

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VII



Sprawozdanie Stenograficzne
z 15. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 25 maja 2012 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2012

TREŚĆ

15. posiedzenia Sejmu

(Obrady w dniu 25 maja 2012 r.)

str.

str.

Wznowienie posiedzenia

Komunikaty

Sekretarz Poseł Renata Zaremba 287

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Sprawy formalne

Poseł Arkadiusz Mularczyk 287

Poseł Paweł Szalamacha 288

Zmiana porządku dziennego

Marszałek 288

Punkt 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy rozpoczęcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego

Marszałek 289

Punkt 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku rybnego (cd.)

Poseł Sprawozdawca Romuald Ajchler 289

Głosowanie

Marszałek 289

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Anna Nemś 290

Poseł Krystyna Łybacka 290

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski 290

Głosowanie

Marszałek 291

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (cd.)

Poseł Sprawozdawca Ligia Krajewska 291

Poseł Anna Paluch 291

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński 292

Poseł Anna Paluch 292

Głosowanie

Marszałek 292

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk 292

Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej o poselskim projekcie uchwały w sprawie polityki Rzeczypospolitej Polskiej w związku z kryzysem Unii Europejskiej (cd.)

Głosowanie

Marszałek 293

Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu w sprawie rejestrów uwalniania i transferu zanieczyszczeń do Konwencji z Aarhus o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, podpisanego w Kijowie dnia 21 maja 2003 r. (cd.)

Poseł Mariusz Orion Jędrysek 293

Głosowanie

Marszałek 293

Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, sporządzonego w Strasburgu dnia 5 marca 1996 r. (cd.)

Głosowanie

Marszałek 294

Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o projekcie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie usunięcia niezgodności w ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Zbigniew Konwiński . . . 294

Poseł Jerzy Szmit 294

Głosowanie

Marszałek 294

Poseł Jerzy Szmit 295

Punkt 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	295
Punkt 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o przekazywaniu przez pracodawców środków na sfinansowanie wydatków związanych z ochroną zdrowia pracowników (osobiste konta zabezpieczenia zdrowotnego) oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Jerzy Rębek	296
Głosowanie	
Marszałek	296
Punkt 14. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec minister edukacji narodowej Krystyny Szumilas (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	296
Punkt 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (cd.)	
Posel Stanisław Pięta	297
Głosowanie	
Marszałek	297
Punkt 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	297
Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (cd.)	
Posel Kosma Złotowski	297
Posel Sławomir Kopyciński	298
Głosowanie	
Marszałek	298
Punkt 18. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	298
Punkt 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o fundacjach politycznych (cd.)	
Posel Marek Ast	298
Posel Agnieszka Pomaska	299
Posel Mariusz Orion Jędrysek	299
Posel Marek Ast	299
Głosowanie	
Marszałek	300

Punkt 20. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	300
Punkt 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	301
Punkt 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca	
Jan Krzysztof Ardanowski	302
Głosowanie	
Marszałek	302
Posel Cezary Olejniczak	303
Punkt 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz innych ustaw – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Sławomir Neumann . . .	303
Głosowanie	
Marszałek	303
Posel Wincenty Elsner	304
Punkt 24. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek	305
Punkt 25. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej	
Głosowanie	
Marszałek	305

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia	
Punkt 26. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz z wykonanych działań doty-	

**czących realizacji przygotowań Polski
do finałowego turnieju Mistrzostw
Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO
2012™ (marzec 2011 r. – styczeń 2012 r.)
wraz ze stanowiskiem Komisji Kultury
Fizycznej, Sportu i Turystyki
Minister Sportu i Turystyki**

Joanna Mucha	305
Posel Roman Jacek Kosecki	310
Posel Cezary Kucharski	311
Posel Jacek Falfus	312
Posel Grzegorz Schreiber	313
Posel Maciej Banaszak	315
Posel Janusz Piechociński	316
Posel Tomasz Garbowski	318
Posel Jan Ziobro	321
Posel Tomasz Latos	322
Posel Grzegorz Schreiber	323
Posel Marian Cycoń	323
Posel Zbigniew Dolata	324
Posel Joanna Fabisiak	325
Posel Maria Nowak	325
Posel Jacek Falfus	325
Posel Kazimierz Gołojuch	325
Posel Marek Domaracki	326
Posel Andrzej Szlachta	326
Posel Tadeusz Iwiński	326
Posel Bogdan Rzońca	327
Posel Krzysztof Jurgiel	327
Posel Paweł Papke	328
Posel Jakub Rutnicki	328
Posel Romuald Ajchler	328
Posel Jan Warzecha	329
Posel Marek Rząsa	329
Posel Marek Łapiński	329
Posel Jagna Marczałajtis-Walczak	330
Posel Marek Matuszewski	330
Posel Andrzej Adamczyk	330
Posel Jacek Kwiatkowski	331
Posel Stanisław Ożóg	331
Posel Józef Racki	331
Posel Mirosław Pluta	332
Posel Zbigniew Kuźmiuk	332
Posel Cezary Olejniczak	333
Posel Dariusz Joński	333
Posel Cezary Kucharski	333
Posel Jerzy Budnik	334
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej	
Tadeusz Jarmuziewicz	334
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur	335
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński	336
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek	336
Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha ...	337
Posel Tadeusz Iwiński	340
Posel Roman Jacek Kosecki	341

**Punkt 27. porządku dziennego: Przedsta-
wiona przez prezesa Rady Ministrów
„Koncepcja przestrzennego zago-
spodarowania kraju 2030” wraz ze
stanowiskiem Komisji Infrastruktury,
Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów
Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji
Samorządu Terytorialnego i Polityki
Regionalnej**

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda	341
Posel Zbigniew Rynasiewicz	343
Posel Marek Łapiński	345
Posel Izabela Kloc	347
Posel Anna Paluch	348
Posel Krzysztof Jurgiel	350
Posel Michał Tomasz Pacholski	351
Posel Andrzej Adamczyk	353
Posel Józef Racki	353
Posel Piotr Zgorzelski	355
Posel Leszek Aleksandrak	356
Posel Eugeniusz Czykwin	357
Posel Krzysztof Jurgiel	358
Posel Mirosław Pluta	359
Posel Piotr Zgorzelski	360
Posel Tadeusz Dziuba	360
Posel Andrzej Adamczyk	360
Posel Jerzy Szmit	361
Posel Bogdan Rzońca	361
Posel Anna Paluch	362
Posel Izabela Kloc	362
Posel Józef Racki	363
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda ...	363
Posel Tadeusz Dziuba	365
Posel Zbigniew Rynasiewicz	365
Posel Krzysztof Jurgiel	366
Posel Izabela Kloc	366
Posel Jerzy Szmit	367
Posel Andrzej Adamczyk	367
Posel Anna Paluch	368
Posel Bogdan Rzońca	368

Oświadczenia

Posel Krzysztof Jurgiel	368
-------------------------------	-----

Zamknięcie posiedzenia

**Załącznik nr 1 – Teksty wystąpień niewygo-
szonych**

Posel Dariusz Cezar Dziadzio	371
Posel Mariusz Antoni Kamiński	371
Posel Łukasz Krupa	371
Posel Jarosław Żaczek	372
Posel Ewa Kołodziej	374
Posel Andrzej Lewandowski	375
Posel Jerzy Materna	375
Posel Anna Nemś	375
Posel Józef Rojek	376
Posel Andrzej Szlachta	376
Posel Jan Warzecha	377

Porządek dzienny

(Wznowienie posiedzenia o godz. 9 min 01)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Ewa Kopacz oraz wicemarszałkowie Eugeniusz Tomasz Grzeszczak, Wanda Nowicka i Marek Kuchciński)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Renatę Zarembę oraz Marcina Mastalerka.

Protokół i listę mówców prowadzić będzie pani poseł Renata Zaremba.

Proszę wyznaczonych posłów sekretarzy o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Proszę pana posła Marcina Mastalerka.

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Renata Zaremba:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Informuję, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się posiedzenie Komisji Zdrowia bezpośrednio po zakończeniu głosowań w sali nr 118. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Może zrobimy dwie minuty przerwy, żeby posłowie, którzy nie mają wyrobionych kart, dokonali tej czynności.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 9 min 02 do godz. 9 min 05)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

O głos w celu złożenia wniosku formalnego poprosił pan przewodniczący Arkadiusz Mularczyk.

Bardzo proszę. (Gwar na sali)

Bardzo proszę o ciszę.

Poseł Arkadiusz Mularczyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym uzasadnić złożenie wniosku formalnego. Nie mogłem go złożyć wcześniej, ponieważ dopiero wczoraj dowiedzieliśmy się z mediów, że pan minister Bartosz Arłukowicz złożył wniosek o odwołanie z funkcji szefa NFZ pana Jacka Paszkiewicza. Zarówno pan Jacek Paszkiewicz, jak i pan Bartosz Arłukowicz są współodpowiedzialni za paraliż i demontaż polskiego systemu służby zdrowia. Nie tak dawno pan Jacek Paszkiewicz zakpił sobie z lekarzy, z pacjentów, ale też z Wysokiej Izby. Nie wiem, czy Wysoka Izba wie, że pan Jacek Paszkiewicz wydał zarządzenie prezesa NFZ, w którym wprowadził do umów pomiędzy lekarzami a NFZ takie same kary, jakie nie tak dawno uchylił Sejm w ustawie refundacyjnej w art. 48.

(Głos z sali: One tam były, panie pośle.)

W związku z tym lekarze prowadzący prywatne praktyki twierdzą, że nie będą podpisywali takich umów. To po raz kolejny uderzy w polskich pacjentów, po raz kolejny spowoduje, że polscy pacjenci nie będą mogli korzystać z prawa do leków refundowanych.

(Poseł Rafał Grupiński: To jest wniosek formalny?)

Mając na uwadze powyższe, proszę o uzupełnienie porządku obrad, a w związku z tym o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, aby pan premier Donald Tusk ustosunkował się do tej sytuacji.

Panie premierze, czy odwoła pan pana Jacka Paszkiewicza? A jeśli pan go odwoła, to czy spowoduje pan, że nowy prezes wycofa się z tego zarządzenia, które może doprowadzić po raz kolejny do paraliżu polskiego systemu opieki zdrowotnej? Bardzo dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Poddaję pod głosowanie wnioski o przerwę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 422 posłów. Za oddało głos 187, przeciwnego zdania było 235 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Wniosek upadł.

O głos w celu złożenia wniosku formalnego poprosił pan poseł Paweł Szalamacha.

Poseł Paweł Szalamacha:

Pani Marszałek! Panie i Panowie! Klub Prawo i Sprawiedliwość złożył projekt specustawy dotyczący problemów na autostradach A2 i A1. Proponujemy dwa zdroworozsądkowe rozwiązania: po pierwsze, możliwość potrącenia długu wynikającego z podatków wobec Skarbu Państwa z wierzytelnością, którą podwykonawcy mają wobec zbankrutowanych firm realizujących odcinki A2 i A4, po drugie, rozszerzenie na podwykonawców zasad odpowiedzialności solidarniej inwestora.

Ta ustawa powstała w reakcji na złożone w tej Izbie dwa dni temu oświadczenie pana ministra Nowaka, że ministerstwo pracuje nad regulacją i że w ciągu dwóch miesięcy możemy spodziewać się uchwalenia stosownych rozwiązań przez Sejm. Uważamy, że nie powinniśmy czekać dwóch miesięcy. W trybie błyskawicznym nasz klub przygotował taki projekt ustawy. W związku z tym, że dzisiaj rano nie było posiedzenia Konwentu Seniorów, pani marszałek, ten wniosek formalny jest w pełni uzasadniony. Tym bardziej prosimy o jego go przyjęcie konsensualne, a nie poddanie pod głosowanie, ponieważ to pierwsze czytanie możemy odbyć jeszcze teraz, w trakcie posiedzenia Izby. Komisje będą zwołane w przyszłym tygodniu i za dwa tygodnie będziemy mieli projekt ustawy, która rozwiązuje realnie, zdroworozsądkowo nabrzmiały problem.

Jaka jest podstawa projektu tej ustawy? Otóż, przede wszystkim Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad popełniła błąd w wyborze głównego wykonawcy w przypadku autostrad odpowiednio A2 i A4. To jest suche, prawnicze określenie tego, co się stało. Błąd w wyborze ewidentnie został popełniony. W związku z tym uważamy, że inne agendy państwa, rządu, urzędy skarbowe w tym wypadku nie mogą domagać się od przedsiębiorców (*Dzwonek*), ażeby płacili VAT, płacili podatki dochodowe i składki.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Poseł Paweł Szalamacha:

Uważam, że ten wniosek jest w pełni uzasadniony, i bardzo proszę o przychylenie się do niego. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Ponieważ przed chwilą Wysoka Izba decydowała o tym, czy będzie przerwa, i zdecydowała, że jej sobie nie życzy, nie poddaję tego wniosku pod głosowanie.

Przypominam panu posłowi, że porządek dzienny ustala marszałek Sejmu i to jest moja kompetencja.

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej...

(*Poseł Antoni Macierewicz*: Proszę powiedzieć, że to była inna sprawa.)

(*Poseł Paweł Szalamacha*: Pani marszałek, to była zupełnie inna sprawa.)

Panie pośle, pan chce włączyć do porządku dziennego dyskusję, a porządek dzienny ustala marszałek Sejmu. Proszę to przyjąć do wiadomości.

(*Poseł Paweł Szalamacha*: Ale ja to wiem. Pani marszałek, rozumiem, że pani ustala porządek dzienny, ale panią proszę o zmianę swojej decyzji. Pani może zmienić swoją decyzję, nie jest pani nią związana do końca świata.)

Chce pan teraz ze mną dyskutować?

(*Poseł Paweł Szalamacha*: Tak.) (*Poruszenie na sali*)

A ja uważam, że teraz powinniśmy się zająć tym porządkiem dziennym, który przyjęła Wysoka Izba. Proszę nie utrudniać pracy, panie pośle, i zając swoje miejsce w ławach poselskich. (*Poruszenie na sali*)

Panie pośle, proszę nie utrudniać prowadzenia posiedzenia...

(*Głos z sali*: To nie jest nic nadzwyczajnego, nie utrudniamy...)

Panie pośle, zwracam panu uwagę po raz drugi. Proszę zając swoje miejsce i nie utrudniać prowadzenia posiedzenia.

(*Poseł Paweł Szalamacha*: Apeluję o zmianę pani decyzji.) (*Oklaski*)

Informuję, że prezes Rady Ministrów zawiadomił Sejm o zamiarze przedłożenia prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej do ratyfikacji, bez zgody wyrażonej w ustawie, Porozumienia o Międzynarodowej Służbie Poszukiwań.

Posłowie w określonym terminie nie zgłosili zastrzeżeń co do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Komisja Spraw Zagranicznych przedłożyła sprawozdanie, w którym wnosi o przyjęcie zawiadomienia prezesa Rady Ministrów bez zastrzeżeń.

Sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 421.

W związku z tym, na podstawie art. 120 ust. 4 regulaminu Sejmu, informuję o braku zastrzeżeń co

Marszałek

do zasadności wybranego przez Radę Ministrów trybu ratyfikacji tego dokumentu.

Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy rozpoczęcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Projekt ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 437.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwe komisje przedłożyły dodatkowe sprawozdania o projektach ustaw: o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz innych ustaw, a także o zmianie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

Sprawozdania te zostały paniom i panom posłom doręczone odpowiednio w drukach nr 337-A i 338-A.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące trzecie czytania tych projektów ustaw.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 438.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Prezydium Sejmu, na podstawie art. 148a ust. 8 w związku z art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu, przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Wniosek ten został paniom i panom posłom doręczony w druku nr 439.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy rozpoczęcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (druk nr 437).

Wysoki Sejmie! Proszę panie i panów posłów o powstanie z miejsc.

(Zebrani wstają)

Odczytam tekst projektu uchwały.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie uczczenia 75. rocznicy rozpoczęcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

W 75. rocznicę rozpoczęcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego Sejm RP składa hołd i wyrazy uznania jego twórcom, pomysłodawcom i wykonawcom, z wicepremierem ds. gospodarczych Eugeniuszem Kwiatkowskim na czele. Od marca 1937 r. do września 1939 r. zbudowano 51 nowych zakładów przemysłowych, w których stworzono 110 tys. nowych miejsc pracy. Projekt COP-u integrował cały naród poprzez tworzenie nowoczesnych ośrodków przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego opartych na najnowszych technologiach i stanowił największy sukces cywilizacyjny II Rzeczypospolitej”. *(Oklaski)*

Dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie uczczenia 75. rocznicy rozpoczęcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku rybnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Romualda Ajchlera oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 368-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Romualda Ajchlera.

Posel Sprawozdawca Romuald Ajchler:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania senackiego projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku rybnego została zgłoszona jedna poprawka. Sejmowa komisja rolnictwa po wnikliwym jej rozpatrzeniu rekomenduje Sejmowi jej odrzucenie. Wynik głosowania: 10 posłów za przyjęciem poprawki, 14 – przeciw. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 325.

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Jedyna poprawka została zgłoszona do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do

Marszałek

art. 3 pkt 3 i art. 23 ust. 1 i 3 ustawy o organizacji rynku rybnego.

Wnioskodawcy proponują w niej rozszerzenie katalogu o definicję „innego miejsca pierwszej sprzedaży” oraz aby pierwsza sprzedaż mogła odbywać się również w innym miejscu pierwszej sprzedaży, a nie, jak proponuje komisja, wyłącznie w centrum pierwszej sprzedaży.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 153 posłów, przeciwnego zdania było 286, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku rybnego, w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 325, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 125 posłów, wstrzymało się od głosu 17 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o organizacji rynku rybnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Krystynę Łybacką oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawkę.

W związku z tym Sejm ponownie skierował projekt ustawy do komisji w celu jej rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 394-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Annę Nemś.

Poseł Sprawozdawca Anna Nemś:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych na posiedzeniu w dniu 23 maja rozpatrzyła poprawkę i wnosi, aby Wysoka Izba przyjęła tę poprawkę. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 394.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do art. 2 wnioskodawcy proponują zmianę terminu wejścia w życie ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

O głos celem zadania pytania poprosiła pani minister Krystyna Łybacka.

Bardzo proszę.

Poseł Krystyna Łybacka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela ministra administracji i spraw wewnętrznych. Z jakich powodów państwo popieracie poprawkę, na podstawie której wejście w życie tej ustawy nastąpi nie, tak jak pierwotnie przyjęła komisja, 14 dni od momentu opublikowania, lecz po 30 dniach? Pamiętamy o tym, że zbliża się okres wakacyjny. Wielu rodziców wyjeżdża z małymi dziećmi. Przyjęcie 30 dni będzie oznaczało, że ten bardzo dobry przepis, który jest oczekiwany przez rodziców, wejdzie w życie praktycznie po wakacjach. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli przedstawiciel Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, podsekretarz stanu Roman Dmowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Roman Dmowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Proponowany termin 30 dni wynika ze szczegółów technicznych związanych z wdrożeniem tej poprawki w systemie informatycznym, który obsługuje konsulat, system paszportowy. Przeprowadziliśmy wnikliwe szacowanie tego czasu. Ta zmiana wymaga wprowadzenia poprawek w kilku systemach informatycznych. Dodatkowy problem polega na tym, że tę zmianę informatyczną należy wdrożyć w ponad 130 konsulatach, które są rozmieszczone na terenie całego świata. Ta fizyczna przeszkoda powoduje, że okres 14 dni jest za krótki na to, aby we wszystkich konsulatach wprowadzić tę zmianę. Tak że jedynie powody techniczne są przyczyną wydłużenia tego terminu. Proszę o to, aby uwzględnić uwarunkowania techniczne i przyjąć tę poprawkę. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za poprawką oddało głos 245 posłów, przeciwnego zdania było 192 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 439 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ligię Krajewską oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował ponownie projekt ustawy do komisji w celu ich rozpatrzenia.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 401-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji panią poseł Ligię Krajewską.

Poseł Sprawozdawca Ligia Krajewska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Połączone komisje, Komisja Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka, na posiedzeniu w dniu 23 maja odrzuciły zgłoszone dwie poprawki. Wnoszę zatem do państwa o odrzucenie tych poprawek. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 401.

Komisje w dodatkowym sprawozdaniu przedstawiają jednocześnie poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 8 ust. 1 ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego wnioskodawcy proponują, aby sankcji zawartej w tym przepisie podlegały również osoby zobowiązane w trybie określonym w art. 2a i 3a.

Z poprawką tą łączy się poprawka 2. do art. 2 projektu ustawy nowelizującej.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich odrzucenie.

Do głosu celem zadania pytania zgłosiła się pani poseł Anna Paluch z Prawa i Sprawiedliwości.

Informuję panią poseł, że czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Poseł Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skoro, jak podaje protokół Najwyższej Izby Kontroli, po ponad dwóch latach od upływu ustawowych terminów wykonania obowiązków nałożonych zmienianą dzisiaj ustawą w skontrolowanych przez Najwyższą Izbę Kontroli jednostkach samorządowych stan ujawnionych w księgach wieczystych nieruchomości zwiększył się, uważa, o 18,6%, skoro wojewodowie skontrolowali zaledwie 7% organów w tych województwach, które NIK objęła swoją kontrolą, kontrolowali wykonanie tej ustawy w zaledwie 7% organów samorządowych, skoro, jak twierdzi najwyższa Izba, brak było także skutecznych działań ministra spraw wewnętrznych i administracji w celu dokonania oceny wywiązywania się wojewodów z obowiązków przewidzianych w ustawie, dlaczego rząd chce usunąć przepis pozwalający na dyscyplinowanie samorządowców uchylających się od wykonania obowiązków? My nie potępiamy w czambuł samorządowców, zdajemy sobie sprawę, że rząd nie daje (*Dzwonek*) żadnych pieniędzy na wykonanie tego zadania, ale to, że przepis nie był wykonywany, panie premierze, nie jest żadnym powodem, żeby go usuwać z ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Czas minął.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pan minister Włodzimierz Karpiński.

Bardzo proszę.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Administracji i Cyfryzacji
Włodzimierz Karpiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Właśnie dlatego zmieniamy tę ustawę, jako że zgodnie z sugestiami Rady Legislacyjnej przy premierze w 2007 r., kiedy w gorączce wyborczej ta ustawa była procedowana, na te mankamenty wskazywała rada, sugerując, żeby takich przepisów nieskutecznych w praktyce nie wprowadzać. W konsekwencji, po pierwsze, nieskuteczność tych przepisów, po drugie, wątpliwości ustrojowe natury takiej, na ile organ administracji rządowej może ingerować w samorząd, i, po trzecie, szerokość interpretacyjna, która jest oceniana z punktu widzenia wydawania orzeczeń kończących się grzywną dla burmistrza, wójta, wskazywane przez Radę Legislacyjną, w praktyce zostały potwierdzone. Wobec powyższego mogę powiedzieć tylko, że rząd traktuje partnerów samorządowych i będzie szukał rozwiązań po partnersku, współpracując, a nie według zasady używania knuta i nahajki. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Pani poseł w trybie, rozumiem, sprostowania.
Bardzo proszę.

Poseł Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Ministrze! Pan najwyraźniej nie zrozumiał mojej wypowiedzi. Niewykonywanie przepisu to nie jest powód, żeby go usuwać. Ale ja zwracam uwagę pana ministra, że istnieje na przykład w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane kara określona w art. 35 ust. 6, 7, 8 – przepis pozwala nakładać karę 500 zł za każdy dzień zwłoki za niewykonywanie obowiązków przewidzianych w ustawie. Krótko mówiąc, możemy tutaj jasno sądzić, że brakło woli politycznej wykonania tej ustawy, a nie oparcia w przepisach prawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł.
(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Chciałabym zadać pytanie.)
Nie, jest limit – jedna osoba z klubu.
Przystępujemy do głosowania.
Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. i 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.
Kto jest przeciw?
Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 156 posłów, przeciwnego zdania było 284 posłów, od głosu nie wstrzymał się nikt.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

W celu zadania pytania zgłosiła się pani poseł Anna Paluch.

(Poseł Anna Paluch: Ustępuję pani poseł.)

Czyli pani poseł Arciszewska.

Bardzo proszę.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Ta ustawa nie była wprowadzana w żadnej gorączce wyborczej. Będziemy głosować przeciw, dlatego że niewykonywanie artykułów zamieszczonych w ustawie nie jest powodem do ich usuwania, a koszty wypłacania odszkodowań i zwrotu mienia, które dotyczą roszczeń niemieckich w Polsce, będą znacznie wyższe. To są koszty całego społeczeństwa. Czy nie uważa pan, że należałoby raczej wesprzeć samorządy, wyasygnować środki w budżecie, żeby praca, która jest zapisana, wskazana w ustawie, była wykonywana przez samorządy, a my żebyśmy przestali wypłacać Niemcom, którzy wytaczają procesy państwu polskiemu, odszkodowania? Samorządy są bezradne, bo często suma roszczeń może przekraczać sumę budżetu całej gminy. I to jest i był nadrzędny cel. W związku z tym *(Dzwonek)* proszę wziąć pod uwagę wyniki kontroli NIK, wesprzeć samorządy i zacząć myśleć...

Marszałek:

Dziękuję bardzo, pani poseł, czas minął.

Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk:

...kategoriami interesu państwa polskiego. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisję Sprawiedliwości i Praw Człowieka, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 300 posłów, przeciwnego zdania było 140, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej o poselskim projekcie uchwały w sprawie polityki Rzeczypospolitej Polskiej w związku z kryzysem Unii Europejskiej.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Andrzeja Gałążewskiego oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Komisje wnoszą o odrzucenie projektu uchwały zawartego w druku nr 97.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm skierował projekt uchwały do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej w celu ponownego rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem komisji o odrzucenie projektu uchwały w całości.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości poselskiego projektu uchwały w sprawie polityki Rzeczypospolitej Polskiej w związku z kryzysem Unii Europejskiej, zawartego w druku nr 97, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto się wstrzymał?

(*Głos z sali*: Pani marszałek nie zapytała, kto był przeciw.)

Najmocniej przepraszam.

Przeprowadzę ponownie to głosowanie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w całości poselskiego projektu uchwały w sprawie polityki Rzeczypospolitej Polskiej w związku z kryzysem Unii Europejskiej, zawartego w druku nr 97, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 294 posłów, przeciwnego zdania było 145 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek o odrzucenie przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu w sprawie rejestrów uwalniania i transferu zanieczyszczeń do Konwencji z Aarhus o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwo-

ści w sprawach dotyczących środowiska, podpisanego w Kijowie dnia 21 maja 2003 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Ewę Wolak oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 398.

Do głosu celem zadania pytania zgłosił się pan poseł Mariusz Orion Jędrysek, Solidarna Polska.

Informuję pana posła, że czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Panie premierze, to jest sprawa jeszcze poprzedniego rządu, dlatego miałbym do pana pytanie. (*Gwar na sali*) Mogę zadać pytanie? Pan premier nie odpowiada, nawet nie mogę...

Marszałek:

Proszę kontynuować, ma pan minutę, panie pośle.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

To nie zadam pytania. (*Wesołość na sali*)

Marszałek:

Dziękuję uprzejmie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Protokołu w sprawie rejestrów uwalniania i transferu zanieczyszczeń do Konwencji z Aarhus o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, podpisanego w Kijowie dnia 21 maja 2003 r., w brzmieniu proponowanym przez Komisję Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisję Spraw Zagranicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 309, przeciwnego zdania było 2 posłów, wstrzymało się od głosu 130 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Protokołu w sprawie rejestrów uwalniania i transferu zanieczyszczeń do Konwencji o dostępie do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, sporządzonego w Kijowie dnia 21 maja 2003 r.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, sporządzonego w Strasburgu dnia 5 marca 1996 r.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Jerzego Kozdronia oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której nie zgłoszono poprawek.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 296.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o ratyfikacji Porozumienia europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, sporządzonego w Strasburgu dnia 5 marca 1996 r., w brzmieniu przedłożenia zawartego w druku nr 296, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 438 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o ratyfikacji Porozumienia europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, sporządzonego w Strasburgu dnia 5 marca 1996 r.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o projekcie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie usunięcia niezgodności w ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Zbigniewa Konwińskiego oraz przeprowadził dyskusję, w trakcie której zgłoszono poprawki.

W związku z tym Sejm skierował projekt uchwały do komisji w celu rozpatrzenia poprawek.

Dodatkowe sprawozdanie komisji zostało paniom i panom posłom doręczone w druku nr 393-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Zbigniewa Konwińskiego o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Zbigniew Konwiński:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisja Finansów Publicznych 23 maja rozpatrzyła

zgłoszone w drugim czytaniu poprawki. Rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie poprawek 1., 9. i 10. Przyjęcie tych poprawek czyni bezprzedmiotowymi pozostałe poprawki. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały zawartego w sprawozdaniu w druku nr 393.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce 1. wnioskodawcy proponują skreślić pkt od 2 do 6.

Z poprawką tą łączą się poprawki 9. i 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość pozostałych poprawek.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Jerzy Szmit.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W czasie prac nad tym projektem uchwały w czasie drugiego czytania zgłoszono 10 poprawek. Poprawki pochodziły z różnych klubów, dotyczyły różnych materii uchwały. Niestety decyzją komisji, nad czym bardzo ubolewam, popartą przez przedstawiciela Biura Legislacyjnego zdecydowano, że nad tymi wszystkimi poprawkami mamy głosować łącznie. Powoduje to, że będziemy głosowali jednocześnie nad bardzo różną materią. Co więcej, tak naprawdę nie było dyskusji...

(*Poseł Krystyna Skowrońska: Była.*)

...na temat tych poprawek w czasie posiedzenia komisji.

(*Poseł Renata Zaremba: Chyba pan poseł spał.*)

Jest to rażące złamanie regulaminu Sejmu, jest to rażące złamanie również ustaw, które o tym mówią.

W związku z tym chciałbym zapytać pana ministra: Dlaczego taka procedura została przyjęta? Dlaczego głosujemy łącznie nad poprawkami, które dotyczą tak różnej materii?

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Marszałek

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 295 posłów, przeciwnego zdania było 131 posłów, wstrzymało się od głosu 12 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawki przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie usunięcia...

(Poseł Jerzy Szmit: Chciałbym zabrać głos.)

Widzę, skończę czytać. Za chwilę udzielię panu głosu.

Kto z pań i panów posłów jest za...

(Poseł Jerzy Szmit: Mogę teraz? Przed głosowaniem?)

Wyjątkowo, bo rozpoczęłam głosowanie, udzielię głosu panu posłowi.

Bardzo proszę, 1 minuta.

Poseł Jerzy Szmit:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powodem prac nad uchwałą, nad którą debatujemy, jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził niezgodność z konstytucją dwóch artykułów ustawy o SKOK-ach z 2009 r. Pozwolę sobie zacytować.

Trybunał Konstytucyjny stwierdza wprost: zgodnie z prawem unijnym każda instytucja finansowa, w tym także SKOK, musi podlegać systemowi gwarantowania depozytów, zobacz dyrektywa 94/19/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 30 maja 1994 r. w sprawie gwarancji depozytów.

Niestety wbrew całkowicie jednoznaczному wskazaniu Trybunału Konstytucyjnego zawarty w sprawozdaniu komisji projekt uchwały nie zachowuje obecnego obowiązku przynależności kas do systemu gwarantowania depozytów. Projekt uchwały dotknięty jest zatem analogiczną wadą, jak uznany przez trybunał za niekonstytucyjny art. 91 ustawy.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Nie udało się panu zadać pytania.

Dziękuję bardzo.

Poseł Jerzy Szmit:

Oznacza to, że projekt uchwały nie może być uznany za wykonujący wyrok Trybunału Konstytucyjnego.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Panie pośle, dziękuję.

Poseł Jerzy Szmit:

Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu uchwały.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w sprawie usunięcia niezgodności w ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 442 posłów. Za oddało głos 296 posłów, przeciwnego zdania było 145 posłów, przy 1 głosie wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie usunięcia niezgodności w ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Andrzeja Rozenka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych, zawartego w druku nr 379, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 147 posłów, przeciwnego zdania było 294 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o przekazywaniu przez pracodawców środków na sfinansowanie wydatków związanych z ochroną zdrowia pracowników (osobiste konta zabezpieczenia zdrowotnego) oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Jerzego Rębka oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny oraz Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia.

Bardzo proszę o zabranie głosu celem zadania pytania pana posła Jerzego Rębka, Solidarna Polska.

Posel Jerzy Rębek:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Premierze! Dlaczego Platforma Obywatelska nie chce pracować nad projektem dotyczącym osobistych kont zabezpieczenia zdrowotnego? Jest to projekt, który wychodzi naprzeciw oczekiwaniom wielu polskich pacjentów, projekt, który poddaje pod rozagę wprowadzenie nowego systemu wspierającego system ochrony zdrowia w Polsce. Zdumiewające, Wysoki Sejmie, jest to, że Ministerstwo Zdrowia nie przedkłada żadnych alternatywnych rozwiązań, jeśli chodzi o trudności, które występują w służbie zdrowia. Podczas debaty odniosłem wrażenie, że przedstawiciele Ministerstwa Zdrowia nie do końca zrozumieli ideę, jaką niesie ze sobą właśnie ten projekt ustawy.

Panie premierze, czy w ostatnich pięciu latach była choćby jedna debata na temat konkretnych (*Dzwonek*) rozwiązań, które na przykład poddaje pod rozagę opozycja? Ja nie przypominam sobie.

Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle. Czas minął.

Posel Jerzy Rębek:

Bardzo proszę o rozważenie tego. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o przekazywaniu przez pracodawców środków na sfinansowanie wydatków związanych z ochroną zdrowia pracowników (osobiste konta zabezpieczenia zdrowotnego) oraz o zmianie niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 348, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało swój głos 226 posłów, przeciwnego zdania było 94 posłów, wstrzymało się od głosu 121 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Krystyny Szumilas.

Sejm wysłuchał uzasadnienia wniosku przedstawionego przez pana posła Sławomira Kłosowskiego oraz opinii komisji przedstawionej przez panią poseł Domicję Kopaczewską, a także przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Krystyny Szumilas, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 443 posłów. Większość ustawowa – 231. Za oddało swój głos 188 posłów, przeciwnego zdania było 235 posłów, wstrzymało się od głosu 20 posłów. (*Oklaski*)

(*Posel Przemysław Wipler: Kwiaty, kwiaty.*)

Wobec nieuzyskania wymaganej większości głosów Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Krystyny Szumilas.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Roberta Biedronia oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzuceniu projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

(*Posel Stanisław Pięta: Chwileczkę.*) (*Poruszenie na sali*)

Bardzo proszę.

Posel Stanisław Pięta:

Mam pytanie do wnioskodawców. Wczoraj się dowiedzieliśmy, że wasz cenny projekt może liczyć nie tylko na poparcie waszego klubu, kolegów z SLD, ale także – po tych ciepłych słowach, które tutaj usłyszeliśmy – na poparcie Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Otóż chciałbym wiedzieć, czy zamierzacie państwo pójść na całość.

(*Głosy z sali: Tak, tak.*)

Bo Platforma zawiodła już przedsiębiorców, studentów, lekarzy, nauczycieli – wszystkich zawiodła, więc musi się teraz ubiegać o względy gejów i transwestytów.

(*Posel Andrzej Rozenek: Homofobia.*)

(*Posel Anna Grodzka: Pani marszałek...*)

Więc możecie pójść na całość. Chciałbym wiedzieć, czy zgłosicie w najbliższej przyszłości projekty (*Dzwonek*), które będą pozwalaly na adopcję dzieci przez gejów, na wprowadzanie programów w rodzaju...

(*Posel Rafał Grupiński: Proszę zejść z mównicy.*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Stanisław Pięta:

...gej – przyjaciel dziecka.

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle. Skończył się panu limit czasowy.

(*Posel Maciej Malecki: Niewygodne, pani marszałek?*)

Posel Stanisław Pięta:

Czy zakazecie używać...

(*Posel Stanisław Pięta przemawia przy wyłączonym mikrofonie, poruszenie na sali, oklaski*)

(*Głosy z sali: Nie słyszać nic.*)

(*Głosy z sali: Wstyd, wstyd!*)

(*Posel Andrzej Rozenek: Pani marszałek...*)

Marszałek:

Przystępujemy...

Głos może zabrać tylko przedstawiciel wnioskodawców, pan poseł Biedroń. (*Poruszenie na sali*)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny,

zawartego w druku nr 340, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało swój głos 158 posłów, przeciwnego zdania było 267 posłów, wstrzymało się od głosu 10 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. (*Oklaski*)

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach celem rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Ryszarda Kalisza oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, zawartego w druku nr 383, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało swój głos 177 posłów, przeciwnego zdania było 258 posłów, przy 3 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Sławomira Kopycińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Do głosu w celu zadania pytania zgłosił się pan poseł Kosma Złotowski, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Informuję pana posła, że czas na zadanie pytania to 1 minuta.

Posel Kosma Złotowski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do wnioskodawców.

Posel Kosma Złotowski

Szanowni Państwo! Ten projekt powoduje, że przestaniemy karać pijanych rowerzystów, którzy powodują bardzo duże zagrożenie na drodze. Wychodzie też z projektem legalizacji narkotyków. Proszę mi powiedzieć, czy te inicjatywy wynikają z waszego przekonania, że na was można głosować tylko na haju i na bani? Dziękuję. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głosy z sali: Chamstwo!)

(Głos z sali: Skandal!)

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę bardziej dobierać słowa podczas swoich wystąpień.

Przystępujemy...

Pan poseł Kopyciński w imieniu wnioskodawców. Bardzo proszę.

(Głos z sali: Granda!)

Posel Sławomir Kopyciński:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Projekt Ruchu Palikota zmierza do zniesienia patologii, z którą niestety mamy do czynienia od 2000 r. Corocznie z art. 178a § 2 zapada ponad 50 tys. wyroków skazujących za jazdę pod wpływem alkoholu na rowerze. Na rowerze. Wydaje nam się, że kara w żaden nie jest sposób adekwatna do winy. Jest wniosek o dalsze prace nad tym projektem we właściwej komisji sejmowej i proszę o jego poparcie.

Chcę powiedzieć, że ten projekt ma poparcie Krajowej Rady Sądownictwa, co jest – jak uważam – również niezmiernie istotne w tej sprawie, są wypowiedzi prokuratora generalnego, ministra sprawiedliwości, którzy również widzą potrzebę naprawy tych źle służących nam wszystkim przepisów.

Dlatego w imieniu wnioskodawców zwracam się o głosowanie przeciwko odrzuceniu projektu tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, zawartego w druku nr 378, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 152 posłów, przeciwnego zdania było 279 posłów, wstrzymało się od głosu 7 posłów.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił. *(Oklaski)*

Na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu kieruję ten projekt ustawy do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Powracamy do rozpatrzenia 18. punktu porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez pana posła Sławomira Kopycińskiego oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Jego odrzucenie będzie oznaczało, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował projekt ustawy do Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu rozpatrzenia.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 377, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Za oddało głos 232 posłów, przeciwnego zdania było 207 posłów, 1 poseł wstrzymał się od głosu.

Stwierdzam, że Sejm wniosek przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o fundacjach politycznych.

Sejm wysłuchał uzasadnienia projektu ustawy przedstawionego przez panią poseł Agnieszkę Pomaską oraz przeprowadził dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wnioski o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu oraz o skierowanie projektu ustawy wyłącznie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

W pierwszej kolejności poddam pod głosowanie wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

W przypadku jego odrzucenia rozstrzygniemy sprawę skierowania projektu ustawy do komisji.

Do głosu celem zadania pytania zgłosił się pan poseł Marek Ast, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marek Ast:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! We wczorajszej debacie nad tym punktem większość klubów uznała, że wprowadzenie ustawy o fundacjach politycznych jest całkowicie bezzasadne. Wobec powyższego jest pytanie do wnioskodawców, czyli Platformy Obywatelskiej. Dlaczego państwo nie powołacie fundacji, która zajmowałaby się szkoleniami, działalnością edu-

Posel Marek Ast

cyjną? Wtedy, jeżeli macie problem z kulturą polityczną, z debatą publiczną, wartościami demokratycznymi, z działania takiej fundacji, z jej usług mogliby skorzystać – na przykład w ramach krótkiego kursu kultury politycznej – pan poseł Niesiołowski, pan premier, minister Nowak... (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Tomasz Kulesza: Jesteś bezczelny.*)

(*Posel Stefan Niesiołowski: Odczep się.*)

Marszałek:

Panie pośle, proszę się skoncentrować na meritum. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Sam się naucz kultury.*)

Posel Marek Ast:

To jest wasza kultura polityczna. Panie pośle, to jest wasza kultura polityczna.

(*Głos z sali: Wasza, wasza.*)

Marszałek:

Panie pośle, proszę się skoncentrować na wypowiedzi merytorycznej.

Posel Marek Ast:

W ramach zajęć z dialogu społecznego pan premier mógłby się dowiedzieć, że piarowski pic to nie jest poważna rozmowa ze społeczeństwem. Proszę państwa, możecie powołać taką fundację, ale Prawo i Sprawiedliwość naprawdę nie potrzebuje tego rodzaju tworów. My potrafimy gospodarować publicznym groszem bez tego rodzaju fundacji. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Mariusz Orion Jędrysek: Ja się zgłosiłem do zabrania głosu.*)

Marszałek:

W imieniu wnioskodawców pani poseł Pomaska. Bardzo proszę.

Posel Agnieszka Pomaska:

Panie pośle, ja przede wszystkim zachęcam do przeczytania tej ustawy, bo wczorajsza debata pokazała, że pan tej ustawy po prostu nie przeczytał i wypowiadał się kompletnie nie na temat. (*Oklaski*) Ja zachęcam też do lektury prasy, zachęcam do lektury artykułu, który mówił o tym, jak te pieniądze można

wydawać. My chcemy, żeby w tej ustawie było pokazane, jak te pieniądze rzeczywiście są wydawane przez partie polityczne. Chodzi o to, żeby nie było sytuacji, w której dopiero po kilku miesiącach okazuje się, że była minister spraw zagranicznych pani Anna Fotyga jest zatrudniana przez partię polityczną i otrzymuje pieniądze za ekspertyzy, których nikt nie widział. (*Oklaski*) Ta ustawa jest właśnie po to, żeby te ekspertyzy pokazać i pokazać, kto i jak zarabia z publicznych pieniędzy. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Za moment celem sprostowania.

Jeszcze pan Mariusz Orion Jędrysek z Solidarnej Polski chciał zadać pytanie.

Posel Mariusz Orion Jędrysek:

Panie Premierze! Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Otóż tę ustawę, jak i wiele innych, można by podsumować może w ten sposób: na obcym pniu i korzeniu nie takie owoce powstają, jaka gałąź każdego, choć gruszki na wierzbie postać gruszek mają, to psiary, nie zmienisz tego. Panie premierze, zastanówmy się. (*Wesołość na sali, oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę panie i panów posłów o nienadużywanie formuły zadawania pytań. Nie dostrzegłam, nie usłyszałam tu pytania.

Pan poseł celem sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Marek Ast:

Pani poseł źle zrozumiała moje pytanie i moją wypowiedź.

(*Posel Rafał Grupiński: ...nie chcecie myśleć.*)

Ja nie chciałem powiedzieć nic innego tylko to, że fundacja polityczna naprawdę nie jest do niczego potrzebna, że rzeczywiście jest powołana wyłącznie po to, żeby państwa funkcjonariusze partyjni mieli nowe koryto...

(*Posel Krystyna Pawłowicz: Tak jest.*)

...z którego mogliby się dobrze nazreć. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Krystyna Skowrońska: Kultury panu trzeba.*)

Marszałek:

Panie pośle...

Powracamy... Moment.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem o odrzucenie.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu poselskiego projektu ustawy o fundacjach politycznych, zawartego w druku nr 381, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 219 posłów, przeciwnego zdania było 222 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił.

Przystępujemy do rozstrzygnięcia sprawy skierowania projektu ustawy do komisji.

Propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu jest, aby projekt został skierowany do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

W dyskusji zgłoszono wniosek o skierowanie projektu ustawy wyłącznie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Pod głosowanie poddam propozycję zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu.

Jej odrzucenie będzie oznaczać, że Sejm skierował projekt ustawy wyłącznie do Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za skierowaniem projektu ustawy o fundacjach politycznych, zawartego w druku nr 381, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka z zaleceniem zasięgnięcia opinii Komisji Finansów Publicznych, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 398 posłów, przeciwnego zdania było 43 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia 20. punktu porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez pana posła Witolda Pahla oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Przypominam, że Sejm odrzuca poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Jeżeli Sejm nie odrzuci poprawki Senatu bezwzględną większością głosów, uważa się ją za przyjętą.

Głosować będziemy nad wnioskami o odrzucenie poprawek Senatu.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy zawierającego zmiany do ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.

W 1. poprawce polegającej na dodaniu art. 5a oraz skreśleniu art. 10a Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 2 posłów, przeciwnego zdania było 434 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 2. poprawce do art. 17 ust. 1 Senat proponuje po wyrazach „aresztu śledczego” dodać wyrazy „o czym należy go pouczyć”.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za nie było głosów, przeciwnego zdania było 434 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 3. poprawce do art. 31 ust. 1 Senat proponuje, aby sąd penitencjarny w razie uchylecia zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego mógł polecić doprowadzenie skazanego także do aresztu śledczego.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 3. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 428 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 40 ust. 2 Senat proponuje, aby uzasadnienie wniosku o udzielenie zezwolenia na odbycie kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego zawierało również wskazanie przesłanek określonych w art. 6 ust. 2 i 3 ustawy.

Marszałek

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.
Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Nie było głosów za, przeciwnego zdania było 431 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.

Sejm wysłuchał sprawozdania komisji przedstawionego przez panią poseł Mirosławę Nykiel oraz przeprowadził dyskusję.

Przechodzimy do głosowania.

Głosować będziemy zgodnie z zasadami stosowanymi w poprzednim punkcie porządku dziennego.

Wszystkie poprawki Senat zgłosił do art. 1 ustawy nowelizującej, zawierającego zmiany do ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

W 1. poprawce do art. 3 Senat proponuje skreślić pkt 8g zawierający definicję użytkownika końcowego.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 1. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 405 posłów, przeciwnego zdania było 30 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 2. poprawce do art. 6b, art. 16 ust. 1 oraz art. 23 ust. 5 Senat proponuje zmiany o charakterze legislacyjnym.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3. i 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 2., 3. i 8. poprawek Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 431 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 6 posłów, przeciwnego zdania było 425 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawki Senatu przyjął.

W 4. poprawce do art. 17 ust. 1 poprzez skreślenie pkt 3 Senat proponuje, aby z katalogu przesłanek, na podstawie których można zmienić lub cofnąć zezwolenia, skreślić przesłankę utraty rękojmi zgodnego z prawem prowadzenia obrotu.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 4. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 417 posłów, przeciwnego zdania było 21 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 5. poprawce do art. 16 ust. 1 pkt 3 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 5. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddał głos 1 poseł, przeciwnego zdania było 436 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 6. poprawce do art. 21b ust. 1 i art. 21c ust. 2 i 4–6 Senat proponuje zmianę o charakterze legislacyjno-redakcyjnym.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 6. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. Większość bezwzględna – 216. Za oddało głos 420 posłów, przeciwnego zdania było 10 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

W 7. poprawce do art. 21c ust. 9 Senat proponuje, aby przepis ten dotyczył produktów, a nie – jak uchwalił Sejm – towarów.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 7. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Większość bezwzględna – 220. Za oddało głos 149 posłów, przeciwnego zdania było 290 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

8. poprawkę Senatu już rozpatrzyliśmy.

W 9. poprawce do art. 23 ust. 4 pkt 6 i 11 Senat proponuje zmianę o charakterze redakcyjnym.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 9. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Większość bezwzględna – 218. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 431 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 10. poprawce do art. 33 ust. 2a Senat proponuje, aby grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności do lat 2 podlegał ten, kto zamieszcza nieprawdziwe lub niepełne informacje we wniosku o wydanie zezwolenia na obrót.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 10. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. Większość bezwzględna – 221. Nie było głosów za, oddano 440 głosów przeciw, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 11. poprawce do art. 33 ust. 4 Senat proponuje zmianę redakcyjną.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 11. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 3 posłów, przeciwnego zdania było 434 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm wobec nieuzyskania bezwzględnej większości głosów poprawkę Senatu przyjął.

W 12. poprawce do art. 34 Senat proponuje, aby ten, kto nie wypełnia obowiązków lub warunków, o których mowa w art. 26 ust. 1, podlegał karze grzywny.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odrzuceniem 12. poprawki Senatu, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 437 posłów. Większość bezwzględna – 219. Za oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania było 9 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm odrzucił poprawkę Senatu bezwzględną większością głosów.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie uchwały Senatu do ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (druk nr 170, 338 i 338-A) – trzecie czytanie.

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Jana Krzysztofa Ardanowskiego.

**Posel Sprawozdawca
Jan Krzysztof Ardanowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Komisja rolnictwa na posiedzeniu w dniu 23 maja rozpatrzyła zgłoszoną poprawkę i, zdecydowanie popierając wprowadzenie i ochronę oznaczenia geograficznego „Polska Wódka”, odnoszącego się do rozpoznawalnego na świecie produktu wytwarzanego wyłącznie na terytorium Polski z tradycyjnie uprawianych w Polsce zbóż i ziemniaków, nie podzieliła opinii wnioskodawców, by katalog tych tradycyjnych zbóż rozszerzyć o kukurydzę. W głosowaniu tylko 2 posłów poparło poprawkę dotyczącą kukurydzy, 20 posłów było jej przeciwnych. W związku z tym Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi po rozpatrzeniu poprawki wnosi, by Wysoki Sejm poprawkę odrzucił. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przechodzimy do głosowania.

Marszałek

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 338.

Komisja przedstawia również poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do części wspólnej wyliczenia w art. 38 ust. 1 ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych wnioskodawcy proponują, aby „Polską Wódką” była również wódka otrzymana z alkoholu etylowego pochodzenia rolniczego uzyskanego z kukurydzy, a nie – jak proponuje komisja – z pszenżyta.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 43 posłów, przeciwnego zdania było 396 posłów, przy 2 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Cezary Olejniczak, Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę.

Przypominam – limit 1 minuta.

Poseł Cezary Olejniczak:

Dziękuję. Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przy okazji tej ustawy chciałbym zapytać, jaki jest stan przygotowań do powołania agencji bezpieczeństwa żywności, bo jest kilka instytucji, które zajmują się kontrolą jakości żywności, część podlega pod ministra zdrowia, część – pod Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. W związku z ostatnimi aferami: solną, czyli używaniem soli drogowej do celów spożywczych...

(Poseł Janusz Dzieciol: Nie szkodzi.)

...jak również używaniem zgniłych jaj do celów spożywczych, chciałbym zapytać: Czy pan premier wie, jaki jest stan przygotowań do utworzenia agencji bezpieczeństwa żywności? Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Ponieważ jesteśmy w zupełnie innym punkcie, przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie

oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Rolnictwa i Rozwoju Wsi, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 400 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 38 głosach wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 23. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz innych ustaw (druki nr 282, 337 i 337-A) – trzecie czytanie.

Proszę pana posła Sławomira Neumanna o zabranie głosu w celu przedstawienia dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Neumann:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! W drugim czytaniu zgłoszono do projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz innych ustaw 5 poprawek. Komisja Finansów Publicznych na swoim posiedzeniu wydała pozytywną opinię o wszystkich pięciu poprawkach i rekomenduje Wysokiej Izbie ich przyjęcie. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu w druku nr 337.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wszystkie poprawki zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o obrocie instrumentami finansowymi.

W poprawce 1. do art. 45b ust. 1 ustawy nowelizowanej wnioskodawcy proponują nowe brzmienie lit. a i b w pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 437 posłów, przy 1 głosie przeciwnym i braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 2. do art. 45b wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 439 posłów. Za oddało głos 439 posłów, przy braku głosów przeciwnych i wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 3. do art. 45b wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3 w ust. 1 oraz dodanie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 436 posłów. Za oddało głos 290 posłów, przeciwnego zdania było 133 posłów, wstrzymało się od głosu 13 posłów.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 4. do art. 45h wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie wprowadzeniu do wyliczenia w ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 438 posłów. Za oddało głos 428 posłów, przeciwnego zdania było 10 posłów, przy braku głosów wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

W poprawce 5. do art. 45h wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 435 posłów. Za oddało głos 434 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

O głos celem zadania pytania poprosił pan poseł Wincenty Elsner, Ruch Palikota.

Bardzo proszę – 1 minuta.

Poseł Wincenty Elsner:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Ruch Palikota poprze tę ważną regulację dla rynku finansowego, ale chcielibyśmy zdecydowanie zaprotestować przeciwko trybowi jej uchwalania. Ten projekt trafił do Wysokiej Izby jako projekt grupy posłów Platformy Obywatelskiej. A już na pierwszym posiedzeniu podkomisji finansów publicznych okazało się, że prawdziwym autorem tej nowelizacji jest Krajowy Depozyt Papierów Wartościowych, jednocześnie główny beneficjent tej ustawy. Sam sobie napisał ustawę. Skądś to znamy.

(Głos z sali: Skandal!)

Pamięta pan, panie premierze, 2003 r., Rywin i czasopisma.

Marszałek:

Panie pośle, to jest czas na zadanie pytania. Informuję pana, gdyby pan nie wiedział.

Poseł Wincenty Elsner:

Chcielibyśmy, aby podczas procedowania zachowywana była transparentność procedowania. Takie procedowanie przeczy transparentności. Ten projekt trafił do nas bez uzgodnień międzyresortowych, jak również bez opinii ministra finansów. I pytanie, panie ministrze finansów, panie premierze: Dlaczego decyduje się pan na takie nietransparentne procedowanie w tej sprawie, na taką, powiedzmy wprost, chałturę legislacyjną? Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz innych ustaw, w brzmieniu proponowanym przez Komisję Finansów Publicznych, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 441 posłów. Za oddało głos 304 posłów, przeciwnego zdania był 1 poseł, wstrzymało się od głosu 136 posłów.

Stwierdzam, że Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz

Marszałek

ustawy o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 24. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 438).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Proszę o uwzględnienie erraty do druku nr 438 polegającej na wyborze pana posła Tomasza Kamińskiego (Sojusz Lewicy Demokratycznej) do Komisji Infrastruktury, a nie, jak proponowane jest w druku, do Komisji Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem zmian w składach osobowych komisji sejmowych, w brzmieniu proponowanym w druku nr 438 wraz z erratą, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 434 posłów. Za oddało głos 427 posłów, przy braku głosów przeciwnych i 7 wstrzymujących się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 25. porządku dziennego: Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 439).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 148a ust. 8 w związku z art. 148a ust. 10 regulaminu Sejmu przedłożyło wniosek w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionej propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy zatem do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku Prezydium Sejmu w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej, w brzmieniu proponowanym w druku nr 439, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 428 posłów. Za oddało głos 427, przy braku głosów przeciwnych i 1 wstrzymującym się.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie wyboru nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 10 min 27
do godz. 10 min 36)*

Wicemarszałek Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:

Panie i Panowie Posłowie! Wznawiam obrady.
(Gwar na sali)

Ewentualne dyskusje proszę przenieść do kuluarów.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 26. porządku dziennego: Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz z wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™ (marzec 2011 r. – styczeń 2012 r.) (druk nr 291) **wraz ze stanowiskiem Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki** (druk nr 354).

Proszę o zabranie głosu minister sportu i turystyki panią Joannę Muchę w celu przedstawienia sprawozdania.

Bardzo proszę, pani minister.

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przyszedł czas na przedstawienie sprawozdania z przygotowań do turnieju Euro 2012 za okres marzec 2011 r. – marzec 2012 r. Dzisiaj, na 14 dni przed rozpoczęciem piłkarskich mistrzostw Europy, jest to o tyle problematyczne, że nie chciałabym przedstawiać państwu danych dotyczących końca marca tego roku. W związku z tym, jeśli państwo pozwolicie, będę uzupełniała tę informację o aktualne, dzisiejsze dane.

Na 14 dni przed rozpoczęciem piłkarskich mistrzostw Europy Polska znajduje się w finalnej fazie przygotowań do Euro 2012. Gotowość kraju do przeprowadzenia mistrzostw znajduje się obecnie na poziomie 100%. Polska dysponuje wszystkimi stadionami na Euro 2012. Wszystkie obiekty zostały przetestowane podczas wielu dużych imprez o charakterze nie tylko sportowym, ale i kulturalno-rozrywkowym, w których każdorazowo brało udział kilkadziesiąt tysięcy uczestników. Potwierdza to gotowość polskich aren do przeprowadzenia na nich 15 meczów w ramach UEFA Euro 2012, w tym meczu otwarcia na Stadionie Narodowym oraz 2 ćwierćfinałów i półfinału.

Gotowe do przyjęcia kilkuset tysięcy kibiców i turystów zagranicznych są również rozbudowane i zmodernizowane lotniska w 4 miastach gospodarzach. Dzięki realizowanym inwestycjom znacznie zwiększył się przepustowość lotnisk w polskich miastach gospodarzach, co pozwoli komfortowo i bezpiecznie obsłużyć wzmożony ruch lotniczy w Polsce w trakcie turnieju.

Na obecnym etapie konieczna jest pełna integracja na poziomie operacyjnym wszystkich podmiotów zaangażowanych w przeprowadzenie turnieju. Do

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha

ostatecznej fazy dostosowana została formuła przygotowań. Za osiągnięcie gotowości operacyjnej kraju do przeprowadzenia turnieju odpowiada powołany 10 lutego przez premiera Komitet do spraw Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012, na którego czele stoi minister sportu i turystyki.

W przygotowaniu operacyjnym Polski do przeprowadzenia turnieju bierze udział 240 instytucji publicznych. Aby zapewnić bezpieczeństwo oraz odpowiednią ilość obsługi i jakość obsługi, konieczne jest zintegrowanie planów operacyjnych oraz procesów zarządczych, które zapewnią prawidłowe funkcjonowanie w każdych warunkach – na poziomie poszczególnych obszarów merytorycznych, na poziomie miast oraz całego kraju.

Głównym celem integracji planów operacyjnych w trakcie mistrzostw jest uspoźnienie i standaryzacja założeń operacyjnych wszystkich instytucji i organów zaangażowanych w przeprowadzenie turnieju. Marzec był okresem intensywnych prac wszystkich zaangażowanych instytucji nad stworzeniem szczegółowych planów operacyjnych organizacji turnieju. Powstało 117 planów operacyjnych, z czego za przygotowanie 113 odpowiedzialna była administracja publiczna, a 4 pozostałe przygotowywała UEFA, bo były to plany stadionowe. Były one do 15 maja kompleksowo testowane, czyli do chwili osiągnięcia pełnej, zintegrowanej gotowości operacyjnej, którą osiągnęliśmy 15 maja i raportowaliśmy panu premierowi 17 maja.

O wysokiej jakości oferty przygotowanej przez Polskę na UEFA Euro 2012 świadczy fakt, że 13 drużyn wybrało na swoje centrum pobytowe w trakcie turnieju Polskę, a 3 Ukrainę. O sukcesie polskiej oferty świadczy również fakt, że 3 zespoły: Anglia, Holandia i Włochy, wybrały na swoją bazę Kraków, który nie znalazł się w gronie miast gospodarzy.

Jeśli chodzi o najważniejsze projekty infrastrukturalne realizowane w związku z Euro 2012, w ramach przygotowań zrealizowane zostały 83 projekty – są to te najważniejsze inwestycje infrastrukturalne – o łącznej wartości 95 mld zł. Są to inwestycje takie jak stadiony, lotniska, ważne połączenia komunikacyjne w miastach gospodarzach, autostrady, drogi szybkiego ruchu, dworce kolejowe. Najważniejsze z punktu przeprowadzenia mistrzostw inwestycje, czyli stadiony i lotniska, zostały już z powodzeniem zakończone.

Precyzyjnie realizowany w oparciu o mapę drogową plan przygotowań, przejrzysty i pozwalający osiągnąć zintegrowaną gotowość operacyjną model przygotowań w ostatniej ich fazie, wysoki stopień zaawansowania realizacji projektów infrastrukturalnych i organizacyjnych pozwalają UEFA wydać wysokie oceny dla instytucji odpowiedzialnych w Polsce za przygotowania do mistrzostw. Ostatnim przykładem pozytywnych ocen ze strony UEFA była wizyta

pana Michela Platinięgo 12 kwietnia 2012 r. Tak jak państwu wtedy o tym mówiłam, podsumował naszą pracę dwoma słowami: bien faire, czyli dobra robota.

Teraz przedstawię państwu informacje szczegółowe. Najpierw stadiony. W marcu 2011 r., na początku okresu sprawozdawczego – jeszcze raz podkreślam: to sprawozdanie dotyczy okresu od marca 2011 r. do marca 2012 r., więc w tej chwili mówię o początku okresu sprawozdawczego. W marcu 2011 r. – na początku tego okresu – Polska dysponowała jedną gotową areną piłkarską na Euro 2012 – był to stadion w Poznaniu. W marcu 2012 r. gotowe i funkcjonujące były już wszystkie cztery stadiony. Obecnie Polska dysponuje pełną gotowością do przeprowadzenia rozgrywek w ramach mistrzostw na stadionach budowanych na Euro 2012.

Na każdym z obiektów zostały przeprowadzone imprezy testowe, niezbędne z punktu widzenia wymagań UEFA oraz bezpieczeństwa i jakości organizowanych rozgrywek piłkarskich w ramach mistrzostw. Wydarzenia te miały nie tylko charakter piłkarski, lecz także szeroko rozumiany charakter sportowy, jak np. walki bokserskie czy widowiskowe pokazy motocyklowe, a także charakter kulturalno-rozrywkowy, np. koncerty gwiazd światowego formatu. Każdorazowo uczestniczyła w nich kilkudziesięciotysięczna publiczność, co pozwoliło potwierdzić wielofunkcyjność polskich aren budowanych na Euro 2012 oraz w pełni przetestować obiekty pod względem bezpieczeństwa i jakości, zgodnie z wymaganiami UEFA.

Na stadionie w Gdańsku przeprowadzono do tej pory łącznie 14 imprez, w których wzięło udział 300 tys. osób. W Poznaniu od września 2010 r. odbyły się łącznie 54 imprezy – uczestniczyło w nich 860 tys. osób. Na stadionie we Wrocławiu regularnie rozgrywane są mecze Śląska Wrocław. Zorganizowano tam również koncert George’a Michaela, walkę bokserską Adamek – Kliczko, a 11 listopada został rozegrany międzynarodowy mecz Polska – Włochy. W zorganizowanych dotychczas na stadionie we Wrocławiu imprezach wzięło udział łącznie kilkaset tysięcy osób. Pierwszy mecz na Stadionie Narodowym został rozegrany 29 lutego 2012 r. Był to mecz reprezentacji Polski z reprezentacją Portugalii. Kolejnym meczem było spotkanie Legii z Sevillą, rozegrane 17 kwietnia 2012 r., a 29 kwietnia został rozegrany na stadionie mecz towarzyski artystów ukraińskich i polskich.

Weryfikacja przygotowania stadionów na czas turnieju jest obecnie jednym z najważniejszych elementów przygotowania stadionów do przeprowadzenia łącznie 15 meczów w ramach Euro 2012 w Polsce. Proces ten jest realizowany w ramach projektu „Venue management” wspólnie z UEFA. Przygotowanie dodatkowej infrastruktury tymczasowej na potrzeby UEFA Euro 2012 jest w bardzo zaawansowanej fazie realizacji. UEFA na czas turnieju przejmuje stadiony, dlatego jest również odpowiedzialna za dostarczenie infrastruktury tymczasowej, tzw. overlay, która nie

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha

jest potrzebna do bieżącej działalności stadionów, w związku z czym po turnieju zostanie zdemontowana.

W związku z rozmowami prowadzonymi z UEFA na temat przekazania stadionów na czas turnieju organizatorowi spółka PL.2012 razem z czterema miastami gospodarzami w ramach tzw. grupy G5 zainicjowała proces negocjacji z UEFA, ze spółką Euro 2012 Polska i z PZPN. Celem negocjacji było opracowanie i omówienie formalnych kwestii przekazania stadionów organizatorowi, zatwierdzenie podziału ról i obowiązków między stroną publiczną a organizatorem na stadionach oraz kosztów wynikających z tego podziału. Muszę powiedzieć, że te negocjacje były wyjątkowo owocne i przyniosły stronie publicznej znaczne oszczędności.

Przed Euro 2012 na wszystkich polskich arenach zostanie wymieniona murawa. Ten proces jest w trakcie realizacji, właściwie na większości aren już się kończy. Jest to proces zaplanowany, wynikający z zapewnienia przez Polskę najwyższej jakości warunków do rozgrywania meczów turniejowych oraz najwyższej jakości widowisk sportowych w trakcie Euro 2012. 12 maja wszystkie cztery areny zostały przekazane w użytkowanie UEFA.

Lotniska. Wyniki losowania w znacznym stopniu zdecydowały, że kibice i turyści przybędą do Polski na Euro 2012 przede wszystkim drogą lotniczą. Transport lotniczy będzie kluczowy w całym procesie logistyki. Szacuje się, że 40–50% kibiców dotrze do Polski drogą powietrzną. Obecnie wszystkie lotniska w miastach gospodarzach są przygotowane do obsługi wzmożonego ruchu lotniczego w związku z turniejem. Zakończona jest również rozbudowa lotniska w Gdańsku. 31 marca otwarto nowy terminal, a 6 kwietnia zostali w nim odprawieni pierwsi pasażerowie. We Wrocławiu 28 lutego nowy terminal uzyskał pozwolenie na użytkowanie, a w połowie marca zostali w nim odprawieni nowi pasażerowie. W Poznaniu rozbudowany terminal pasażerski uzyskał pozwolenie na użytkowanie 28 marca i w kwietniu zostali w nim odprawieni pierwsi pasażerowie. Ruch lotniczy związany z Euro 2012 będzie obsługiwany przez 4 lotniska główne w miastach gospodarzach oraz przez wspomagające porty lotnicze, odpowiedzialne głównie za obsługę ruchu General Aviation oraz czarterowego. Dla Warszawy lotniskiem wspomagającym będzie Łódź Lublinek oraz Modlin, dla Poznania – Zielona Góra Babimost, dla Wrocławia – Katowice Pyrzowice, w przypadku Gdańska będzie to Bydgoszcz.

Ze względu na wybór Krakowa na centrum pobytowe przez drużyny Holandii, Włoch i Anglii, a także w związku ze spodziewaną większą liczbą kibiców i fanów, którzy przyjadą za swoimi drużynami, 24 lutego 2012 r. podjęto decyzję o wpisaniu portu lotniczego w Krakowie na listę portów głównych obsługujących ruch lotniczy związany z Euro 2012. Ze względu na wzmożony ruch lotniczy w trakcie turnieju na lotniskach w polskich miastach gospoda-

rzach zostanie wprowadzona koordynacja rozkładów lotów, co gwarantuje maksymalnie efektywne wykorzystanie przepustowości portów. W Warszawie, ze względu na specyfikę lotniska, koordynacja rozkładów lotów została wprowadzona na stałe od marca 2012 r. Duże znaczenie dla sprawności obsługi lotniczej w trakcie turnieju będzie miało umożliwienie lotów nocnych, szczególnie w dniach meczowych, po meczach. 18 kwietnia prezydent Rzeczypospolitej Polskiej podpisał ustawę o zmianie ustawy o przygotowaniu finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, pozwalającą na czasowe umożliwienie lotów nocnych w wybranych portach lotniczych.

Transport lądowy. W omawianym okresie sprawozdawczym, czyli w roku 2011 oraz do końca marca 2012 r., spośród zrealizowanych w związku z Euro 2012 inwestycji w autostrady i drogi ekspresowe do użytku oddano 288 km autostrad i dróg ekspresowych. Dla porównania – w roku 2010 były to 74 km. Wśród najważniejszych odcinków autostrad i dróg ekspresowych oddanych do użytku w 2011 r. i w I kwartale 2012 r. znajduje się autostrada A1 odcinek Toruń – Nowe Marzy, oddana w październiku 2011 r., oraz autostrada A2 odcinek Nowy Tomyśl – Świecko, oddany w grudniu 2011 r., który pozwolił na autostradowe połączenie z zachodnią granicą kraju oraz włączył autostradę A2 do sieci europejskich autostrad.

Po losowaniu grup turniejowych w Kijowie 2 grudnia 2011 r. i poznaniu kalendarza rozgrywek w Polsce w trakcie Euro 2012 oraz krajów, z których przybędą kibice i turyści zagraniczni, kluczową kwestią jest stworzenie koncepcji obsługi transportowej, tzw. mobility concept, w wymiarze krajowym i miejskim. W ramach mobility concept opracowanego przez spółkę PL.2012 i kluczowych partnerów przygotowań Polski do turnieju w tym zakresie, takich jak miasta gospodarze, Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, przygotowane są rozwiązania dotyczące – to jest akurat istotny punkt, o który bardzo często organizatorzy są pytani – po pierwsze, optymalnych z punktu widzenia transportu związanego z Euro 2012 tras przejazdu (w miastach gospodarzach i na szczeblu krajowym), po drugie, zwiększenia płynności ruchu (w terenie zabudowanym i w obszarach tzw. wąskich gardeł). To zwiększenie płynności będziemy chcieli osiągnąć poprzez trzy różne typy działań: tymczasowe zakazy ruchu pojazdów ciężarowych, które będą dotyczyły dni meczowych, kilka godzin przed i po meczu, ręczne (przez Policję) sterowanie ruchem w newralgicznych miejscach, czyli na terenach zabudowanych i w tzw. wąskich gardłach, oraz sterowanie ruchem za pomocą sygnalizacji świetlnej, pozwalające na zwiększenie płynności ruchu, co oznacza dłużej trwające światła zielone na głównych szlakach drogowych na terenie zabudowanym.

Trzecia część tego mobility concept to parkingi park and ride na obrzeżach miast gospodarzy połą-

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha

czone z komunikacją miejską i centrami miast oraz stadionami.

Czwarty zakres to specjalne oznakowanie dróg na czas turnieju. Znaki UEFA będą dostosowane do potrzeb polskiego turnieju. Chodzi o znaki na drogach pomiędzy miastami gospodarzami rekomendujące trasy przejazdu oraz znaki w samych miastach gospodarzach, wskazujące drogę na stadion, na lotnisko, do strefy kibica, na parkingi park and ride, zunifikowane w każdym z miast i w całym kraju.

W trakcie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 kluczowe będzie zapewnienie maksymalnej jakości oraz dostępności usług w zakresie transportu kolejowego. Niezbędne jest dostosowanie do potrzeb wzmożonego ruchu kibiców i turystów organizacji pracy kolei. Finalizowane projekty inwestycyjne zapewnią podróżującym koleją maksymalny poziom bezpieczeństwa oraz skrócenie czasu podróży pomiędzy miastami gospodarzami do maksymalnie pięciu godzin.

Oprócz tego podejmowane są dodatkowe działania w tym zakresie. Po pierwsze, zwiększenie liczby otwartych kas biletowych na dworcach. Po drugie, zwiększenie liczby punktów informacyjnych na dworcach. Po trzecie, obsługa znająca język angielski i będąca po szkoleniach w ramach Akademii Euro. O Akademii Euro za chwilę będę jeszcze mówiła. Na dworcach i w pociągach będą przeszkoleni funkcjonariusze publiczni.

Kolejny punkt: dodatkowa informacja, wolontariusze projektu „Wolontariat miast gospodarzy”, łącznie 3 tys. osób w czterech miastach gospodarzach, pracujących między innymi na dworcach kolejowych, i specjalnie oddelegowani pracownicy kolei. O projekcie „Wolontariatu miast gospodarzy” również będę mówiła w dalszej części mojego wystąpienia.

Kolejny punkt, jeśli chodzi o kolej, to 24-godzinna praca dworców. Następny punkt to specjalne oznakowanie turniejowe, zwiększona częstotliwość sprzątania, dodatkowe pociągi – być może to jest kluczowy punkt – czyli o 106 więcej pociągów PKP InterCity, o 133 więcej pociągów Przewozów Regionalnych, SKM w Warszawie – 23 więcej, Koleje Mazowieckie – 20 więcej, PKP SKM w Trójmieście – 179 więcej. Opcjonalnie będzie 12 dodatkowych pociągów w połączeniach ze Szwecją i Chorwacją oraz zapewnienie tzw. pociągów w gotowości na wypadek sytuacji nieprzewidzianych.

Bezpieczeństwo. W związku z dostosowaniem struktury przygotowań do ich finalnej fazy, osiągnięcia zintegrowanej gotowości operacyjnej, 10 lutego, o czym już mówiłam, pan premier powołał Komitet ds. Koordynacji i Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012. W ramach komitetu za kwestię przygotowań w zakresie bezpieczeństwa oraz bezpieczeństwa w trakcie turnieju odpowiedzialny jest minister spraw wewnętrznych pan Jacek Cichocki. Obecnie

wszelkie działania związane z przygotowaniem w obszarze bezpieczeństwa zmierzają do osiągnięcia pełnej gotowości operacyjnej 15 maja. Tak jak powiedziałam, ta gotowość została osiągnięta.

W dniu 31 sierpnia 2011 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjął ustawę o zmianie ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych oraz niektórych innych ustaw, gwarantującą odpowiednie podstawy legislacyjne do zapewnienia maksymalnego poziomu bezpieczeństwa w trakcie Euro 2012 w Polsce.

W dniach 27–29 czerwca w Warszawie oraz 16 lutego w Kijowie przeprowadzono dwie międzynarodowe konferencje uzgodnieniowe, mające na celu wzmocnienie współpracy oraz wymianę doświadczeń w kontekście Euro 2012 służb policyjnych krajów organizujących turniej, krajów biorących udział w mistrzostwach, państw tranzytowych oraz państw sąsiadujących z krajami gospodarzami turnieju.

Zapewnienie maksymalnego poziomu bezpieczeństwa w trakcie mistrzostw będzie w dużym stopniu zależało od bezpieczeństwa granic Polski. W okresie wrzesień–grudzień 2011 r. przeprowadzane były ćwiczenia na największych przejściach na granicy z Ukrainą z zakresu prowadzenia kontroli granicznej i celnej przez służby polskie i ukraińskie w jednym miejscu. W grudniu 2011 r. przeprowadzono również ćwiczenia dotyczące przywrócenia kontroli granicznej na wewnętrznych granicach Unii Europejskiej. Opracowane zostały także założenia wspólnej operacji Eurocup 2012 z Europejską Agencją Zarządzania Współpracą Operacyjną na Granicach Zewnętrznych Państw Członkowskich Unii Europejskiej, czyli Frontex. W lutym 2012 r. zakończono istotną z punktu widzenia bezpieczeństwa w trakcie turnieju inwestycję w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, gdzie zlokalizowane zostanie w trakcie Euro 2012 Policyjne Centrum Dowodzenia Operacją. Na mocy decyzji ministra spraw wewnętrznych Jacka Cichockiego z 23 kwietnia w trakcie Euro 2012 w Polsce przywrócona zostanie częściowa kontrola graniczna na wewnętrznych granicach Unii Europejskiej.

Bardzo przepraszam, ale jestem dopiero w połowie, więc muszę się wspomóc, napić wody.

(Posel Roman Jacek Kosecki: Dużo zrobiliśmy.)

Dużo zrobiliśmy.

Opieka medyczna. Polska osiągnęła gotowość w zakresie opieki medycznej dla kibiców turystów, którzy odwiedzą nasz kraj w trakcie Euro 2012. Wyznaczone zostały wszystkie szpitale referencyjne do obsługi medycznej turnieju, przygotowane plany zarządzania kryzysowego szpitali oraz przeprowadzone ćwiczenia z zakresu szpitalnego zarządzania kryzysowego. Gotowe są już również plany zabezpieczenia medycznego stadionów i stref kibica. Wdrożone zostały także międzynarodowe regulacje i standardy WHO na lotniskach. Gotowe są też plany operacyjne obsługi medycznej w miastach gospodarzach.

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha

Jeśli chodzi o obsługę gości i kibiców, to zrealizowanych zostało wiele projektów. Wspomnę o tych, które są najistotniejsze.

Pierwszy z nich to wolontariat miast gospodarzy UEFA Euro 2012. W maju 2011 r. uruchomiony został specjalny portal poświęcony wolontariatowi miast gospodarzy www.wolontariatmiejski2012.pl. Portal początkowo był wykorzystywany do informowania i edukowania w zakresie wolontariatu oraz budowania społeczności w Polsce wokół tego zjawiska. W okresie od 19 października 2011 r. do 22 stycznia bieżącego roku za pośrednictwem portalu przeprowadzony był pierwszy etap rekrutacji wolontariuszy miejskich. Do udziału w projekcie zgłosiło się blisko 7 tys. osób, spośród których wybrana została grupa 3 tys. wolontariuszy. 21 marca zaprezentowane zostały stroje wolontariuszy miejskich, jednakowe w każdym z miast gospodarzy. Obecnie trwają rozmowy rekrutacyjne z kandydatami. Te rozmowy w tej chwili się właśnie zakończyły, czyli drugi etap rekrutacji jest już zakończony. Na początku maja 3 tys. wolontariuszy miejskich zostało wybranych z grupy 7 tys. i od połowy maja do 7 czerwca w czterech miastach gospodarzach prowadzone są szkolenia wolontariuszy miejskich przygotowujące ich do pracy w trakcie turnieju.

Akademia Euro to projekt, o którym już wspominałam. W ramach tego projektu zostały zaproponowane i przeprowadzone szkolenia dla 2,5 tys. osób, które z racji zawodu mają kontakt z turystami. Są to takie osoby, jak: pracownicy kolei oraz transportu miejskiego, obsługi lotnisk, pracownicy gastronomii, ratownicy medyczni, pracownicy handlu oraz punktów turystycznych. Projekt realizowany jest przez spółkę PL.2012, finansowany ze środków unijnych w 85% oraz dotacji celowych urzędów marszałkowskich w 15%. Łączny budżet tego projektu to 10 mln zł. W sumie w poszczególnych zajęciach akademii wzięło do tej pory udział 2124 uczestników i uczestniczek, wydano 1975 dyplomów częściowych ukończenia poszczególnych zajęć. Zakończona została też rekrutacja, tak jak powiedziałam wcześniej, szkolenia będą trwały do czerwca 2012 r., czyli zakończą się tuż przed turniejem.

Kolejny projekt to Polish Guide i Polish Pass, dwa nowe narzędzia zaproponowane przez Polskę uczestnikom i kibicom, które wcześniej nie były wykorzystywane w organizacji imprez sportowych. Tuż po losowaniu grup turniejowych Polska 5 grudnia zaoferowała turystom i kibicom zagranicznym wyjątkową, pierwszą tego typu w historii dużych międzynarodowych imprez sportowych, ofertę Polish Guide i Polish Pass. Polish Guide to nowoczesny, bezpłatny, dostępny w sześciu językach przewodnik zawierający w jednym miejscu, w Internecie, najważniejsze z punktu widzenia zagranicznych turystów i kibiców informacje na temat Polski, polskich miast gospodarzy, stadionów, transportu pu-

blicznego, atrakcji turystycznych, kuchni i zwyczajów regionalnych. Na miesiąc przed turniejem Polish Guide został uzupełniony o dwie dodatkowe, niespotykane wcześniej w przypadku żadnej z dużych międzynarodowych imprez sportowych, funkcje: My Trip, czyli elektroniczny kalendarz pozwalający precyzyjnie zaplanować wizytę w Polsce, oraz wersję mobilną, która umożliwi korzystanie z przewodnika w smartfonach i telefonach komórkowych.

Polish Pass to z kolei zintegrowany produkt łączący w sobie bilet na komunikację miejską we wszystkich czterech miastach gospodarzach, bilet kolejowy umożliwiający transport na terenie całego kraju, ubezpieczenie zdrowotne oraz potwierdzenie rezerwacji noclegowej. Polish Pass jest dystrybuowany drogą internetową przez trzech operatorów. Istnieje możliwość zakupu dowolnych elementów składowych produktu. Ceny biletów i ubezpieczenia w ramach Polish Pass są konkurencyjne wobec porównywalnych ofert z innych krajów europejskich.

Współpraca z Ukrainą odbywa się w ramach ośmiu stałych, międzynarodowych grup roboczych. Najistotniejsze z punktu widzenia zapewnienia najwyższej jakości turnieju są cztery grupy. Pierwsza z nich to grupa do spraw organizacji międzynarodowych połączeń komunikacyjnych, druga – grupa do spraw koordynacji, bezpieczeństwa podczas UEFA Euro 2012; trzecia – grupa do spraw koordynacji i obsługi medycznej podczas turnieju; czwarta – grupa do spraw współpracy w sferze informacji. Pozostałe grupy robocze to: grupa do spraw współpracy w dziedzinie odpowiedzialności społecznej, współpracy z kibicami i wolontariatu; grupa do spraw współpracy w sferze wizerunku, reklamy, turystyki i rekreacji; grupa do spraw współpracy w dziedzinie gospodarki i inwestycji (ten projekt został już zakończony) i ostatnia – grupa do spraw współpracy w dziedzinie telekomunikacji (ten projekt również został już zakończony).

30 września 2010 r. przyjęto „Plan wspólnych działań Polski i Ukrainy (mapa drogowa) w procesie przygotowań i przeprowadzenia finałów mistrzostw Europy w piłce nożnej 2012”. Na mocy tego dokumentu każdej grupie roboczej zostały przypisane projekty i tzw. kamienie milowe, które są w większości realizowane zgodnie z założonym planem. Obecnie realizacja mapy drogowej jest na poziomie 83%, przypomnę, że to są dane na koniec marca 2012 r., a osiągnięcie jej najważniejszych celów jest niezagrażone. Zostały zrealizowane między innymi kluczowe zadania dotyczące współpracy w obszarach bezpieczeństwa, opieki medycznej czy transportu. Obecnie, zgodnie z planem, pozostały do realizacji kwestie związane z komunikacją ogólną, strategia wymiany informacji okołoturniejowej i wymiana informacji w sytuacji kryzysowej, oraz kwestie komunikacji związane z bezpieczeństwem – wymiana informacji pomiędzy Policją a milicją ukraińską czy podział kompetencji w zakresie informowania społeczeństwa o stanie bezpieczeństwa.

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha

Podsumowując, jak zostało to przedstawione panu premierowi 17 maja, Polska jest dzisiaj w 100% przygotowana do przeprowadzenia turnieju. Prace, które obecnie trwają, to prace, które były założone na ten czas, czyli to są ostatnie szkolenia wolontariuszy i Akademii Euro. To są prace związane z infrastrukturą dodatkową UEFA, którymi UEFA zajmuje się już we własnym zakresie. Natomiast te przygotowania, którymi miała za zadanie zająć się administracja publiczna, są zakończone w 100%.

Proszę państwa, wiele razy podkreślałam, że turniej UEFA 2012 to największa szansa promocyjna Polski, jaka się zdarza w ostatnim czasie. Dlatego jesteśmy przygotowani do tego, żeby ten turniej odbył się w Polsce bez żadnych przeszkód, żeby zapewnić kibicom i drużynom komfort na najwyższym poziomie. Jesteśmy przekonani, że ci kibice wrócą do nas w kolejnych latach jako turyści. Dodam też, że dzisiaj rozpoczyna się akcja wizerunkowa skierowana do wewnątrz kraju, akcja promocyjna turnieju pod hasłem: Wszyscy jesteśmy gospodarzami. Mam nadzieję, że wszyscy pocujemy się gospodarzami tego turnieju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Roman Jacek Kosecki: Bravo!)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, pani minister, za obszerne sprawozdanie.

Proszę teraz o zabranie głosu pana pośle Romana Koseckiego w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle. *(Oklaski)*

Poseł Roman Jacek Kosecki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w sprawie przedstawionego przez Radę Ministrów sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz z wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™, zawartego w druku nr 291.

Chciałem podziękować komisji, że mnie oddelegowała jako byłego piłkarza do tego sprawozdania. Jestem dumny, cieszę się. Dumny z tego, że są te stadiony, że mamy centra pobytowe, że jest duży rozwój Polski, że ci piłkarze, zazdroszczę im bardzo, będą grać na tych pięknych, wspaniałych stadionach i przeżywać te chwile wspaniałego dopingu, jaki na pewno Polacy tworzą, nie tylko na stadionie, ale i na ulicach, w sklepach, w pubach. To jest nasze Euro, będę to powtarzał.

(Poseł Jakub Rutnicki: Panie Romanie, na boisko.)

Cieszę się, że jako poseł sprawozdawca będę miał głos końcowy, bo wiem, że na pewno pojawią się tutaj trochę inne głosy, ale ja na koniec powtórzę to, co teraz mówię: Euro 2012 będzie ogromnym sukcesem, jest nasze i Ukrainy. *(Oklaski)* Bądźmy dumni, my, Polacy, cieszymy się z tego.

(Poseł Jakub Rutnicki: Bravo!)

Bawmy się. Stwórzmy atmosferę. Ozdóbmy swoje sklepy, domy, okna, witryny, ulice. Ugośćmy naszych kibiców, nie tylko z zagranicy, bo też Polacy będą jeździć po kraju. Pomagajmy. Bądźmy weseli i otwarci. To jest nasz sukces.

(Poseł Andrzej Biernat: Muszę łyzy otrzeć.)

Wróć do sprawozdania, panie pośle Biernat. Sprawozdanie zawiera bardzo szczegółowe informacje dotyczące poszczególnych obszarów przygotowań do Euro 2012. Pani minister o tym mówiła. Nie będę powtarzał ciągle tych samych słów. Stadiony mamy, centra pobytowe są. Infrastruktura lotnicza, kolejowa i drogowa, przecież wszyscy widzą, że się zmieniła. Mamy nowe lotniska, mamy nowe tabory kolejowe, tabory w miastach, infrastrukturę ogólnie w miastach. Jeździłem jako przewodniczący podkomisji Euro 2012, mamy jeszcze w przyszłym tygodniu wizytację Gdańska, i widzieliśmy te wszystkie miasta, widzieliśmy tych samorządowców, którzy są dumni, cieszą się, są przygotowani na Euro. Naprawdę trzeba być osobą, która źle życzy, by nie widzieć tych zmian. Rozumiem, że są jakieś problemy, w komisji bardzo często o tym dyskutowaliśmy, padały różne argumenty, ale właśnie po to jest ta komisja, po to jest opozycja, której dziękuję bardzo, że widzi pewne usterki, ale tak to jest, jeżeli się robi inwestycje o wartości prawie 100 mld zł, to gdzieś coś może w pewnym momencie nie wyjść, może coś się nie udać, ale naprawdę trzeba źle życzyć, żeby nie widzieć tego postępu. Polska przynajmniej te cztery, pięć lat poszła do przodu.

(Poseł Zbigniew Dolata: Dobrze życzymy, panie pośle.)

Oczywiście cieszę się ze słów czasem i krytycznych, bardzo dobrze, one też czasem stawiają do pionu i trzeba się bardziej spać, jak to się mówi po piłkarsku.

Marszałek Sejmu skierowała powyższe sprawozdanie do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w dniu 11 kwietnia br. w celu rozpatrzenia. Komisja rozpatrzyła sprawozdanie zawarte w druku nr 291 na posiedzeniu w dniu 26 kwietnia br. Komisja wysłuchała szczegółowych informacji przedstawionych przez panią minister Joannę Muchę oraz jej współpracowników, przedstawicieli spółek PL.2012 oraz UEFA EURO 2012, przedstawicieli Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, jednym słowem bardzo szerokiego grona osób odpowiedzialnych za przygotowania Polski do organizacji Euro 2012.

Posel Roman Jacek Kosecki

Komisja po przeprowadzeniu wielogodzinnej debaty zdecydowaną większością głosów, bo było 12 głosów za, przy 2 głosach sprzeciwu, rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 291.

Tak jak powiedziałem, będę miał ostatni głos, czekam na pytania. Myślę, że ze strony ministerstwa, ze strony rządu usłyszymy odpowiedzi. Cieszę się – powiem o tym jeszcze raz – że przed nami Euro. Impreza, która jeszcze nigdy w Polsce nie była organizowana, jest dla nas ogromnym wyzwaniem. Zdamy ten egzamin. Jestem o tym przekonany.

(*Posel Zbigniew Dolata*: Cieszymy się.)

Wszyscy musimy myśleć o jednym: Euro 2012 jest dla wszystkich Polaków. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Brawo, panie przewodniczący.)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Wysoka Izbo, Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Platforma Obywatelska celem wygłoszenia oświadczenia głos zabierze pan poseł Cezary Kucharski. (*Oklaski*)

(*Posel Roman Jacek Kosecki*: Kolejny piłkarz.)

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Kucharski:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platformy Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko dotyczące sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz z wykonanych działań i realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju mistrzostw Europy w piłce nożnej za okres od marca 2011 r. do stycznia 2012 r.

Wysoka Izbo, 8 czerwca w Warszawie rozpocznie się największe pod względem organizacyjnym przedsięwzięcie realizowane dotychczas w Polsce. Mistrzostwa Europy to trzecia pod względem wielkości impreza sportowa na świecie. Dzisiaj Polska jest gotowa do przeprowadzenia mistrzostw Europy, jeśli chodzi o najważniejsze projekty infrastrukturalne w związku z Euro 2012.

Nasz kraj dysponuje wszystkimi stadionami na Euro 2012, które zostały ukończone oraz przetestowane podczas wielu dotychczasowych dużych imprez, które na tych stadionach się odbyły. Jesteśmy gotowi do przyjęcia kilkuset tysięcy kibiców i turystów z zagranicy. Plany transportowe, lotnicze, drogowe, ko-

lejowe są gotowe w 100%. Większość kibiców przybędzie do nas drogą lotniczą. Szacuje się, że 40–50% dotrze do nas drogą powietrzną. Wszystkie lotniska w miastach gospodarzach są przygotowane do obsługi wzmożonego ruchu lotniczego. We wszystkich miastach gospodarzach oddano do użytku nowe nowoczesne terminale. Duże znaczenia dla sprawności obsługi lotniczej w trakcie turnieju będzie miało umożliwienie lotów nocnych, szczególnie w dniach meczowych, po meczach.

W omawianym okresie sprawozdawczym w roku 2011 spośród realizowanych inwestycji w związku z Euro 2012 oddano do użytku 288 km autostrad i dróg ekspresowych. Przy tak ogromnej liczbie inwestycji infrastrukturalnych nie udało się zrealizować wszystkich przed Euro 2012, ale prace zostały rozpoczęte, trwają i zostaną ukończone po turnieju. Według prognozy spółki PL.2012 wzrost ruchu na drogach będzie nie większy niż o 10%, a więc mniejszy niż przy okazji długiego weekendu. W trakcie Euro kluczowe znaczenie będzie miało zapewnienie maksymalnej jakości oraz dostępności usług w zakresie transportu kolejowego. Finalizowane projekty inwestycyjne zapewnią podróżującym koleją maksymalny poziom bezpieczeństwa oraz skrócenie czasu podróży pomiędzy miastami gospodarzami.

Oprócz tego podejmowanych jest wiele innych, dodatkowych działań, dotyczących m.in. zwiększenia liczby otwartych kas biletowych, liczby punktów informacyjnych na dworcach, obsługi znającej język angielski, wolontariuszy – łącznie 3 tys. osób w czterech miastach gospodarzach, 24-godzinnej pracy dworców, dodatkowych pociągów, opcjonalnie 12 dodatkowych połączeń kolejowych ze Szwecją i Chorwacją.

Jeśli chodzi o bezpieczeństwo, osiągnęliśmy pełną gotowość operacyjną na dzień 15 maja 2012 r. W dniach od 27 do 29 czerwca w Warszawie oraz 16 lutego w Kijowie przeprowadzono dwie międzynarodowe konferencje uzgodnieniowe mające na celu wzmocnienie współpracy w kontekście Euro oraz wymianę doświadczeń służb policyjnych krajów organizujących turniej, krajów biorących udział w mistrzostwach, państw tranzytowych oraz państw sąsiadujących z krajami gospodarzami turnieju.

10 lutego premier Rzeczypospolitej Polskiej pan Donald Tusk powołał Komitet do Spraw Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Za przygotowania w zakresie bezpieczeństwa oraz za sprawy związane z bezpieczeństwem w trakcie turnieju odpowiedzialny jest minister spraw wewnętrznych pan Jacek Cichocki.

W lutym 2012 r. zakończono inwestycję w Centrum Szkolenia Policji w Legionowie, gdzie zlokalizowane zostanie w trakcie turnieju policyjne Centrum Dowodzenia Operacją. 23 kwietnia przywrócona została kontrola graniczna na wewnętrznych granicach Unii Europejskiej.

Jeśli chodzi o opiekę medyczną, nasz kraj osiągnął pełną gotowość. Wyznaczone zostały wszystkie szpitale referencyjne do obsługi medycznej, gotowe

Posel Cezary Kucharski

są już również plany zabezpieczenia medycznego stadionów i stref kibica oraz obsługi medycznej w miastach gospodarzach.

Co do obsługi gości i kibiców, w maju 2011 r. został uruchomiony specjalny portal dedykowany wolontariatowi miast gospodarzy UEFA Euro 2012: www.wolontariatmiejski2012.pl. Od połowy maja do 7 czerwca w czterech miastach gospodarzach prowadzone są szkolenia wolontariuszy miejskich przygotowujące do pracy podczas turnieju. Do czerwca 2012 r. przeprowadzone zostały szkolenia blisko 2,5 tys. osób, które zawodowo mają kontakt z turystami. Mam na myśli pracowników kolei, transportu miejskiego, obsługi lotnisk, gastronomii, ratowników medycznych. Projekt realizuje spółka PL.2012, a finansowany jest ze środków unijnych w 85% oraz dotacji celowych urzędów marszałkowskich w 15%. Łączny budżet to 10 mln zł. W zajęciach wzięło udział do tej pory ponad 2124 uczestników.

Dla kibiców wprowadzony został nowoczesny bezpłatny przewodnik dostępny w sześciu językach „Polish Guide”, zawierający w jednym miejscu w Internecie najważniejsze informacje dotyczące Polski, polskich miast gospodarzy, stadionów, transportu publicznego, atrakcji turystycznych, kuchni, zwyczajów regionalnych. Podczas turnieju będzie także dostępny w wersji mobilnej.

Kolejne ułatwienie to Polish Pass. Jest to zintegrowany produkt, który łączy w sobie bilety na komunikację miejską we wszystkich czterech miastach gospodarzach, bilet kolejowy umożliwiający transport na terenie całego kraju, ubezpieczenie zdrowotne oraz potwierdzenie rezerwacji noclegowej. Polish Pass jest dystrybuowany drogą internetową przez trzech operatorów. Istnieje możliwość zakupu również dowolnych elementów składowych tego produktu. Ceny biletów i ubezpieczeń w ramach Polish Pass są konkurencyjne wobec porównywalnych ofert z innych krajów europejskich.

Podsumowując to sprawozdanie, chcę powiedzieć, że patrząc na wykonaną pracę, również jako przedstawiciel środowiska sportowego, piłkarskiego, jestem pod ogromnym wrażeniem wysiłku, jakie włożyło nasze państwo, aby przygotować Polskę do tak ważnego i prestiżowego przedsięwzięcia. W finalnej fazie przygotowań testowanych jest 117 planów operacyjnych instytucji i organów publicznych, które będą zaangażowane w przeprowadzenie mistrzostw. Na czele przygotowań stoi Komitet do Spraw Koordynacji Organizacji Finałowego Turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012, któremu przewodniczy pani minister Joanna Mucha. W przygotowaniu operacyjnym kraju bierze udział ok. 240 instytucji. Wydatek prawie 100 mld na kluczowe projekty infrastrukturalne to ogromna suma. Dzięki organizacji Euro 2012 wszystkie inwestycje, które były w planie, zostały przyspieszone. Drogi, dworce,

lotniska i zmodernizowana infrastruktura będą służyć mieszkańcom naszego kraju po turnieju.

Nie wszystko oczywiście udało się zrobić na czas – z różnych przyczyn. Sam realizuję różne projekty i wiem, że zazwyczaj zakłada się scenariusze pozytywne, ale rzeczywistość czasami okazuje się inna. Inwestycje, których nie udało się dokończyć przed Euro, zostaną zakończone po turnieju. Liczba wybranych centrów pobytowych i ośrodków treningowych przez federacje piłkarskie krajów uczestniczących w finałowym turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012 również świadczy o tym, że wysoko oceniono nasze prace, świadczy także o zaufaniu do Polski jako organizatora turnieju. Przypominam, że w naszym kraju zamieszka 13 reprezentacji, na Ukrainie – 3.

Powiem kilka słów od siebie. Jako osoba związana ze środowiskiem sportowym od 25 lat, a z piłkarskim w szczególności, chciałbym podziękować wszystkim osobom zaangażowanym w realizację projektu Euro 2012, bo to naprawdę prowadzi nas infrastrukturalnie do innej cywilizacji niż obecna. Chciałbym też powiedzieć, że wszyscy liczymy na to, że Euro, sport, podniesie naszą markę jako kraju w Europie i na świecie. Uważam, że to jest świetna okazja do tego, żebyśmy promowali nasz kraj w Europie. (*Dzwonek*)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska będzie głosował za przyjęciem sprawozdania. Mamy pozytywną opinię o tym, co zrobiliśmy i zgadzamy się z nim. (*Oklaski*)

(*Posel Roman Jacek Kosecki: Bravo!*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję panu posłowi.

W ramach przyznanego 10-minutowego limitu czasu w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość zabierze głos dwóch posłów.

Jako pierwszy pan poseł Jacek Falfus.

Bardzo proszę.

Posel Jacek Falfus:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Moje wystąpienie będzie miało charakter niewątpliwie minorowy, bowiem będę odnosił się do tych wszystkich treści w sprawozdaniu, które wskazują na pewne niebezpieczeństwa i ryzyka związane z prawidłowym przeprowadzeniem tego przecież jakże ważnego dla nas przedsięwzięcia.

W imieniu Klubu Parlamentarnego PiS mam zaszczyt przedstawić opinię w sprawie druku nr 291. Analiza sprawozdania rządowego z realizacji przygotowań do Euro 2012 na koniec marca br. wskazuje na wiele zagrożeń właściwego przygotowania do mistrzostw. Nie są one ujęte w sprawozdaniu, są tylko zamarkowane, a wystąpienie ich może skutkować

Posel Jacek Falfus

trudnościami w przyjęciu i przemieszczaniu się kibiców w trakcie trwania mistrzostw. Polegają one na narastającym zagrożeniu wykonania i niewykonaniu znacznej części zadań inwestycyjnych, w tym wskazanych w sprawozdaniu jako kluczowe lub ważne dla organizacji mistrzostw. Sprawa polega na tym, że tylko niewielka liczba tych zadań została dotychczas wykonana w całości, pozostałe mają zostać zakończone w okresie, który pozostał do rozpoczęcia, nomen omen, mistrzostw.

W miastach gospodarzach w połowie ubiegłego roku dotyczyło to nieukończenia 1/3 planowanych zadań inwestycyjnych w zakresie komunikacji miejskiej, a w marcu bieżącego roku połowa zadań inwestycyjnych była ciągle w trakcie realizacji. Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad, mając na uwadze stan z połowy ubiegłego roku, zapowiadała, że nie odda do użytku przed rozpoczęciem mistrzostw 14 odcinków autostrad i dróg ekspresowych o łącznej długości 404 km i słowa dotrzymała. Trzeba powiedzieć, że na początku bieżącego roku okazało się, że długość nieoddanych do użytku autostrad i dróg ekspresowych przekroczy 0,5 tys. km. Nadal najtrudniejsza sytuacja jest właśnie w dziedzinie infrastruktury drogowej i kolejowej. Obecnie przyjęte terminy oddania do użytku w przypadku ponad połowy kluczowych zadań mogą nadal okazać się nierealne, przy czym w sprawozdaniu nie wskazuje się rozwiązań alternatywnych. Co zatem z koncepcją przygotowań do mistrzostw, jeżeli te zadania rzeczywiście nie będą mogły być wykonane na czas?

Dziś wiemy, że roboty dotyczące modernizacji trakcji kolejowych to w wielu przypadkach wielka kompromitacja, a zły stan bezpieczeństwa kolei wymaga obecnie pilnych działań, i to z dnia na dzień. W opracowaniu rządowym w wielu miejscach mowa jest o tzw. przejezdności autostrad jako formie tymczasowego dopuszczenia do ich użytkowania pomimo niezakończenia prac. Wymaga to zmiany stosownych przepisów prawnych, dotychczas – jak wiem – nieprzygotowanej.

Trudno się dziwić wymienionym brakom w sprawozdaniu, skoro rząd nadal nie przyjął ujętego w ustawie wieloletniego programu przygotowań do Euro 2012, który miał obejmować wszystkie najważniejsze dziedziny przygotowań, na co wielokrotnie PiS zwracał uwagę na posiedzeniach komisji. Dziś jest za późno, mleko się rozlało. Refleksja na ten temat jest taka: jeżeli organ prowadzący, odpowiedzialny za koordynację całości przygotowań, to jest minister sportu i turystyki, nie potrafi przygotować odpowiedniego programu w tym zakresie przez cztery ostatnie lata, to jakie to daje szanse dobrego przygotowania do mistrzostw. Znamienne jest przy tym to, że dopiero teraz zapowiadane jest opracowanie i wdrażanie różnych programów i scenariuszy operacyjnych związanych z przygotowaniem do mistrzostw, ale

nie znamy w tej sprawie żadnych szczegółów. Przypomnę, że dopiero 10 lutego br. powołano komitet ds. koordynacji i organizacji turnieju Euro.

Wysoki Sejmie! Sprawozdanie nie uwzględnia i nie odnosi się do nowych, występujących ostatnio zagrożeń, takich jak: zapowiadane protesty różnych grup społecznych w trakcie trwania mistrzostw czy ewentualne zagrożenia terrorystyczne. Sprawozdanie nie zawiera rzeczywistego obrazu przygotowań, w tym koncepcji organizacji imprez, przyjęcia kibiców w miastach organizatorach, zakwaterowania czy współpracy z Ukrainą.

Zatem sprawozdanie z marca 2012 r., co podkreślałam, bo do tego okresu się odnoszę, choć bardziej przejrzyste od poprzedniego, nie prezentuje rzetelnej i pełnej oceny przygotowań Polski do organizacji mistrzostw Euro 2012. Brakuje w nim zwłaszcza wskazania ryzyk oraz propozycji działań zaradczych, często wymagających rozwiązań alternatywnych.

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! Prawo i Sprawiedliwość życzyłoby sobie, aby te mistrzostwa odbyły się i przebiegały rzeczywiście jak najlepiej, ale zagrożenia istnieją i należy o nich również mówić, ryzyko również jest. Prawo i Sprawiedliwość ocenia to sprawozdanie negatywnie. Dziękuję.

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Pozostałe 4 minuty i 8 sekund wykorzysta pan poseł Grzegorz Schreiber.

Bardzo proszę.

Posel Grzegorz Schreiber:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro za rok 2011 to swoisty zlepek różnych materiałów, krótszych, dłuższych, bardziej kolorowych, mniej kolorowych, bardziej ogólnych, mniej ogólnych, całkowity zgiełk, w którym nie widać ręki redaktora naczelnego. W tym tekście tego nie widać. Ale to może dobrze, bo dzięki temu, że jej nie widać, widać prawdę, którą należy w tym momencie wyartykułować w tym jednym, dość często wypowiedzanym zdaniu. W okresie rządów premiera Tuska nie wykonaliśmy jako Polska owego skoku cywilizacyjnego, o którym marzyliśmy, gdy porywaliśmy się na organizację Euro. Tego skoku nie dokonaliśmy.

Aż chce się to wykrzyczeć, szanowni państwo, gdy widzi się te braki, braki autostrad, wysokiej jakości dróg ekspresowych, sprawnie działających szybkich kolei, oczywiście w tych ilościach, jakie były planowane przed rozpoczęciem przygotowań do Euro. Nie ma nawet Narodowego Centrum Sportu, które przecież powinno być oddane do użytku, nie ma zaplecza treningowego dla reprezentacji Polski. Są stadiony,

Posel Grzegorz Schreiber

to prawda, i z tego się cieszymy. To w większości zasługa samorządów. Ale co będzie z nimi po Euro? Tu już mamy kłopoty, tego już niestety nie wiemy. Naprawdę chciałoby się powiedzieć: Co wy robiliście przez ten czas?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pracowaliśmy.)

Zafundujecie nam kompromitację przed całym światem na długie lata. Nad tym właśnie rozpaczam. Co zrobiono przez ten czas? Pani ma nieszczęście reprezentować ten rząd, a winą tego rządu jest zaprzepaszczenie tego czasu.

(*Posel Jakub Rutnicki*: To cytat czy pan tak od siebie?)

Jak się państwu podobają te słowa, panowie z Platformy Obywatelskiej?

Nie podobają się, prawda? Mnie też się nie podobają. Nawet po tym, co powiedziałem, nie powiedziałbym tych słów wobec pani minister, a wasz kolega wypowiedział te słowa – przemknął tutaj przed chwilą niepostrzeżenie – pan poseł Tadeusz Jarmuziewicz. To on 5 lat temu wyartykułował te słowa, skierował je do innej pani minister, takie chamskie słowa...

(*Głos z sali*: Potrafił to zrobić?)

...potrafił wyartykułować.

Wróćmy, szanowni państwo, do sprawozdania. Jest w nim ukryta jeszcze jedna dość smutna prawda. W trakcie przygotowań do Euro rząd premiera Tuska zupełnie stracił z pola widzenia Polaków. Rząd nie podjął spraw ważnych społecznie, które powinny towarzyszyć przygotowaniom do tak dużej imprezy. Rząd nie pokazał wizji, nie pokazał misji tych mistrzostw, nie włączył w to Polaków, rodzin, kobiet, dzieci, niepełnosprawnych. Przypomnijcie sobie państwo waszego guru czy waszą guru, naczelną feministkę RP, która niedawno wypowiedziała bardzo znające słowa, których tutaj nawet nie powtórzę.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ale kto?)

W sprawozdaniu znajdujemy jedynie informacje o przygotowaniach wolontariuszy, jest tam wzmianka o szczątkowym programie „Wszyscy jesteśmy gospodarzami”, ale to jest mało, to jest za mało, szanowni państwo, to jest zdecydowanie za mało. Rząd nie ma tutaj żadnego pomysłu. Podobnie jest z rozwojem turystyki. Jest produkt w turystyce, ale gdzie? Jest on skierowany do turysty zagranicznego, dla polskiego turysty nie ma nic. W ramach tych przygotowań nic państwo nie ustaliliście, nic państwo nie zrobiliście.

I wreszcie ostatnie wydarzenia, najbardziej smutne. Polacy są wręcz coraz bardziej zniechęceni do Euro (*Dzwonek*), i to wcale nie przez opozycję, tylko przez was, przez rząd. Skandaliczne działania rządu...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Pan Jan Tomaszewski.)

...skandaliczne działania rządu wobec firm budujących stadiony i autostrady. Przecież do tej pory nawet nie rozliczyliście porządnie Stadionu Narodowego, tak jak powinniście to zrobić. Ale tego oczywiście w sprawozdaniu już nie ma. Nie ma wielu informacji, nie ma...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, limit czasu został wyczerpany. Proszę konkludować i kończyć.

Posel Grzegorz Schreiber:

Panie marszałku, już zmierzam do konkluzji, tak jest.

Z tego sprawozdania uciekł jeden miesiąc. Pani minister myliła się, mówiąc, że obejmuje ono cały rok, jeden miesiąc uciekł z tego sprawozdania, nie wiadomo, dlaczego. W tym sprawozdaniu nie ma ani słowa o Narodowym Centrum Sportu, nie ma ani słowa o spółce Narodowe Centrum Sportu.

Trudno ocenić to sprawozdanie pozytywnie, zatem w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam wniosek o odrzucenie sprawozdania rządu z realizacji przedsięwzięć Euro 2012.

O, pojawił się na sali pan poseł Jarmuziewicz, autor tych wspaniałych słów, bardzo niegrzecznych, bardzo aroganckich słów.

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz*: Tak, tak, mógłby pan powtórzyć?)

Trzeba być na sali, panie pośle, słuchać, żeby się do tego odnosić.

(*Posel Tadeusz Jarmuziewicz*: Zajrzę do stenogramu.)

Proszę się odnieść, zajrzeć do stenogramu z posiedzenia i tam odnaleźć swoje wspaniałe słowa...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle...

Posel Grzegorz Schreiber:

...którymi w sposób brutalny zaatakował pan...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, przekroczył pan limit czasu.

Posel Grzegorz Schreiber:

...minister sportu. Ja tylko powtórzyłem pana...

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Panie pośle, mówię do pana.

Posel Grzegorz Schreiber:

...znakomite słowa. Bardzo państwu dziękuję.
(*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Przekroczył pan limit czasu o 1,5 minuty.
Głos zabierze pan poseł Maciej Banaszak, Ruch Palikota.
Bardzo proszę.

Posel Maciej Banaszak:

Przepraszam, ktoś zostawił... Panie pośle...
(*Głos z sali: To nie moje.*)

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Ja, drogi Romku, też jestem euroentuzjastą, ale doleję małą łyżeczkę dziegciu. Już niebawem, bo 8 czerwca, na Stadionie Narodowym w Warszawie zostanie rozegrany mecz otwarcia mistrzostw Europy w piłce nożnej pomiędzy Polską a Grecją. Dziś, po blisko 2 tys. dni od momentu przyznania nam wraz Ukrainą organizacji mistrzostw, bliżej nam nie do polskiej reprezentacji, w której grają najlepsi piłkarze Bundesligi, tzw. mistrzowskie trio (Lewandowski, Błaszczykowski, Piszczek), lecz do Grecji. Do Grecji jako państwa zastoju ekonomicznego, niekompetencji i braku organizacyjnych możliwości.

Na dzień dzisiejszy...
(*Posel Jakub Rutnicki: To są mistrzowie Europy.*)
Na dzień dzisiejszy... (*Poruszenie na sali*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Proszę o spokój w ławach.

Posel Maciej Banaszak:

Na dzień dzisiejszy w przygotowaniach do Euro 2012 bliżej nam nie do szwajcarskiego Zurychu, portugalskiej Lizbony czy Berlina, ale do niepewnych i chaotycznie zarządzanych Aten.

Na początku kwietnia tego roku pan premier przedstawił Sejmowi sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz z wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™ za miesiące marzec 2011 r. – styczeń 2012 r. Ten dokument wskazuje, jak wszystko chciało zrobić na ostatnią chwilę i w związku z tym jak wiele spektakularnych klęsk poniósł polski rząd. Jako sprawozdanie jest to bardziej powód do wstydu

niż do dumy, gdy przegląda się choćby strony dotyczące zrealizowanych projektów infrastrukturalnych i organizacyjnych w kontekście planów z lat poprzednich.

Na początku dokumentu można przeczytać, iż kluczowa współpraca w dziedzinie organizacji turnieju objęła blisko 90 podmiotów, zaczynając od parlamentu, Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, a kończąc na Gdańskich Inwestycjach Komunalnych sp. z o.o. Mimo tak szerokiej akcji większości projektów nie udało się choćby w części zrealizować.

Pierwszym obszarem, w zakresie którego rząd zawiódł organizacyjnie, jest infrastruktura i transport. Aż 18 projektów infrastrukturalnych oznaczonych jako krytyczne dla sprawnego przebiegu turnieju zostanie ukończonych już dawno po tym, jak kibice opuszczą nasz kraj. Jest to stracony koszt 34 mld zł na 18 inwestycjach.

Nie tylko sieć autostrad nie opłata Polski, jak zapowiadał rząd w 2007 r. – dziś nie ma nawet autostrad pomiędzy miastami organizatorami mistrzostw. Gdyby 8 czerwca 2012 r. kibic na Euro chciał w ciągu jednej doby odwiedzić wszystkie 4 miasta organizujące w Polsce Euro, za kierownicą swojego samochodu, zgodnie z niniejszym dokumentem rządowym, musiałby spędzić blisko 19 godzin. Jako poseł ziemi wielkopolskiej pragnę zauważyć, że budowa zintegrowanego centrum komunikacyjnego na stacji Poznań Główny, która była kluczową inwestycją związaną z mistrzostwami, jest planowana dopiero na czwarty kwartał 2013 r.

Rząd już dawno zarzucił projekt kolei dużych prędkości. Na Euro kibice nie wsiądą do ultraszybkich Pendolino, tylko do ultraduszných InterRegio, gdzie króluje zasada: no AC, no WC, no WiFi. (*Wesołość na sali, oklaski*) Ostatnio w prasie można było przeczytać, iż PKP będzie oklejać lokomotywy pociągów w barwy narodowe poszczególnych uczestników Euro. Od dawna można już zaobserwować zaklejony, zardzewiały most Poniatowskiego w Warszawie. Pytanie: Co jeszcze rząd planuje zakleić w ciągu najbliższych tygodni?

(*Głos z sali: Stadiony...*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Pan poseł nim jeździ?*)

Całe szczęście, udało się chociaż w zakresie lotnisk – lotnisko Chopina ma 100% zrealizowanych inwestycji, tyle samo port lotniczy we Wrocławiu, port lotniczy im. Lecha Wałęsy – 95%, Poznań – 87%.

Kolejnym obszarem wielkiego ryzyka jest współpraca międzynarodowa, a w szczególności współpraca ze współorganizującą z nami turniej Ukrainą. Należy przypomnieć, że wspólnym hasłem tych mistrzostw są słowa „Razem tworzymy przyszłość”. W kontekście współpracy z Ukrainą zupełnie nieadekwatne jest słowo „razem”. Pomimo ponad 20 spotkań na przełomie 2011 r. do dziś ciężko jest ocenić działalność komitetu polsko-ukraińskiego. Rząd w omawianym dokumencie wskazuje, że poziom zaangażowania strony ukraińskiej powinien być rozwijany. Dziś polski rząd wzywa do niebojkotowania

Posel Maciej Banaszak

mistrzostw przez najważniejszych europejskich polityków, lecz biorąc pod uwagę dotychczasową współpracę z naszym ukraińskim partnerem, wydaje się, że sam zbrojkotował Ukrainę już wiele miesięcy wcześniej.

Najwyżej ocenionym aspektem nadchodzących mistrzostw jest współpraca z organizacją UEFA, która przebiega bez zarzutów. No ale trudno się temu dziwić, skoro ta współpraca oparta jest na takich projektach jak „Wszyscy jesteśmy gospodarzami” – blisko 100 tys. polskich obywateli za darmo, w ramach wolontariatu, będzie pracować na rzecz sukcesu turnieju, z którego całkowicie nieopodatkowane zyski i tak trafią do kasy UEFA.

Wracając do hasła „Razem tworzymy przyszłość”, warto też nawiązać do słowa „przyszłość” i zapytać, jaką rząd szykuje przyszłość dla świeżo wybudowanych stadionów. Stadion Narodowy w Warszawie kosztował podatników blisko 2 mld zł. Podczas miesiąca mistrzostw zostanie na nim rozegranych tylko 5 spotkań, co oznacza maksymalnie około 500 minut gry na boisku. Do dziś ani rząd, ani grono spółek zajmujących się organizacją Euro, ani Narodowe Centrum Sportu nie przedstawiły żadnego biznesplanu dla rozwoju Stadionu Narodowego po mistrzostwach. Moim zdaniem jest to wyraz nonszalancji i kompletnego braku poszanowania dla pieniędzy podatników.

Rząd w swoim dokumencie, pomimo legendarnych już zdolności PR-owskich poszczególnych jego członków, sam nisko ocenia koordynację, przygotowanie i wdrożenie strategii działań dotyczących promocji Polski na UEFA Euro 2012. Czy ktoś z państwa słyszał kiedykolwiek o programie MSZ „About Polska”?

(*Posel Jakub Rutnicki*: Ja.)

Być może jedynym miejscem jego wyświetlania jest słynny niemiecki hotel, gdzie minister Radosław Sikorski dba o wysoki standard audycji telewizyjnych.

Dziś Polsce potrzeba mądrego, stabilnego i szanującego zapal, energię i ducha organizacyjnego Polaków rządu.

(*Posel Roman Jacek Kosecki*: Panie pośle, coś optymistycznego.)

Gdyby na jego czele w trakcie przygotowań do mistrzostw stali faktycznie fachowcy, jakich ma w zadrzu Ruch Palikota...

(*Głosy z sali*: Ooo...)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nowy minister infrastruktury występuje.)

...dziś Polska byłaby w zupełnie innym miejscu przygotowań. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Kto by się spodziewał.)

To właśnie energia, kapitał i zapal Polaków są jedynym atutem rządu. To dzięki zwykłym mieszkańcom naszego kraju, mimo nieudolności partii będącej u władzy, tak dużo udało się zrealizować. Szkoda tylko, że tak bardzo marnuje się ten kapitał i potencjał, jak choćby we wspomnianych przeze mnie przypad-

kach wykorzystania dobrej woli wolontariuszy czy braku pomysłu na dalsze funkcjonowanie zbudowanego za ogromne pieniądze stadionu. Takie nieprzebrane działanie może sprawić, że następnym razem, kiedy rządzący będą potrzebować wsparcia obywateli przy organizacji wielkiej imprezy, obywatele mogą się odwrócić do nich plecami.

(*Posel Roman Jacek Kosecki*: Może do was.)

Podsumowując całość omawianego dokumentu – sprawozdania, można je streścić następująco. Coca Cola reklamuje się w trakcie tych mistrzostw hasłem „Wpadnijcie w piłkoszał”. To, że piłkoszał ogarnął już rząd, dawno wiemy wszyscy. Wystarczy poobserwować cotygodniowe zmagania naszych rządzących wraz ze znajomymi na boisku piłkarskim. Szkoda jednak, że ten piłkoszał...

(*Głos z sali*: Ale Palikoty też grają.)

...nie przekształcił się w skuteczną realizację kluczowych inwestycji na Euro.

(*Posel Roman Jacek Kosecki*: Spoko, spoko.)

Dzięki takiemu działaniu kibice faktycznie wpadną w szał. Szkoda tylko, że będzie to szał infrastrukturalnej i organizacyjnej zawieruchy.

Na koniec mam jednak nadzieję...

(*Głosy z sali*: Ooo...)

...że ten magiczny czerwcowy miesiąc...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nareszcie. Myślałem, że to optymistyczna partia, ale niestety nie.)

...będzie mimo wszystko wielkim zwycięstwem i świętem prawdziwym kibiców i obywateli, czego życzę szanownym państwu, sobie i rządowi. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek**Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan poseł Janusz Piechociński, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę, panie pośle.

(*Posel Grzegorz Schreiber*: Panie marszałku, tylko w kwestii formalnej. Przekazuję...)

Dziękuję.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Janusz Piechociński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kiedy nie tylko my zgromadzeni na tej sali, lecz także goście z galerii, pracownicy Kancelarii Sejmu, ale przede wszystkim obywatele przysłuchują się dyskusji, to zastanawiają się, co Polaków jeszcze łączy poza językiem i barwami, skoro nawet niektórzy byli reprezentanci mówią, że brzydzą się strojów reprezentacji. A przecież Euro miało nas połączyć, nie tylko w bratnim związku przeżywania w Europie Środkowo-Wschodniej, tu, gdzie Unia Europejska graniczy z krajami byłego Związku Radzieckiego.

Posel Janusz Piechociński

Miał się pojawić nowy duch współpracy i współdziałania, ten nowy duch, który miał odmienić oblicze historii, które kiedyś źle nastawiło nas we wspólnej przestrzeni życia, także z narodem ukraińskim. Poprzez sport przecież łagodziła się i łączyła polityka. Można choćby wspomnieć pingpongową dyplomację. Ale poprzez sport, także w polityce, można ludzi podzielić, tak jak to pokazały wojny futbolowe, na szczęście na innym kontynencie.

Okazuje się, że dzisiaj Euro jak nigdy dotąd dzieli Polaków, a już na pewno dzieli polską politykę. Pytam się: Dlaczego? Wybory są tak odległe. Było to wspólne zadanie roku 2007. Jest to klasyczne wielkie systemowe rozwiązanie łączące wysiłek dwóch kolejnych parlamentów, dwóch kolejnych rządów: rządu pana Kaczyńskiego i rządu pana Donalda Tuska. Dlaczego jest w nas dużo tej złośliwości, tej niechęci?

Zwróćcie państwo uwagę, z jaką łatwością my, politycy parlamentarni, zakładamy, że te zadania, z których tu rozliczamy, można przypisać tylko rządowi, tylko Policji, strażakom, służbom, wolontariuszom, a zapomnieliśmy o tym, gdzie jesteśmy my. Nie tylko w uchwałach przejawiają się nasze działania, nie tylko w ustawach, które miały przyspieszyć Euro i ułatwić procesy inwestycyjne – uwaga: nie tylko na Euro – po to, żeby ta nowa Polska pokazała się nie tylko tym, którzy do nas przyjadą w czasie tego ważnego, istotnego incydentu, którym jest ta trzecia pod względem wagi i uwagi międzynarodowej impreza sportowa w świecie. W związku z tym popatrzmy na to ostatnie sprawozdanie przed samymi rozgrywkami piłkarskimi jako na podsumowanie czy swoisty ciąg podsumowań tego, co jest za nami, i przypomnijmy sobie raz jeszcze, w jakim miejscu byliśmy w roku 2007, ile było błędów, ile niedojrzałości, ile braku wiary, że wspólny wniosek i Ukrainy, i Polski może się znaleźć. Otóż przypomnę raz jeszcze: to były wizualizacje stadionów, co do których nie było wiadomo, kto, kiedy i za ile je wybuduje, to były deklaracje rządów jeszcze Suchockiej, później Pawlaka co do tego, że zbudujemy sieć autostrad, to były decyzje kolejnych rządów, to były kolejne wizyty premierów i ministrów transportu na węźle w Strykowie. Dopiero później nałożyliśmy ten termin: maj, czerwiec 2012 r. W związku z tym popatrzmy na to w tej formule, nie tylko z pytaniem: co zrobiliście dla dobrego, polsko-ukraińskiego Euro. Kierujemy to pytanie do minister sportu, ministra transportu, stosownych szefów agend, ale odpowiedź sobie na pytanie, czy my, polska polityka, odpowiedzieliśmy właściwie na to wielkie zapotrzebowanie zbudowania polskiej wspólnoty nie tylko po to, żebyśmy razem ze sobą przeżywali – oby najlepszy – wynik polskiej reprezentacji, żebyśmy byli z niej dumni i w tym wymiarze piłkarskim, i w tym wymiarze polskiego kibicowania, i w tym wymiarze polskiej gościnności, ale także żebyśmy pokazali, że

potrafimy, ale przede wszystkim potrafimy walczyć z własną słabością przeciwstawiania się w realizacji narodowego zadania. To było i jest narodowe zadanie, przypisane w większym stopniu tym, którzy aktualnie rządzą, ale jest wspólne.

Brakuje mi w tej dyskusji wspólnotowego podejścia. Patrzymy na tę szklankę w kategoriach: jedni – jak ją dopełnić, kiedy wiemy, że nie wszystko się udało, drudzy: jak pokazać to, co nam się nie udało albo może się nie udać. Jesteśmy pełni niewiary w to, że te zespoły, służby, sztaby będą przygotowane. W dalszym ciągu zadajemy pytanie, jak to będzie, czy ta masa kibiców z okręgu kaliningradzkiego przedrże się przez nasze drogi województwa warmińsko-mazurskiego. A kiedy proponujemy dyskusję na poważnie w różnego rodzaju sztabach, na konferencjach itd., nas, polityków parlamentarnych, nie widać. Tak naprawdę nie czytamy dokładnie tych sprawozdań, nie wiemy, ile jest przewidywanych przyjazdów na jeden, drugi, trzeci mecz. Coś w tym jest. Mówimy nawet o tym, że nie załatwiliśmy pieniędzy dla naszych wolontariuszy. Wiedziały oczy, co brały, w roku 2007, jeśli chodzi o podpisywanie umowy. Ale przede wszystkim, powiedzmy sobie jasno i wyraźnie: my nie chcemy wolontariuszy, którym przy tej okazji trzeba płacić. Chcieliśmy pobudzić społecznikostwo Polaków wokół takiej imprezy, upodmiotowić nas wszystkich w tym, że jesteśmy razem, nie przeciwko sobie, bo jesteśmy, każdy z nas jest współgospodarzem Euro, każdy, nawet minister Lipiec, który miał kłopoty, ma w tym swój udział. Nie zapominajmy o tym. Patrzymy na to, że ileś ekip pracowało na ten mniejszy czy większy sukces. A już dzisiaj boimy się sukcesu albo chcemy, żeby się przerodził w narodową katastrofę, depresję czy po prostu klęskę. Zwracam na to uwagę, bo to jest ważne w tym ostatnim kontekście, choćby z punktu widzenia wspólnego stanowiska polityki i polityków wobec protestów, niepokojów, zakłóceń tego wydarzenia. To nie jest tak, że Euro zmieni całkowicie na super albo na totalnie negatywną opinię o Polsce, ale dla wielu środowisk, wielu ludzi przekaz, który będzie płynął z Polski, jest naszą wielką szansą. Szansą zbliżenia się do nas, zrozumienia polskiej siły, polskiej słabości, polskiej wartości w różnych sferach.

Oczywiście można i trzeba powiedzieć dzisiaj z tej mównicy: Nie wszystkie elementy zostały nie tylko w zakresie infrastruktury wykonane zgodnie z planem. Niektóre były przecenione. Urasta to w tych procesach – i o tym mówiłem wczoraj w trakcie dwóch paneli na kongresie finansowym w Sopocie, gdzie reprezentowałem sejmową Komisję Infrastruktury, ale proszę zwrócić na to uwagę – do pewnej symboliki. Czy tylko my, polscy politycy parlamentarni, potrafimy bez legitymacji partyjnej zagrać w reprezentacji parlamentu? Odpowiem wam: kiedy jesteśmy razem, ze sobą, to potrafimy wygrać z Dumą rosyjską 2:1 w Krakowie. (*Oklaski*) Zrobiliśmy ten pierwszy

Posel Janusz Piechociński

gest, w twardym meczu. Byli ludzie PiS, ludzie Platformy, ludzie PSL, ludzie SLD. Ja starałem się dobrze grać. Wobec tego patrzymy na to wszystko w ten sposób, że w związku z zaplecem tej wielkiej operacji, tego ważnego incydentu, który burzy nie tylko normalne życie tych czterech miast, lecz także normalne funkcjonowanie kolei, drogownictwa, wszystkich stosownych służb, kiedy trzeba często zarządzać w sytuacji kryzysowej albo być na to przygotowanym, jest potrzebne zrozumienie społeczne dla tych działań. Proszę zwrócić uwagę, że 56 tys. ludzi na świetnym meczu z Portugalią w Warszawie, w oprawie, z kibicowaniem, rozeszło się w ciągu godziny.

Okazało się, że system działa i bez drugiej linii metra, że ludzie są sterowalni, że nie ma incydentów, konfliktów, że możemy być dumni, że kibice, nie tylko warszawscy, w tym rozumieniu, są gotowi, a mieszkańcy, nie tylko warszawscy, rozumieją, że na 8 godzin przed meczem, na godzinę przed meczem, 5 godzin przed meczem będą wykluczenia i ograniczenia w dysponowaniu dostępem do przestrzeni publicznej. W związku z tym warto te ostatnie dni i tygodnie poświęcić właśnie na to, żeby przekazać istotną informację. Oczywiście, nie jestem w pełni ukontentowany nie tylko w tym wymiarze. Apelowaliśmy podczas posiedzenia sejmowej Komisji Infrastruktury, aby wśród dzisiejszych głosów nad tym sprawozdaniem było więcej głosów tych, którzy reprezentują realne procesy inwestycyjne, bo wtedy jest większe zrozumienie dla błędów, nieudacznosci, niewydolności rynku, ustawy o zamówieniach publicznych, kłopotów z rozliczaniem, które mają określony wymiar i ciężar nad polskim rynkiem usług wykonawstwa budowlanego. Ale martwi mnie prosta rzecz, że na liście znaczków Poczty Polskiej w tym roku nie ma znaczka związanego z Euro, bo ktoś nie pomyślał i w porę tego nie wynegocjował. A srebrny znaczek z papieżem z roku 2002 czy roku 2003 dał Poczcie Polskiej 10 mln zł zysku. A przypominę, że to Euro obiecaliśmy sobie wspólnie w 2007 r., ja obiecałem to sobie, robiąc stałe raporty, że będę zwracał na to uwagę.

Jednocześnie, proszę koleżeństwa, mówiliśmy sobie, że odnowimy polski sport, zmienimy nasz stosunek do niego i zmienimy polskie piłkarstwo, zwiększymy zaangażowanie. Kieruję tu uwagę do ministra, że się tego nie wykorzystało. Pytam: Ile założyłeś uczniowskich klubów sportowych? W ilu meczach charytatywnych zagrałeś i pokazałeś w wieku 20 plus – każdy sobie swój mnożnik zastosuje – i w wadze powyżej 100 plus, że jest to możliwe, że można być bliżej siebie? Dałeś na to szansę? To jest właśnie ta forma zbliżania ludzi i zachęcania do aktywności, forma ograniczania patologii społecznych, wciągania ludzi w kibicowanie nie tylko „swoim”, w rozumieniu najbardziej okrutnym dla postaw nie kibicowskich, ale kibolskich. Popatrzmy na to w tej

właśnie formule. Teraz, kiedy na ostatnim de facto posiedzeniu przed Euro mamy to sprawozdanie, starajmy się popatrzeć szerzej na to, co jeszcze my, politycy, w jakiej przestrzeni, z jakimi partnerami społecznymi możemy zrobić dla samego profesjonalnego przebiegu tych zawodów sportowych, w jaki sposób wyeksponować to, co w nas jest najpiękniejsze, najładniejsze, jak to utrwalić i pokazać Europie i światu i w końcu, w jaki sposób stworzyć szansę na to, że ci, którzy tu przyjadą, zostawią większe pieniądze. Bo przypomnijmy sobie, że w roku 2007 i roku 2008 z wielką łatwością rzucaliśmy słowa, jakie to miliardy wpłyną do polskiej gospodarki (*Dzwonek*) po prostu w efekcie samego przeprowadzania rozgrywek.

W związku z tym wzywam państwa do tego, aby to Euro było tak wspólne, jak chwile radości wtedy, w 2007 r., abyśmy udzielili pełnego wsparcia wszystkim, którzy odpowiadają za realne działania, abyśmy przyjęli je ze zrozumieniem i starali się przekonać do tego maksymalnie dużo Polaków. Utrudnienia, ograniczenia są. Wyrażmy tę wielką wiarę nie tylko w naszą narodową drużynę, ale w Polaków, że to polsko-ukraińskie Euro będzie naprawdę najlepsze pod względem przyjaźni, sympatii i realiów oraz dobre z punktu widzenia logistyki wielkiego procesu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Eugeniusz Tomasz Grzeszczak:**

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Ziobro, Solidarna Polska.

(*Posel Tomasz Garbowski: A ja?*)

O, przepraszam.

(*Posel Tomasz Garbowski: Trzeba o swoje walczyć, panie marszałku.*)

Jasne.

Bardzo proszę, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Garbowski, SLD.

Posel Tomasz Garbowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego SLD chciałbym przedstawić stanowisko wobec sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™.

Panie i Panowie Posłowie! 8 czerwca o godz. 18 zabrzmi gwizdek rozpoczynający finałowy turniej Euro 2012. Czy całej piłkarskiej Europy skierowane będą wówczas na Stadion Narodowy w Warszawie,

Posel Tomasz Garbowski

gdzie na meczu otwarcia spotkają się reprezentacje Polski i Grecji. Jako zapalony kibic i sędzia piłkarski czuję dumę i prawdziwe wzruszenie, że Polska będzie gospodarzem tego najważniejszego na kontynencie piłkarskiego święta, i odliczam dni do rozpoczęcia turnieju. Jako polityk jednak ze strachem patrzę na upływający czas, a moje myśli są pełne obaw i pytań, czy jako kraj sprostamy zadaniu i czy sprawdzimy się w tej trudnej roli organizatora turnieju.

Przedmiotem dzisiejszej debaty jest wprowadzenie podsumowania przygotowań za okres marzec 2011 r. – styczeń 2012 r., ale biorąc pod uwagę czas do rozpoczęcia turnieju, a przypomnę pozostało 14 dni, możemy dziś dokonać próby swoistego podsumowania tych 5 lat od momentu, gdy 18 kwietnia 2007 r. w Cardiff Michel Platini ogłosił, że to właśnie Polska wraz z Ukrainą zostaną gospodarzami Euro 2012.

Korzystając z okazji, chciałbym jeszcze raz podziękować z tego miejsca wszystkim osobom, które uwierzyły, że turniej tej rangi może odbyć się w Polsce, i które skutecznie walczyły o organizację przez nas Euro 2012.

(Głos z sali: Nie ma za co.)

To nie dotyczy Ruchu Palikota. Was wtedy jeszcze nie było.

Te 5 lat przygotowań do mistrzostw Europy to również 5 lat mojej pracy poselskiej oraz pracy wielu koleżanek i kolegów z Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – was też wtedy jeszcze nie było – oraz podkomisji stałej do spraw przygotowań Polski do organizacji turnieju finałowego Euro 2012. Przypomnę tylko, że to lewica dążyła do powołania dodatkowej komisji sejmowej mającej zająć się problematyką Euro. I w rezultacie udało się powołać podkomisję stałą przy Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki. *(Oklaski)* Trudno więc nie podchodzić do sprawy emocjonalnie i osobiście.

Wysoka Izbo! Przez te 5 lat wielokrotnie niestety przekonywałem się, że trafne uwagi posłów opozycji i merytoryczne i uzasadnione pytania zbyt często pozostają bez odpowiedzi, a każda negatywna uwaga odbierana jest nie tylko jako punkt wyjścia do dyskusji, ale i jako atak polityczny. Tak m.in. potraktowane zostały moje wystąpienia, w których mówiłem o prywatnym folwarku ministra Drzewieckiego, o krytycznej ocenie działalności spółki PL. 2012 i Narodowego Centrum Sportu, bulwersujących premiach dla członków zarządów obu spółek. Może gdyby wówczas wyciągnięto z tego wnioski, nie doszłoby do całej afery z kontraktami menadżerskimi, o których upublicznienie, nawiasem mówiąc, bezskutecznie wnioskowaliśmy od roku 2008. Niestety nawet z tego faktu rządzący nie potrafili wyciągnąć wniosków, czego przykładem jest ostatnia odpowiedź pani minister Muchy na interpelację posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej dotyczącą działalności spółki PL. 2012, spółki, na której działalność wydaliśmy już ponad 70

mln zł. Czytając lakoniczne i schematyczne odpowiedzi na 18 szczegółowych zadanych przez nas pytań, po raz kolejny nie poczuliśmy się potraktowani poważnie. Zdumiewające i przykre, że mimo naszych wielokrotnych zapewnień rządzący nie potrafili albo nie chcą zrozumieć, że Euro to nasza wspólna sprawa, w której nie liczą się barwy polityczne, i że wszystkim nam jednakowo zależy na tym, aby mistrzostwa zakończyły się sukcesem.

Wysoka Izbo! O konieczności skomunikowania ze sobą miast gospodarzy turnieju mówiłem już w pierwszej z debat sejmowych poświęconych Euro w maju 2008 r. Zapowiadał to przecież sam premier w swoim exposé w listopadzie 2007 r., gdy mówił: Naszą ambicją będzie połączenie miast, głównych aren mistrzostw, z siecią szybkich dróg. Jeszcze we wrześniu ubiegłego roku minister Bieńkowska zapewniała, że 95% dróg, które miały być gotowe na Euro, będzie gotowe. Dziś wiemy, że żadne z miast gospodarzy nie będzie miało ze sobą nowoczesnego bezpośredniego połączenia drogowego, a planowane inwestycje drogowe zostaną zrealizowane jedynie w 40%. Niestety było trochę racji w tym, kiedy kilka lat temu mówiłem półzartem na tej sali, że rząd zamierza chyba skorzystać z recepty kabaretu Neo-Nówka i na zwykłych drogach domalować dodatkowy pas, a przy wyjeździe do kraju ustawić znaki: uwaga, zwężenie drogi na odcinku 600 km. *(Wesołość na sali)* Niestety raczej nie jest to do śmiechu i nie do śmiechu będzie jednak kibicom, których czeka po prostu komunikacyjny chaos; chaos tym większy, że również żadna z tras kolejowych, panie ministrze Jarmuziewicz, między miastami gospodarzami turnieju nie została w pełni zmodernizowana, a plany skrócenia podróży pozostały tylko na papierze. W sumie trudno się dziwić, skoro pana szef minister Nowak ze szczerością przyznał nie tak dawno, że plany są po to, żeby je mieć. Jeśli przyjąć, że z podobnego założenia wychodzi cały rząd, wiadomo już skąd dzisiejszy optymizm posłów koalicji.

(Posel Jakub Rutnicki: W Świecku tak nie będzie.)

Może i lepiej patrzeć na świat przez różowe okulary. My jednak wolelibyśmy rzetelnej informacji, a nie uspokajających zapewnień, że ze wszystkim zdążymy. Oczekujemy, a wręcz żądamy, aby wszystkie niedociągnięcia i zaniedbania zostały zminimalizowane albo wręcz zamaskowane.

Panie i Panowie Posłowie! Kolejna sprawa to bezpieczeństwo podczas mistrzostw, szczególnie niepokojąca w świetle wydarzeń na Ukrainie. Pytam więc, czy nasze służby są w pełni przygotowane na wszystkie możliwe ewentualności. Z ogromnym niepokojem przyjęliśmy podjętą na początku roku przez pana premiera decyzję o zdymisjonowaniu wiceministra spraw wewnętrznych Adama Rapackiego. Odwołanie na kilka miesięcy przed Euro szefa komitetu bezpieczeństwa Euro 2012, osoby doskonale zorientowanej w temacie i fachowca, jakim niewątpliwie był generał Rapacki, jak i późniejsze zamieszanie wprowadzone

Posel Tomasz Garbowski

przez panią minister Muchę, która podczas posiedzenia komisji sportu oświadczyła, że teraz to ona będzie odpowiadała bezpośrednio za prace komitetu, odebraliśmy jako działanie skrajnie nieodpowiedzialne. Spotkało się to zresztą z niezrozumieniem również poza granicami naszego kraju, gdzie w kręgach ekspertów od bezpieczeństwa nazwisko generała Rapackiego stanowi markę samą w sobie. Dodatkowo niepokój wzmogły późniejsze zmiany i roszady w kierownictwach powiatowych i wojewódzkich komend Policji. Znamienne w tej sytuacji jest też 8 tys. policyjnych wakatów. Tak więc w sprawie bezpieczeństwa Euro nadal pozostaje wiele pytań i niejasności, które bardzo chcielibyśmy rozwiać, aby w spokoju oczekiwać pierwszego gwizdka turnieju.

Panie i Panowie Posłowie! Nie sposób przeliczyć, jak bardzo wizerunkowo i promocyjnie Polska mogłaby zyskać na organizacji mistrzostw. Tymczasem wydaje się, że nie chcemy z tej szansy skorzystać. Promocja jest dość dobra, ale zbyt późno została wdrożona przez Polską Organizację Turystyczną i objęła zasięgiem tylko trzy kraje. Zapominamy też, że Euro to nie tylko Warszawa, Wrocław, Poznań i Gdańsk, ale również inne miasta. Na przykład do Torunia wybierają się setki Irlandczyków, których reprezentacja zagra mecze grupowe w Gdańsku i Poznaniu. Jestem zdumiony faktem, że w sprawozdaniu marginalnie potraktowano Kraków, miasto, które aż trzy reprezentacje wybrały na swoje centrum pobytowe.

W okresie sprawozdawczym do negatywnych zjawisk należy zaliczyć także nadzór Narodowego Centrum Sportu nad realizacją inwestycji Stadionu Narodowego. Skandalem było opóźnienie oddania stadionu do użytku, ale jeszcze większym – niezapłacenie podwykonawcom wynagrodzeń za wykonane prace. Za to cała Polska mogła oglądać sceny jak z filmów Barei: przyjęcie dymisji pana prezesa Kaplera, ale awans jego zastępcy na szefa NCS. Co z premią dla pana Kaplera, pani minister? Mam nadzieję, że w nowej spółce, w której pan Kapler szybko znalazł zatrudnienie na stanowisku dyrektora, nie będzie takich opóźnień, jak na Stadionie Narodowym, bo inaczej dzienniki staną się tygodnikami.

Wysoka Izbo! Nie chciałbym, aby pomimo tych krytycznych słów moje wystąpienie odebrane było w kategoriach dokopywania rządzącym. Nie o to tu chodzi. Czas na podsumowania i rozliczenia przyjdzie po mistrzostwach. Przypomnę, że UEFA przedstawi swój raport po trzech miesiącach od zakończenia turnieju, więc w imieniu Klubu Poselskiego SLD wnoszę o przedstawienie przez panią minister Joannę Muchę, w imieniu rządu, sprawozdania z wykonanych zadań związanych z mistrzostwami Euro 2012 z jednoczesną informacją o planach dotyczących utrzymania stadionów w terminie najpóźniej sześciu miesięcy od ostatniego gwizdka w Kijowie. Dziś musimy zrobić wszystko, aby ten turniej zakończył się sukcesem organizacyjnym.

Z całą pewnością pozytywnie należy ocenić wybudowanie pięknych stadionów nie tylko w miastach gospodarzach, powstanie supernowoczesnych portów lotniczych, stworzenie ponad 30 profesjonalnych centrów pobytowo-treningowych, czego najlepszym dowodem będzie pobyt w Polsce 13 z 16 reprezentacji narodowych.

(*Posel Roman Jacek Kosecki*: Nareszcie dobrze mówi.)

Chciałbym również gorąco podziękować z tego miejsca wszystkim miastom gospodarzom turnieju za ogromny wysiłek finansowo-organizacyjny, którego się podjęli. Trzymam za was kciuki i jestem przekonany, że poniesiony trud się opłaci.

Wysoka Izbo! Pani Minister! Wszyscy gramy dziś do jednej bramki i stanowimy jedną drużynę. W imieniu Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej deklaruje, że będziemy panią wspierać we wszystkich działaniach mających na celu sprawne przeprowadzenie Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej Euro 2012. (*Dzwonek*) Sprzeciwiamy się bojkotowi Euro 2012 na Ukrainie, bo takie działania najbardziej uderzą nie w rządzących, lecz przede wszystkim w społeczeństwo Ukrainy, któremu próbuje się odebrać radość z sukcesu Euro 2012.

(*Głos z sali*: Brawo.)

Wypowiadając się nie jako polityk, ale jako kibic piłkarski, chciałbym powiedzieć, że jest mi po prostu przykro, gdy z ust legendy piłki nożnej, posła Jana Tomaszewskiego, którego nie ma na sali, człowieka, który w 1973 r. na Wembley zatrzymał Anglię, słyszę tak absurdałne i bulwersujące słowa. Dlatego apeluję o jedność i pojednanie, o prawdziwą jedność, jaką deklarowaliśmy, aplikując o organizację Euro 2012.

(*Posel Roman Jacek Kosecki*: Brawo, zakończenie miało najlepsze.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Wanda Nowicka*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę konkludować.

Posel Tomasz Garbowski:

Dziś wszyscy jesteśmy biało-czerwoni. Niech Polska zwycięży.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Udzielam głosu panu posłowi Janowi Ziobro z Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Ziobro:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Solidarna Polska pragnę przedstawić nasze stanowisko dotyczące sprawozdania z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz z wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™.

Mistrzostwa Europy w Piłce Nożnej Euro 2012 są największym sportowym wydarzeniem w historii naszego państwa. Zaraz za olimpiadą i mistrzostwami świata w piłce nożnej są one uważane za najważniejszą imprezę sportową na świecie. Polska niewątpliwie dostała zaszczytu organizacji tej wspaniałej imprezy. Do organizacji tak ważnych zawodów nasz kraj powinien być przygotowany w stu procentach. Priorytetowymi zadaniami przed Euro 2012 były: przygotowanie stadionów, komunikacji drogowej, komunikacji kolejowej, portów lotniczych, zadbanie o programy bezpieczeństwa na imprezie, organizacja opieki medycznej, organizacja bazy hotelowej, zadbanie o promocję naszego kraju.

W zasadzie żadne z kluczowych dla całej organizacji mistrzostw Europy przedsięwzięć nie zostało wykonane w terminie oraz w stu procentach. Oddanie niektórych inwestycji jest oddalone i nastąpi w bliżej nieokreślonym czasie. Wiele inwestycji, tak jak już wcześniej wspominałem, nie zostanie oddanych do końca czerwca czy też przed czasem rozpoczęcia mistrzostw Europy. Z niektórych planów polski rząd oficjalnie zrezygnował. Całokształt przygotowań do imprezy UEFA Euro 2012 uwiaryścił niekompetencję polskiego rządu. Pomimo ogromnych środków przeznaczonych na organizację Euro 2012 cała impreza może zakończyć się przede wszystkim kompromitacją Polski na arenie międzynarodowej. Warto dodać, iż rząd dysponował bardzo dużymi środkami finansowymi na organizację mistrzostw, pochodzącymi z Unii Europejskiej.

W najgorszym stanie wydają się przygotowania infrastruktury komunikacyjnej. Zapowiadana przez rząd sieć tysięcy kilometrów autostrad i dróg szybkiego ruchu jest jedynie pustą obietnicą premiera, która na pewno nie zostanie spełniona. Zagrożona jest przejezdność kluczowych tras drogowych w Polsce. W zasadzie żadne polskie miasto organizator Euro 2012 nie jest połączone z innym autostradą. Kolejne firmy budujące drogi i autostrady ogłaszają upadłość, do czego przyczyniła się także niekompetencja polskiego rządu.

(Posel Jakub Rutnicki: To może odwołajmy to Euro?)

Prokuratura prowadzi szereg postępowań dotyczących budowy dróg na Euro 2012. Kompromitacja, która ma miejsce na budowie dróg, będzie tym większa, iż za niecałe 14 dni tymi drogami będą poruszały się tysiące kibiców z całej Europy oraz z całego świata. Pieniądze, które planowano wydać na budowę i modernizację polskich dróg, nie zostały wydane w kwocie 13 mld zł.

Mimo zapewnień premiera autostrady A1 i A4 nie będą nawet przejezdne. Wątpliwe jest także, czy status przejezdności uzyska autostrada A2. Warto dodać, iż autostrada A4, która miała nas połączyć z Ukrainą, na wielu odcinkach jest dopiero w początkowej fazie realizacji. Z informacji medialnych wynika, iż inwestycje drogowe będą zrealizowane jedynie w 40% w stosunku do tego, co zamierzano wykonać, planując organizację mistrzostw Europy w Polsce. Nieudolna budowa autostrad spowodowała dewastację już istniejących dróg gminnych i powiatowych. Ciężki sprzęt zniszczył te ostatnie drogi w trakcie budowy dróg krajowych i autostrad. Dzisiaj w wielu przypadkach nie wiadomo, kto będzie odpowiadał za naprawę dróg zniszczonych przez budowlanców.

Podobnie, a może i gorzej, sytuacja wygląda na polskiej kolei. Tutaj również istnieją opóźnienia na wszystkich odcinkach prac przygotowawczych przed mistrzostwami Europy. Z zapowiadanej przez rząd budowy sieci kolei wielkiej prędkości pozostały jedynie szumne zapowiedzi. Dzisiaj już wiemy, że nie będzie jej w Polsce co najmniej do 2030 r.

(Głos z sali: No to odwołajmy.)

Nie zostały zakończone remonty sieci kolejowej na najważniejszych trasach w Polsce.

(Głos z sali: Proszę nie przeszkadzać.)

Panie pośle, wypowiem się, a potem będą zadawane pytania.

Na wielu trasach pociągi jeżdżą z prędkością, jaką mogły osiągnąć kilkadziesiąt lat temu, a nawet z prędkością pociągów przedwojennych. Sytuacja w zakresie infrastruktury kolejowej jest na tyle tragiczna, że Polska jest dzisiaj jednym z liderów pod względem liczby wypadków kolejowych w całej Europie. Stadiony budowane na mistrzostwa Europy również powstały z wieloma przeszkodami. W zasadzie żaden z czterech stadionów nie został oddany w wyznaczonym terminie. Mecze otwarcia były przekładane wielokrotnie. Stadiony budowane w Polsce są jednymi z najdroższych stadionów na świecie, do dzisiaj mają wiele usterek i niedoróbek. Warto wskazać, że np. murawa na stadionie w Poznaniu była już wymieniana osiem razy. Bałagan panuje również w spółkach, które zarządzają stadionami w Warszawie, Wrocławiu, Poznaniu i Gdańsku. Do dzisiaj nie są znane ostateczne koszty budowy wyżej wymienionych stadionów, choćby np. Stadionu Narodowego, który miał zostać wybudowany wraz z otaczającą go infrastrukturą, a został oddany bez niej. Przy budowie stadionów doszło do wielu tragicznych wypadków, w tym śmierci kilku pracowników.

(Posel Jakub Rutnicki: To odwołajmy.)

(Posel Marzena Dorota Wróbel: Proszę nie przeszkadzać. Specjalnie pan to robi.)

Warto również wskazać na organizatorów, którym po polskiej stronie jest Polski Związek Piłki Nożnej. Związek ten wstrząsany jest postępowaniami karnymi związanymi z przekraczaniem przez jego członków prawa. Polski rząd przez cały okres swego urzędowania nie umiał poradzić sobie z problemami

Posel Jan Ziobro

w PZPN. Wśród Polaków powstał ogólny pogląd, iż członkowie tej organizacji nie przestrzegają prawa.

Są oczywiście również pozytywne strony.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Niemożliwe.)

Jednak są pozytywne strony organizacji mistrzostw Europy, choćby wymienione wyżej stadiony, z pewnymi niedoróbkami i komplikacjami, jednak powstały i są przede wszystkim dumą dla nas, że po tylu latach mamy stadiony, które przypominają europejski poziom, poziom światowy, są na najwyższym światowym poziomie.

Warto również podkreślić wagę przeprowadzanych szkoleń wolontariuszy, którzy mają pomagać w obsłudze UEFA Euro 2012.

Jest jeszcze jednak kwestia, problem związany z bazami noclegowymi. W większości sugeruje się, że Polska posiada dość dobrą bazę noclegową, jednak z ostatnich wyliczeń ekspertów wynika, że będzie brakowało ok. 200 tys. miejsc noclegowych. Cieszymy się ogromnie, że prawie 13 ekip narodowych wybrało Polskę jako kraj, w którym będą stacjonować, jest to dla nas pozytywnym aspektem, który wskazuje na to, że uważają nasz kraj za wystarczająco bezpieczny, ale przede wszystkim wystarczająco rozwinięty.

Mam na zakończenie pytanie do pani minister Muchy, jeżeli chodzi o bezpieczeństwo na mistrzostwach Europy. Chodzi przede wszystkim o ataki terrorystyczne, które mogą się wydarzyć. W jakim stopniu jesteście przygotowani do tego typu wydarzeń i problemów związanych z protestami różnych grup społecznych, które być może się wydarzą, ale niekoniecznie. Jest taka opcja. Jak sobie z taką sytuacją poradzimy?

Konkludując, jesteśmy negatywnie nastawieni do przedstawionego sprawozdania, jednak wierzymy w to, iż mistrzostwa Europy będą przede wszystkim pozytywnym aspektem dla Polski, dla kibiców i miejmy nadzieję, że nasza reprezentacja również odniesie sukces, wierzymy w to, iż mistrzostwa również zakończą się sukcesem. Uważamy, że turniej i całe przedsięwzięcie należy rozgraniczać w sensie politycznym. Jak mówili wcześniej posłowie, powinniśmy grać wszyscy do jednej bramki. Negatywnie oceniamy sprawozdanie, ale uważamy, że mistrzostwa na pewno będą przede wszystkim dla Polaków, dla tysięcy kibiców, którzy przyjadą do Europy, pozytywnym zaskoczeniem i że nie wyjadą oni z naszego kraju ze smutkiem na twarzy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Tym samym pan poseł zakończył wystąpienia klubowe.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Czy wszystkie panie posłanki bądź wszyscy panowie posłowie, którzy chcieliby zabrać głos w tym punkcie, zapisali się do głosu?

Jeśli tak, to zamykam listę i ustalam czas na zadanie pytania na 1,5 minuty.

Pierwsze pytanie zada pan poseł Tomasz Latos z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! To niebezpieczne, naprawdę uwierzyliście we własny PR. Mówicie z takim przekonaniem, że wszystko się udało, że wszystko jest znakomicie, że to naprawdę wiele tłumaczy z tych waszych dotychczasowych działań i wypowiedzi. Pani minister, jeżeli jest 100% gotowości, to w takim razie, gdyby udało się wybudować wszystkie drogi, o których była mowa, nie tylko autostrady, ale i drogi ekspresowe, zmodernizować kolej...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Całą Polskę trzeba zmodernizować.)

...odnowić dworce kolejowe, czyli zrealizować wszystko, co państwo obiecywaliście na Euro, to ile by było. Byłoby 300% normy. Tak to w tym momencie wychodzi. (*Oklaski*) 300% normy, niczym w latach 50.

Pani minister, prosta sprawa. Państwo chcecie zarobić, a jak będziecie zarabiać, jeżeli kibice nie będą mogli dojechać koleją, nie będą mogli dojechać samochodami. Wreszcie taka sprawa. Czy państwo przygotowaliście jakieś warianty awaryjne, ostrzeżliście kibiców z Europy Zachodniej, żeby broń Boże nie wybierali się samochodem na Euro? Przylecieć można, dworce są wyremontowane...

(*Posel Jakub Rutnicki*: ...i tak się uda przygotować do Euro.)

(*Głos z sali*: ...autostradą do Wrocławia.)

Panie pośle, niech się pan uspokoi. Autostrady nie będą nawet przejezdne.

Pani minister, myślę, że trzeba ostrzec kibiców, bo gdy jechaliśmy na posiedzenie komisji, zwiedzaliśmy Wrocław, zwiedzaliśmy Poznań, to akurat tir przewrócił się do rowu i już droga została sparaliżowana. (*Dzwonek*) Mieliśmy kilka godzin opóźnienia.

(*Posel Roman Jacek Kosecki*: A wtedy co innego mówileś.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę kończyć. Pytanie już zostało wyartykułowane.

Posel Tomasz Latos:

W związku z tym proszę przedstawić, jakie warianty przygotowaliście państwo na tego typu okoliczności, bo naprawdę grozi to blokadą niespodzowaną przez związkowców. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze pan poseł Grzegorz Schreiber z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Grzegorz Schreiber:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Wróć jeszcze na chwilę, mam nadzieję, że po raz ostatni, do sprawy nieszczonego hotelu Bristol i bazy pobytovej Rosjan. 12 kwietnia jako pierwszy podniosłem ten problem, zasygnalizowałem, że jest kłopot. Przez miesiąc nic państwo nie zrobiliście, a podejmowanie działań teraz, na ostatnią chwilę, pani minister, było zdecydowanie za późne. To już nie ten moment, żeby podejmować takie rozmowy. Być może miesiąc temu dałoby się coś jeszcze zrobić.

Moje pytanie jest takie, ja powracam z pytaniem, które już parokrotnie zadałem. Kto jest odpowiedzialny za to – może łagodniej zapytam – kto podjął decyzję o tym, że hotel Bristol znalazł się w katalogu centrów pobytowych? Kto podjął taką decyzję? Muszę powiedzieć, że nie zrobił tego rząd polski.

(Głos z sali: Nie było go w katalogu.)

Pani marszałek, czy ja mam w tej chwili podejmować dialog z panem posłem i wyjaśniać mu rzeczy, o których on nie ma pojęcia?

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Nie, nie, ja będę...

Poseł Grzegorz Schreiber:

Ale pan poseł niestety mi przeszkadza, tak że...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę kontynuować zadawanie pytania, bo czas płynie, panie pośle.

Poseł Grzegorz Schreiber:

W 2008 r. w analogicznym sprawozdaniu do tego, o którym dzisiaj mówimy, znalazły się 44 centra pobytove. Nie było w tym zestawie Warszawy. Rozporządzenie Rady Ministrów z 29 grudnia 2009 r. zawiera 54 centra pobytove. Tam również nie ma Warszawy, nie mówiąc już o hotelu Bristol, w ogóle nie ma Warszawy. (Dzwonek) Tymczasem 1 października 2010 r. pojawia się katalog centrów pobytowych, w którym po raz pierwszy mamy do czynienia z Warszawą i z hotelem Bristol. Kto wbrew rozporządzeniu

Rady Ministrów podjął decyzję o tym, że w katalogu centrów pobytowych znalazł się ten hotel? To pytanie zadawałem parokrotnie. Raz jeszcze proszę o odpowiedź.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pytanie zostało zadane. Dziękuję, panie pośle.

Poseł Grzegorz Schreiber:

Pani marszałek, jeszcze tylko jedna sprawa dotycząca sprawozdania. W sprawozdaniu, które dzisiaj omawiamy, też nie ma tego centrum pobytovego. Wymieniacie państwo centrum pobytove Sulejówkę, Wesoła, Otwock...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, czas minął, pytanie zostało przedstawione.

Poseł Grzegorz Schreiber:

...bez hotelu Bristol. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Kolejnym mówcą będzie pan poseł Marian Cycoń z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marian Cycoń:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Szanowni Państwo! Łatwo się mówi, gdy się nie wykonuje. Ja mogę o tym powiedzieć jako wieloletni samorządowiec, bo parokrotnie byłem burmistrzem. Na każdym kroku są różne blokady. Gdy dzisiaj jedzie się przez Polskę, to widać, naprawdę na każdym kroku widać drogi, drogi i budowy.

Teraz przejdę do pytania. Przed kilkoma tygodniami pan premier Donald Tusk, a dzisiaj pani minister przedstawili Wysokiej Izbie sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA Euro 2012. Z przedstawionych dokumentów wynika, że władze Rzeczypospolitej Polskiej stanęły na wysokości zadania i pod względem organizacyjnym świetnie przygotowały obiekty sportowe oraz potrzebne zaplecze do przeprowadzenia mistrzostw Europy. Wszystko opracowano według najwyższych

Posel Marian Cycoń

standardów, z dbałością o wiele szczegółów, których bogactwo zawarte w sprawozdaniu może zdumiewać. Z dokumentu można dowiedzieć się, że Polska jest doskonałym partnerem do organizowania wydarzeń sportowych o wymiarze międzynarodowym. (*Dzwonek*)

Mam dwa pragmatyczne pytania. Czy Ministerstwo Sportu i Turystyki po zakończeniu mistrzostw Europy podejmie współpracę i w jakiej formie ze specjalistami pracującymi w dzisiejszej spółce, których doświadczenie i osiągnięcia w obszarze przygotowania imprezy o charakterze międzynarodowym mogą być pomocne przy organizowaniu innych wydarzeń sportowych w Polsce? Czy w ministerstwie rozpoczynają się dyskusje nad pełnym wykorzystaniem nowoczesnych stadionów po zakończeniu turnieju Euro, żeby nie były tylko estradami dla artystów i miejscem organizowania różnego rodzaju targów oraz imprez o profilu innym niż sportowy? Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle, za zadanie pytania.

Udzielam głosu panu posłowi Zbigniewowi Dolacie z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Dolata:

Wysoka Izbo! Pani Minister! 15 maja rząd ogłosił pełną gotowość operacyjną do Euro 2012. Pytanie, które natychmiast się rodzi, to pytanie o to, jaki jest poziom tej gotowości. Wprowadziliście jakieś zupełnie kuriozalne pojęcie przejezdności autostrad, dróg ekspresowych. Przepraszam bardzo, czy przed 2012 r. między jakimikolwiek miejscami w Polsce nie było przejezdności? To można wyobrazić sobie przejezdność jako możliwość podróżowania duktami leśnymi.

Ten poziom gotowości jest na dzień dzisiejszy bardzo zły. Weźmy tę propagandę, którą uprawiacie à propos walki o poszczególne odcinki A2. Przecież A2 w kontekście Euro nie jest kluczowa. Kluczowa na przykład dla rozgrywek w grupie C, dla Hiszpanów...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Hiszpanie grają w Gdańsku.)

...Włochów, Chorwatów i Irlandczyków, którzy grają w Gdańsku i Poznaniu, jest możliwość podróżowania między tymi dwoma miejscami, a tu jest autostrada A1 i droga S5. Jak tutaj to wygląda?

(*Głos z sali*: Autostrada została oddana 4 kwietnia.)

Wygląda to beznadziejnie. Na 370 km drogi S5 do użytku będzie zdalnych ok. 70 km. (*Dzwonek*)

(*Głos z sali*: Sukces.)

To jest, proszę państwa, dla nas jako dla kraju wstyd, że kibice włoscy, hiszpańscy zderzą się z ko-

niecznością podróżowania, przemierzenia 300 km w 4,5–5 h, może więcej.

Mam też, pani minister, wielką prośbę do pani minister o interwencję. Na oficjalnej stronie UEFA zamieszczona jest informacja o Lwowie, gdzie czytamy...

(*Głos z sali*: Czas minął.)

Ale to jest bardzo ważne dla nas wszystkich, posłuchajcie państwo. Czytamy oficjalną informację zamieszczoną na stronie UEFA: Lwów to kwintesencja Ukrainy. Właśnie tu przetrwały język oraz kultura kraju pomimo praktycznie ciągłej okupacji. Takie słowa znalazły się...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle...

Posel Zbigniew Dolata:

...na oficjalnej stronie UEFA. Prosiłbym panią minister o interwencję, aby zapis o polskiej okupacji Lwowa został z tej strony usunięty, bo jest to absolutny skandal i...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle. Już pan powiedział...

Posel Zbigniew Dolata:

...zaprzeczenie tradycji.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę, czas na wystąpienie się skończył, panie pośle.

Posel Zbigniew Dolata:

Leopolis semper fidelis. Nie może być takiego zapisu, jeśli... (*Posel przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Jakub Rutnicki*: Nowa twarz PiS.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle. (*Poruszenie na sali*)

Czas na pana wystąpienie już upłynął. (*Oklaski*)

Bardzo proszę o zabranie głosu panią posłankę Joannę Fabisiak z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Joanna Fabisiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Nie mam żadnych wątpliwości, że przygotowania są prowadzone dobrze i że wszystko odbędzie się, zakończy się sukcesem. Taka zresztą jest opinia UEFA, co chyba to potwierdza i przynosi nam spokój.

Moje pytanie dotyczy kwestii innego rodzaju, jak może się wydawać, drobnej, a jednak bardzo ważnej. Mam takie wspomnienie z 2002 r., z mistrzostw świata w Korei, gdzie polski hymn był wykonywany może nie w taki sposób, jak byśmy sobie tego życzyli. W tym momencie wykonanie hymnu ogniskuje wszystkie emocje Polaków w kraju, ale także za granicą.

(*Posel Jakub Rutnicki*: Jarosław Kaczyński nie zna hymnu.)

Chciałabym spytać, jakie są plany, kto będzie wykonywał polski hymn, jak to jest, jakie są plany i ustalenia w tym zakresie. Bo przecież są już ustalenia. Będę wdzięczna pani minister za odpowiedź na piśmie, ponieważ niestety wzywają mnie inne obowiązki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Maria Nowak z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Maria Nowak:

Pani Minister! Nowelizacja ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych wprowadziła rozprawy odmiejscowione, które z założenia mają w szybki sposób nakładać kary za nieodpowiednie zachowanie podczas imprez masowych. Mecze Euro 2012 to z wszech miar imprezy masowe, a ja uważam, że wiele z nich należy uznać za imprezy podwyższonego ryzyka. Stąd moje konkretne pytania. Czy stadiony są na to przygotowane, czy są wydzielone jakieś sale, pomieszczenia, w których mogłyby odbywać się rozprawy odmiejscowione? Oby takich potrzeb nie było, ale gotowość w tym zakresie musi być. Czy to prawo będzie można stosować także w stosunku do niewłaściwie zachowujących się kibiców zagranicznych?

I sprawa druga, która na pewno interesuje bardzo wielu kibiców, mnie osobiście także, bo sama jestem kibicem piłkarskim. Mianowicie chodzi o strefy kibica. Na pewno powinno być ich dużo w całej Polsce, bo one rozładują zagrożenia i po prostu poprawiają bezpieczeństwo, będziemy w stanie rozładować jakąś ochronę nad tymi strefami. Stąd moje pytanie. Czy ministerstwo dysponuje mapą pokazującą rozmieszczenie stref kibica w całym kraju? Czy zaspokajają one potrzeby? Czy są przypadki, że dany podmiot, który występował o utworzenie strefy kibica, nie otrzymał zgody od UEFA? Bo wiem, że na Śląsku był

duży problem, ale już w ostatnich dniach taka zgoda tam dotarła. Czy są takie przypadki, że niestety UEFA nie wyraziła zgody na utworzenie strefy kibica, i z jakiego powodu? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Poproszę o zabranie głosu pana posła Jacka Falfusa z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Falfus:

Pani Marszałek! Mam pytanie do pani minister. Ciągłe nie są znane częściowe koszty przygotowań do mistrzostw Euro, które oczywiście zostały poniesione ze środków publicznych. Czy w świetle kryzysu finansowego państwa jest pełne zabezpieczenie kosztów, które nasz kraj musi jeszcze ponieść? To jest jedno pytanie.

Chciałabym zapytać również panią minister o wysokość kosztów przygotowań do mistrzostw, kosztów ponoszonych ze środków budżetowych i samorządowych oraz, co ważniejsze, o skalę wzrostu tych kosztów w związku z wydłużeniem cykli inwestycyjnych, a także błędami projektowymi i wykonawczymi. Stadion Narodowy jest tego klasycznym przykładem, wiele było w jego przypadku pomyłek i różnego rodzaju zdarzeń, które wydłużały cykl inwestycyjny.

Chciałabym zapytać także o to, o czym mówiła pani minister, że w trakcie mistrzostw będzie o 150 czy nawet 250 pociągów więcej, nie pamiętam dokładnie. To dobrze, ale wiemy, w jakim stanie jest kolej. Zatem pytam: Czy pani minister i w ogóle cały sztab ludzi zastanawia się nad tym, co jeszcze zrobić, aby zły stan bezpieczeństwa na kolei pilnie poprawić? Trzeba bowiem działać w zakresie poprawy bezpieczeństwa, ponieważ już dzisiaj mówi się, że nie jest bezpiecznie (*Dzwonek*) i wiele osób rezygnuje z przyjazdów pociągami, a co dopiero, gdy przyjedzie taka masa kibiców. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Kazimierz Gołojuch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Kazimierz Gołojuch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister powiedziała, że Kraków będzie głównym portem lotniczym na Euro 2012 ze względu na to, że trzy drużyny biorące udział w Euro 2012 będą

Posel Kazimierz Gołojuch

mieszkać i trenować w Krakowie, a także do Krakowa przyjadą kibice. To prawda, ale czy tutaj nie powinno być tak, że portem wspomagającym Kraków będzie lotnisko Rzeszów-Jasionka? Wcześniej były plany, że Rzeszów-Jasionka będzie lotniskiem zapasowym. Pytam: Czy dla Krakowa takim portem wspomagającym nie powinien być właśnie Port Lotniczy Rzeszów-Jasionka? Czy przy braku przejezdności autostrady A4 do granicy wschodniej, braku modernizacji drogi krajowej nr 4 nie należałoby zastanowić się nad uruchomieniem połączenia lotniczego między Rzeszowem a Lwowem? Byłaby to doskonała możliwość przemieszczania się kibiców właśnie na tym odcinku, choć nie tylko, bo również między Krakowem a Rzeszowem i Rzeszowem a Lwowem.

Kolejna sprawa, którą chciałbym poruszyć, to budowa autostrady A4 między Krakowem a wschodnią granicą Polski. Wiadomo, że ta autostrada nie będzie przejezdna na Euro 2012. Mam pytanie (*Dzwonek*) do pana ministra infrastruktury: Kiedy ostatecznie planuje się zakończenie budowy odcinka autostrady między Krakowem a wschodnią granicą Polski? Chciałbym również zapytać o przejście graniczne na wschodniej granicy Polski. Obecnie czas oczekiwania na odprawę na tej granicy jest zbyt długi, dochodzi do powstawania kilkunastokilometrowych kolejek. Czy w tym zakresie rząd planuje jakieś rozwiązanie, żeby nie doszło do paraliżu na wschodniej granicy Polski? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Marek Domaracki z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Domaracki:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Z tego co wiem, Trybunał Konstytucyjny wydał 9 lipca 2008 r. decyzję, w której zakwestionował podejmowanie decyzji przez ministra obrony narodowej czy kogokolwiek innego odnośnie do zestrzeliwania obiektów typu: renegade. Chodzi tutaj o małe gabarytowo obiekty latające, rakiety, małe prywatne samoloty, które mogą stworzyć podczas Euro 2012 r. duże niebezpieczeństwo. Terrorysty mogą wykorzystywać je do przenoszenia i zrzucań z powietrza ładunków wybuchowych. Mam pytanie: Co ma na ten temat do powiedzenia minister obrony narodowej? Ja generalnie bezpiecznie się nie czuję. Czy żołnierz mający w pamięci sytuację z Nangar Khel naciśnie spust i odpali rakietę zgodnie z zapisami prawa, a te są bardzo ograniczone? Proszę o pilną odpowiedź, bo naprawdę, tak jak tutaj jest napisane: I love Poland and I love Euro 2012. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani minister w swoim wystąpieniu poinformowała Wysoką Izbę o wysokim stopniu przygotowania inwestycji infrastrukturalnych w Polsce. W związku z tym zapytam o inwestycje związane z mistrzostwami Euro na Podkarpaciu. Czy zaplanowana rewitalizacja linii kolejowej E30 na odcinku Tarnów – Rzeszów – Medyka zostanie zakończona na czas Euro 2012? Jaka będzie prędkość przejazdu pociągów, którymi będą podróżować kibice z Europy Zachodniej na Ukrainę przez Małopolskę i Podkarpacie?

Kolejne pytanie będzie dotyczyć dróg. Chciałbym zapytać, jakimi drogami będą podróżować kibice podążający samochodem od Krakowa przez Podkarpacie do granicy z Ukrainą wobec fiaska zakończenia budowy autostrady A4 na odcinku od Bochni do granicy państwa.

(*Posel Jakub Rutnicki: Samolotem.*)

Następne pytanie. Czy zostanie uruchomione nowe przejście graniczne z Ukrainą w Budomierzu? Wiem, że strona polska zrobiła wiele, aby inwestycja po naszej stronie została przygotowana przed rozpoczęciem Euro 2012, ale z doniesień medialnych wynika, że to ważne przejście graniczne, oczekiwane od ponad 20 lat, nie zostanie uruchomione na czas mistrzostw Euro 2012. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Tadeusz Iwiński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Po pierwsze, chciałbym zapytać, jak pani minister ocenia stopień przygotowania Polski do Euro 2012 w porównaniu z poprzednimi tego typu imprezami, na przykład organizowanymi wyłącznie przez Austrię i Szwajcarię. Jaka jest analogia, jakie są podobieństwa, jakie są różnice?

Po wtóre, chciałbym zapytać o decyzję o tym, żeby sprawy bezpieczeństwa, które są szczególnie istotne przy tego typu imprezach, były w sumie w rękach minister sportu. Mieliśmy do czynienia z poważnymi zmianami w kierownictwie Policji, także MSW. Przy-

Posel Tadeusz Iwiński

kro mi to powiedzieć, patrzę również na obecnych tu wiceministrów, ale mamy do czynienia z obecnym kierownictwem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, które jest mało doświadczone. Czy taka sytuacja, że odeszli ludzie szczególnie doświadczeni w sprawach bezpieczeństwa, gwarantuje pożądany skutek?

Wreszcie chciałbym poruszyć następującą kwestię. Była tu mowa o strefach kibica. Dziś o północy słyszałem powtórzenie audycji w Radio TOK FM, w której pani redaktor Paradowska rozmawiała z panią prezydent Warszawy Hanną Gronkiewicz-Waltz. I ta, ku mojemu zdumieniu, powiedziała, że strefy, m.in. ta wokół pałacu kultury, to są strefy dla zabawy, bo przecież sama nazwa na to wskazuje. Jestem zdumiony, ponieważ fan zone pochodzi od słowa fan, to znaczy kibic, a także wahadło. Czymś innym jest fan pisane przez „a”, a czymś innym fun pisane przez „u”. Jeżeli pani prezydent Warszawy, która przez trzy lata była wiceprezesem Europejskiego Banku Odbudowy i Rozwoju w Londynie, popełnia tak elementarne błędy w języku angielskim, to nie ma się co dziwić, że były premier Jan Krzysztof Bielecki poniósł sromotną porażkę w ostatnich dniach w staraniu się o funkcję prezesa tego banku. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Bogdan Rzońca z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Bogdan Rzońca:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ja także chciałbym dotknąć tego segmentu, obszaru możliwych zdarzeń, o których mówił mój przedmówca. Mianowicie, na tę znakomitą, wielką imprezę, której naprawdę dobrze życzę – trzymam kciuki za piłkarzy, działaczy, kibiców i wszystkich, którzy odwiedzą Euro – nakłada się ten nieszczęśliwy podział Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na dwa ministerstwa: Ministerstwo Spraw Administracji i Cyfryzacji i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Doszło tu do dużej komplikacji, jak chodzi o podległość i kompetencje. Nie daj Boże, żeby nastąpiła jakaś sytuacja kryzysowa w tym obszarze podczas Euro – myślę tutaj o sytuacjach kryzysowych związanych z działaniem numeru telefonu 112, z działaniem centrów powiadamiania ratunkowego, z systemem ratowniczo-gaśniczym. Te moje obawy może są trochę na wyrost, ale jednak. Mam apel do pani minister, żeby jeszcze to sprawdzić, bo jest jeszcze na to czas, i uporządkować kilka kwestii.

Proszę państwa, to nie są moje słowa, uczestniczę w Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i jest osiem ekspertyz sporządzonych przez ekspertów wy-

najętych przez Sejm, także przez Platformę Obywatelską i PSL. Wśród tych ośmiu ekspertyz na temat podziału MSWiA na dwa ministerstwa nie ma ani jednej, która by poddawała w wątpliwość sens podziału jednego ministerstwa na dwa ministerstwa. I tu jest moja obawa, bo sami eksperci powiedzieli, że właściwie bez sensu jest podział tego jednego ministerstwa na dwa.

Jeśli można prosić panią minister, to proszę o przyznanie się na wszelki wypadek temu, jak będzie wyglądał ten system nadzoru, bo dziś, w tej chwili jest tak, że minister spraw wewnętrznych nadzoruje komendanta wojewódzkiego Policji, a minister administracji i cyfryzacji nadzoruje wojewodę. W sytuacjach kryzysowych może być z tym ogromny problem, ale życzę wszystkiego dobrego, żeby nie było tej godziny W. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Krzysztof Jurgiel z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym wypowiedzieć się w trzech kwestiach i poprosić o odpowiedź. Przedstawię pytania.

Po pierwsze, moim zdaniem sprawozdanie, które przedstawiła pani minister, to jest opis działów administracji rządowej, które w normalnym państwie funkcjonują na co dzień. Co takiego się stało, że aż trzeba podejmować nadzwyczajne środki w poszczególnych resortach, żeby zabezpieczyć w zasadzie cztery obiekty, na których będą odbywały się mistrzostwa?

Po drugie, w rozdziale dotyczącym funkcjonowania organów administracji państwowej brak jest moim zdaniem ważnego resortu: resortu rolnictwa i rozwoju wsi, gdzie są dwie inspekcje odpowiedzialne za bezpieczeństwo żywnościowe. Jest to Inspekcja Weterynaryjna i Państwowa Inspekcja Ochrony Roślin i Nasiennictwa, które odpowiadają za zwalczanie też chorób zakaźnych. Czy ten resort został wyłączony z tych przygotowań przez pomyłkę, czy świadomie?

Trzecia sprawa dotyczy inwestycji. Jeden z posłów Platformy powiedział, że na każdym kroku widać drogie rozgrzebane budowy. To jest fakt, że budowy, które obecnie realizuje rząd Platformy Obywatelskiej, są drogie i rozgrzebane. Pytanie dotyczy tego, ile dodatkowo środków zostało przesuniętych z inwestycji Polski wschodniej na realizację zadań związanych z Euro. Przypomnę, że w ostatnich dwóch latach odebrano budowę drogi S19, zmieniono S8, nie buduje się lotniska w województwie podlaskim. *(Dzwonek)* Czy trzeba było to robić takim kosztem, żeby ograniczać rozwój Polski wschodniej, w tym województwa podlaskiego? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytania zada pan poseł Paweł Papke z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Paweł Papke:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Jako były sportowiec jestem dumny, że mamy taką wspaniałą imprezę, jaką jest piłkarskie Euro 2012. Przypomnę tylko moim koleżankom i kolegom w Sejmie, że w przyszłym roku będą rozgrywane mistrzostwa Europy w mojej ukochanej dyscyplinie, czyli w piłce siatkowej, a za dwa lata będziemy gościć mundial siatkarski, czyli mistrzostwa świata.

Mam pytanie dotyczące mojego regionu – Warmii i Mazur. Wiemy już, że w dużych fragmentach droga ekspresowa S7 na odcinku Pasłęk – Elbląg jest gotowa. Czy ten fragment drogi będzie w całości gotowy do Euro? Przypomnę, że jest to bardzo ważny ciąg komunikacyjny między miastami gospodarzami, czyli Warszawą i Gdańskiem. I czy odcinki tej samej drogi ekspresowej S7 Pasłęk – Miłomłyn i Olsztynek – Nidzica będą oddane, chociażby jeden pas ruchu? Znacznie ułatwiłoby to przemieszczanie się pomiędzy Warszawą i Gdańskiem i znacznie ułatwiłoby to codzienne życie mieszkańcom województwa warmińsko-mazurskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jakub Rutnicki z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jakub Rutnicki:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Przysłuchuję się tej debacie i czegoś nie mogę zrozumieć, bo państwo mówią o Stadionie Narodowym jako o stadionie, który jest źle zbudowany. Warto czasami też przeczytać np. to, co pisze prasa niemiecka, która jest pod wrażeniem i pokazuje, że to jest wymiar absolutnie wielkiego cywilizacyjnego postępu naszego kraju. Tak że, szanowni państwo, naprawdę dużo się dzieje.

Nie mogę zrozumieć jednego, szczególnie moich kolegów posłów z Wielkopolski. Rozumiem, że musicie strasznie w tej chwili zamykać oczy, wjeżdżając do Wielkopolski, i nie widzieć tego, co zostało zrobione. 4 czerwca oddanie części zachodniej obwodnicy Poznania, oddanie wschodniej obwodnicy Poznania,

nowy dworzec PKP, absolutnie nowe lotnisko, Nowy Tomyśl – Świecko, oddana autostrada.

Szanowni państwo, naprawdę trzeba nie mieć wiary w to, że w naszym kraju się nie zmienia. Nawet jeśli tego byście nie chcieli, rzeczywiście dajemy radę i to wszystko jest możliwe.

Pytanie dotyczące tak naprawdę ostatnich kilkunastu dni, które są absolutnie kluczowe. Myślę, że mamy kilka inwestycji, na które wszyscy czekamy i co do których ufamy, że się uda, bo rzeczywiście zaangażowanie pracowników jest gigantyczne. Moje pytanie dotyczy dworca kolejowego we Wrocławiu, bo wiemy, że tam też każdego dnia jest bardzo duża walka. Czy zdążymy z dworcem wrocławskim? I pytanie dotyczące stref kibica: Czy szczególnie spółka Euro 2012 monitoruje na bieżąco przygotowanie tych stref kibica, czy wszystko idzie zgodnie z harmonogramem?

Szanowni państwo – na koniec powiem – myślę, że to jest ważne. Często mówi się, że pesymiści na ogół mają rację, ale to optymiści zmieniają świat i dzięki optymistom mamy Euro. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Romuald Ajchler z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Romuald Ajchler:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż zaskoczę mojego kolegę z Wielkopolski i powiem to, co może chciałby usłyszeć, a na temat czego Wielkopolanie się nie wypowiadają. Ja jestem spokojny, pani minister, o przebieg Euro 2012 w Wielkopolsce. Jestem także spokojny o bezpieczeństwo, gościnność i dobrą atmosferę w Wielkopolsce. Ale to, panie pośle, nie ma nic wspólnego z działaniami rządu. To sami Wielkopolanie zadbają o to, żeby dobrze mówiło się o Wielkopolsce nie tylko w Wielkopolsce, ale w całym naszym kraju, a także poza jego granicami. Ale mam także pretensję do posłów z Wielkopolski, którzy dzisiaj rządzą. Przed Euro 2012 obiecywano szereg inwestycji, m.in. S11. Na tej sali składałem wniosek dotyczący budżetu państwa, który pan poseł w pewnym sensie również krytykował, tak aby usunąć pewne zatory komunikacyjne. Myślę o obwodnicy opalenickiej, przepraszam, o obwodnicy obornickiej, pilskiej i ujskiej. To jest w ciągu S11. Skreślono to, nie wiadomo, kiedy wróci się do tego. Obawiam się, że Euro 2012 było jednym z powodów, dla których ta obwodnica miała powstać. Teraz ciekawe, co będzie po Euro 2012. O to chciałbym zapytać: Czy S11, która była obiecana przed Euro 2012, będzie budowana, jeśli

Posel Romuald Ajchler

tak, to kiedy? Kiedy powstaną newralgiczne inwestycje... (*Dzwonek*)

Już kończę, pani marszałek.

...które mają decydujący wpływ na rozwój północnej Wielkopolski, ale także północnej Polski. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jan Warzecha z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jan Warzecha:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Wyniki sondażu przeprowadzonego dla instytutu Homo Homini wskazują, że Polacy fatalnie oceniają stan dróg łączących miasta rozgrywek. Aż 79% respondentów uważa, że rządowi nie udało się wybudować obiecanych połączeń. Respondenci uważają, że czeka nas komunikacyjny horror. Dotyczy to nieukończonych dróg i autostrad, ale i infrastruktury kolejowej. I to są fakty przedstawione przez sondaże.

Pani minister, jak to jest z lokalizacją kibiców rosyjskich? Mówiła pani, że nikomu z nas nie przyszłoby do głowy proponować Rosjanom inną lokalizację niż hotel Bristol. Dzień wcześniej twierdziła pani, że od tygodni negocjuje ze stroną rosyjską zmianę lokalizacji. Proszę powiedzieć, którą pani wypowiedź możemy uznać za tę właściwą. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Łapiński z klubu parlamentarnego, przepraszam, czy Marek Rząsa?

(*Posel Marek Rząsa: Tak, teraz ja.*)

Przepraszam.

Pan poseł Marek Rząsa z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Rząsa:

Pani Marszałek! Pani Minister! Słuchając części przedmówców, można odnieść wrażenie, że w sprawozdaniu tym widzą tylko i wyłącznie zagrożenia i ryzyka, które – trzeba powiedzieć – bardzo uczciwie w tym sprawozdaniu zostały przedstawione. Myślę, że jest taka zasada wśród opozycji: im gorzej na Euro

2012, tym lepiej dla nas, dla opozycji. To postawa bardzo cyniczna. Życzę państwu więcej wiary w Polaków, którzy na szczęście w większości nie podzielają tego państwa czarnowidztwa. Życzę więcej wiary, szczególnie po prawej stronie, bo po lewej stronie o wiarę troszeczkę trudniej, więc życzę nadziei.

(*Posel Cezary Olejniczak: To jest sprawa indywidualna.*)

Wszystkim malkontentom chciałbym również przypomnieć, że Polska kilkakrotnie gościła papieża Jana Pawła II na spotkaniach, na które przyjeżdżało do różnych miejsc w Polsce po kilkanaście milionów ludzi. I co? Wtedy się udawało, mimo że ówczesna infrastruktura nijak się miała do współczesnej.

Dwa pytania mam, pani minister.

Na niektórych przejściach w województwie podkarpackim funkcjonariusze Służby Celnej prowadzili strajk włoski. Czy w przypadku podjęcia takowego strajku w trakcie mistrzostw będziemy przygotowani do opanowania sytuacji?

I drugie pytanie. Głęboko wierzę, że wszystkie służby zawodowe są świetnie przygotowane do mistrzostw, natomiast chciałbym zapytać o wolontariat. Czy zrealizowaliśmy wszystkie zadania (*Dzwonek*) związane z wolontariatem i czy ta grupa osób jest dobrze przygotowana? Bo tak naprawdę to one jako pierwsze spotkają się z kibicami, szczególnie tymi z zagranicy. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Marek Łapiński z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Marek Łapiński:

Pani Marszałkini! Panie i Panowie! Pani Minister! Jedna z chińskich telewizji opublikowała spot telewizyjny, w którym bomby spadają na stadiony, żołnierze biegają po ulicach, są zniszczone miasta. W taki oto sposób promocja Euro 2012 w Polsce i na Ukrainie odbywa się na Dalekim Wschodzie. Wielu zapytało: Ale o co come on, o co chodzi? Czy państwo wiecie, o co chodzi scenarzystom tego spotu? I czy przypadkiem nie jest tak, że ktoś w Google wpisał: Euro 2012 i otrzymał tam link do bardzo pesymistycznych wypowiedzi z konferencji prasowych opozycji parlamentarnej, w których to słyszymy, że nie ma A4, nie ma A2, nie ma A1, nie ma dróg ekspresowych, nie ma stadionów...

(*Posel Maria Nowak: Nie ma, bo nie ma, powiedział, co wiedział.*)

...nie ma właściwie nic? Pani minister, proszę zdelementować informacje, że Euro 2012 nam zabiorą.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Jagna Marczułajtis-Walczak z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Jagna Marczułajtis-Walczak:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście jesteśmy dumni z tego, że będziemy organizować Euro, jesteśmy pełni nadziei, pełni optymizmu i czekamy na wspaniałe sportowe emocje.

Ponieważ cztery miasta, które są oficjalnie gospodarzami, na pewno są objęte szczególnym nadzorem pod kątem bezpieczeństwa tych miast, chciałabym zapytać o piąte miasto, które jest wskazywane jako miasto nieoficjalny gospodarz Euro 2012, czyli o miasto Kraków. Mianowicie tam będą przebywały trzy drużyny. Chciałabym zapytać: Czy Kraków jest również pod szczególnym nadzorem pod kątem przygotowań do Euro 2012? Czy kibice, mieszkańcy, ale również drużyny mogą się czuć bezpiecznie? Pytam tu szczególnie o drużyny, które zamieszkają w centrum miasta Krakowa. Na przykład reprezentacja Anglii będzie przebywała w hotelu tuż obok rynku. Czy są jakieś specjalne procedury bezpieczeństwa właśnie dla tych drużyn, aby mogły się czuć bezpiecznie? Czy również, biorąc pod uwagę ostatnie protesty taksówkarzy, które także są zapowiadane na czas Euro 2012 (*Dzwonek*), będą przewidziane jakieś działania służb, które będą temu przeciwdziałały lub umożliwiały tym drużynom swobodne poruszanie się po Krakowie? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski z klubu Prawa i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Marek Matuszewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister, wielu niepełnosprawnych prosi o interwencję w sprawie odbioru biletów na mecze Euro 2012. Bilety zostały zapłacone, ale z powodu jakichś niezrozumiałych procedur UEFA bilety niepełnosprawnym nie są wydawane, a pieniądze, które zostały za bilety zapłacone, też mają być niezwracane. Czy pani minister wie o tych problemach i czy będzie podjęta przez panią minister interwencja w tej spr-

wie, aby niepełnosprawni mogli obejrzeć mecze, za które zapłacili?

Teraz pytanie do pana ministra Jarmuzewicza. Nie widzę... Jest. Panie ministrze, pani minister w sprawozdaniu napisała, albo jej napisali, że dwa odcinki, w tym Łódź Północ (Stryków) – Kowal, mają mieć przejezdność do końca maja 2012 r. Pytam, pani minister, panie ministrze: Czy tak będzie? Czy przejezdny, tak jak w tym sprawozdaniu napisano, będzie odcinek Kowal – Stryków, bo według mojej wiedzy to tam jeszcze asfaltu nie wylano? Ale, widzę, papier to przyjął. Chyba nie jest to prawdą.

I następna sprawa. Panie ministrze, tak bym chciał pana zapytać: Kiedy ta autostrada będzie oddana do użytku? Niech pan określi datę. A jeżeli po tej dacie nie zostanie to wykonane, to niech pan podejmie honorową decyzję i poda się do dymisji.

I na koniec, szanowni państwo, życzyłbym polskiej reprezentacji jako skromny reprezentant Sejmu w piłce nożnej, aby pokonała Rosję tak, jak my pokonaliśmy w ubiegłą sobotę Dumę rosyjską. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Andrzej Adamczyk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Andrzej Adamczyk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż, historia nie odnotowała informacji, czy minister Grabski był dobrym, czy złym piłkarzem. W dniu dzisiejszym Wysoka Izba uczciła pamięć tych, którzy stworzyli Centralny Okręg Przemysłowy, przypomnę, w latach 1936–1939. To ponad 51 obiektów przemysłowych. To, że nie udało się przez pięć lat rządowi zrealizować żadnego połączenia z miastami organizującymi rozgrywki w Polsce, to jest fakt. Nie udało się zbudować drogi ekspresowej między Wrocławiem a Poznaniem, drogi S5, S8 – między Wrocławiem a Warszawą, S7 – między Gdańskiem a Warszawą, S17 – między Warszawą a wschodnią granicą państwa. I w końcu w krzakach i w błocie utkwiała autostrada A4 w budowie między Krakowem a wschodnią granicą z Ukrainą. I to są fakty. I nie przykryjecie tego wybudowaniem 20 km autostrady A2.

Pani minister, pani dzisiaj powiedziała, że lotnisko Balice zostało włączone w zespół priorytetowych portów lotniczych obsługujących Euro 2012. Pani minister, mam pytanie. Czy efektem tego włączenia jest ten gustowny namiot, w którym odbywa się odprawa pasażerów na lotnisku Balice? (*Posel Andrzej*

Posel Andrzej Adamczyk

Adamczyk pokazuje na tablicie zdjęcia lotniska Balice)
To jest namiot, który jest zwieńczeniem pięcioletnich starań o przebudowę portu lotniczego Balice. A to są pracownicy, którzy odprawiają pasażerów w namiocie w porcie lotniczym Balice. Czy ten namiot to jest miara możliwości tego rządu w przygotowaniach inwestycji infrastrukturalnych na Euro 2012? Czy ten namiot ma świadczyć o tym, że Europa winna z podziwem patrzeć na efekty działań rządu w zakresie realizacji inwestycji drogowych w okresie ostatnich pięciu lat? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Jacek Kwiatkowski z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jacek Kwiatkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie jestem zwolennikiem organizacji imprez podobnych do tych z czasów starożytnego Rzymu, ponieważ kraj, który ma tak wiele problemów, powinien skupić się na sprawach społecznych i gospodarczych. Jeśli już się na taką imprezę, jaką jest Euro 2012, zdecydowaliśmy, to zrobmy ją staropolskim zwyczajem, czyli bez dróg, ale na bogato, w myśl staropolskiego przysłowia: postaw się, a zastaw się.

Kryzys na kolei, porażka z terminami budowy dróg – można wymieniać wiele przykładów, ale przejdźmy do pytań. Pani minister, czy Polska jest przygotowana na różnego rodzaju niespodzianki, typu zmasowany atak terrorystyczny, klęski żywiołowe, przyjazd miliarda kibiców, czy zdobycie w tych mistrzostwach pucharu przez naszą reprezentację? Ile biletów na Euro 2012 otrzymali urzędnicy państwowi? Czy kibice tych meczów mają w cenach biletów zagwarantowane ubezpieczenia od wypadku lub śmierci, a jeśli tak, to na jaką kwotę? Ile wynoszą kwotowo wszystkie premie związane z organizacją Euro 2012? Co stadiony robią ze zdemontowaną trawą, za którą płacą kosmiczne pieniądze? Czy opracowano założenia zarządzania stadionami, by nie przynosiły strat po zakończeniu Euro 2012? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Stanisław Ożóg z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Stanisław Ożóg:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Pani minister z wrodzonym sobie wdziękiem oraz często spotykaną właściwością polityków Platformy mówiła bardzo długo o sukcesach tego rządu oraz stuprocentowym przygotowaniu do Euro. Mówiła pani bardzo długo, natomiast zapomniała pani, chyba ze względu na brak czasu albo nie była pani przygotowana, powiedzieć o wkładzie samorządów. Wiemy wszyscy, że wkład samorządów w budowę lotnisk, w modernizację i budowę stadionów i dróg, obwodnic był ogromny. Pani minister, konkretne pytanie. Jak duży był wkład samorządów?

Pani minister, mówiło się tutaj dużo, moi poprzednicy mówili o inwestycjach, które wypadły. Miały być realizowane zgodnie z przyjętymi przez ten rząd programami, Programem Operacyjnym „Infrastruktura i środowisko” czy Programem Operacyjnym „Rozwój Polski Wschodniej”, a nie są realizowane. Moje pytanie: Kiedy będzie zakończona budowa A4 na odcinku podkarpackim? Czy te pęknięcia, które się pojawiły na wiosnę i pojawiają się nadal, są wynikiem zaniedbań na budowie tego traktu, tej drogi, czy też przyjęcia złej technologii, bo takie tłumaczenie *(Dzwonek)*, że wyjątkowe mrozy tej zimy do tej sytuacji doprowadziły, są nie do przyjęcia? Co jest z budową S19, co jest z budową obwodnic na czwórce Łańcut – Przeworsk i kiedy będzie zakończona modernizacja czwórki?

Pani minister, naprawdę jest pani osobą bardzo głęboko wierzącą, jeśli pani wierzy, że pomimo tych zaniedbań przejezdność będzie zachowana. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Józef Racki z Klubu Parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani Minister! Po wysłuchaniu wystąpień i zadanych pytań ja zadaję sobie pytanie, o czym będziemy gadali i na co będziemy narzekali po zakończeniu Euro.

(Posel Andrzej Lewandowski: Znajdzie się coś.)

Wyrażam zadowolenie z gotowości stadionów na Euro 2012, które służą rozgrywkom. Wyrażam przekonanie, że ci, którzy chcą, zdążą na mecze. W czasie podróży po Polsce naszego papieża 30 lat temu, w o wiele gorszych warunkach, strona rządowa nie pomagała w tych wizytach, wszyscy ci, co chcieli, dotarli na czas...

(Głos z sali: Nawet pieszo.)

Posel Józef Racki

...różnymi pojazdami. Życzę tym, którzy wyrażają obawy o dotarcie na stadion na czas, aby wcześniej wyszli z domu czy wyjechali. Do wiadomości chcę podać, że stadiony są w miastach, do których teraz również się przemieszczamy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Kolejne pytanie zada pan poseł Mirosław Pluta z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Mirosław Pluta:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Zanim zacznę zadawać pytania, chciałbym przede wszystkim, myślę, że w imieniu nas wszystkich, złożyć życzenia naszej drużynie, za którą wszyscy, mam nadzieję, stoimy, żeby doszła do finału i w tym finale wygrała.

(Głos z sali: Pan Jan Tomaszewski nie.)

Dlatego powiedziałem: prawie wszyscy. Myślę, że jeżeli dojdzie do finału, to również pan Janek, którego wszyscy bardzo lubimy, zmieni poglądy.

Pani minister, jedną z najważniejszych rzeczy jest promocja Polski. Chciałbym zapytać, czy w programie realizowanym przez Polską Organizację Turystyczną oraz PL.2012 zwrócono również uwagę na inne kraje, oprócz krajów strategicznych, czyli takich jak Niemcy, Francja i Wielka Brytania, i jak przebiega ten program? Jeżeli pani wie, chciałbym dopytać, czy szacowana liczba przyjezdnych kibiców zmieniła się od ostatnich badań, czy jest to między 0,7 mln a 1,5 mln, czy jest ich znacznie więcej? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Zbigniew Kuźmiuk z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Tutaj już wielokrotnie ta sprawa infrastruktury, głównie drogowej, stawała, nie wypada już jej, być może, drażyć. Rozumiem, że pani minister fachow-

cem w tych sprawach nie jest, ale debata na ten temat przypomina mi do złudzenia skecz z kabaretu Tey. Państwo z Platformy przekonujecie nas, że ciągnik ma trzy koła dobre, a my mówimy o tym jednym zepsutym. Niestety z trzema dobrymi kołami nie da się jechać po autostradach, których rzeczywiście sporo wykonano, czy po drogach ekspresowych, nie da się przejechać ani z zachodu na wschód, ani z północy na południe. To jest poważny problem infrastrukturalny naszego kraju. Obawiam się, że jeszcze długo po Euro tymi trasami nie da się normalnie jeździć. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia to kwestia bezpieczeństwa. Jakiś czas temu mówiliśmy w Sejmie o swoistym trzęsieniu ziemi w Policji, w Straży Granicznej, w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Państwo nas zapewniali, że nie ma sprawy, nowi ludzie przyjęli nowe obowiązki, jest bezpiecznie. Ciągłe słyszymy, że jest bezpiecznie. Proszę państwa, właśnie jesteśmy świadkami brutalnego mordu w Warszawie na dwójce turystów niemieckich, którzy objechali pół świata. Objechali pół świata, a zostali zamordowani w Warszawie. Proszę państwa, ja nie mówię tego po to, żeby tu epatować tym faktem. Mówię o tym tylko dlatego, że niemiecka bulwarówka „Bild”, a to jest największy wysokonakładowy dziennik niemiecki, napisała, że w Polsce mordują turystów i w związku z tym nie można tu przyjeżdżać. *(Dzwonek)* Państwo mówicie o gościnności. Proszę państwa, z takimi zdarzeniami trzeba walczyć, niszczyć to w zarodku.

Proszę państwa, wreszcie trzecia sprawa, ta nieszczęsna wypowiedź pani minister z wczoraj i z przedwczoraj. Pani minister, dobrze by było, żeby pani to wreszcie wyjaśniła. Ja nie chciałbym znowu poruszać tego drażniącego wątku, ale życzliwy pani TVN wczoraj zestawiał pani wypowiedzi wczorajszą i przedwczorajszą. Wyraźnie widać, że w którejś z nich pani mówi... Mówiąc najogólniej, mija się pani z prawdą.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, czas minął.

Posel Zbigniew Kuźmiuk:

Już kończę. Dobrze by było, żeby pani minister wyjaśniła tę niespójność. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Tak. Dziękujemy bardzo.

Poproszę o zabranie głosu pana posła Cezarego Olejniczaka z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Olejniczak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! O infrastrukturze powiedziano tu już bardzo dużo. Szczęście wam sprzyja, pogoda wam sprzyja, jest sucho, pięknie, ładnie. Prawdopodobnie tę A2 uda się w środę przed Bożym Ciałem otworzyć z wielką pompą i prawdopodobnie samochody z prędkością 70 km/h będą mogły tą autostradą dojechać do Warszawy, po czym staną w Konotopie w ogromnym korku. Tak jak jeden z posłów tu zaapelował, na mecz Polska – Grecja rzeczywiście trzeba wyjść od strony Łowicza już w środę i iść na pieszo, pójść sobie na procesję Bożego Ciała, która jest w niedzielę, zobaczyć ją, a później przyjść do Warszawy. Spokojnie się zdąży.

(Głos z sali: Panie pośle, Boże Ciało jest w czwartek.)

Reklamuję miasto Łowicz, które leży w centrum Polski mniej więcej na styku tych dwóch autostrad, o których mówimy. Tak że może rzeczywiście uda się tym kibicom dojść na piątek.

Ja się obawiam, że po Euro, po 1 lipca ta autostrada nadal nie będzie przejezdna. Panie ministrze, prosiłbym, żeby tego dopilnować i postarać się, aby ta autostrada, tak jak zapowiadacie, w październiku była gotowa. To samo dotyczy A1 od Strykowa w stronę Torunia. Poseł Matuszewski dużo o niej mówił. Nie da się przejechać, nawet rowerem nie da się przejechać, bo tam są bagna, są powbijane pale, nie jest skończony odcinek między Piątkiem a Kutnem i nie będzie skończony, tu nie ma co owijać w bawełnę.

(Poseł Roman Jacek Kosecki: Będzie skończony.)

Do kolegów z PiS apeluję *(Dzwonek)*, żebyście 10 czerwca nie robili manifestacji w Warszawie, żebyście pojechali do Krakowa, na Wawel, tam gdzie jest pochowany pan prezydent ze swoją małżonką, i żebyście tam zrobili manifestację, żebyście w końcu pojechali na grób prezydenta, a nie urządzali tego, co co miesiąc wyprawiacie na Krakowskim Przedmieściu. *(Oklaski)* Wtedy Rosjanie spokojnie będą mogli w hotelu Bristol przebywać i przygotowywać się do swoich meczów. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Dariusz Joński z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Dariusz Joński:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kilku posłów koalicji rządowej przed momentem mówiło, że są spokojni, że w ich województwach wszystko jest oddane, północne, zachodnie, wschodnie obwodnice, autostrady, a niektórzy tego nie widzą. Ja paradoksalnie też

jestem zadowolony i spokojny o to, że w woj. łódzkim będzie wszystko OK, bo tam nie ma rozgrywek Euro, więc paradoksalnie jestem zadowolony i spokojny o to, że wszystko będzie w porządku, tyle że tam nie ma rozgrywek Euro.

Zostało nam jednak obiecane, że z Łodzi do Warszawy będzie autostrada A2, że będzie A1. Już nawet nie pytam o te autostrady, bo dużo słów tu już padło i doskonale wiemy, że tych autostrad nie będzie, a gdy ktoś będzie chciał przejechać, to będzie mógł to zrobić tak, jak ostatnio, dwa dni temu rowerzysta, który przejechał z Łodzi do Warszawy na rowerze i udowodnił, że rowerem można przejechać. No, pewnie można. Chciałbym zapytać o linię kolejową z Łodzi do Warszawy, kiedy zostanie ona zrealizowana, bo miało to być gotowe na Euro.

Chciałbym zapytać o nr 112, czy będzie tak, jak zapewnienia rzecznik rządu bądź pani minister, że tylko będzie on dostępny w tych miastach, gdzie odbędzie się Euro, czy na terenie całej Polski.

Na koniec jeszcze jedna rzecz, bo pan premier Donald Tusk tak często porównuje się do Edwarda Gierka, przyjeżdża, odwiedza autostrady, odcinki, a te, które nie są oddane, ogląda z pokładu helikoptera, żeby nie schodzić na dół, nie daj Boże nie rozmawiać z tymi, którzy nie mają zapłaconych faktur. No trudno to porównywać i szukać analogii, skoro Edward Gierek oddał 300 km autostrady z Warszawy do Katowic bez środków unijnych, bez takiego sprzętu po czterech latach. Donald Tusk w ciągu pięciu lat nie oddał 90 km z Łodzi do Warszawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Cezary Kucharski z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Cezary Kucharski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Mam takie pytanie do rządu, do pana ministra Jarmuzewicza. Słyszę bardzo dużo pesymizmu odnośnie do organizacji Euro, tych negatywnych informacji jest mnóstwo. Od paru lat cieszę się, że organizujemy to Euro. W każdym kraju, jeśli coś się robi, coś czasami się nie udaje. Byłem na finale Ligi Mistrzów, na meczu Bayern – Chelsea w Monachium, czyli w kraju, który jest bardzo wysoko rozwinięty. Tam o godz. 18, a więc na 2,5 godziny przed finałem Ligi Mistrzów, wysiadło metro. Nic się nie wydarzyło, mecz się odbył i wszystko było w porządku.

Mam pytanie do rządu, do pana ministra Jarmuzewicza. Mówimy o tych projektach, planach inwestycyjnych, o autostradach. Rozumiem, że UEFA przyznała organizację tego turnieju naszemu krajowi

Posel Cezary Kucharski

za rządów PiS-u, chciałbym więc dowiedzieć się, na jakim etapie nasz rząd otrzymał te plany, co zostało zrobione, kiedy rządził PiS i kiedy UEFA...

(*Głos z sali:* Dziesięć kościołów i kaplic.)

Bardzo mnie to ciekawi, bo jestem posłem dosyć krótko, ale wydaje mi się, że w tej Izbie jest zbyt dużo pesymizmu, kiedy mówimy o Euro. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Jako ostatni głos zabierze pan poseł Jerzy Budnik z Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Budnik:

Dziękuję, pani marszałek, za dopisanie mojego nazwiska do listy mówców.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Jestem przekonany, że Euro będzie sukcesem, zarówno jeśli chodzi o stronę organizacyjną, jak i polską gościnność, na którą zawsze można liczyć. Jak to wypadnie pod względem sportowym, oczywiście nie wiemy, to jest wielka niewiadoma, jak się spisze polska reprezentacja.

Mam pytanie dotyczące ochrony, opieki zdrowotnej. Pani minister zapewniała, że wszystko jest dopięte na ostatni guzik, że zostały podpisane umowy referencyjne ze szpitalami, które zostały wyznaczone. Mogą wystąpić jednak sytuacje nadzwyczajne, kiedy opieka zdrowotna, lekarska, będzie musiała być udzielona większej liczbie osób w przypadku jakichś nieoczekiwanych zdarzeń, oby takich nie było. Wtedy te szpitale referencyjne nie wystarczą, miejsca, którymi dysponują, nie wystarczą, trzeba będzie kierować osoby do innych szpitali, z którymi nie ma umowy. Czy ta sprawa została w jakiś sposób uregulowana, czy te szpitale będą mogły liczyć na zwrot kosztów? Bo dzisiaj wszyscy patrzą na koszty, a to będą przecież dodatkowe koszty. Czy te szpitale będą mogły ubiegać się o zwrot kosztów w przypadkach nadzwyczajnych, kiedy będzie potrzeba skierowania tam osób, które mają prawo liczyć na opiekę zdrowotną w czasie Euro? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Na tym lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

O udzielenie odpowiedzi na zadane pytania proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej pana Tadeusza Jarmuzewicza.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Transportu,
Budownictwa i Gospodarki Morskiej
Tadeusz Jarmuzewicz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z natury rzeczy, kiedy mówimy o przygotowaniach do tak dużej imprezy, większość pytań oscyluje w okolicach infrastruktury. Nic dziwnego, do tego przecież w głównej mierze sprowadzały się nasze przygotowania.

Najpierw ogólnie. Tak, zamierzenia były większe i większa była chęć zrobienia inwestycji, niż zdążyliśmy zrobić. Te inwestycje, których nie zdążyliśmy zrealizować, oddamy po Euro. Skłaniam państwa do refleksji. Kto z nas za 2 lata będzie pamiętał, czy inwestycja była oddane miesiąc przed Euro, czy miesiąc po Euro. Kto będzie to pamiętał?

(*Głos z sali:* Turyści.)

W takim razie odwołam się do mojej pamięci. 4 lata temu miałem wyjątkowy przywilej stać ekskluzywnie w korkach pod Klagenfurtem.

(*Głos z sali:* Gratulacje.)

Ale jednocześnie znałem polityków austriackich, znam do dziś, m.in. z tras maratońskich. Mówili, że podeszli do tego wspólnym frontem: politycy i media, w taki sposób: pokażmy naszą cudowną Austrię, pokażmy, że jesteśmy zgodni, że wszystko udało nam się zrobić. I nie było rozdzielania włosów na czworo ani demonstrowania, czego nie zrobiliśmy. My skupiliśmy się zarówno tutaj, w parlamencie, jak i w mediach nad obnoszeniem się z boleścią, co nie zostało zrobione, natomiast nie mówi się o tym, z czym jest dobrze. No okej, widocznie tak ma być, a rządzącym pozostaje brać, jak to się ładnie mówi, na klatę za swoje, że się nie zdążyło.

Wracam do kwestii Klagenfurtu. Nie zdążyli zrobić inwestycji, mało tego, ci z państwa, którzy byli na meczu w Klagenfurcie, mieli okazję parkować samochód na zabłoconym pobojowisku, na jakiejś łące, na nie wiadomo, czym, bo oni wiedzieli, że potem nie będą potrzebowali tego miejsca. W Klagenfurcie nie będą odbywały się już takie imprezy, w związku z tym szkoda było budować wielkie parkingi, które potem nie będą potrzebne. Po co w związku z tym pakować pieniądze w coś, co jest nieużyteczne. Inna skala, inny kraj. Dlaczego o tym mówię? Dlatego, że nie został wydany ani jeden grosz w zakresie infrastruktury tylko i wyłącznie ze względu na Euro. Wszystko będzie służyło Polakom po Euro, ponieważ byłoby marnotrawstwem robienie takich inwestycji, które są przeznaczone tylko na Euro, a po Euro nie byłoby wiadomo, co z nimi począć.

(*Głos z sali:* A stadiony?)

Stadiony potrzebne są z definicji. Proszę sobie wyobrazić, czy ma pan poseł pomysł na rozegranie Euro bez stadionów? Dość ryzykowna teza.

(*Głos z sali:* Zostaje łąka.)

(*Głos z sali:* Łąka stadionu.)

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej

Tadeusz Jarmuziewicz

Kolejność realizacji inwestycji. Inna przed 2007 r., inna po 2007 r. To, co się stało w Glasgow, spowodowało dywersyfikację kolejności realizacji inwestycji. Impuls inwestycyjny, jaki musieliśmy przerobić po 2007 r., sprowadzał się do tego, że musieliśmy trochę poprzestawiać te inwestycje w zakresie ich realizacji, bo jedne stały się ważniejsze od innych. No i pojawiły się oczywiście stadiony, które są trochę poza zasięgiem rażenia ministra transportu, ale też trzeba było je wkalkulować, co bardziej wzięli sobie na grzbiet samorządowcy, poza Warszawą – mówię o stadionach w trzech miastach – niż budżet państwa.

Chciałbym jeszcze odczarować jedną rzecz, bo chyba nie dość jasna jest ta sprawa w mediach. Proszę państwa, na realizację Euro nie dostaliśmy od nikogo złamanego grosza. Na pewno nie dostaliśmy nic z Brukseli, nie dostaliśmy nic z UEFA, wszystko wzięliśmy na klatę sami. Oczywiście są środki unijne w miejscach, gdzie są realizowane inwestycje, ale to nie ma, broń Boże, nic wspólnego z Euro. Sami udźwignęliśmy ten ciężar, rozsądnie gospodarując groszem, przede wszystkim w zakresie inwestycji, które miały unijne wsparcie.

Panie pośle Racki, to nie było pytanie, ale chcę podzielić pańskie obawy co do tego, że nie będziemy mieli o co martwić się po Euro, bo zrealizujemy wszystkie inwestycje. Myślę, że gdybyśmy zrobili, nie wiem jak dobrze, to, jestem dobrej myśli, znajdzie się coś dla opozycji, żeby mogła do nas się doczepić.

Przejdę teraz literalnie do odpowiedzi na zadane pytania.

Jeden z panów posłów zapytał... Nie będę odwoływał się do nazwisk, aby państwa nie prowokować do prostowania. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo.*)

Autostrada A4 biegnąca od Krakowa w stronę wschodniej granicy. Pan poseł, na którego patrzę, a którego nazwiska również nie wymienię, mimo sympatii...

(*Poseł Andrzej Lewandowski: Prowokuje pan wzrokiem, panie ministrze.*) (*Wesołość na sali*)

Tak się jakoś poukładało. Trudne i nieprzewidywalne warunki geologiczne. Pan poseł wie, jak to w tych warunkach wygląda, szczególnie na Podkarpaciu. Powódź, kilkakrotne podtopienia. W związku z tym w marcu 2013 r. dojedziemy do granicy wschodniej. Jak dojechać na Ukrainę? Tak jak do tej pory. Jest droga nr 4, pojawiły się obwodnice, m.in. obwodnica Jarosławia, wzrósł standard tej drogi. Do tej pory dojeżdżaliśmy na Ukrainę, dalej będziemy dojeżdżali, tylko niestety tą samą drogą. Od marca 2013 r. – autostradą.

Jeden z panów posłów zadał bardzo ważne pytanie. Nie było żadnych przesunień, jeżeli chodzi o fundusz budowa Polski wschodniej. Nie dotykaliśmy

tęgo. To nie miało z tym nic wspólnego. Na pewno ten fundusz nie ucierpiał z powodu Euro 2012.

Kolejne pytanie. S7 Pasłęk – Miłomłyn i Olsztyn – Nidzica. To są dwa projekty nieujęte w programie Euro. To nie były inwestycje na Euro. Natomiast możliwa jest przejezdność jedną jezdnią. Jeżeli pan poseł chciałby, nie wiem, kto z państwa to pytanie zadawał, żebym udzielił precyzyjnej informacji, to mogę jej udzielić na piśmie, ale proszę o rozmowę w kulisach.

A1 Łódź – Kowal. Nie będzie przejezdności. Data oddania – lipiec 2012 r.

Bardzo wiele pytań krążyło wokół infrastruktury, natomiast w rzeczywistości były tylko manifestami politycznymi, a nie konkretnymi pytaniami, stąd tych odpowiedzi na wyraźne pytania nie ma aż tak wiele. Jeśli chodzi o połączenia kolejowe, były trzy. Połączenie Tarnów – Rzeszów – Medyka. Odcinek Rzeszów – granica państwa, zgłoszony do Euro, modernizacja. Oddanie do użytku – maj 2012 r. Odcinek Rzeszów – Łańcut – Przeworsk, zrealizowane, prędkość – z 80 km/h do 120 km/h, podwyższono standard. Odcinek Munina – Medyka, według planów kontynuacja ma nastąpić po Euro. Odcinek E30 Kraków – Medyka, realizowany z PO IIŚ.

Bardzo ciekawe pytanie – odnoszę wrażenie, że jest dość duże zapotrzebowanie społeczne na tą wiedzę – dotyczy dworca Wrocław Główny, pięknego historycznego dworca Wrocław Główny. Jeśli chodzi o pracę sensu stricto, infrastrukturę kolejową, chodzi o perony, tory, jest 85% realizacji. Ostatnie dni maja – koniec prac. Natomiast ta infrastruktura stricte dworcowa, tzn. kasy...

(*Głos z sali: Hol.*)

...hol, o, dziękuję bardzo, to jest już zrobione. Warunkiem realizacji tej inwestycji było to, żeby się spięło na koniec maja. Spięło się. Determinacja wykonawców była niebywała, w związku z tym jest taki mały sukces.

Skierniewice.

(*Poseł Roman Jacek Kosecki: Na resztę pytań proszę odpowiedzieć na piśmie.*)

Tak, odpowiedzi na resztę pytań, jeżeli pojawiają się z państwa strony, przekażę na piśmie. Dziękuję bardzo za tę sugestię.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych pan Michał Deskur.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych

Michał Deskur:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałem wszystkich pytań adresowanych do mnie i do

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Michał Deskur

resortu Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Rozumiem, że panie i panowie posłowie chcieli jeszcze raz otrzymać deklarację o gotowości wszystkich służb, które są podległe ministrowi spraw wewnętrznych. Taką deklarację oczywiście składam raz jeszcze.

Chciałbym powiedzieć, że wielokrotnie miałem przyjemność przedstawiać, prezentować stan zaawansowania prac związanych z przygotowaniem do Euro. 15 maja minister Cichocki wraz z przedstawicielami 4 podległych służb potwierdzili gotowość do Euro. Panie i panowie posłowie na pewno są świadomi tej deklaracji. W tym tygodniu odbyły się posiedzenia dwóch komisji, na których przedstawialiśmy gotowość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. We wtorek w Legionowie odbyło się posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, na którym przedstawiałem w detalach stan przygotowania tak Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i podległych mu służb. Następnego dnia identyczna prezentacja miała miejsce podczas posiedzenia Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki.

Jeszcze raz potwierdzam gotowość Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i podległych mu służb, która została także wielokrotnie potwierdzona przez komendantów i Policji, i straży pożarnej, i Straży Granicznej oraz szefa BOR-u. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji pan Włodzimierz Karpiński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Administracji i Cyfryzacji Włodzimierz Karpiński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Siłą rzeczy trzeba odnieść się do tych, jak myślę, uprawnionych obaw, ale wywodzących się z przesłanek, powiedziałbym, prasowych, nieopierających się na rzetelnej analizie. Podział Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji jest faktem, państwo posłowie. Jest Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji, które zajmują się określonymi dziedzinami. W przypadku ministra administracji i cyfryzacji jest to administracja publiczna, łączność, informatyzacja i mniejszości narodowe. Wobec powyższego nie ma żadnego zagrożenia. W ustroju Rzeczypospolitej opisanym ustawą o wojewodzie i administracji rządowej wojewoda wykonuje swoje funkcje w kooperacji, dopóki nie dokona się pewne domknięcie procesu prze-

suwania obszarów, poszczególnych dziedzin, które były przypisane Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, co dzisiaj porządkujemy – trwają prace w Sejmie i czekamy na ich koniec, natomiast to nie znaczy, że ministrowie nie pracują. W pewnych obszarach trzeba zintegrować działania i to robimy. Mamy wspólny sztab operacyjny, tak że proszę być spokojnym. Jeśli chodzi o jakieś niedopowiedziane kwestie, za służby mundurowe w skrócie odpowiada minister spraw wewnętrznych, za administrację publiczną w sensie wykonawczym – minister administracji i cyfryzacji.

W tym zakresie chciałbym także poinformować, że bardzo sprawnie działają miejsko-wojewódzkie sztaby, miasta gospodarze ze swoimi służbami porządkowymi odgrywają swoją rolę, przygotowują Euro od lat. Te sztaby operacyjne pracują, zgrywają się ze sobą w ramach podzespołów sztabu krajowego.

Jeśli chodzi o system alarmowy, jak państwo wiecie, system powiadamiania ratunkowego jest w trakcie budowy, jest on rozwijany na różnym poziomie w poszczególnych miejscach w kraju, natomiast w miastach gospodarzach i w Krakowie – bo tu padło pytanie jednej z pań posłanek – wojewódzkie centra powiadamiania ratunkowego działają on-line, czyli na bieżąco, 24 godziny, przez 7 dni, i mają przygotowanych, odpowiednio przeszkolonych operatorów mówiących w wielu językach. Tak że w zakresie tych pięciu miast mamy, że tak powiem, model docelowy. W związku z powyższym wydaje się, że troska o Kraków od strony bezpieczeństwa jest niepotrzebna, bo został on w tym zakresie zabezpieczony. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Roman Jacek Kosecki: Brawo!)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Udzielam głosu podsekretarzowi stanu w Ministerstwie Zdrowia panu Cezaremu Rzemkowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia Cezary Rzemek:

Pani Marszałek! Pani Minister! Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o ostatnie pytanie, które zostało zadane odnośnie do służby zdrowia, o zabezpieczenie i dostępność świadczeń medycznych, chcę państwa zapewnić, że każda osoba, która będzie musiała skorzystać z państwowego ratownictwa medycznego oraz ze szpitalnych struktur w Polsce, otrzyma taką opiekę. Ministerstwo Zdrowia na ten czas zwiększyło stan karetek pogotowia ratowniczego o 23 jednostki, wojewodowie w ramach oszczędności swoich środ-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia
Cezary Rzemek**

ków zabezpieczyli dodatkowo 10 karetek na objętym przez siebie terenie. Natomiast jeżeli chodzi o informator, jak rozliczać świadczenia z obcokrajowcami i jak szpitale będą mogły otrzymać pieniądze, w zeszłym tygodniu przesłaliśmy do świadczeniodawców, do wojewodów i do NFZ informator o tym, jaką umowę każde państwo zawarło z Polską oraz dodatkowo informacje – i taki informator jest przedstawiony na stronach – jakie dokumenty powinny mieć przy sobie wszystkie osoby, które przyjeżdżają do naszego kraju, jakie dokumenty powinny posiadać, aby mieć udzielone świadczenie bez wystawiania żadnych dodatkowych dokumentów płatności i aby to szło jak najbardziej sprawnie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Głos zabierze ministra sportu i turystyki pani Joanna Mucha.

Bardzo proszę, pani ministro. *(Oklaski)*

**Minister Sportu i Turystyki
Joanna Mucha:**

Szanowna Pani Marszałkini! Szanowni Państwo! Chciałabym przede wszystkim w pierwszych słowach bardzo serdecznie państwu podziękować za zainteresowanie, za zaangażowanie i w tę debatę, i przez te wszystkie lata, kiedy przygotowywaliśmy się do turnieju, bo prawdopodobnie jest to ostatnie wystąpienie ministra przed samym turniejem związane z jego przygotowaniem. W sposób szczególny chciałabym podziękować panu posłowi Koseckiemu, który prowadził podkomisję, i wszystkim posłom, którzy uczestniczyli w jej pracach. *(Oklaski)* Naprawdę bardzo, bardzo dobra praca i bardzo, bardzo długi czas tej pracy. Myślę, że mogę powiedzieć, iż wypowiadam się w imieniu swoim i moich poprzedników, którzy prowadzili koordynację tego procesu, w szczególności mówię w tej chwili o panu generale Rapackim, któremu również chciałabym serdecznie z tego miejsca podziękować. *(Oklaski)*

Proszę państwa, z dużą wnikliwością słuchałam tej debaty i pytań, które państwo zadawaliście. Pojawiało się niestety trochę błędów merytorycznych w wypowiedziach dotyczących już szczegółowych rozwiązań. Mam takie wrażenie, że państwo niektóre informacje jakby zapamiętaliście z poprzednich etapów przygotowania. A więc na tyle, na ile będę potrafiła, postaram się skorygować wypowiedzi, ale na pewno nie uda mi się wszystkich.

Myślę, że te dwa podstawowe jakby błędy polegają na dwóch kwestiach. Po pierwsze, na tym, że nie do końca niektórzy spośród państwa rozróżniają

przygotowania związane z projektami infrastrukturalnymi i przygotowania związane z projektami organizacyjnymi – to naprawdę są dwa zdecydowanie odrębne zakresy zagadnień. Jeśli chodzi o infrastrukturę, to są to oczywiście stadiony, drogi, kolej itd. Jeżeli chodzi o projekty organizacyjne, to jest to ta cała, ogromna część przygotowań związana z napisaniem planów operacyjnych. Te plany operacyjne naprawdę dotyczą wszelkich dziedzin organizacji. Tak jak powiedziałam, ich jest naprawdę bardzo wiele. To jest 117 planów, które musiały być między sobą zintegrowane, tak żeby osoby, które pracują czy będą pracowały nad tym, „widziały się” i potrafiły ze sobą kooperować. Te plany zawierają jakby rozpoznanie sytuacji, które w sposób naturalny będą miały miejsce, czyli sytuacji typowych, z godzinnym rozpisaniem każdego dnia turnieju. Zawierają też ryzyka i to, w jaki sposób my te ryzyka definiujemy i w jaki sposób będziemy na te ryzyka odpowiadać. To są plany, które powstawały nie w ostatnim tygodniu czy dwóch, tylko naprawdę w ciągu wielu lat pracy. W tych planach zawieraliśmy też odpowiedzi na te wyzwania, o których państwo bardzo często mówiliście, czyli wyzwania infrastrukturalne. Powiem, że kiedy rozpoczynałam pracę nad tym projektem, to braliśmy pod uwagę znacznie więcej wyzwań. Braliśmy pod uwagę to, że więcej inwestycji nie zostanie zakończonych i na tę okoliczność również mieliśmy przygotowane plany operacyjne. To dotyczyło i stacji na Okęciu, i Stacji Stadion i bardzo wielu innych inwestycji, które udało się zakończyć. I naprawdę byłoby świetnie, gdybyśmy wszyscy potrafili pokazać dumę z Polski i powiedzieć też o tych inwestycjach, które były zagrożone, a które są zakończone.

Druga część niejasności wynikała z tego, że państwo utożsamiając komitet do spraw bezpieczeństwa, którym kierował pan minister generał Rapacki, z komitetem do spraw koordynacji, którym kieruję ja. Proszę państwa, na określonych poziomach organizacji i przygotowania projektu rzeczywiście ta kwestia bezpieczeństwa była jedną z najistotniejszych i najważniejszych, ale ten ostatni, końcowy etap, ostatnie pół roku to przygotowania związane z koordynacją. Poza sferą bezpieczeństwa jest też obszar infrastruktury, służby zdrowia, wolontariatu, narzędzi, które proponujemy naszym kibicom. Ten zakres przygotowań jest znacznie szerszy i nie dotyczy tylko bezpieczeństwa. W związku z tym wspólną decyzją pięciu ministrów, którzy w tej chwili wchodzi w skład konwentu tego komitetu podjęliśmy decyzję o tym, że jedna osoba spośród nas będzie koordynatorem. Jako że ten resort jest w najmniejszym stopniu obciążony pracą związaną z innymi obszarami, została podjęta decyzja o przekazaniu koordynacji właśnie do Ministerstwa Sportu i Turystyki.

Chciałabym też na początku odnieść się do wypowiedzi jednego z panów posłów, który mówił o zdawkowych odpowiedziach Ministerstwa Sportu i Turystyki na interpelacje. Otóż w ostatnim czasie otrzymaliśmy od pana posła dwie interpelacje. W lutym

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha

2012 r. była to interpelacja w sprawie bezpieczeństwa na Euro 2012 i odpowiedź liczyła 25 stron. Wydaje mi się, że trudno byłoby nazwać tę odpowiedź zdawkową. W kwietniu otrzymałam od pana posła interpelację, na którą odpowiedź liczyła 6 stron, z tym że w tym samym czasie spółka PL.2012 przedstawiła dokładną i obszerną informację na specjalnie zorganizowanym posiedzeniu komisji sejmowej. Wydaje mi się, że ta opinia o zdawkowości odpowiedzi była jednak bardzo niesprawiedliwa.

Teraz przechodzę już bezpośrednio do odpowiedzi. Pierwsze pytanie dotyczyło tego, że powiedziałam państwu, iż ogłosiliśmy 100% gotowości. Jeszcze raz powtarzam, że 100% gotowości nie oznacza 100% zakończonych projektów infrastrukturalnych, tylko oznacza 100% zakończonych projektów organizacyjnych, czyli przygotowania wszystkich procedur, które muszą być przygotowane zgodnie z wytycznymi międzynarodowych organizacji, które zajmują się przygotowaniem tego typu wydarzeń, jak Euro 2012.

Czy mamy plany awaryjne dla nieskończonych inwestycji? Oczywiście, że mamy, proszę państwa. Te plany, jak wielokrotnie podkreślałam, były przygotowywane od samego początku naszej pracy, czyli od kilku lat. Czy mamy plany dla zdarzeń nieprzewidzianych? Wszystkiego przewidzieć się nie da, dlatego wobec wyjątkowo nietypowych sytuacji zawsze musimy zachować jakąś pokorę. Na te sytuacje, których można się spodziewać, nawet jeśli są nietypowe, naprawdę jesteśmy przygotowani. Podczas całego okresu przygotowań spółka PL.2012 była w dobrym kontakcie z organizatorami podobnych przedsięwzięć w innych państwach. Pytaliśmy bardzo dokładnie, jakie wydarzenia najczęściej są zdarzając, czym są spowodowane, jak można je w najlepszy sposób opłacać, i na bazie doświadczeń innych państw opracowaliśmy scenariusze dla nas, tak aby naprawdę nic złego się nie zdarzyło.

Jeśli chodzi o Bristol, bo to jest pytanie, które pojawiało się kilkakrotnie, proszę państwa, to wydaje mi się, że w związku z deklaracją rosyjskiej federacji piłkarskiej, iż pozostają w Bristolu, można ten temat uznać za zamknięty. Przypomnę tylko, jaka jest historia i w jaki sposób federacje wybierają swoje centra pobytowe. Otóż Polska została poproszona o przygotowanie ofert i takie oferty z naszej strony zostały przekazane do UEFA i sprawdzone. UEFA proponowała federacjom piłkarskim różne miejsca na centra pobytowe. Federacje poszczególnych krajów mogły wybrać centrum pobytowe z tej listy lub inne. Polska jest wolnym krajem, więc każda z federacji mogła poprosić o to, żeby inne centrum pobytowe gościło ich reprezentację. Nie widzę w tym niczego nadzwyczajnego, to jest prawo każdej federacji. Tak jak mówię, jesteśmy wolnym krajem. Chodzi nam o to, żeby te federacje i piłkarze mieli po prostu duży komfort. I jestem przekonana, że tak będzie.

(Poseł Grzegorz Schreiber: Ale to Warszawa jest centrum hotelowym.)

Tak jak powiedziałam, są to decyzje, które podejmowała również UEFA, proponując federacjom określone miejsca.

Dobrze. Wielokrotnie pytaliście państwo o stadiony i o przyszłość stadionów. Przypomnę tylko, że samorządy są właścicielami trzech stadionów poza Warszawą, więc jest to pytanie do samorządów. Natomiast jeśli chodzi o stadion warszawski, to prace nad podpisaniem umowy o zarządzaniu ze Stadionem Narodowym oczywiście trwają. Mam też przedstawione koncepcje funkcjonowania tego stadionu, więc te prace cały czas się toczą.

Zostałam poproszona o podjęcie interwencji w sprawie informacji o Lwowie. Deklaruję, że z tą informacją jak najbardziej się zapoznam i jeśli będzie taka konieczność, to zareaguję.

Pojawiło się pytanie o niepełnosprawnych i o ich udział w meczach. Szanowni państwo, już podczas posiedzenia komisji sejmowej powiedziałam, że jestem tą sytuacją równie zbulwersowana jak państwo. Bardzo dziękuję panu posłowi za zajęcie się tą sytuacją i również za interwencję w tej sprawie. Przekazałam list z prośbą o wyjaśnienie i do UEFA, i do spółki Euro 2012, i do PZPN. Mam nadzieję, że uda się tę sprawę wyjaśnić jeszcze przed turniejem, bo jest to sytuacja absolutnie niedopuszczalna. I mam nadzieję, że podczas rozmów z przedstawicielami UEFA uda się tę sytuację rozwiązać.

Pytaliście państwo o to, czy są przypadki, że nie ma zgody na fan zone. W tej chwili mam informacje o 250 zgodach. Wiem o tym, że procedura...

(Poseł Tadeusz Iwiński: To nie jest fan^{*)} zone, tylko fen^{**)} zone, stąd jest nieporozumienie.)

Ale proszę zwrócić uwagę, że tłumaczenie jest absolutnie właściwe. To jest strefa kibica. Więc jeśli nawet ktoś z nas nie włada tak dobrze językiem angielskim jak pan poseł, to...

(Poseł Tadeusz Iwiński: Są to nieporozumienia pani Gronkiewicz-Waltz.)

Myszę, że te nieporozumienia nie powodują żadnych konsekwencji, więc odnoszę się do nich raczej spokojnie.

W tej chwili jest ok. 250 zgód wydanych przez UEFA i raczej nie ma problemu z tym, żeby ta licencja była otrzymywana od UEFA. Natomiast jeśli tylko samorząd, organizator spełni wymogi, to ta zgoda jest przyznawana dość automatycznie, więc nie sądzę, żeby mogło to stanowić jakiś problem.

Jeśli chodzi o zabezpieczenie kosztów i wysokość kosztów po stronie administracji publicznej i samorządów – to pytanie również powtórzyło się kilka razy – to, proszę państwa, odpowiedź na to pytanie znajduje się na str. 9, o ile pamiętam. Tak, na str. 9 sprawozdania. Jeśli państwo posłowie sobie życzyacie,

^{*)} ang. fun

^{**)} ang. fan

Minister Sportu i Turystyki Joanna Mucha

to takie zestawienie jestem oczywiście w stanie przygotować. Są tam przygotowane karty przedsięwzięć, które są przedstawione w tym sprawozdaniu. W tych kartach przedsięwzięć jest szczegółowa informacja na temat statusu właściciela i budżetu każdej inwestycji, niezależnie od tego, czy jest to inwestycja drogowa, kolejowa, infrastruktura – dworce i lotniska, czy centra pobytowe. Więc naprawdę można tę informację wyczytać ze sprawozdania. Ale – tak jak mówię – jeśli byłaby taka potrzeba, to jesteśmy w stanie dokonać takiego podsumowania.

Było pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej i pytanie do przedstawiciela Ministerstwa Sprawiedliwości. Odpowiedź na te pytania zostanie przekazana państwu na piśmie.

Jeśli chodzi o porównanie z innymi imprezami i o pytanie, jak wypadamy w tym porównaniu, to – tak jak powiedziałam – jesteśmy w ciągłym kontakcie z organizatorami dużych imprez sportowych. Są to wręcz zawiązane już po prostu dobre znajomości między pracownikami PL.2012 i takimi osobami, które organizowały tego typu imprezy na świecie. Natomiast samemu się trudno porównywać. Wydaje mi się, że najlepszego porównania może dokonać i najlepszą ocenę nam wystawić UEFA. I w jej ocenie naprawdę wypadamy bardzo dobrze. Możecie państwo mówić, że rząd się chwali, ale organizatorzy po stronie sportowej również nas chwalą. Te oceny są naprawdę rewelacyjne.

(Poseł Krzysztof Jurgiel: Nie słyszeliśmy.)

(Głos z sali: Może coś ze słuchem?)

(Głos z sali: Albo po francusku mówi.)

Panie pośle, obawiam się, że pan słabo stara się słuchać, bo i pan Michel Platini, i pan Martin Kallen wielokrotnie na łamach i prasy polskiej, i międzynarodowej wypowiadali się naprawdę świetnie o tych przygotowaniach.

Pojawiały się pytania dotyczące podziału Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji na dwie części. Pan minister Karpiński już odpowiadał na te pytania, ale podkreślę to jeszcze raz. Zdawaliśmy sobie z tego sprawę, że zarządzanie, kiedy możemy mieć do czynienia z kryzysem, może być wyzwaniem. W związku z tym w każdym z pięciu miast, bo również w Krakowie, powstaje wspólny sztab miejsko-wojewódzki. Praca w tym sztabie jest zaprojektowana w taki sposób, żeby problemów kompetencyjnych nie było.

Jeśli chodzi o włączenie w to ministerstwa rolnictwa, to z drobnym wyprzedzeniem powiem, że również uczestniczy ono w projekcie Euro 2012. Będziemy promować polską zdrową żywność podczas turnieju i nowy polski produkt, który, mamy nadzieję, że się świetnie przyjmie w całej Europie i być może na całym świecie, czyli polish breakfast. Jesteśmy przekonani, że to pomoże promować polską żywność również po turnieju.

(Poseł Marek Domaracki: Oby nie ta kielbasa – zero mięsa w kielbasie.)

(Poseł Marek Domaracki pokazuje „Gazetę Wyborczą”)

Czy monitorujemy budowę stref kibica? Oczywiście tak, wszystkie, każda z tych budów przebiega zgodnie z harmonogramem.

Jeśli chodzi o pozostałe pytania, to z tego co mam... Aha, jeszcze kilkakrotnie padało pytanie o promocję. Dzisiaj rusza wewnętrzna promocja w Polsce pod hasłem „Wszyscy jesteśmy gospodarzami”. Nieprawdą jest, że promocja zewnętrzna została przewidziana tylko w trzech krajach. Rzeczywiście taka decyzja została podjęta na początku naszych przygotowań. I ta promocja była prowadzona przez długi czas. Co zresztą ciekawe, jest bardzo duża spójność tamtej promocji z dzisiejszą, dlatego że hasło promocji prowadzonej na zewnątrz to było hasło „be invtd”, czyli „czuj się zaproszonym”, natomiast w drugiej części kampanii, którą będziemy już prowadzili w trakcie turnieju, w promocji, która będzie skierowana do naszych kibiców, będzie hasło „feel like at home”, czyli „czuj się jak w domu”. Tak więc wydaje mi się, że świetnie te dwa elementy do siebie pasują. Po losowaniu 2 grudnia w ubiegłym roku, kiedy okazało się, że w związku z grupami, które grają w Polsce, będą inni kibice niż z tych trzech rynków, promocja została rozszerzona na wszystkie kraje, których kibice do Polski przyjadą. To jest naprawdę szeroka promocja i bardzo dokładnie, szczegółowo zaprogramowana. Wszelkie informacje są na stronie internetowej Polskiej Organizacji Turystycznej. Kilka dni temu ruszyła też promocja w Eurosporcie i w CNN, więc na pewno tych działań promocyjnych nie jest za mało.

Na pozostałe pytania zostały udzielone odpowiedzi przez panów ministrów.

Szanowni państwo, tak jak powiedziałam wcześniej, to jest ten ostatni moment. I jeszcze raz wszystkim państwu serdecznie dziękuję za udział w tym projekcie.

(Poseł Krzysztof Jurgiel: Nie powiedziała pani, które miejsce zajmie Polska.)

Na to pytanie chyba nie jestem w stanie odpowiedzieć.

Chciałabym wszystkim jeszcze raz bardzo serdecznie podziękować za pracę, za wiele lat pracy. W ten projekt turniejowy w Polsce zaangażowane były tysiące osób. I teraz przychodzi czas na to, żeby wszystkim tym osobom podziękować, a część z nich poprosić o to, żeby jeszcze przez te kilka tygodni ciężko popracowały, bo taka szansa promocyjna jak ten turniej naprawdę więcej się pewnie nie powtórzy albo będziemy musieli na nią długo czekać. A więc poczućmy się wszyscy gospodarzami turnieju, bądźmy wszyscy gospodarzami. Powiedzmy naszym kibicom, naszym gościom: feel like at home, czujcie się u siebie. I w kolejnym słowie powiedzmy im jeszcze: wróćcie do nas. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, pani ministro.
(*Poseł Tadeusz Iwiński: W sprawie formalnej.*)
(*Głos z sali: O przerwę.*)
W sprawie formalnej.
Słucham, panie pośle.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tego typu debaty są elementem realizacji funkcji kontrolnej przez Sejm w stosunku do rządu. Usłyszeliśmy tu bardzo dużo informacji, które szczerze mówiąc, nastrajają dość optymistycznie. I dobrze, że tak się dzieje, i oby tak się stało, bo wszyscy jesteśmy zainteresowani sukcesem. Natomiast nie usłyszałem, szczerze mówiąc, odpowiedzi na pytanie bodaj najważniejsze, chociaż były tu pewne przesłanki: Jak na dwa tygodnie przed...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, ale to nie jest wniosek formalny.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Przepraszam, ale wniosek formalny, gdyby pani marszałek знаła dobrze...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle...

Poseł Tadeusz Iwiński:

...regulamin, jest...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę powstrzymać się od tego typu uwag...
(*Głos z sali: Ooo...*)

Poseł Tadeusz Iwiński:

Pani marszałek, jednym z wniosków...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

...i proszę...

Poseł Tadeusz Iwiński:

A więc proszę mi pozwolić skończyć.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, to nie jest wniosek formalny.
(*Głos z sali: Guzik.*)

Poseł Tadeusz Iwiński:

Jednym z wniosków formalnych jest wniosek o zmianę sposobu prowadzenia dyskusji, który sprowadza się do tego, żeby odpowiadano na wszystkie pytania, zwłaszcza kluczowe. Zadałem kluczowe pytanie, jak na dwa tygodnie przed tą imprezą w porównaniu z analogiczną sytuacją, która miała miejsce ostatnio, gdy również dwa państwa organizowały Euro, czyli Austria i Szwajcaria, wygląda stan naszego przygotowania, dlatego że komparatystyka i w nauce, i w organizacji, i w polityce jest najważniejsza. Przedwczoraj holenderski trener drużyny rosyjskiej Dick Advocaat musiał pouczyć nas, Polskę, musiał pouczyć jedną z dwóch najważniejszych partii i pouczyć niektórych przedstawicieli rządu, jak należy odnosić się właśnie do relacji polsko-rosyjskich w perspektywie spotkania. To on wykazał więcej mądrości.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, proszę już kończyć.

Poseł Tadeusz Iwiński:

Dlatego chciałbym, żeby pani minister, która mówiła...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Tak, panie pośle...

Poseł Tadeusz Iwiński:

...o pewnych elementach, odpowiedziała na to pytanie komparatystycznie.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dyskusja zakończona, to nie był wniosek formalny.

Posel Tadeusz Iwiński:

To był wniosek formalny.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Bardzo proszę o zapoznanie się z regulaminem, bo mimo bardzo długiego stażu parlamentarnego pan poseł regulaminu nie zna albo go nadużywa. *(Oklaski)*

Posel Tadeusz Iwiński:

Znam regulamin. Myli się pani w całości.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Romana Koseckiego.
Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Roman Jacek Kosecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Tak jak powiedziałem, to ja zakończę tą debatę *(Wesołość na sali)* miłym słowem. Prawda jest taka: Euro się odbędzie, Euro się odbędzie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Na przekór.)

Na przekór niektórym głosom tutaj mamy nowe stadiony *(Oklaski)*, mamy chociażby fantastyczny program „Orliki”...

(Głos z sali: Polska wygra.)

...mamy drogi, mamy dworce kolejowe, mamy porty lotnicze.

(Głos z sali: Orły do boju!)

Mam nadzieję i trzymam kciuki za trenera Smudę, za chłopaków: powodzenia. Jesteśmy z wami na dobre i na złe. Będziemy razem się cieszyć. Jestem przekonany, pani minister. Chciałbym tutaj oczywiście podziękować w imieniu komisji za sprawozdanie wyczerpujące, bardzo dobre, fachowe.

(Głos z sali: Za Lewandowskiego.)

Myślę, że odpowiedziało wszystkim na wiele pytań.

(Głos z sali: Powinniśmy zapytać ministerstwo o wyniki meczów.)

Przypominam, że komisja po wielogodzinnej debacie większością głosów rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie sprawozdania zawartego w druku nr 291. A więc idziemy na stadiony.

Przypomnę: SLD pisało wcześniej wnioski, za PiS-u, Samoobrony i LPR-u były wybrane dwa kraje organizatorzy, Platforma–PSL zbudowała i zaprasza wszystkich serdecznie na Euro 2012.

(Posel Krzysztof Jurgiel: Samolotami?)

(Głos z sali: Platforma czy Polska zaprasza?)

Oczywiście Polska, wszyscy zapraszamy.

(Głos z sali: Aha, chciałbym zaznaczyć, że będzie Euro.)

(Głos z sali: Będzie Euro.)

Przypomniałem te wszystkie partie. Oczywiście też Ruch Palikota. Jesteśmy razem w kraju. Pamiętajcie to główne przesłanie. To jest nasze wspólne Euro. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie przedstawionego sprawozdania.

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 27. porządku dziennego: Przedstawiona przez prezesa Rady Ministrów „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” (druk nr 169) **wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej** (druk nr 307).

Proszę o zabranie głosu podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pana Marceliego Niezgody w celu przedstawienia dokumentu.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Jest pan minister?

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego
Marceli Niezgoda:**

Pani Marszałek! Szanowni Panie Posłanki, Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o przedstawianą koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 2030, to traktujemy politykę przestrzennego zagospodarowania kraju, zdefiniowaną w tej koncepcji, jako integralny element polityki rozwoju, Polityka ta aktywnie wspierając osiągnięcie celów rozwojowych, pełni koordynacyjną rolę wobec innych polityk mających wpływ na struktury przestrzenne na każdym poziomie planowania: na poziomie krajowym, na poziomie regionalnym i na poziomie lokalnym.

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 2030 wpisuje się w zintegrowany system zarządzania rozwojem Polski, formułując politykę przestrzenną naszego kraju w perspektywie najbliższych 20 lat. Oznacza to, że koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju, wraz z opracowywanymi w tym momencie, już w trakcie przyjmowania przez Radę Ministrów, strategiami długookresową, średniookresową do roku 2020 oraz strategiami zintegro-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda

wanymi, będzie stanowić spójną wizję zarządzania rozwojem Polski. Dokumenty te stanowią odpowiedź na bieżące, przyszłe wyzwania, m.in. gospodarcze, klimatyczne, demograficzne czy infrastrukturalne, które będą stawać przed Polską, przed Europą.

Pierwsza ze strategii zintegrowanych, czyli krajowa strategia rozwoju regionalnego na lata 2010–2020, opracowana w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego, zakłada rozwój w oparciu o wykorzystanie wewnętrznych potencjałów polskiej przestrzeni. Nie jest to abstrakcyjna przestrzeń, chodzi o bogactwo polskich regionów, miast, obszarów wiejskich, o ich dziedzictwo kulturowe i przyrodnicze, potencjał gospodarczy, innowacyjny oraz naukowy. Naszym zadaniem jest jak najlepsze wykorzystanie każdego z tych walorów polskiej przestrzeni i wewnętrznych potencjałów poszczególnych regionów. Koncepcja traktuje rozwój polskiej przestrzeni w sposób kompleksowy, który ma się opierać na realizacji sześciu celów szczegółowych polityki przestrzennego zagospodarowania kraju, służących: po pierwsze, podwyższaniu konkurencyjności polskiej przestrzeni, po drugie, poprawie spójności wewnętrznej i równoważeniu rozwoju polskich regionów, po trzecie, poprawie dostępności transportowej w całym kraju, po czwarte, w ochronie środowiska, walorów krajobrazowych polskiej przestrzeni, po piąte, bezpieczeństwu struktur przestrzennych, np. elektroenergetycznych, po szóste, przywróceniu i wzmacnianiu ładu przestrzennego.

KPZK określa cele i kierunki polityki przestrzennej, których realizacja przyczyni się do osiągnięcia przedstawionej w dokumencie wizji zagospodarowania przestrzennego kraju w perspektywie najbliższych 20 lat.

Zarysowana i przedstawiona w dokumencie wizja rozwoju polskiej przestrzeni na nowo pozycjonuje nasz kraj w przestrzeni europejskiej, akcentując siłę, znaczenie uwarunkowań przestrzennych i odchodząc od teorii polskiej przestrzeni jako zwornika między wschodem i zachodem Polski, określa trendy rozwojowe wobec zdiagnozowanych bieżących uwarunkowań, związanych z kształtowaniem procesów globalnych. Są to m.in. uwarunkowania o charakterze politycznym i gospodarczym, np. budowanie konkurencyjnej przestrzeni, zaopatrzenie w energię, o charakterze społecznym, np. zjawiska migracji, czy o charakterze środowiskowym, np. zachowanie bioróżnorodności. Uwarunkowania te będą wpływały na kierunek i tempo przemian polskiej przestrzeni, przy czym niebagatelną rolę będzie pełniła w tym procesie umiejętnie prowadzona, zintegrowana z procesami zachodzącymi równolegle w sferze społeczno-gospodarczej, polityka zagospodarowania przestrzennego. KPZK jest najważniejszą wytyczną dla tej polityki, dla prawidłowego profilowania konkretnych

działań dedykowanych polskim regionom w ramach polityki rozwoju.

KPZK 2030 proponuje rozwój równomierny, oparty na wyrównywaniu szans – wszędzie tam, gdzie konieczna jest interwencja, by regiony i ich mieszkańcy nie zostali na marginesie procesów rozwojowych.

(*Posel Krzysztof Jurgiel*: Kłamstwo.)

Koncepcja pokazuje siłę i znaczenie podejścia zintegrowanego i koordynacji w celu jak najlepszego wykorzystania różnorodności regionów.

Zaakcentowany w KPZK 2030 wzrost konkurencyjności i innowacyjności nastąpi głównie dzięki wykorzystaniu polskiej przestrzeni, przy czym szczególna uwaga zostanie poświęcona tworzeniu i intensyfikacji powiązań między ośrodkami wojewódzkimi a regionalnymi. Przyczyni się to do gospodarczego wzmacniania procesów rozwojowych na terytorium całego kraju. Na obszarach wymagających wsparcia procesów rozwojowych ze względu na występujące tam problemy społeczne, gospodarcze czy przestrzenne, na których procesy rozprzestrzeniania się czynników rozwoju będą za słabe, by wykorzystywać potencjały terytorialne, KPZK wprowadza mechanizmy wsparcia polityki regionalnej. Zintegrowane działania, jakie proponuje KPZK dla realizacji celów polityki przestrzennego zagospodarowania, nie są narzędziem łatwym, ale to sposób na wsparcie kompleksowe, angażujące w realizację zarówno instytucje, jak i obywateli.

Chciałbym zwrócić uwagę, szczególnie zaakcentować bardzo istotną kwestię, wynikającą wprost z przyjęcia przez rząd „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” jako jednego ze strategicznych dokumentów wpisujących się w system zarządzania rozwojem. Jest to kolejny krok w systematycznym i konsekwentnym scalaniu procesu zarządzania rozwojem i odchodzenie od modelu, w którym planowanie przestrzenne było traktowane odrębnie od planowania społeczno-gospodarczego. Połączenie obu nurtów zagwarantuje kontrolę i koordynację, a także przyczyni się do lepszej efektywności polityk publicznych, wpływających na realizację procesów rozwojowych.

Jednym z działań wzmacniających proces zarządzania rozwojem jest przygotowana w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego ustawa o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, przyjęta przez Radę Ministrów i skierowana do Sejmu, nadająca ministrowi właściwemu do spraw rozwoju regionalnego, zgodnie z rekomendacjami KPZK, kompetencje w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego. Skutkiem wejścia w życie ustawy będzie integracja strategicznego planowania przestrzennego z polityką rozwoju i umożliwienie nowelizacji ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 r.

Następne ważne zadania do wykonania przez rząd oraz inne podmioty publiczne, dotyczące instytucji, procedur i instrumentów służących kształto-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda

waniu ładu przestrzennego, bo właśnie ład przestrzenny stanowi kwintesencję koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, zawarte zostały w planie działań KPZK 2030, w dokumencie zatytułowanym „Informacja w sprawie działań niezbędnych do podjęcia przez rząd i inne podmioty publiczne zapewniających wdrożenie przyjętej przez Radę Ministrów w dniu 13 grudnia 2011 r. „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, który został właśnie skierowany do uzgodnień międzyresortowych. Plan działań jest propozycją wdrożenia zapisów koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju i wskazuje konkretne działania planistyczne, prawne i instytucjonalne w celu efektywnego zoperacjonalizowania zamierzeń rządu w sferze polityki rozwoju ukierunkowanej terytorialnie.

Dzięki temu zostaną zapewnione odpowiednie warunki do zrealizowania wizji zagospodarowania przestrzennego kraju, zawartej w KPZK, podnoszące efektywność polityki rozwoju. Efektywność i przeciwdziałanie konfliktom pozwolą z kolei na poprawę koordynacji między działaniami podejmowanymi na różnych szczeblach zarządzania przestrzenią. W efekcie wprowadzone mechanizmy będą oddziaływały na poprawę i kształtowanie ładu przestrzennego, ograniczanie konfliktów przestrzennych, przyczynią się także do poprawy sprawności procesów społeczno-gospodarczych oraz do podniesienia jakości życia mieszkańców.

Podsumowując, powiem, że „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” to sposób uporządkowania polskiej przestrzeni i włączenia jej w procesy rozwojowe zachodzące w Europie, a także przyczynę do prowadzenia polityki rozwoju w sposób uwzględniający potrzeby i funkcje różnych terytoriów naszego kraju. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Proszę o zabranie głosu pana posła Zbigniewa Rynasiewicza w celu przedstawienia sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Zbigniew Rynasiewicz:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Infrastruktury, komisji środowiska i komisji samorządu terytorialnego przedstawić sprawozdanie, a jednocześnie opinię komisji w odniesieniu do dokumentu rządowego, czyli „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”. „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” została przyjęta przez Radę Ministrów w dniu

13 grudnia ub.r. Jak powiedział pan minister, jest to najważniejszy dokument strategiczny dotyczący zagospodarowania przestrzennego kraju. Jego celem strategicznym jest efektywne wykorzystanie przestrzeni kraju i jej zróżnicowanych potencjałów rozwojowych do osiągnięcia konkurencyjności, zwiększenia zatrudnienia i większej sprawności państwa oraz spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej w długim okresie czasu.

Koncepcja 2030 wyznacza sześć celów polityki przestrzennego zagospodarowania kraju i wokół tych sześciu celów toczyła się dyskusja podczas posiedzenia komisji 12 kwietnia br. Chodzi o oceny tych celów i odniesienie ich do tego, z jakimi problemami nasz kraj będzie się borykał w najbliższych latach w tym przedziale czasowym. Pierwszy z tych celów to podwyższenie konkurencyjności głównych ośrodków miejskich Polski w przestrzeni europejskiej poprzez ich integrację funkcjonalną, przy zachowaniu policentrycznej struktury systemu osadniczego sprzyjającej spójności. Drugi cel to poprawa spójności wewnętrznej i zrównoważenie rozwoju kraju poprzez promowanie integracji funkcjonalnej, tworzenie warunków do rozprzestrzeniania się czynników rozwoju, wielofunkcyjny rozwój obszarów wiejskich oraz wykorzystanie potencjału wewnętrznego wszystkich terytoriów. Trzeci cel to poprawa dostępności terytorialnej kraju w różnych skalach przestrzennych poprzez rozwijanie infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej. Czwarty cel to kształtowanie struktur przestrzennych wspierających osiągnięcie i utrzymanie wysokiej jakości środowiska przyrodniczego i walorów krajobrazowych Polski. Piąty cel to zwiększenie odporności struktury przestrzennej na zagrożenia naturalne i utratę bezpieczeństwa energetycznego oraz kształtowanie struktur przestrzennych wspierających zdolności obronne państwa. Szósty cel to przywrócenie i utrwalenie ładu przestrzennego.

Dyskusja toczyła się wokół kilku kwestii. Oczywiście nie poruszę wszystkich, bo debata była bardzo obszerna. Powinniśmy być wdzięczni posłom z wszystkich trzech komisji, że brali bardzo aktywny udział w tej dyskusji. Myślę, że będzie ona przebiegać bardzo podobnie podczas dzisiejszego posiedzenia plenarnego.

Pierwsza kwestia dotyczyła generalnie konstytucyjności tego dokumentu. Oczywiście były przedstawiane opinie prawne, które mówiły o tym, że są tu pewne wątpliwości. W tym celu Biuro Analiz Sejmowych sporządziło ekspertyzę, która w szczególności dotyczy zgodności dokumentu zawartego w druku sejmowym nr 169 z art. 5 i art. 20 konstytucji. Opinia prawna wykonana przez pana prof. Krzysztofa Skotnickiego nie pozostawia złudzeń, że „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” jest zgodna z konstytucją. Oczywiście ocena, jaki wpływ będzie miał ten dokument, w zasadzie będzie dokonywana permanentnie, dlatego że rozwiązania wypełniające zapisy koncepcji będą przedstawiane w formie ustaw i mają opisywać konkretnie zamierzenia, poszczególne cele, które wymieniałem wcześniej. Wtedy,

Posel Zbigniew Rynasiewicz

oczywiście patrząc na każdy z przedstawianych projektów, będzie można ocenić nie tylko ich zawartość merytoryczną, lecz także to oddziaływanie związane z konstytucyjnością poszczególnych ustaw. Nie ma tu takiego niebezpieczeństwa, że dyskutujemy o dokumencie, który może mieć charakter niekonstytucyjny.

Druga kwestia. Wiele wypowiedzi podczas prac komisji dotyczyło generalnie porządkowania tego dokumentu. Chodziło o to, czy wszystkie cele, które powinny być wyznaczone w tego rodzaju strategicznych dokumentach, są właściwie uporządkowane i przedstawiane w prawidłowy sposób. Oczywiście pojawiał się też zarzut dotyczący czasu. Pan minister mówił tutaj, że poprzednia koncepcja wywodziła się jak gdyby z innych przesłanek i był to rok 2001. Teraz mamy rok 2012. Prace nad koncepcją zakończyły się w 2011 r. Trzeba wyraźnie powiedzieć, że prace nad tym dokumentem rozpoczęły się w roku 2006 i dokument, który został przyjęty przez rząd i nam przedstawiony, jest jak gdyby efektem prac kilku rządów, nie jednego rządu, bo to jest, jak powiedziałem, od 2006 r. Koncepcja formułuje politykę zagospodarowania przestrzennego Polski w długim horyzoncie czasowym i, tak jak usłyszeliśmy od pana ministra, jest dokumentem referencyjnym w tym zakresie, strategicznym, odnoszącym się do innych dokumentów, o których za chwilę też powiem. Zarzuty, że cele, które są w tym dokumencie, porządek tego dokumentu nie do końca są jasne, oczywiście podczas dyskusji, jak również w odpowiedzi udzielonej wszystkim paniom i panom posłom przez Ministerstwo Rozwoju Regionalnego zostały obalone. Myślę, że to jest jasne dla wszystkich.

Następna dość sporna kwestia, która pojawiła się w dyskusji, dotyczyła ujęcia czy relacji pomiędzy oczekiwaniami i celami, jakie stawia się przed ośrodkami miejskimi, ujęcia strategicznego dla tych obszarów i oczywiście relacji z terenem, z obszarami wiejskimi, umiejscowienia tego. Było kilka wypowiedzi, podczas których wyraźnie mówiono o tym, że ten dokument preferuje w sposób zdecydowany ośrodki miejskie. Jak gdyby to, co pójdzie za zapisami, które są zawarte w koncepcji, o czym ostatnio rozmawialiśmy też na posiedzeniu komisji, jeżeli chodzi o podział kompetencyjny pomiędzy Ministerstwem Rozwoju Regionalnego i ministerstwem transportu, czyli to, które z tych ministerstw będzie zajmowało się planowaniem strategicznym, a które w zasadzie tylko i wyłącznie ściśle zagospodarowaniem przestrzennym – tu z kolei mówimy o tym, jakie środki pójdą za wpływami, które będą mieć poszczególne resorty – też wynika z tego dokumentu w sposób bardzo wyraźny.

Z tym że też trzeba powiedzieć – i to padło podczas wyjaśnień pana ministra na posiedzeniu komisji, jak również pojawiło się w dokumencie, który otrzymaliśmy od ministerstwa – trzeba wyraźnie powiedzieć, że jeśli chodzi o problemy demograficzne Polski, te

wszystkie zagrożenia, ten dokument opisuje zagrożenia, które stoją przed Polską. Tworzenie rozwiązań, które będą powodować poprawę spójności kraju, będą równoważyć rozwój opierający się przede wszystkim na wzmacnianiu potencjałów terytorialnych, regionów, na budowaniu przewagi poszczególnych regionów w długim okresie, jest podejściem właściwym. Wyraźnie też widać, że tendencje, które często są omawiane, można to też odnieść np. do kwestii związanej z transportem, czyli brak jasnej koncepcji integracji komunikacyjnej całego kraju... Taki zarzut też był przedstawiany podczas prac komisji. On też jest niesłuszny, bo ten dokument opisuje obecną, istniejącą sytuację, a jednocześnie pokazuje momenty, które będą powodować właściwą reakcję poszczególnych rządów w celu zrównoważenia rozwoju całego kraju. Ten dokument w sposób jasny i precyzyjny pokazuje te działania.

Trzy połączone komisje, tak jak powiedziałem, dość obszernie odniosły się do wszystkich zapisów tego dokumentu – sam dokument też jest obszerny – i te trzy połączone komisje większością głosów stwierdziły, że rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tego dokumentu.

Powiem jeszcze jedno, że działania, które wynikają z „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju”... Często był tu też stawiany taki zarzut, że mamy koncepcję i nic. Czy są prowadzone jakieś prace nad innymi dokumentami strategicznymi, na jakim one są etapie?

Chciałbym też paniom i panom posłom wyraźnie powiedzieć, że jeśli chodzi o strategię innowacyjności i efektywności, strategię dotyczącą rozwoju kapitału ludzkiego, bardzo ważną w związku z wyzwaniem demograficznymi, które stoją przed nami, czy strategię rozwoju transportu, wszystkie te dokumenty, jak popatrzmy – dysponuję takim dokumentem, są prowadzone prace, jest aktualizacja tych dokumentów na dzień 18 maja br. – one w zasadzie są na ukończeniu. Tak więc konieczność przyjęcia dokumentu zawartego w druku nr 169, czyli koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, jest wyjątkowa, dlatego że w tym roku ukończymy prace nad wszystkimi dokumentami planistycznymi. Dlatego to jest takie ważne.

Jeszcze raz w imieniu trzech połączonych komisji wnoszę, aby Wysoka Izba postąpiła podobnie i zaakceptowała koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 15-minutowych oświadczeń w imieniu klubów.

Otwieram dyskusję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Łapiński reprezentujący Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Łapiński:

Pani Marszałkini! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska mam przyjemność i niezwykle zaszczyt zaprezentować opinię na temat „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, druk nr 169, wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej.

To jest troszeczkę taki znak czasu, że mówimy o tym na ostatnim posiedzeniu przed rozpoczęciem się Euro 2012, które dla nas, osób pracujących nad rozwojem regionalnym w naszym kraju było takim wyznacznikiem, celem, pewną granicą podejmowanych działań. Przed chwilą odbyła się debata na ten temat w Wysokiej Izbie, która podsumowywała te przygotowania, a w tym momencie rozpoczynamy dyskusję nad informacją prezesa Rady Ministrów, nad koncepcją przestrzennego zagospodarowania kraju, dokumentem planistyczno-strategicznym, którego horyzont czasowy sięga roku 2030. Mamy 18 lat rozwoju, wskazywania celów tego rozwoju. Jest to dokument, który jednoznacznie zrywa z podejściem typowo planistycznym, odnoszącym się do zagospodarowania przestrzennego, jeśli chodzi o planowanie zagospodarowania kraju. Jest to dokument, który łączy w sobie właśnie politykę zagospodarowania przestrzennego z myśleniem strategicznym. To niezwykle atut tego dokumentu i to dobra strona prac podjętych nad nim już w 2006 r., prac, które trwały dosyć długo i które były związane z wieloma konsultacjami społecznymi. Pewnie wielu z państwa w swoich regionach w takich konsultacjach uczestniczyło, pewnie wielu z państwa zgłaszało swoje wnioski i uwagi jako posłowie, jako przedstawiciele ministerstw czy wreszcie jako samorządowcy.

Jeśli chcemy rzetelnie ocenić ten dokument, tak niezwykle ważny w procesie zarządzania polską przestrzenią, budowania całej struktury dokumentów strategicznych naszego kraju, warto zadać kilka, niezwykle istotnych, pytań. Pierwsze z nich wielokrotnie padało na posiedzeniach połączonych komisji. O odpowiedzi, o tym pytaniu mówił już w imieniu komisji poseł sprawozdawca, pan przewodniczący Rynasiewicz. Chodzi o to, czy koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju spełnia wymogi konstytucyjne. Odnoszono się do ewentualnej niezgodności tego dokumentu z art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Pewnie w dyskusji padnie jeszcze wiele słów na ten temat, więc warto przytoczyć art. 5:

„Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nie naruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”.

Niestety w tych debatach często myli się zasadę zrównoważonego rozwoju, która dotyczy ściśle działalności człowieka, działalności inwestycyjnej, działalności gospodarczej w zgodzie z zasadami, poszanowaniem środowiska, zapewnieniem jego ochrony, z zasadą równomiernego rozwoju i z budowaniem spójności terytorialnej danej przestrzeni, w tym przypadku naszego kraju.

Zasady polityki przestrzennej mają charakter stały i obejmują wszelkie formy działalności człowieka w odniesieniu do przestrzeni, a właśnie najważniejszą z nich jest konstytucyjna zasada zrównoważonego rozwoju, która nakazuje integrację działań politycznych, gospodarczych i społecznych w celu zachowania równowagi przyrodniczej.

Szanowni Państwo! Pochodnymi tej zasady są zasady znajdujące się w tym dokumencie. Mówię o tych zasadach dlatego, że widzę opis tych zasad w ramach określonych celów, i celu strategicznego, i celów operacyjnych, które znajdują się w dokumencie. Są to: zasada racjonalności ekonomicznej, czyli uwzględnienie korzyści społecznych i gospodarczych w planowaniu polityki przestrzennej, zasada preferowania odnowy nad zajmowaniem nowych obszarów pod zabudowę, prowadząca do efektywnego wykorzystania przestrzeni już zurbanizowanej, zasada przezorności ekologicznej, zasada kompensacji ekologicznej, zasada hierarchiczności celów, która zapewnia koordynację działalności wszelkich podmiotów decyzyjnych, zasada dynamicznego strefowania i wyznaczania obszarów planistycznych, która stanowi podstawę dla planowania funkcjonalnego, tworzenia obszarów funkcjonalnych, czyli obszarów czy to metropolitalnych, czy aglomeracyjnych, minimalizująca skutki niekorzystnych zdarzeń w procesie inwestycyjnym czy też rozwojowym, no i wreszcie zasada partycypacji społecznej, oznaczająca współudział i współodpowiedzialność podmiotów realizujących politykę rozwoju.

Jak już wspomniałem, przyjęcie koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju poprzedziły konsultacje społeczne. W ich toku ok. 173 podmiotów, zarówno ministerstw, jak i samorządów i organizacji, złożyło swoje uwagi i ten dokument zmienił się zasadniczo w stosunku do wersji ze stycznia 2011 r., to była ta, powiedzmy, ostatnia wersja poddana konsultacjom społecznym, chodzi o ten dokument, który został przyjęty przez Radę Ministrów w grudniu 2011 r. W toku konsultacji społecznych wypowiedziało się wiele stowarzyszeń, stowarzyszeń regionalnych, stowarzyszeń odnoszących się także do polityki miejskiej czy środowisk rolnych, także osoby prywatne wzięły udział w tych konsultacjach.

Posel Marek Łapiński

Oczywiście to bardzo ważny atut tej koncepcji, że wpisuje się ona w system zarządzania strategicznego naszego kraju. Od 2009 r. system zarządzania strategicznego w Rzeczypospolitej Polskiej jest zmieniany, powstaje nowoczesny system zarządzania rozwojem kraju. Przyjęte w kwietniu 2009 r. założenia systemu zarządzania rozwojem Polski zmieniły podejście do systemu i hierarchii strategii. Ten plan uporządkowania strategii ograniczył liczbę dokumentów strategicznych do 9 docelowych strategii. Niektóre z nich są już przyjęte, niektóre z nich są w toku opracowania. Ważne, że powstanie koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, o której debatujemy, poprzedziło przyjęcie krajowej strategii rozwoju regionalnego.

Sama koncepcja, co warto podkreślić, jest jednym z elementów długookresowej strategii rozwoju kraju. Powstaje ona w oparciu o dokument: raport „Polska 2030”, tzw. raport zespołu doradców Michała Boniego. Ten dokument, niezwykle istotny, jednak nie w pełni i nie wprost znajduje swoje odzwierciedlenie w ostatecznej wersji krajowej strategii rozwoju regionalnego, a także koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. To zintegrowane i spójne wytyczne rozwoju przestrzennego oraz społeczno-gospodarczego dla władz terytorialnych, które znajdują się w koncepcji. To ograniczenie liczby dokumentów strategicznych. Przypomnę, że ograniczono liczbę dokumentów strategicznych z ponad 40 do 9. To niezwykle ważny element zarządzania rozwojem całej Polski w najbliższych latach. Oczywiście ten system i ten sposób zarządzania rozwojem Polski w ramach myślenia strategicznego ma związek z integracją Polski w Unii Europejskiej. Ta integracja ciągle postępuje, stawia polską przestrzeń przed nowymi wieloma wyzwaniami, związanymi chociażby z budową konkurencyjnej gospodarki, z kwestią zapewnienia źródeł energii, w tym energii odnawialnej. Oczywiście w związku z sytuacją demograficzną, w której się znajdujemy, zestarzeniem się populacji czy migracją, mamy pewne problemy, które także musimy odzwierciedlać w procesie rozwoju naszego kraju, w myśleniu strategicznym o przyszłości Polski. To dzisiaj podejmowane decyzje będą miały swoje konsekwencje w przyszłości, oczywiście także jeżeli chodzi o tempo przemian polskiej przestrzeni.

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju odpowiada na te wyzwania i diametralnie zmienia podejście do polityki przestrzennego zagospodarowania kraju. Niestety był czas, że planowanie przestrzenne było niezależne od planów inwestycyjnych. Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju, nad którą debatujemy, uznaje politykę przestrzenną za istotny element rozwoju kraju i wiąże ją z realizacją procesów inwestycyjnych. To strategiczne powiązanie ma związek z planowaniem działań w ramach programów rozwoju, a przede wszystkim z programami operacyjnymi współfinansowanymi ze środków

Unii Europejskiej, które będziemy realizować od roku 2014. Dzisiaj dokładnie jest debata nad pakietem legislacyjnym, jeśli chodzi o nową perspektywę unijną. Dzisiaj tworzone są dokumenty strategiczne: krajowa strategia rozwoju regionalnego, koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju, długookresowa strategia rozwoju kraju, średniookresowa strategia rozwoju kraju. Odzwierciedlenie tych dokumentów znajdzie się wprost w dokumentach dotyczących wdrażania przyszłej perspektywy unijnej. Takie podejście ma wzmocnić efektywność zarówno systemu planowania rozwoju kraju, jak i skuteczności realizowania celów, które stawiamy sobie w związku z rozwojem naszego kraju.

O celu strategicznym, jak i celach operacyjnych mówił zarówno pan minister, jak i poseł Rynasiewicz. Ja odniosę się do skutku, jaki jest oczekiwany w związku z realizacją koncepcji oraz strategii długookresowej, jak i średniookresowej. Ta koncepcja formułuje tezę o przyspieszeniu rozwoju modernizacji Polski w ciągu najbliższych dwóch dekad, co będzie miało niezwykle istotne konsekwencje dla zagospodarowania przestrzennego kraju. Rdzeniem krajowego systemu gospodarczego oraz ważnym elementem systemu europejskiego stanie się współzależny, otwarty układ obszarów funkcjonalnych najważniejszych polskich miast, zintegrowany w przestrzeni krajowej i międzynarodowej. Jednocześnie na rozwoju najważniejszych miast skorzystają mniejsze ośrodki i, co podkreślę, obszary wiejskie. Oznacza to, że miasto i wieś są postrzegane jako elementy dopełniające się wzajemnie oraz stanowiące całość społeczno-gospodarczą i przestrzenną. Kluczowe dla osiągania celów koncepcji będzie dostosowanie działań i polityk do specyfiki regionów i poszczególnych obszarów, uwzględnianie ich tożsamości, tradycji, mocnych stron, a także tworzenie związków funkcjonalnych z zagranicą, zwłaszcza z regionami sąsiedzkimi – wschodnie Niemcy, przykład Berlina i Saksonii, Czechy, Morawy czy północno-zachodnia Słowacja. Niezwykle znaczenie może mieć także sąsiedztwo Polski z Rosją, Białorusią czy Ukrainą.

Ocenie stopnia realizacji celów koncepcji służyć będą podstawowe mierniki skuteczności i efektywności jej realizacji. Koncepcja zawiera także cały szereg map diagnostycznych, które będą podstawą do prowadzenia systematycznego monitoringu efektów działań rozwojowych podejmowanych na różnych poziomach zarządzania.

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju wskazuje kierunki działań o charakterze inwestycyjnym, nie przesądza jednak o strukturze wydatków, nie określa nakładów finansowych, co pozostaje domeną dokumentów strategicznych, o których już wspominałem, czyli średniookresowej strategii rozwoju kraju oraz innych strategii, programów zintegrowanych, programów operacyjnych bądź też wieloletnich planów finansowych.

Koncepcja stanowi łącznie z długookresową strategią rozwoju kraju ramę dla innych dokumentów

Posel Marek Łapiński

strategicznych. Rysuje wizję Polski do roku 2030 jako kraju o trwałym, zrównoważonym rozwoju, konkurencyjnym wobec innych państw Unii Europejskiej, dobrze zagospodarowanego przestrzennie, sprawnie zarządzanego i bezpiecznego, kraju, w którym wieś i miasto wzajemnie się dopełniają i wspierają, takiego kraju, w którym, jak przypuszczam, wielu z nas chciałoby żyć, który zapewnia wizję rozwoju swoim obywatelom oraz będzie wiarygodnym i aktywnym partnerem w stosunkach międzynarodowych. Dlatego Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska, podobnie jak autorzy wielu specjalistycznych ekspertyz i opinii, pozytywnie ocenia „Koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”. Dziękuję bardzo, pani marszałek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pani posłanka Izabela Kloc z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Izabela Kloc:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj debatujemy nad bardzo ważnym strategicznym dokumentem dla naszego rozwoju, i to dokumentem długookresowym, bo obejmującym okres aż do 2030 r. Chcę nadmienić, że debatujemy nad dokumentem dotyczącym planowania przestrzennego, zagospodarowania przestrzennego, a nie mamy jeszcze długookresowej strategii rozwoju naszego kraju, co wydaje mi się poważnym błędem i merytorycznym, i metodologicznym, o czym mówili eksperci zaproszeni przez komisję samorządu terytorialnego.

Po analizie tego dokumentu możemy właściwie tylko jedno stwierdzić, że jest to koncepcja zła, zła dla ludzi, szkodliwa, antypolska. Bez ogródek też mogę powiedzieć na wstępie, że rządząca koalicja wspiera w tej koncepcji ponadnarodowe koncerny. To postaram się udowodnić.

Szanowni państwo, dzisiaj zadajemy sobie pytanie: Czy Polska dwóch prędkości, czy rozwój zrównoważony kraju? Bo model, który państwo żeście zaproponowali w koncepcji zagospodarowania przestrzennego, tzw. polaryzacyjno-dyfuzyjny, to model oparty na rozwoju dużych miast, szybkim ich rozwoju. Jest pytanie, o co chodzi w tym szybkim rozwoju, skoro de facto całe połacie naszego kraju będą niedoinwestowane, staną się w rzeczywistości wyludnionymi peryferiami bez możliwości rozwoju. Państwo to sami żeście zapisali w koncepcji, więc nie jestem tutaj gołosłowna. Przytoczę z koncepcji fragment, który mówi o tym, że proponowany model jednocześnie niesie zagrożenia związane z wymywaniem zasobów

z poszczególnych obszarów, co w konsekwencji może doprowadzić do degradacji i dezintegracji przestrzennej Polski. To fragment z państwa koncepcji. Mamy się na to zgodzić? Oczywiście my się nie zgadzamy.

Kolejna sprawa to priorytety. Główny priorytet to konkurencyjność dużych miast, i to w stosunku do metropolii europejskich. To jest w rzeczywistości zaprzeczenie zasady zrównoważonego rozwoju, równoważenia rozwoju całego kraju i poprawy jakości życia mieszkańców zarówno w miastach – i muszę to podkreślić, jak i poza nimi. Sami naukowcy, m.in. profesor Zalewski czy profesor Szlachta, udowadniają w badaniach makroekonomicznych, że efekt alokacji prokonkurencyjnej środków finansowych jest bardzo nikły. Twierdzą, że należy odpowiedzieć na pytanie, czy opłaca się w krótkim okresie finansować szybki wzrost PKB zaledwie o 0,2%. Tyle naukowcy.

Dzisiaj trzeba też mówić o tym, czy my rzeczywiście musimy się ścigać. Każda konkurencja jest wyścigiem. Mieliśmy, szanowni państwo, w naszej współczesnej historii wyścigi. Byliśmy świadkami wyścigu pracy, wyścigu zbrojeń i mieliśmy koszty z tym związane. Teraz mamy wyścig do metropolii europejskich – tak by to można było ująć. A w związku z tym, że wzrostu PKB za bardzo jakoś naukowcy nie przewidują w wyniku tego, to pojawiają się pytania: Dlaczego taki model rozwojowy? Kto najwięcej na nim zyska? Kto najwięcej zyska na czym? Na kumulacji ludności i popytu w dużych miastach. Otóż popyt jako dobro rzadkie i strategiczne będzie zagospodarowywane przez wielkie korporacje zagraniczne czy ponadnarodowe, które nie płacą w Polsce podatków, zatrudniają na umowy śmieciowe, powiedziała bym wprost – po prostu traktują Polaków jak niewolników.

Pytam dalej: Czy wyodrębniono w przestrzeni miejsca dla rozwoju lokalnej przedsiębiorczości? Trzeba stwierdzić, że w ub.r. ubyłoby 40 tys. małych sklepików. No więc takiej przestrzeni nie wyodrębniono, natomiast zaplanowano wsparcie finansowe – i to w Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego, na którą pan poseł również się tu wydatnie powoływał – dla inwestycji zagranicznych. Również nie zdefiniowano ani produktów, ani usług, które mogłyby być kołem zamachowym polskiej gospodarki. Ogranicza się, owszem. Może dobrze, że też to jest, ale jednak jest to pewne ograniczenie tylko do rozwoju infrastruktury energetycznej, gdzie widzimy elementy lobbingsowe, jeśli chodzi chociażby o kwestię wiatraków, transport i komunikację.

Dzisiaj przyjmowaliśmy uchwałę na temat COP-u. Można powiedzieć: wtedy się Polska rozwijała. Ale to było ściśle określone – produkty, usługi i obszary. Dzisiaj to planowanie całkowicie podporządkowane jest planowaniu europejskiemu. Powiem tak: dobry garnitur szyje się na miarę, a Polska potrzebuje dokumentu skrojonego na naszą miarę, na nasze potrzeby, na potrzeby Polaków. Tymczasem ta koncepcja, to też potwierdził pan poseł i to zapisane jest w tej koncepcji, jest podporządkowana planowaniu

Posel Izabela Kloc

strategicznemu Unii Europejskiej, gdzie nie podaje się chociażby kosztów utrzymania tych metropolii.

Można byłoby o tym sporo mówić. Powiem tylko tyle: czy uwzględnialiście państwo zagrożenia ekologiczne, militarne, bezpieczeństwo obywateli, hałas, maseczki, które ludzie będą musieli nosić tak jak w Bagdadzie, ciężkie życie, dzielnice bogaczy, drapacze chmur, ale również dzielnice slumsów i biedy, ubóstwa? Tak to ma wyglądać. Do tego dochodzi totalna kontrola wszystkich poczynąń człowieka w takim środowisku pod płaszczykiem automatycznego – to informacje z ostatnich dni z posiedzeń komisji administracji – wykrywania zagrożeń przestępczych, terrorystycznych w środowiskach miejskich. Przygotowania idą pełną parą – w międzyczasie polscy i europejscy naukowcy przygotowali chociażby projekt „Indect”.

Na koniec powiem, jaki model życia czeka nas w metropoliach, już tak jest, ale ta koncepcja go sankcjonuje i jeszcze bardziej pogłębia i rozwija. Po pierwsze, proponuje się nam zasadę prymatu kapitału globalnego bez ojczyzny. O co tutaj chodzi? Krótko mówiąc, by w globalnej wiosce tubylczy konsumenci kupowali w ponadnarodowych marketach, brali kredyty w ponadnarodowych bankach, tyrali od rana do wieczora w ponadnarodowych koncernach. Taka to wizja udręki narodowej nam się szykuje.

Prawo i Sprawiedliwość przygotowało projekt rezolucji Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju”. Nie zgadzamy się na to, żeby męczyć Polaków. (*Oklaski*) Dlatego będziemy wzywać rząd do ponownego opracowania tego dokumentu, tak by spełniał on wymogi planowania strategicznego, uwzględniał zasadę zrównoważonego rozwoju kraju, priorytet poprawy jakości życia wszystkich mieszkańców Polski i jednocześnie zabezpieczał interesy dotyczące suwerenności gospodarczej Polski. Będziemy oczywiście głosować przeciw temu dokumentowi, za jego odrzuceniem.

(*Posel Krzysztof Jurgiel: Wniosek o odrzucenie.*)

Składam wniosek o odrzucenie tego dokumentu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, pani posłanko.

Głos zabierze pani posłanka Anna Paluch z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani posłanko.

Posel Anna Paluch:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Art. 47 ust. 2 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym określa w ust. 2 zakres przedmiotowy „Koncepcji

przestrzennego zagospodarowania kraju”. Zapis mówi jasno: KPZK określa uwarunkowania, cele i kierunki zrównoważonego rozwoju kraju oraz działania niezbędne do jego osiągnięcia, w szczególności: podstawowe elementy krajowej sieci osadniczej, wymagania z zakresu ochrony środowiska i zabytków, rozmieszczenie infrastruktury społecznej o znaczeniu międzynarodowym i krajowym, rozmieszczenie obiektów infrastruktury technicznej i transportowej, a przede wszystkim obszary problemowe o znaczeniu krajowym, w tym obszary zagrożeń wymagające szczególnych studiów i planów. Niestety w omawianym dzisiaj dokumencie obszary problemowe zostały w zasadzie pominięte. Dokument nie odpowiada zatem wymaganiom jasno określonym w ustawie. Trudno do końca przyjąć tłumaczenie, że „obszary problemowe stanowią element obszarów funkcjonalnych” i że zostały omówione w rozdziale VI. Typologia obszarów funkcjonalnych. Rolnicza przestrzeń produkcyjna w KPZK nie istnieje. Podrozdział 6.3.5: Obszary ochrony gleb dla celów produkcji rolnej to zaledwie dwanaście linijek tekstu w 240-stronnicowym opracowaniu odsyłających do planów przestrzennego zagospodarowania województw i gminnych studiów uwarunkowań. Pozwoliłam sobie zacytować odpowiedź pana ministra na nasze uwagi, wątpliwości zgłaszane na posiedzeniu połączonych komisji infrastruktury, ochrony środowiska i samorządu terytorialnego kilka tygodni temu. Ciekawa jestem, w jaki sposób rząd na przykład chce przeciwdziałać stawianiu elektrowni wiatrowych na glebach I–III klasy, bo taki proceder ma miejsce. Wyraźnie widać, że rząd tego nie chce. Dalej, z KPZK trudno nawet dowiedzieć się, że Polska jest ważnym producentem żywności w Europie, że posiada niekwestionowany potencjał w tym zakresie. Panie ministrze, ostatnie siedem lat członkostwa Polski w Unii Europejskiej przyniosło widoczny, żeby nie powiedzieć spektakularny, sukces polskiej żywności na unijnym rynku. Jeżeli w odniesieniu do jakiejś sfery omawianej w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju można użyć słowa konkurencyjność, tak lubianego przez autorów omawianego dokumentu, to właśnie w odniesieniu do produkcji żywności. Ale to, widać, za mało, żeby skłonić autorów do poważnego potraktowania tego zagadnienia. Obszary funkcjonalne zostały opisane w sposób schematyczny – miejskie, wojewódzkie, regionalne, subregionalne, lokalne, wiejskie itd. Dobrze, że przynajmniej opisano obszary szczególnych zjawisk w skali makroregionalnej, jak na przykład obszary górskie. Jeśli chodzi o obszary problemowe, już tutaj była mowa o tym, że nie wyznaczono obszarów problemowych na przykład dla rozwoju przedsiębiorczości.

Na stronie 33 autorzy koncepcji stwierdzają, że system zarządzania rozwojem Polski zakłada budowę hierarchicznego systemu dokumentów strategicznych, w którym nadrzędnym nad KPZK dokumentem będzie długofalowa strategia rozwoju kraju – będzie – definiująca długookresowe wyzwania i strate-

Posel Anna Paluch

giczne zadania państwa. Ale to tylko postulat niemający pokrycia w zawartości dokumentów. W ogóle należy stwierdzić, że KPZK ze swojej istoty jest dokumentem o charakterze inżynierskim, który powinien poukładać w przestrzeni cele i kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego określone po wcześniejszym zdiagnozowaniu sytuacji. Za dokument zawierający diagnozę aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej można uznać raport „Polska 2030”. Jednakże raport ów nie formułuje celów rozwojowych, które można byłoby przenieść do KPZK i nadać im przestrzenny kontekst. Implikacje są, można powiedzieć, w odwrotnym kierunku.

Na stronie 11 koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju w przypisie czytamy, że długofalowa strategia rozwoju kraju wykorzystuje rysunki zawarte w projekcie koncepcji przestrzennego zagospodarowania. Tego zamętu nie tłumaczy bynajmniej fakt tworzenia długookresowej strategii, średniookresowej strategii i krajowej strategii rozwoju regionalnego jednocześnie z KPZK. Ilustracją tego chaosu w dokumentach jest odpowiedź pana ministra na wątpliwości i uwagi zgłaszane na wspomnianym już przeze mnie posiedzeniu połączonych komisji: „Zawarta w KPZK 2030 wizja przestrzennego zagospodarowania Polski w 2030 jest formułowana w odniesieniu do strategicznych wyzwań stojących przed gospodarką polską określonych w raporcie »Polska 2030. Wyzwania rozwojowe« oraz antycypowanych celów polityki rozwoju wynikającej z KPZK 2030”. A więc KPZK wynika z KPZK. To jest oczywiście koniec cytatu. Pani ministrze, to jest klasyczny błąd w definiowaniu, *ignotum per ignotum*, czyli niezdefiniowane przez niezdefiniowane.

W omawianym dokumencie brakuje właściwej hierarchizacji celów, tak żeby było możliwe rozwiązywanie nieuniknionych sytuacji kolizyjnych. Rysunek 38, do którego pan minister odsyła w odpowiedzi na zgłaszane przeze mnie pytania, wyrażane w dyskusji wątpliwości, obrazuje tylko potencjalne konflikty funkcjonalno-przestrzenne, jak głosi tytuł tegoż rysunku. Niestety brak jest przesłanek do hierarchizacji celów i rozstrzygania tych konfliktów. Trudno zgodzić się ze stwierdzeniem zawartym w odpowiedzi pana ministra: „Cele KPZK powinny być rozpatrywane łącznie”. Czasami nie da się zrealizować wszystkich celów równocześnie i trzeba wybierać, a w koncepcji brak jest przesłanek do dokonania tego wyboru.

Co do uwarunkowań polityki przestrzennego zagospodarowania kraju w dokumencie omawia się: polityczne, wynikające z historycznych uwarunkowań, struktury przestrzennej itd. Jest za mało czasu, żeby to dokładnie omawiać. Nie można zgodzić się z tym, że w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju przykładą się nadmierną wagę do uwarunkowań instytucjonalnych, które z natury swojej są zmienne.

Ze swojej istoty warunki naturalne są trudne lub niemożliwe do zmiany, warunki ukształtowane historycznie, na przykład, żeby rozwijać wysokie technologie, należy w naszych warunkach najpierw zainwestować w system edukacji, są trudne do zmiany, ale jest to możliwe. A najłatwiejsze do zmiany są warunki prawno-instytucjonalne. A te państwo absolutyzujecie, żeby nie powiedzieć: fetyszycujecie. Krótko mówiąc, ta hierarchia nie jest właściwa.

Kolejna kwestia, zasady i cele polityki przestrzennej. Zasada zrównoważonego rozwoju, zapisana w art. 5 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, która w omawianym dokumencie jest zdefiniowana zgodnie z prawem ochrony środowiska, raczej dotyczy koncepcji zrównoważonego rozwoju. Cel strategiczny został określony w KPZK jako efektywne wykorzystanie przestrzeni kraju i jej terytorialnie zróżnicowanych potencjałów rozwojowych dla osiągnięcia ogólnych celów rozwojowych. Cel jest zdefiniowany pięknie, gorzej już z celami od 1. do 6. Skupię się, z uwagi na bardzo ograniczony czas, na kilku z nich. Cel 3. – poprawa dostępności terytorialnej kraju przez rozwijanie infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej. Otóż komunikacyjny rdzeń Polski to jest pięciokąt: Warszawa, Kraków, Śląsk, Wrocław i Poznań. Rozbudowa powiązań komunikacyjnych między tymi głównymi miastami to jest najważniejsze zadanie. Ruch wewnątrz kraju (*Dzwonek*), ruch na zewnątrz kraju i tranzyt, to jest właściwa hierarchia. Niestety, gęstość sieci drogowej zachodniej i wschodniej połowy Polski pozostaje w rażącej dysproporcji.

Pani marszałek, jeszcze chwilę cierpliwości.

Przewidywane etapy rozbudowy tej sieci, jak również sieci kolejowej, pokazane na rysunkach od 21 do 26...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, proszę kończyć, czas minął.

Posel Anna Paluch:

...nie dają możliwości likwidacji komunikacyjnych zapóźnień wschodniej części kraju w najbliższych 20 latach.

Kolejny omawiany cel, cel 4., to jest kształtowanie struktur przestrzennych i wysokiej jakości środowiska przyrodniczego. Otóż polska przestrzeń jest składową środowiska przyrodniczego i wymaga ochrony. Brakuje jednak założeń o oszczędnym i rozsądnym gospodarowaniu przestrzenią. Doceniam sformułowanie zasady preferencji odnowy, czyli regeneracji przed zajmowaniem nowych terenów pod zabudowę, czyli intensyfikowanie urbanizacji na obszarach już zainwestowanych, żeby minimalizować ekspansję na nowe tereny. W porządku. Ale jakimi środkami...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, bardzo proszę już kończyć.

Posel Anna Paluch:

Już kończę, pani marszałek.

...ta zasada będzie egzekwowana? Wobec słabości naszego systemu planowania przestrzennego trudno nie zauważyć, że jeśli chodzi o mierniki osiągnięcia celów, znowu wracam do odpowiedzi pana ministra, w tym zakresie zawarte na str. 71 w tabeli, która pokazuje mierniki osiągnięcia celów, to nawet nie wszystkie mierniki są pokazane. Czyżby nie należało monitorować takich kwestii, jak pokrycie planami obszarów w gminach? Czy też pan minister nie wierzy w skuteczność swoich narzędzi oddziaływania?

Cel ostatni, pani marszałek, to już jest naprawdę ostatnia kwestia, zwiększenie odporności struktury przestrzennej kraju. W ramach tego celu jest m.in. obszar bezpieczeństwa energetycznego. Niestety, w KPZK zostało przedstawione to w sposób rozproszony i w sposób pasywny w odniesieniu do istniejących, występujących uwarunkowań. Istotną barierą w kształtowaniu bezpieczeństwa energetycznego jest limit emisji CO₂. Trudno nie brać pod uwagę faktu, że Europa emituje ok. 15% CO₂, tak więc nawet jeżeli go zredukujemy o 20%, to w skali świata będzie to tylko 3%. Ta konstatacja...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, bardzo proszę już kończyć.

Posel Anna Paluch:

...powinna być jasnym wskazaniem dla renegocjacji tych pozbawionych sensu zobowiązań.

Co do postulowanej kwestii budowy elektrowni atomowej, trudno nie zauważyć, że to jest przedsięwzięcie o przewidywanych kosztach ok. 50 mld, a da nam tylko ok. 3 tys. MW, czyli zaledwie 8% mocy szczytowej polskiego systemu, a poza tym wymaga bardzo dużych inwestycji: w przesył, w monitoring, w system szkolenia pracowników, aparaturę naukową...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Pani posłanko, bardzo mi przykro, ale muszę pani odebrać głos. Dziękuję.

Posel Anna Paluch:

Pani marszałek, dziękuję za cierpliwość.

Konkludując, stwierdzam, że rzeczywiście dokument, który dzisiaj omawiamy, nie zasługuje na to, żeby w tej postaci go zaakceptować. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo.

Wniosek formalny chciałby złożyć pan poseł Jurgiel.

Słucham pana, co to za wniosek.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W związku z tym, że już z tej dyskusji wynika, że rząd złamał ustawę o zasadach prowadzenia...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Jaki jest wniosek?

Posel Krzysztof Jurgiel:

...polityki rozwoju.

Wniosek będzie, na pewno, pani marszałek.

(Posel Marek Domaracki: Pani marszałek, gdzie ten wniosek, czekamy.)

Mogę na wstępie powiedzieć. Apeluję do pani marszałek, żebyśmy poprosili co najmniej panią minister rozwoju regionalnego na dzisiejsze posiedzenie Sejmu, bo sprawa jest bardzo ważna. Jest to pierwszy dokument z dokumentów strategicznych. Dlaczego? Po pierwsze, zachodzi tutaj właściwie pewność, że została złamana ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, bo koncepcja zagospodarowania przestrzennego powinna być efektem przyjęcia, zgodnie z art. 9 ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju, długofalowej strategii rozwoju kraju, która ma być transformowana przy pomocy koncepcji w przestrzeń. Po drugie, już z wypowiedzi pierwszych posłów, pierwszych mówców opozycji wynika, że złamano art. 20 konstytucji o zasadach prowadzenia polityki rozwoju. Chodzi o to, że prowadzi to do marginalizacji niektórych obszarów Polski, np. woj. podlaskiego. Z całej strategii wynika, że nasze województwo jest marginalizowane. Dlatego jeszcze raz powtórzę. Uważam, że sprawy są bardzo ważne, jest tu odpowiedzialność konstytucyjna, dlatego proszę panią, aby pani zrobiła ukłon w stronę opozycji i poprosiła panią minister o to, żeby przybyła na dzisiejsze obrady, a nie w tym czasie, kiedy Donald Tusk zachwala marszałka, byłego marszałka Niesiołowskiego, uczestniczyła w obradach Platformy Obywatelskiej. *(Oklaski)*

(Posel Marek Łapiński: To nie jest wniosek formalny.)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję, panie pośle.

Nie był to wniosek formalny, ale chciałabym pana poinformować, że pani minister Bieńkowska upoważniła podsekretarza stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pana Marceliego Niezgode, który będzie ją tu reprezentował.

Teraz kontynuujemy obrady.

Proszę o zabranie głosu pana posła Michała Tomasa Pacholskiego z Klubu Poselskiego Ruch Palikota.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Michał Tomasz Pacholski:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Poselskiego Ruch Palikota mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu w sprawie rządowej „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”.

Wszyscy zgadzamy się co do tego, że omawiana koncepcja jest najważniejszym dokumentem strategicznym, dotyczącym przestrzennego zagospodarowania kraju, i jak najszybciej powinna zostać uchwalona. Zgodnie z deklaracjami rządu koncepcja zawiera nową wizję zagospodarowania kraju w okresie najbliższych 18 lat, określa cele i kierunki polityki zagospodarowania kraju, jest dokumentem ramowym o fundamentalnym znaczeniu.

Podstawą krajowego systemu gospodarczego i ważnym elementem systemu europejskiego ma być zgodnie z założeniami koncepcji współzależny otwarty układ obszarów funkcjonalnych najważniejszych polskich miast, zintegrowanych w przestrzeni krajowej i międzynarodowej. Jednocześnie na rozwoju największych miast skorzystać mają mniejsze ośrodki i obszary wiejskie. Zdaniem rządu oznacza to, że podstawową cechą Polski w 2030 r. będzie spójność społeczna, gospodarcza i przestrzenna. Do jej poprawy ma się przyczynić rozbudowa infrastruktury transportowej, czyli autostrad, dróg ekspresowych i kolei, oraz telekomunikacyjnej, przede wszystkim Internetu szerokopasmowego, a także zapewnienie dostępu do wysokiej jakości usług publicznych. Są to bardzo szczytne idee, ale niestety brakuje gwarancji, że wprowadzenie koncepcji w obecnym kształcie rzeczywiście pozwoli je osiągnąć.

Zarówno cel strategiczny, jak i sformułowane dla jego realizacji cele operacyjne należy uznać za trafne. Celem strategicznym koncepcji jest efektywne wykorzystanie przestrzeni kraju i jej zróżnicowanych potencjałów rozwojowych do osiągnięcia ogólnych celów rozwojowych: konkurencyjności, zwiększenia zatrudnienia i większej sprawności państwa oraz spójności społecznej, gospodarczej i przestrzennej w długim okresie.

Dla realizacji celu strategicznego sformułowano 6 celów operacyjnych: podwyższenie konkurencyjno-

ści głównych ośrodków miejskich Polski w przestrzeni europejskiej, chodzi o ich integrację funkcjonalną przy zachowaniu policentrycznej struktury systemu osadniczego, która sprzyja spójności; poprawa spójności wewnętrznej kraju przez promowanie integracji funkcjonalnej, tworzenie warunków do rozwoju oraz wykorzystanie potencjału wewnętrznego wszystkich terytoriów; poprawa dostępności terytorialnej kraju przez rozwijanie infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej; kształtowanie struktur przestrzennych wspierających osiągnięcie i utrzymanie wysokiej jakości środowiska przyrodniczego i walorów krajobrazowych Polski; zwiększenie odporności struktury przestrzennej na zagrożenia naturalne i utratę bezpieczeństwa energetycznego oraz kształtowanie struktur przestrzennych wspierających zdolności obronne państwa; przywrócenie i utrwalenie ładu przestrzennego jako ważnego elementu warunkującego rozwój kraju.

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju to dokument intencyjny, jeden z wielu dokumentów z zakresu planowania strategicznego. Ażeby pomysły w nim zapisane mogły być zrealizowane, niezbędne jest wprowadzenie ich do planów zagospodarowania przestrzennego województw, a później do studiów uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego gmin oraz planów miejscowych, czyli planów zagospodarowania przestrzennego.

Pomimo bardzo długiego okresu przygotowywania koncepcji można w niej zauważyć wiele niedociągnięć i braków, które powodują, że nie jest ona dokumentem do końca czytelnym i prawidłowym. Już podstawy prawne tego ważnego dokumentu nie są jasno określone. Został on opracowany na podstawie art. 47 ust. 1 pkt 1 ustawy z 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, stanowiącego, że minister właściwy do spraw rozwoju regionalnego, uwzględniając cele zawarte w rządowych dokumentach strategicznych, sporządza koncepcje przestrzennego zagospodarowania kraju.

Jednocześnie w koncepcji znajdują się liczne odniesienia do projektu przygotowywanej od kilku już lat ustawy o zmianie ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, projektu o nieokreślonej treści i terminie jego wejścia w życie. Powinny więc zostać wyeliminowane wszystkie odniesienia do nieobowiązujących regulacji prawnych, a wskazane jedynie planowane kierunki zmian prawnych, niezbędne do skutecznej realizacji koncepcji.

Poza tym cele zagospodarowania przestrzennego powinny wynikać z innych rządowych dokumentów strategicznych, obejmujących całość działań rządu, czyli m.in. z długookresowej Strategii Rozwoju Kraju, która nadal nie istnieje.

Po dokładnym przeanalizowaniu koncepcji można zauważyć różne niespójności między mapami a tekstem, co powoduje, że dokument przestaje być wiarygodny. Opracowanie, poprzedzone wieloletnimi ana-

Posel Michał Tomasz Pacholski

lizami i ekspertyzami, nie powinno zawierać tego typu błędów.

Ponadto koncepcja nie zawiera kompleksowo uwzględnionego przestrzennego zakresu gospodarki zasobami mineralnymi. Tymczasem bez znajomości strategii i polityki państwa w tym zakresie trudno jest przygotować lokalne plany zagospodarowania przestrzennego.

W koncepcji brakuje także perspektyw rozwoju w zakresie szeroko rozumianej gospodarki wodnej, w tym śródlądowych dróg wodnych.

W ostatnich dniach otrzymaliśmy opinię prawną, z której wynika, że koncepcja właściwie nie może zostać oceniona z punktu widzenia jej konstytucyjności, gdyż nie ma w niej norm prawnych pozwalających na badanie ich zgodności z normami prawnymi ustawy zasadniczej. Jest przy tym bardzo ogólna i przy recenzowaniu wymaga raczej wiedzy z innych obszarów nauki niż prawo. W ocenie zawarty jest jedynie wniosek jej autora, iż w koncepcji w zbyt małym stopniu akcentowane są sprawy społeczne, których odpowiednie ujęcie jest niezbędna dla zrealizowania zrównoważonego rozwoju.

Jedną z najważniejszych dla Ruchu Palikota kwestii zawartych w „Konceptji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” są zapisy dotyczące nowych złóż węgla brunatnego, które obejmują ochronę przed działalnością inwestycyjną dziesiątki tysięcy hektarów obszarów wiejskich i licznych miast.

Przyjęty w koncepcji sposób ochrony złóż uniemożliwia na powierzchni tych gruntów jakąkolwiek działalność inwestycyjną, stanowi naruszenie prawa własności i innych praw majątkowych obywateli. Podmioty, którym przysługują tytuły prawne do tak chronionych nieruchomości, zostają pozbawione możliwości gospodarowania i zarządzania nimi.

Kilkakrotnie wskazując w koncepcji na strategiczny charakter złóż węgla brunatnego dla bezpieczeństwa energetycznego kraju z wymienieniem konkretnych lokalizacji: Legnica, Gubin, Gubin 1 i Łęczew, jednocześnie przesądza się, że jest to inwestycja publiczna o charakterze krajowym. Powoduje to konieczność uwzględnienia jej zarówno w wojewódzkim, jak i w gminnym planie zagospodarowania przestrzennego. Wprawdzie w koncepcji wskazuje się na konieczność uwzględnienia aspektów społecznych, ekonomicznych i ekologicznych przy podejmowaniu decyzji o eksploatacji danego złoża, jednakże jest to zapis, który nigdy nie będzie respektowany.

Największe znaczenie mają tu aspekty ekologiczne technologii wydobywania i spalania węgla brunatnego. Metoda odkrywkowa jest technologią archaiczną, niszczącą przestrzeń przyrodniczą, przede wszystkim dewastującą krajobraz, zanieczyszczającą ściekami okoliczne wody, niszczącą gleby i użytki rolne, wytwarzającą ogromne ilości odpadów czy w końcu powodującą powstanie leja depresyjnego. Poza tym narzucenie obowiązku ochrony złóż węgla brunatne-

go w dokumencie o charakterze strategicznym, jakim jest koncepcja, stanowi naruszenie konstytucyjnej zasady samodzielności jednostek samorządu terytorialnego. Rząd nie dokonał uwzględniającej wszystkie czynniki ekonomiczne, ekologiczne i społeczne analizy alternatywnych rozwiązań zaopatrzenia kraju w energię.

Uwagi krytyczne na ten temat zamieszczono także w prognozie oddziaływania na środowisko projektu koncepcji. Nie zostały one jednak uwzględnione w omawianym projekcie. W prognozie zakwestionowano kierunek rozwoju energetyki, oparty na dużych elektrowniach węglowych, gazowych i ewentualnie jądrowych, wskazując, że nie gwarantuje on ani zapewnienia odpowiedniej ilości energii, ani też wywiązania się Polski z przyjętych zobowiązań międzynarodowych, w szczególności pakietu energetyczno-klimatycznego. Jak wskazali autorzy prognozy, tzw. duża energetyka powinna być jedynie zabezpieczeniem systemowym, podczas gdy bazę rozwoju powinna stanowić energetyka rozproszona, oparta na lokalnych zasobach, w szczególności odnawialnych.

Ruch Palikota popiera ogólnopolską koalicję „Rozwój – tak, odkrywki – nie”, zrzeszającą przedstawicieli gmin z województw: wielkopolskiego, łódzkiego i kujawsko-pomorskiego, i wspólnie z nią domaga się zaprzestania działań zmierzających do wprowadzenia ochrony złóż węgla brunatnego przed dalszą zabudową infrastrukturalną niezwiązaną z energetyką, z jednoczesną gotowością do wydobywania. Ochrona złóż skutkowałaby wstrzymaniem wszelkich inwestycji i modernizacji, w perspektywie zaś masowymi wywłaszczeniami, likwidacją infrastruktury, regresem cywilizacyjnym, a w konsekwencji, wobec widma budowy kopalń, ucieczką tysięcy mieszkańców z własnych domów. Nowy kierunek rozwoju polskiej energetyki nie powinien polegać na budowie nowych kopalń odkrywkowych, a na wykorzystywaniu odnawialnych źródeł energii.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę przytoczone argumenty, a także liczne protesty środowisk związanych z ochroną środowiska, przedstawioną przez rząd koncepcję można raczej określić mianem antykoncepcji. Klub Ruch Palikota negatywnie opiniuje przedstawioną przez premiera Donalda Tuska „Konceptję przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” i będzie głosował przeciw jej przyjęciu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przepraszam, w jakim trybie?

(Posel Andrzej Adamczyk: W kwestii formalnej, pani marszałek.)

Proszę.

Posel Andrzej Adamczyk:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Otóż debatujemy dzisiaj nad informacją rządu na temat „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, a istotnym elementem tegoż dokumentu są kwestie związane z układem transportowym i komunikacyjnym kraju. Jest rzeczą absolutnie nie do przyjęcia, że w debacie na tym posiedzeniu nie uczestniczy minister transportu.

Pani marszałek, jest rzeczą niemożliwą ocena tego dokumentu bez uzyskania odpowiedzi od ministra właściwego do spraw transportu, od ministra właściwego do spraw...

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle...

Posel Andrzej Adamczyk:

...żeglugi i gospodarki morskiej.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, po pierwsze, to nie jest wniosek formalny.

Posel Andrzej Adamczyk:

Pani marszałek, zwracam się do pani z wnioskiem formalnym o ogłoszenie przerwy i wezwanie właściwych ministrów.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Panie pośle, to nie był wniosek formalny. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Anna Paluch:* To był wniosek dotyczący sposobu prowadzenia obrad.)

(*Posel Andrzej Adamczyk:* To był wniosek formalny o ogłoszenie przerwy.)

Nie ogłaszam przerwy, natomiast poprzednia część nie zawierała wniosku formalnego.

(*Posel Andrzej Adamczyk:* To było uzasadnienie wniosku.)

Jak powiedziałam, nie ogłaszam przerwy. Do udzielenia odpowiedzi został upoważniony pan minister Niezgoda.

(*Posel Anna Paluch:* Pani marszałek, powinna pani pilnować naszych spraw, a chce nas pani spacyfikować.)

W związku z tym mam nadzieję, że więcej tego typu wniosków formalnych nie będzie.

(*Posel Anna Paluch:* To jest lekceważenie obowiązków przez ministrów.)

Udzielam głosu panu posłowi Józefowi Rackiemu z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Józef Racki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego mam zaszczyt odnieść się do „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, druk nr 169.

Zgodnie z zapisami ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym z 2003 r. „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” jest najważniejszym dokumentem strategicznym zagospodarowania przestrzennego kraju. Przyjęta przez rząd koncepcja będzie mieć ważne znaczenie dla ładu przestrzennego i rozwoju kraju. Należy wymienić kilka najbardziej odczuwalnych dla polskiej gospodarki przykładów, będących m.in. skutkiem braku spójności polityki przestrzennej: chaotyczna i ekstensywna zabudowa nowych terenów powodująca coraz wyższe koszty uzbrojenia terenu, zabudowa terenów zalewowych, niedopasowanie oferty usług publicznych do popytu na nie, niska efektywność nakładów na transport publiczny czy śmiertelność w wypadkach samochodowych na polskich drogach. Brak ładu oraz niska jakość zagospodarowania przestrzennego sprawiają, że polska przestrzeń, zwłaszcza polskie miasta, nie jest wystarczająco atrakcyjna dla inwestorów i wykwalifikowanych kadr decydujących o współczesnym rozwoju, a obszary wiejskie z trudem dywersyfikują swoje funkcje rozwojowe. „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” jest odpowiedzią na te problemy. Dokument wypełnia lukę programową i legislacyjną w zakresie zagospodarowania przestrzennego. Koncepcja ta to nowy typ dokumentu strategicznego. Jest usystematyzowaną, opartą na analizach trendów rozwoju przestrzennego, propozycją działań w obszarze polityki zagospodarowania przestrzennego, której celem jest budowanie systemu planowania opartego na ładzie przestrzennym. Nadrzędnym zadaniem dokumentu wpisującego się w powstający nowoczesny system rozwoju jest stworzenie ram przestrzennych dla zintegrowanych strategii rozwoju, będących bazą programów inwestycyjnych do realizacji zadań rządowych w poszczególnych dziedzinach gospodarki. Nadrzędnym celem KPZK jest uświadomienie wagi i roli ładu przestrzennego, bazującego na dobrym, trwałym prawie chroniącym interes publiczny i prywatny, zasoby przyrodnicze i kulturowe oraz gwarantującym zrównowagę i spójność procesów urbanizacyjnych oraz bezpieczne osadnictwo. Ład przestrzenny determinuje siłę i wartość związków między jakością życia i zagospodarowania przestrzeni a warunkami rozwoju danego obszaru. Szczególnie silne sprężenia zwrotne i zauważalny pogłębia-

Posel Józef Racki

jący się nieporządek planistyczny, w tym zwłaszcza w zakresie przestrzeni publicznej, występuje w miastach. W tym kontekście KPZK 2030 jest próbą stworzenia bazy do kształtowania i rozprzestrzeniania się harmonijnych procesów rozwojowych za pomocą modelu sieci połączonych miast, powstałej w oparciu o policentryczną sieć osadniczą kraju. Koncepcja nie pomija również innych ważnych przestrzennych aspektów, systemu transportowego, dostępności i spójności terytorialnej obszarów słabiej zintegrowanych z centrum Polski, bezpieczeństwa energetycznego, powodziowego oraz walorów krajobrazowych i kulturowych naszego kraju.

Długofalowy rozwój Polski ma opierać się m.in. na potencjale polskich miast. Miasta, sklasyfikowane w koncepcji w 4 kategoriach: wojewódzkie, regionalne, subregionalne i lokalne, pełnią określone funkcje w całym systemie i razem z obszarem wiejskim tworzą spójną przestrzeń dla najważniejszych procesów rozwojowych w Polsce. Zaproponowane w koncepcji kierunki działań dla miast i obszarów wiejskich mają na celu równoważenie procesów rozwojowych, a tym samym wspomaganie osiągania spójności przestrzennej kraju. Szczególne znaczenie ma w tym kontekście wspomaganie budowy powiązań gospodarczych, naukowych i kulturalnych pomiędzy wszystkimi polskimi miastami. Ważnym aspektem rozwoju gospodarczego kraju podkreślanym w dokumencie jest również wspomaganie potencjału miast w relacjach międzynarodowych. Konkurencyjność miast, uzależniona w znacznym stopniu od odziedziczonych zasobów, ale również od umiejętności prowadzonej polityki zagospodarowania przestrzennego czy polityki miejskiej, stanowi o ich atrakcyjności. Słusznym wyzwaniem zarysowanym w KPZK jest poprawa pozycji konkurencyjnej ośrodków miejskich na arenie międzynarodowej, a także wzmocnienie powiązań funkcjonalnych między polskimi miastami i promowanie współpracy miast. Silne miasta, zarówno duże, średnie, jak i małe, będą w stanie pobudzić swoje obszary funkcjonalne poprzez wzmocnioną zdolność do kreowania wzrostu gospodarczego i tworzenia wartościowych miejsc pracy oraz poprawy jakości życia mieszkańców.

W tym kontekście KPZK 2030 szczególnie akcent kładzie również na wspieranie rozwoju miast położonych na terenach marginalizowanych i tracących swoje dotychczasowe funkcje społeczno-gospodarcze. Koordynacja działań różnych polityk, szczególnie regionalnej i przestrzennej, którą zakłada koncepcja, przyczyni się do pobudzenia rozwoju obszarów wymagających wsparcia procesów rozwojowych, zwłaszcza na obszarach, na których procesy rozprzestrzeniania się czynników rozwoju będą za słabe, by bazować tylko na istniejących potencjałach terytorialnych. Koncepcja jest próbą zainicjowania w Polsce koordynacji międzysektorowej w oparciu o wybory

inwestycyjne i decyzje wynikające z kompleksowych analiz prowadzonych na poziomie kraju. Zapewnienie pełnej koordynacji celów i działań podejmowanych w odniesieniu do terytorium z działaniami poszczególnych polityk wymaga akcentowanej w dokumencie przebudowy systemu finansów publicznych i zdobycia umiejętności programowania strategicznego oraz zaangażowania odpowiednich mechanizmów kontroli.

Dokument zakłada, że zestaw działań o charakterze zintegrowanym powinien być kierowany do obszarów charakteryzujących się podobnymi cechami społeczno-gospodarczymi i przestrzennymi, czyli do obszarów funkcjonalnych. Podejście funkcjonalne stanowi uporządkowaną odpowiedź państwa na zindywidualizowane zapotrzebowanie obszarów o specyficznych cechach i zasobach, a podejmowany zestaw działań powinien stanowić najlepszą kombinację działań zintegrowanych wywodzących się z różnych dziedzin gospodarki. Przykładem obszaru funkcjonalnego mogą być obszary morskie dotychczas nieobecne w najważniejszych dokumentach strategicznych poziomu krajowego i sklasyfikowanie w koncepcji w ramach dwóch typów obszarów funkcjonalnych – strefy przybrzeżnej i polskiej wyłącznej strefy ekonomicznej. Podejście funkcjonalne daje podstawę do integracji planowania przestrzennego na tych obszarach, pozwalając na uwzględnienie ich szczególnych uwarunkowań i potrzeb. W ostatnich latach przestrzeń w wyłącznej strefie ekonomicznej stała się dobrem rzadkim, wymagającym dokonania wyboru co do sposobów jej użytkowania, natomiast w obszarze strefy przybrzeżnej obserwujemy rosnący brak konkretnych rozwiązań umożliwiających takie zagospodarowanie, które nie szkodzi środowisku naturalnemu.

W najważniejszym krajowym dokumencie przestrzennym nie sposób nie odnieść się do kwestii związanych z transportem. Koncepcja dedykuje temu zagadnieniu jeden ze swoich celów zatytułowany „Poprawa dostępności terytorialnej kraju w różnych skalach przestrzennych poprzez rozwijanie infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej”, słusznie proponując rozwijanie systemu transportowego na drodze priorytetyzowania inwestycji dla ich etapowej realizacji, co w sytuacji obecnego spowolnienia gospodarczego wydaje się tym bardziej istotne. Koncepcja zawiera spójną ramową propozycję rozwoju infrastruktury transportowej poziomu krajowego, nadając wysoką rangę kwestii zapewnienia dostępności wewnętrznej i zewnętrznej kraju oraz rozbudowie połączeń infrastrukturalnych pomiędzy najważniejszymi ośrodkami miejskimi, a zwłaszcza zapewniając spójność pomiędzy Polską centralną i jej pozostałymi terenami. Koncepcja zwraca również uwagę na ważny aspekt minimalizacji kosztów zewnętrznych transportu i zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju proponuje zmiany technologiczne i inwestycje w alternatywne źródła energii. Zakłada też, że, tak jak autostrady, kolej dużych prędkości osiągnąca

Posel Józef Racki

szybkość ponad 200 km/h jest niezbędna w ruchu pasażerskim.

„Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” wiele uwagi przywiązuje bezpieczeństwu przeciwpowodziowemu. Będą prowadzone inwestycje zwiększające bezpieczeństwo dużych aglomeracji, zakładów przemysłowych, infrastruktury przesyłowej, nastąpi rozwój i unowocześnienie systemu ostrzegania o zjawiskach meteorologicznych. „Program dla Odry – 2006” poprawił bezpieczeństwo wielu mieszkańców poprzez budowę polderów, zbiorników wodnych i węzłów wodnych. Program ten wymaga aktualizacji kwot z 2006 r. przeznaczonych na ujęte w nim zadania. W programie tym znajduje się budowa zbiornika wodnego wraz z Elektrownią Wielowieś Klasztorna na rzece Prośnie w powiecie kaliskim. Wybudowanie tego zbiornika przyczyni się do bezpieczeństwa przeciwpowodziowego Kalisza, Koina i Poznania oraz zharmonizuje degradację środowiska spowodowaną obniżeniem poziomu wód na ponad 2 m.

Pragnę podkreślić, że koncepcja jest pierwszym dokumentem, który wiąże planowanie przestrzenne ze społeczno-gospodarczym, nadając pożądaną kierunek zmianom struktur przestrzennych, i w tym kontekście staje się ważnym elementem systemu zarządzania rozwojem. Z drugiej strony jako najważniejszy dokument planistyczny identyfikuje problemy i wskazuje propozycje rozwiązań impasu planistycznego, będąc podstawą reformy całego systemu zarządzania przestrzenią w Polsce, i daje realną szansę na to, byśmy w najbliższych dwudziestu latach odczuli w końcu pozytywne zmiany dotyczące jakości i użyteczności polskiej przestrzeni. Dziękuję.

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Udzielam głosu panu posłowi Piotrowi Zgorzelskiemu reprezentującemu Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Piotr Zgorzelski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” prezentowane jest inne niż dotychczas podejście do obszarów wiejskich. Wiele z nich położonych w bezpośrednim sąsiedztwie dynamicznie rozwijających się miast traci znaczną część swoich tradycyjnych funkcji związanych z rolnictwem, stając się przede wszystkim zespołami osiedli mieszkaniowych. Koncepcja, widząc w nich integralną część obszaru funkcjonalnego miasta, wskazuje na zależ-

ność jakości życia mieszkańców głównych miast i obszarów je otaczających od spójnego zagospodarowania przestrzeni, która jednocześnie jest cenną częścią środowiska przyrodniczego. Silna presja urbanizacyjna sprawia, że rozwijanie powiązań komunikacyjnych, sieci usług publicznych i kooperacji gospodarczej w obrębie obszaru funkcjonalnego wokół dużego miasta powinny podlegać kontroli planistycznej umożliwiającej zachowanie wartości charakterystycznych dla obszarów wiejskich: walorów krajobrazowych i kulturowych oraz tkanki społeczności lokalnej. To do takich obszarów odnoszą się działania celu 1. koncepcji wskazującego kierunki rozwoju spójnej sieci miast głównych.

Do pozostałych obszarów wiejskich i małych miast i obsługujących odnosi się cel 2.

Realizacja zaproponowanych w dokumencie kierunków działań powinna poprawić integrację przestrzenną i funkcjonalną obszarów wiejskich, wzmocnić więzi społeczne i stworzyć warunki do powstawania pozarolniczych źródeł dochodu, rozszerzyć oferty lokalnych rynków pracy przy wykorzystaniu istniejącego potencjału rozwoju. Dlatego w koncepcji proponuje się usuwanie tzw. barier komunikacyjnych zmniejszających mobilność zawodową i przestrzenną: rozwój infrastruktury transportu i łączności, poprawę transportu zbiorowego, utrzymanie standardów czasowych komunikacji umożliwiających pracę w ośrodkach lokalnych i regionalnych bez zmiany miejsca osiedlenia oraz dogodny dostęp do edukacji i usług publicznych. Dodatkowym argumentem jest tu zdolność do powstrzymywania procesów depopulacyjnych obejmujących znaczną część obszarów wiejskich, w tym Polski wschodniej, zależna od wysokiej jakości przestrzeni.

Realizacja wskazanych kierunków działań powinna przyczynić się do rozwoju miast powiatowych i pozostałych miast o znaczeniu lokalnym, poprawy jakości i dostępności świadczonych tam usług publicznych. Z treści KPZK 2030 wynika, że powinny zostać zachowane najlepsze tradycyjne wzorce zabudowy wsi, a zagospodarowanie przestrzenne podlegające kontroli ma służyć zapobieganiu nadmiernemu rozproszaniu siedlisk i tworzeniu zwartych skupisk ludności, co zmniejszy energochłonność tworzonych struktur służących do transportu osób i dóbr oraz zapewnienia takich usług komunalnych, jak gospodarka odpadami, oczyszczanie ścieków, doprowadzenie wody.

Działania zapisane w celu 5. skoncentrowanym na bezpieczeństwie energetycznym i zmniejszaniu ryzyka związanego z nasilaniem się naturalnych zagrożeń, takich jak: powódzie, ruchy masowe ziemi, osuwiska czy susze, powinny stymulować politykę energetyczną gmin i umożliwiać wykorzystanie lokalnie dostępnych źródeł energii odnawialnej do produkcji energii elektrycznej i ciepłej. Wysoka jakość środowiska przyrodniczego, charakterystyczne krajobrazy lasów i upraw rolnych i związane z tym dziedzictwo kulturowe to trudny potencjał rozwoju, wy-

Posel Piotr Zgorzelski

magający zapobiegania jego utracie. Ten temat jest rozwijany szerzej w celu 4. poświęconym organizacji przestrzennej tego, co obecnie zaczynamy nazywać zieloną infrastrukturą, czyli sieci przyrodniczych, ochronie krajobrazu kulturowego i utrzymaniu wysokiej jakości pozostałych zasobów rozwojowych środowiska przyrodniczego.

Procesy koncentracji własności i restrukturyzacji w rolnictwie zwiększą atrakcyjność inwestycyjną terenów wiejskich, ale też mogą być przyczyną utraty dotychczasowych funkcji pełnionych przez niektóre z obszarów oraz powodować w procesie rozwoju przestrzeni konflikt funkcji z ochroną potencjału przyrodniczego, krajobrazowego, kulturowego stanowiącego jedną z szans rozwojowych. (*Dzwonek*) Wprowadzając planowanie funkcjonalne, KPZK 2030 obszarom ochrony gleb o najwyższej przydatności do celów produkcji roślinnej przypisała znaczenie makroregionalne. Ochrona roślinnej rolniczej przestrzeni produkcyjnej wynika także z wymogu ochrony funkcji towarzyszących produkcji żywności, takich jak: zachowanie zależnych od ekstensywnego rolnictwa walorów przyrodniczych, tradycyjnego krajobrazu rolniczego lub utrzymania trwałych użytków zielonych dla przeciwdziałania skutkom zmian klimatycznych.

Wobec powyższego Klub Parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego będzie głosował za przyjęciem „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”. (*Oklaski*)

(*Posel Krzysztof Jurgiel: Ale błąd!*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Leszek Aleksandrak z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej. Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Leszek Aleksandrak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Pozwólcie, że w imieniu klubu Sojusz Lewicy Demokratycznej wspólnie z posłem Czykwinem przedstawimy naszą opinię o koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju do roku 2030.

Koncepcja ta jest jednym z najważniejszych krajowych dokumentów strategicznych – określa cele i kierunki polityki przestrzennej, przewiduje działania o charakterze prawnym i instytucjonalnym, wskazuje także zasady i sposób koordynacji rozwoju terytorialnego kraju.

Polska potrzebuje takiego dokumentu ze względu na rosnące znaczenie terytorialnego wymiaru procesów rozwojowych oraz zasadniczą zmianę uwarunkowań społecznych, gospodarczych i przestrzennych po akcesji Polski do Unii Europejskiej.

W tym kontekście pojawia się pytanie, dlaczego autorzy koncepcji wybrali horyzont czasowy określony na rok 2030. Rozumiem, iż wynika to z raportu „Polska 2030. Wyzwania rozwojowe”, ale zwracamy uwagę na to, iż tak strategiczny dokument powinien mieć chyba dłuższą możliwość funkcjonowania niż tylko do roku 2030.

Na tle tego obszernego dokumentu chciałbym przedstawić kilka uwag do niego, gdyż nie da się odnieść do całego dokumentu nawet w ciągu 15 minut.

Przyjmując, że istotą polityki jest wyznaczanie celów i określanie środków ich realizacji, należy pozytywnie odnieść się do zaproponowanych w projekcie koncepcji celów polityki przestrzennego zagospodarowania kraju. Uwzględniają one bowiem aktualne wyzwania, przed jakimi stoi polska przestrzeń, która musi być przygotowana na obiektywnie uwarunkowane procesy globalizacji i metropolizacji, przy jednoczesnym respektowaniu zasady zrównoważonego rozwoju i egalitaryzmu przestrzennego.

(*Posel Izabela Kloc: Dwa sprzeczne...*)

Musi być też...

Pani poseł później może się odnieść i sprostować, chociaż nie odnoszę się do pani poseł.

(*Posel Izabela Kloc: Przepraszam.*)

Musi być też odporna na liczne zagrożenia o różnym charakterze: naturalnym, cywilizacyjnym, militarnym.

Spodziewanym efektem osiągnięcia zakładanych celów, a zarazem ich układem odniesienia jest zapisana w rozdziale III projektu wizja zagospodarowania kraju w roku 2030. Została ona zarysowana w sposób bezwariantowy, przy założeniu sprzyjającego scenariusza wszelkich możliwych determinant i czynników rozwoju. Być może jest to zbyt optymistyczny wariant. Zakłada on, że i wzrost gospodarczy, i wszystkie elementy będą zrealizowane w sposób prawidłowy. Czy nie należałoby też wariantowo podejść do tego, iż być może nie wszystko będzie najlepiej się realizować?

Dokument ten zawiera wiele innowacyjnych sposobów i technik podejścia do polityki przestrzennej w kraju. Wyrazem tego jest między innymi policentryczna metropolia sieciowa, objęcie koncepcją także polskiej strefy ekonomicznej na morzu, zdefiniowanie przesłanek ładu przestrzennego na poziomie makro, kompleksowe określenie różnego rodzaju obszarów funkcjonalnych czy identyfikacja problemów zagospodarowania przestrzennego o charakterze europejskim i transgranicznym. Dlatego można stwierdzić, że w kontekście kształtowania polityki przestrzennej w państwach Unii Europejskiej jest to dokument spełniający niezbędne warunki brzegowe.

Pragnę w tym miejscu zaszykalizować wątpliwości odnośnie do określenia w koncepcji liczby metropolii, a przede wszystkim ich rozmieszczenia w układzie terytorialnym kraju. Mam świadomość, iż projektując sieć miast metropolitalnych, trzeba było przyjąć określone kryteria i z pewnością do takich należy liczba ludności. Założony w koncepcji próg

Posel Leszek Aleksandrak

300 tys. mieszkańców nie może jednak być traktowany w sposób sztywny, niedopuszczający odstępstw. Mam na myśli nieumieszczenie w sieci miast metropolitalnych Białegostoku, którego liczba mieszkańców tylko nieznacznie odbiega od założonej w koncepcji progowej granicy. Zwracam uwagę, iż w tak zarysowanej koncepcji tzw. ściana wschodnia naszego kraju będzie posiadała tylko jeden ośrodek metropolitalny – Lublin, a pozostałe miasta tego regionu, czyli przywołany wcześniej Białystok, a także Olsztyn, Rzeszów i Kielce, będą spełniały tylko niektóre funkcje miast metropolitalnych. Zasadne staje się zatem pytanie, czy w takiej sytuacji można mówić o likwidacji dysproporcji w rozwoju poszczególnych regionów naszego kraju, o skutecznym przewyższaniu zapóźnień cywilizacyjnych na terenach tzw. ściany wschodniej, przekładających się na poziom i warunki życia codziennego mieszkańców.

Kontynuując ten wątek, pragnę zwrócić uwagę, iż władze samorządowe wielu miast, z którymi konsultowano koncepcję, wyrażają zaniepokojenie i obawy, że rozwój kraju oparto na największych miastach, jak Warszawa, aglomeracja katowicka, gdańska, ośrodki takie jak Poznań, Łódź czy Szczecin, dyskryminując mniejsze ośrodki. Wymienione ośrodki to metropolie, które są miejscem koncentracji funkcji gospodarczych, politycznych, administracyjnych, społecznych oraz kulturalnych. To one mają stanowić główne ośrodki rozwoju gospodarczego, gdzie będą koncentrować się inwestycje infrastrukturalne o znaczeniu ogólnopolskim, sieć kolejowa, autostrady i dróg krajowych, i miasta te coraz bardziej będą się rozwijały. Rodzi to zagrożenie, że cały wysiłek inwestycyjny, skupiony w kilku ośrodkach, pogłębi jeszcze bardziej już dziś istniejące dysproporcje rozwojowe. Konsekwencją tej koncepcji może być budowa Polski dwóch prędkości, z tym że druga z tych prędkości skazuje prowincję, czyni z niej swoisty skansen. W takiej sytuacji jest bardzo wiele miast. Można wymienić choćby Kalisz, Siedlce, Włocławek i wiele, wiele innych.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podsumowując, należy stwierdzić, że projekt „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” to z pewnością interesujące i potrzebne opracowanie dotyczące tej problematyki. Mając na względzie zasygnalizowane w moim wystąpieniu wątpliwości, obawy i zagrożenia, nie może to oznaczać, że należy zrezygnować z jego udoskonalania. Klub Sojuszu Lewicy Demokratycznej apeluje o dokonanie zmian zaproponowanych w wystąpieniach. W przypadku braku zapewnień o takich zmianach będziemy zmuszeni głosować przeciw przyjęciu tego dokumentu. Jednocześnie musi nam towarzyszyć świadomość, iż debata o przyszłości nie może prowadzić do zaniechań w rozwiązywaniu bieżących problemów. A pragnę przypomnieć Wysokiej Izbie, iż wiele polskich miast i gmin

do tej pory nie ma planów zagospodarowania przestrzennego. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Izabela Kloc: Brawo!*)

Wicemarszałek Wanda Nowicka:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos zabierze pan poseł Eugeniusz Czykwin z Klubu Poselskiego Sojusz Lewicy Demokratycznej.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Eugeniusz Czykwin:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podtrzymując stwierdzenia mojego kolegi i zaczynając może od uwagi, że dla Sojuszu Lewicy Demokratycznej zasada solidaryzmu, wyrównywania szans, równomiernego rozwoju kraju to nie tylko puste słowa, chcielibyśmy żeby one były rzeczywiście realizowane.

Chcę się odnieść jedynie do stwierdzeń pana ministra i na przykładzie woj. podlaskiego, które reprezentuję, pokazać, jak w mojej ocenie są to gołosłowne zapewnienia, co pan minister i poseł reprezentujący klub Platformy Obywatelskiej twierdzili, że jednym z celów polityki rozwoju regionalnego, zgodnie z „Koncepcją zagospodarowania przestrzennego kraju 2030”, jest równomierny rozwój kraju. Jeśli uwzględnić tylko jeden fakt, mam na myśli zaliczenie do ośrodków metropolitalnych na całym obszarze wschodniej Polski jedynie Lublina, a pominięcie Białegostoku czy Rzeszowa, to już nie tylko trudno zgodzić się z takim stwierdzeniem, ale to jest zaprzeczeniem takiego twierdzenia, bo taka sytuacja będzie utrwalala i pogłębiała istniejące i historyczne zapóźnienia i skazywała ludność mieszkającą na tzw. ścianie wschodniej, choć osobiście nie lubię tego określenia, na życie w gorszych warunkach nie ze swojej winy, bo jak powiedziałem, przyczyn jest wiele, ale przede wszystkim są to uwarunkowania historyczne.

Do tzw. pustosłowia zaliczam też te wszystkie wypowiedzi powołujące się na art. 5 konstytucji, mówiący o zasadzie równomiernego rozwoju, która ma służyć, i tam państwo też wspominaliście, m.in. zachowaniu dziedzictwa narodowego. To jest istotna kwestia, że Polska w obecnych granicach jest krajem bardzo jednorodnym narodowo. Ale z tej chlubnej przeszłości Rzeczypospolitej I, do której lubimy się tak odwoływać, zostały bardzo niewielkie skrawki, bardzo małe obszary świadczące o tej kiedyś różnorodności. Takim województwem jest woj. podlaskie, w którym mieszka na zwartym obszarze ludność, obywatele polscy narodowości litewskiej i białoruskiej. Państwo tego faktu, że mamy taką małą enklawę, nawet nie chcieliście uwzględnić i poprzez niezaliczenie Białegostoku do ośrodka metropolitalnego skazujecie tę ludność na dalszą degradację. Chcę powiedzieć, że gdy tracą swoją ziemię... Zmuszając tę ludność do migracji, zmuszacie ją państwo

Posel Eugeniusz Czykwin

jednocześnie do asymilacji, do wytracania swojej tożsamości narodowej. Na tym obszarze już dokonała się swoista katastrofa demograficzna. Powiem tylko, że w ciągu ostatnich 20 lat liczba ludności w pow. hajnowskim zmniejszyła się o blisko 30%. I nie są to naturalne migracyjne zjawiska przenoszenia się ze wsi do miasta, bo w sąsiednim powiecie, gdzie mniejszość nie zamieszkuje, ta liczba zmniejszyła się o niecałe 5%.

To, co robi rząd – zaraz powiem o konkretnych przykładach – to są działania w ogóle sprzeczne z obowiązującymi normami prawa międzynarodowego. Mam na myśli ramową konwencję Rady Europy o mniejszościach narodowych czy naszą ustawę o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym. Jak obecny rząd, łamiąc w moim przekonaniu przepisy tych aktów prawnych, zmusza tę ludność do migracji? Powiem tylko dla przykładu, że w powiecie hajnowskim duża część ludności jest zatrudniona czy warunki jej życia są uzależnione od tego, że znajduje się tam obszar Puszczy Białowieskiej. Minister środowiska już drugi rok z rzędu ogranicza możliwości pozyskania z tego obszaru drzewa, a – jak szacują – to są wymierne wartości, bo ok. 2 mln m³ drzewa gnieje, tymczasem ta ludność ma ogromne problemy z kupieniem drzewa opałowego. U rządzących to nie wzbudza refleksji, że właśnie przez to ci ludzie tracą, zmuszani są do migracji, do wyjeżdżania.

Stwierdzenie państwo w tym dokumencie, że – ja tu przywołam rozdział 3.2.1 – polska przestrzeń jest konkurencyjna i innowacyjna. Znajdujemy w tym rozdziale stwierdzenia, że do dużych ośrodków miejskich napłyne ludność z obszarów wiejskich – tu zacytuję – „najbardziej zyskają na tym miasta Polski Wschodniej (Białystok, Lublin, Rzeszów)”. Jeśli państwo przewiduje masowy napływ do tych miast, to dlaczego ta niewielka liczba, brakująca do ustalonej, nie wiem, przez kogo, liczby 300 tys., ma być barierą w zaliczeniu Białegostoku do ośrodków metropolitalnych.

Z tym oczywiście wiąże się taka sprawa – i to jest pytanie do pana ministra – czy pozostawienie dokumentu w tym kształcie nie spowoduje, że subwencje dla dużych aglomeracji będą wypłacane kosztem mniejszych ośrodków, a więc również Białegostoku czy Rzeszowa.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Ja kiedyś, już 21 lat temu, z tej trybuny starałem się zwrócić uwagę ówczesnych posłów na potrzebę solidaryzmu i na potrzebę podjęcia działań, które by służyły wyrównywaniu poziomu życia w dwóch częściach naszego państwa, wtedy także miałem na myśli część wschodnią. To było w Sejmie kontraktowym. Jaka była reakcja ówczesnych posłów Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego? Wtedy nie było limitu czasu, ale posłowie wyklaskiwaniem nie pozwalali dokończyć wystąpień. Wtedy mnie na tej trybunie mówiącego o tych różnicowaniach wyklaskano, nie dano mi skończyć, a posłowie tłumaczyli to w ten sposób, że

to była wina PRL. Ich zdaniem brak wyrównywania szans i polityka pogłębiania tego różnicowania, negatywnego dla części wschodniej, to był wynik działalności kolejnych władz Polski Ludowej.

Teraz pojawił się dokument, który niejako utwierdza tę sytuację, to różnicowanie będzie zapisane i zostanie przyjęte przez Wysoką Izbę. Oczywiście na to zgody być nie może. Ja jestem przekonany o tym, że ludzie mieszkający w woj. rzeszowskim, podlaskim czy warmińsko-mazurskim nie zawinili, oni nie są mniej pracowici, mniej zaradni niż ci żyjący w dużych aglomeracjach. Jeśli przyjmujemy tę koncepcję, to o żadnym solidaryzmie, o żadnym wyrównywaniu, o żadnym równomiernym rozwoju nie może być mowy.

Apeluję i proszę o przyjęcie tych uwag. A jeżeli już takie są wymogi, że ośrodki metropolitalne muszą powstać, to ewentualnie Sojusz Lewicy Demokratycznej mógłby wyrazić na to zgodę, pod warunkiem że przynajmniej Białystok i Rzeszów do tego grona miast metropolitalnych zostaną zaliczone. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Marek Kuchciński)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Są posłowie zapisani do zadania pytania w debacie.

Jeśli ktoś z państwa chciałby zapisać się, to proszę o zgłoszenia.

Pierwsze pytanie zadaje poseł Krzysztof Jurgiel, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Po raz kolejny pytanie, proszę do marszałka: Dlaczego podczas dzisiejszej debaty, tak ważnej, tak kontrowersyjnej, gdyż, jeśli chodzi o pewne postanowienia dokumentu, łamana jest konstytucja, nie ma co najmniej ministra rozwoju regionalnego? Przypominam, że jest to dokument rządowy. Czy pani Bieńkowska boi się powiedzieć prawdę Polsce, jak zamierza urządzać nasz kraj?

Po raz kolejny ta koalicja przedstawia dokument, który jest niekorzystny dla Polski wschodniej, dla województwa podlaskiego. W związku z tym mam pytania. Dlaczego rząd PO-PSL po raz kolejny proponował dokument, który jest wysoce niekorzystny dla województwa podlaskiego i stanowi rażące naruszenie zasad spójności terytorialnej, akceptujący de facto wykluczenie regionu z możliwości walki o zrównoważony rozwój i poprawę sytuacji społeczno-gospodarczej jego mieszkańców? Dlaczego rząd PO-PSL planuje pozbawienie Białegostoku statusu metropolii, która od lat pozostaje w strukturach Unii Metropolii Polskich, skoro w 2008 r. ówczesny minister spraw wewnętrznych i administracji zapewniał,

Posel Krzysztof Jurgiel

iz stolica Podlasia znajdzie się wśród 12 metropolii krajowych określonych w projektowanej ustawie o metropoliach? Dlaczego rząd PO-PSL tak uparcie dąży do opóźnienia, a nawet pozbawienia województwa podlaskiego głównych determinant rozwojowych w zakresie budowy drogowych ciągów komunikacyjnych, to jest drogi ekspresowej S8 i S19, drogi krajowej nr 8, obwodnic miast, jak też trasy kolejowej o dużej prędkości Warszawa – Białystok, pomimo unijnych planów ujmujących tę inwestycję jako priorytet w sieci TEN-T?

Czy rząd nie powinien ponownie rozważyć ujęcia Białegostoku w palecie miast metropolitalnych? Tutaj część posłów mówiła o wskaźnikach. Warto by zwrócić uwagę na jeden wskaźnik. Białystok ma 100 km² powierzchni, na 1 km przypadają 3 tys. mieszkańców. Jest to drugi wskaźnik, jeśli chodzi o te 12 miast. Są miasta, które mają 1000 mieszkańców na kilometr, tak że ten wskaźnik należałoby zmienić, wprowadzając wskaźnik zagęszczenia.

Czy w związku z utratą przez poszczególne ośrodki pozycji metropolitalnej miasta będą mogły liczyć na jakieś działania czy środki kompensacyjne? Czy prawdą jest, że w ramach negocjacji polityki spójności Polska stara się o to, aby 5% środków z Funduszu Rozwoju Regionalnego było przeznaczone na rozwój metropolii, a więc o wyłączenie tych środków?

W jakich obszarach działań gospodarczych rząd RP widzi szanse rozwojowe dla województwa podlaskiego? Jakie działania aktywizujące przewidział rząd Rzeczypospolitej Polskiej dla obszarów peryferyjnych znajdujących się poza bezpośrednim wpływem ośrodków wzrostu, które deklarowane są na stronie 9 „Koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju 2030”. Kiedy rząd zamierza opracować deklarowany dokument „Założenia krajowej polityki miejskiej” mający stanowić uszczegółowienie działań dotyczących rozwoju miast? Jakie cechy będą charakterystyczne dla tego dokumentu?

Ile czasu mam jeszcze, panie marszałku?

(Głos z sali: Czas nieograniczony.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Panie pośle, nie ma pan nieograniczonego czasu.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Kolejny obszar, który...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Z reguły...

Posel Krzysztof Jurgiel:

...nie znalazł odzwierciedlenia w koncepcji, to jest...

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Przepraszam, panie przewodniczący, reguła jest taka, że pytanie zadaje się w czasie dwóch minut. Taka jest zasada, taki jest przyjęty obyczaj. Jeszcze nie upłynęły, proszę kontynuować.

(Głos z sali: Już pięć minut.)

Posel Krzysztof Jurgiel:

Jeszcze jeden obszar, panie marszałku – sprawa rolnictwa. W tym zakresie też było nieporozumienie. Przedstawiciel Polskiego Stronnictwa Ludowego tak zachwalał koncepcję pod tym względem. Proszę jednak zwrócić uwagę, panie pośle, że rolnictwo nie jest priorytetem, że rolnictwo nie jest ujęte jako polska marka, która miałaby szansę konkurować na świecie, bo koncepcja nie wyznacza celu, przestrzeni dla rozwoju rolnictwa. I to też jest smutne. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Dla informacji państwa posłów – ustalam czas na zadanie pytania na 2 minuty.

Proszę, głos ma pan poseł Tomasz Latos, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Mariusz Antoni Kamiński, ale on na piśmie złożył pytanie, do protokołu*, dobrze.

Pan poseł Mirosław Pluta, Platforma Obywatelska.

Posel Mirosław Pluta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” zakłada kompleksowy rozwój kraju. Stawia na osiągnięcie 6 podstawowych celów, o których mówił pan poseł sprawozdawca, jeden, drugi. Zwróciłbym uwagę na dwa cele, na cel drugi, który wskazuje na poprawę spójności wewnętrznej, terytorialnej kraju, równoważny rozwój kraju, oraz cel trzeci, który wskazuje na poprawę dostępności terytorialnej poprzez rozwijanie infrastruktury transportowej i telekomunikacyjnej. W związku z tymi dwoma celami, panie ministrze, mam dwa pytania. Chciałbym być rzecznikiem, powiedzmy, może nie małych miast, bo Tarnobrzeg jest miastem do 50 tys. mieszkańców. Jak koncepcja postrzega takie małe miasta i obszary wiejskie i jaką rolę w przyszłości mają odgrywać tego typu miasta? Moje drugie pytanie dotyczy infrastruktury drogowej. Chciałbym zapytać: Jeżeli Rzeszów nie spełnia funkcji metropolitarnej, to czy przez to nie zabraknie również odpowiednich dróg dojazdowych do stolicy naszego województwa? Mam na myśli m.in. S19. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma pan poseł Piotr Zgorzelski, Polskie Stronictwo Ludowe.

Poseł Piotr Zgorzelski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Region płocki zajmuje 6. miejsce pod względem przychodów przedsiębiorstw przemysłowych. Do Skarbu Państwa w podatkach trafia ponad 50% kwoty, jaką płacimy za każdy litr paliwa. Łatwo policzyć, że budżet uzyskuje z tego ok. 10% swoich dochodów, tj. 30 mld rocznie, co Płock pod tym względem plasuje w pierwszej trójce. I ten region w KPZK 2030 znajduje się, można powiedzieć, w czarnej dziurze komunikacyjnej. Wszystkie istotne i zapisane szlaki komunikacyjne omijają region płocki. Moje pytanie jest następujące: Dlaczego region płocki został tak potraktowany?

(Poseł Krzysztof Jurgiel: Bo rządzi Platforma.)

(Poseł Anna Paluch: Święta prawda.)

Drugie pytanie: Czy jest możliwość, aby rząd zmodyfikował KPZK 2030, tak aby planowane dziś drogi nie omijały Płocka także ze względu na bezpieczeństwo mieszkających tam ludzi, którzy żyją w sąsiedztwie zakładu dużego ryzyka, jakim jest Orlen. Dlaczego poprzez taki zapis ziemia płocka skazana jest na marginalizowanie i prowincjonalizowanie? Proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Tadeusz Dziuba, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Koncepcja faworyzuje miasta, więc najpierw o nich. Po pierwsze, w moim przekonaniu Polska nie realizuje założeń unijnej polityki zrównoważonego rozwoju miast określonej w tzw. Karcie Lipskiej, po drugie, w polskim prawodawstwie nie ma obecnie nowoczesnych instrumentów planowania rozwoju miast, którymi posługują się np. miasta Europy Zachodniej. Przykładowo można wskazać przepisy o rewitalizacji miast.

Pytanie pierwsze: Dlaczego w koncepcji nie wymienienia się wprost konieczności uchwalenia odpowiednich przepisów? W rozdziale 5 na str. 96 są mniej niż ogólnikowe wzmianki na ten temat. Zresztą ogólnikowość tej koncepcji, nawet gdy uwzględnimy to, że musi być na odpowiednim poziomie abstrakcji, jest porażająca. Miasta winny być odrębną kategorią przestrzenną. Polskie prawo ignoruje ten fakt, co jest

ewenementem w Europie. W rezultacie centra są dewastowane, a system transportowy fatalny, w konsekwencji ludzie uciekają ze śródmieść na peryferia. Rewitalizacja to odpowiedź na proces degradacji obszarów miejskich. Miasta powinny zostać wyposażone w instrumenty przeciwdziałania niepożądanym procesom rozwojowym i pobudzania aktywności tam, gdzie to jest potrzebne. Polskie miasta nie mają takiego instrumentarium w przeciwieństwie do miast Europy Zachodniej, która takich instrumentów ma co najmniej kilkanaście. Proponowana koncepcja nie wymienia konkretnych instrumentów prawnych, w jakie winny być wyposażone miasta, dla racjonalnego kształtowania ich rozwoju. Powtarzam pytanie: Dlaczego?

I pytanie już z innej dziedziny: Na jakiej podstawie uznano energię wiatrową za potencjalnie najlepsze, wymienione w pierwszej kolejności – patrz strona 150 – źródło energii odnawialnej? Moim zdaniem jest to efekt działania lobbystów. *(Okłaski)*

(Poseł Anna Paluch: Bravo! Święta prawda.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Andrzej Adamczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Andrzej Adamczyk:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Już w trakcie dzisiejszej debaty wyraziłem w imieniu posłów Prawa i Sprawiedliwości zdumienie, zdziwienie, a przede wszystkim oburzenie, że w dzisiejszej debacie nie uczestniczy minister właściwy do spraw transportu, budownictwa, gospodarki morskiej, żeglugi...

(Poseł Anna Paluch: Ma ważniejsze zajęcia niż to.)

...bo jeszcze dzisiaj sprawuje on nadzór nad procesem planowania przestrzennego kraju. Jeszcze ustawa o działach nie została zmieniona pomimo próby jej dewastacji, co rządząca koalicja stara się uczynić. Dzisiaj jedna z najważniejszych osób w państwie zastanawia się, czy Stefan się za bardzo nie spocił, zamiast brać udział albo wskazać tych, którzy powinni brać udział w debacie sejmowej na jakże ważny temat, jakim jest rozwój naszego państwa. Potencja tej koalicji rządzącej, a szczególnie tego rządu, a raczej: impotencja – bo o potencji tutaj mowy być nie może – w zakresie realizacji inwestycji drogowej jest nam znana. Przypomnę szlaki drogowe, które nie zostały zrealizowane, które nie połączą się w pierścień komunikacyjny tak wielokrotnie podnoszony w dzisiaj omawianym dokumencie. Te inwestycje drogowe nie powstały na Euro i prawdopodobnie po Euro też będzie o nie bardzo trudno. Niemniej jednak ta potencja, impotencja, nie przejawia się tylko i wyłącznie w fazie wykonawczej, ona przede wszystkim przeja-

Posel Andrzej Adamczyk

wia się już w fazie planistycznej. I stąd moje pytanie: Dlaczego nie uwzględniono szlaków komunikacyjnych, które by zapewniły właściwą komunikację na terenie tzw. ściany wschodniej? Dlaczego propozycja zawarta w tym dokumencie nie obejmuje chociażby ekspresowej drogi S19? (*Oklaski*) Dlaczego nie łączymy miast ściany wschodniej? (*Dzwonek*) Dlaczego na etapie planistycznym ta potencja ma później rujnować przyszłość naszego kraju? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)
(*Głos z sali:* Brawo!)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Jerzy Szmit, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co proponuje się w koncepcji Warmii i Mazur? Po pierwsze, dalsze wyludnianie. Warmia i Mazury mają najniższą średnią zaludnienia w Polsce. W każdym rankingu ktoś musi być na końcu, ale w woj. warmińsko-mazurskim to jest połowa średniej krajowej. W dokumencie na stronie 25 jest jasno powiedziane, że te procesy będą się pogłębiały, szczególnie na północny województwa, przy granicy z obwodem kaliningradzkim. Ale, niestety, nie ma na to środków zaradczych.

Po drugie, odcieci komunikacyjne – to kolejna propozycja. Jeżeli spojrzymy na mapki, które są w dokumencie, dotyczące kolei, dróg, lotnisk czy innych sposobów komunikowania się, północno-wschodnia Polska to niestety białe plamy. Symbolem tego może być droga S16, która powinna łączyć województwo od zachodu na wschód. Niestety, ukończenie jej modernizacji jest przewidziane dopiero w roku 2030. I po trzecie, dezintegracja województwa – to trzeci punkt, trzecia propozycja. Nasze województwo, Warmia i Mazury, ma po przekątnej ponad 300 km. Jeżeli spojrzymy na zapisy w koncepcji, okazuje się, że Ełk, jako ta wschodnia rubież Warmii i Mazur, tak naprawdę w koncepcji nie istnieje. Elbląg jest raczej widziany jako dodatek do Trójmiasta, do Gdańska, Gdyni. Może rzeczywiście za kilka lat pojawi się pomysł, aby tego województwa w ogóle nie było.

Wreszcie czwarta propozycja skierowana do mieszkańców Olsztyna. Olsztyn jest położony 200 km od Torunia, 200 km od Gdańska, 200 km od Białegostoku i 200 km od Warszawy, więc powinien być tym miejscem, w którym są skoncentrowane różne funkcje miejskie i metropolitalne. (*Dzwonek*) Niestety, koncepcja tego nie dostrzega. Nie dostrzega też tego bardzo ważnego dla polskiej racji stanu faktu, mianowicie że Olsztyn jest tym miastem, które stanowi

odbitcie Kaliningradu, miasta w Federacji Rosyjskiej, które wcześniej czy później musi być pewnym odniesieniem dla Olsztyna.

Piąta propozycja to tzw. dzikie pola. Warmia i Mazury w tej koncepcji mają pozostać dzikimi polami, z wielkimi latyfundiami, liczącymi po kilkadziesiąt tysięcy hektarów, z siedliskami, w których krezusi dzisiejszej Polski będą mogli spokojnie odpoczywać, a my, mieszkańcy Warmii i Mazur, mamy im wier nie służyć. Dziękujemy bardzo za taką koncepcję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pan poseł Bogdan Rzońca, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na tym posiedzeniu Sejmu na stojąco i owacyjnie przyjęliśmy informację, że 75 lat temu rozpoczęto budowę COP. To jest powód do dumy. Kiedy porównam sobie tamte czasy i tamte dokumenty, które leżały u podstaw budowy COP, z „Koncepcją przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, to mogę powiedzieć, że z tego dokumentu, który dziś omawiamy, bije bezsilność, można nawet powiedzieć, że dostosowanie się do tego, co jest. Nie ma tam rozmachu. Napisano tam, że mamy trochę węgla, ale nie jest on przyszłościowy. Napisano też, że mamy dużo wiatrów, tak jak chcieli lobbyści, a jak jest dużo wiatrów, to ma być dużo farm wiatrowych. Czy to będzie świadczyło o rozwoju gospodarczym Polski? Pytanie jest retoryczne. Zapomnieliśmy w ogóle np. o potencjale geotermii. Prawie że nie ma o tym słowa w tym dokumencie.

Myślę więc, że jest to dokument niedoskonały i po prostu słaby, mało ambitny, opisowy, bezsilny względem tego, co mamy na terenie Polski. Praktycznie w ogóle nie odnosi się do majątku narodowego, z którego można by uczynić atuty rozwojowe polskiej gospodarki. Wiem, że będą jeszcze inne strategie, np. sektorowe itd., itd., ale już w tej strategii można było napisać, ile mamy przestrzeni, ile mamy majątku i jak on powinien pracować jako fundament rozwoju poszczególnych gałęzi gospodarki, obojętnie, czy to będzie rolnictwo, czy to będą innowacje, czy technologie innowacyjne, czy coś innego.

Szkoda, że nawet przy tym entuzjazmie, który towarzyszy Euro 2012, nie ma w tym dokumencie entuzjazmu gospodarczego, i o to się boję. (*Dzwonek*) Dlatego mam pytanie do pana ministra i proszę o udzielenie odpowiedzi pisemnej. Chodzi o wyspecyfikowanie obszarów integracji, np. miasto – wieś, gospodarka – majątek, i wszystkich innych obszarów integracji, które wynikają z definicji strategii zrównoważonego rozwoju. Ta definicja jest zacytowana

Posel Bogdan Rzońca

w koncepcji. Trzymając się tej definicji, należy po prostu te obszary integracji wyraźnie opisać, żebyśmy mogli po prostu być spokojni o to, że ten zrównoważony rozwój będzie realizowany w strategiach sektorowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Głos ma pani poseł Anna Paluch, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W odniesieniu do zapisów na str. 139, dotyczących obszarów problemowych w kwestii zagrożeń powodziowych, czytamy m.in. następujący passus: Całkowita pojemność zbiorników retencyjnych, wynosząca 5,7% średniego rocznego odpływu, nie zapewnia możliwości skutecznego reagowania na występujące lokalnie deficyty wody w okresach suszy oraz możliwości ograniczania skutków nadmiaru wód w okresach wezbrań. Rezerwa powodziowa stanowi tylko część całkowitej pojemności zbiorników wielozadaniowych, więc ich wpływ na redukcję fal powodziowych w dużym stopniu zależy od poprawności gospodarki wodnej na zbiornikach w okresie wezbrań.

Stąd moje pytanie dotyczące aktualnej sytuacji: Skoro podstawowe znaczenie ma prawidłowa gospodarka wodna w zbiornikach wodnych, to dlaczego rząd robi wszystko, żeby wyzbyć się władzy Skarbu Państwa nad zespołem zbiorników wodnych Czorsztyn – Niedzica – Sromowce Wyżne, od którego prawidłowej gospodarki wodnej zależy przyszłość całego Podhala, bezpieczeństwa całego Podhala, Nowego Sącza i wielu miast południowej Małopolski? Jest rzeczą oczywistą, że prywatny właściciel nie będzie dokładał należytych starań do prowadzenia prawidłowej gospodarki wodnej.

Druga kwestia dotyczy obszarów górskich. W podrozdziale 6.33 jest, że tak powiem, dosyć obszerny – może jest to przesada – tekst dotyczący obszarów problemowych, obszarów górskich. Mówi się tutaj jasno o tym, że te obszary charakteryzują się niekorzystnymi warunkami fizyczno-geograficznymi, klimatycznymi, glebowymi, powodującymi utrudnienia dla rolnictwa, dla rozwoju transportu, niosącymi ze sobą koszty. Mówi się również o tym, że należy się jakoś zainteresować walorami rekreacyjnymi *(Dzwonek)*, wypoczynkowymi i turystycznymi obszarów górskich i że prowadzi to do wzmożenia nasilającej się antropopresji na ten obszar. Stąd moje pytanie:

Dlaczego w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju nawet się nie markuje rozwiązań dla terenów górskich, które wspierałyby zachowanie unikalnych wartości przyrodniczych i krajobrazowych? Co jest zasadniczą cechą obszarów górskich, z których mam honor się wywodzić? To, że w unikalny sposób wartości naturalne, tzn. walory naturalne, łączą się z wartościami historycznymi i kulturowymi. I należy te wartości, tworzące unikalny zespół, chronić wszystkie razem.

Z przykrością muszę stwierdzić, panie ministrze, że w dokumencie nie znajdujemy do tego żadnych odniesień. A z jeszcze większą przykrością muszę na koniec mojej wypowiedzi skonstatować, że pani minister rozwoju regionalnego ma pilniejsze zajęcia niż uczestniczenie w tej debacie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Przypominam państwu posłom, że zgodnie z ustawą o Radzie Ministrów, na wniosek Rady Ministrów, a konkretnie konkretnego ministra, prezes Rady Ministrów może upoważnić nie ministra konstytucyjnego, tylko któregoś z sekretarzy lub podsekretarzy stanu w ministerstwie...

(Posel Anna Paluch: Panie marszałku, mamy prawo oczekiwać, że w tak ważnej debacie pani minister będzie uczestniczyć osobiście.)

Rozumiem, ale...

(Posel Anna Paluch: Traktujemy jej nieobecność jako zaniechanie albo obawę przed konfrontacją.)

(Posel Izabela Kloc: Strach, strach.)

...właśnie szczegółowo przestudiowałem przepisy i można powiedzieć, że – jak rozumiem – pan minister Niezgoda ma takie upoważnienie prezesa Rady Ministrów. Zresztą otrzymaliśmy pismo z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, że tylko minister Niezgoda jako podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego jest upoważniony do reprezentowania rządu w tym punkcie celem przedstawienia koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju.

Głos ma pani poseł Izabela Kloc, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Izabela Kloc:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Również bardzo żałuję, że nie ma dzisiaj pani minister Bienkowskiej. Zresztą na posiedzeniu naszej komisji pojawiła się ostatnio, nie wiem, chyba dwa lata temu.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałabym zadać pytanie związane z kwestiami europejskimi, takie pierwsze, zasadnicze: Czy w koncepcji zagospodarowania przestrzennego mówimy o rozwoju Polski,

Posel Izabela Kloc

czy też o bezmyślnej realizacji wytycznych i regulacji Unii Europejskiej?

(*Posel Anna Paluch*: Uleganie modom.)

Bez namysłu, bez pogłębionej refleksji i bez analizy. Przykładem tej bezrefleksyjności jest właśnie podniesienie konkurencyjności do rangi priorytetu. Owszem, Komisja Europejska rzeczywiście wysuwa na plan pierwszy w tej kolejnej perspektywie finansowej konkurencyjność, a potem dopiero spójność, czyli konwergencję, ale to, co państwo robicie, jest zupełnie bezkrytyczne. Powiedziałabym, że to jest takie małpowanie i to bez zrozumienia intencji Komisji Europejskiej. Bo trzeba zapytać, czy konkurencyjność – i taką odpowiedź chciałabym usłyszeć od pana ministra – może być nadrzędnym priorytetem w planie zagospodarowania przestrzennego w długim horyzoncie czasowym? Konkurencja, czyli rywalizacja, jest w istocie składową zarządzania, narzędziem, procedurą. Czy procedura postępowania w odniesieniu do rozwoju może być nadrzędnym priorytetem i to właśnie w tym długim okresie do 2030 r.? Konkurencja jest, owszem, procedurą właściwą, ale gdy chodzi o funkcjonowanie rynku. Tymczasem zarówno kraj, region czy gmina nie są podmiotami rynkowymi. Podmioty niebędące uczestnikami rynku nie mogą być poddawane ocenie rynkowej, nie można tu stosować narzędzi właściwych dla rynku. Uznanie konkurencji za priorytet, jeśli chodzi o rozwój (*Dzwonek*), jest nader niefrasobliwe.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Na koniec jeszcze chciałabym zapytać, ponieważ powołujecie się państwo na dokumenty strategiczne Unii Europejskiej, stanowią one dla państwa, jak piszecie, konceptualny i merytoryczny wkład w określenie strategicznych interesów Polski w przestrzeni Europy: Czy rzeczywiście poszukiwanie strategicznych interesów Polski poza własnym krajem jest właściwe? Czy należy robić tak, żeby interes naszego kraju był gdzieś tam, a nie u nas w kraju?

Nawiasem mówiąc, zadałam swego czasu pytanie pani minister Bieńkowskiej – to było ok. 2 lat temu, bo często wracaliśmy do tych problemów, tego modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego – skąd się to wzięło. Pani minister wówczas niefrasobliwie powiedziała: Kto to wymyślił? Ja. Pani minister Bieńkowska to wymyśliła, więc myślę, że może dlatego pani minister nie chce spojrzeć nam prosto w oczy, bo my doskonale wiemy, skąd ten model się wziął. Dzisiaj starałam się to udowodnić. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Ta odpowiedź niekoniecznie musiała być wyrazem niefrasobliwości, pani poseł.

(*Posel Izabela Kloc*: Była dziwna co najwyżej.)

Proszę bardzo, pan poseł Józef Racki, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Józef Racki:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Czy prawdą jest, że w „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” obszarom wiejskim zapisano marginalną rolę do spełnienia w gospodarce narodowej, a przez to Polska nie będzie konkurencyjna na rynkach rolnych? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Czy ta uwaga w formie pytania również skierowana jest do pana ministra, czy to po prostu jest...

(*Posel Józef Racki*: Do pana ministra.)

Do przedstawiciela rządu.

Dobrze, dziękuję bardzo.

Jak państwo wiedzą, głos zabierał już podsekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego pan Marcei Niezgoda i teraz też poproszę go o zabranie głosu.

Czy sprawozdawca komisji także będzie chciał zabrać głos? Tak? Dobrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo Posłowie – Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Postaram się syntetycznie odpowiedzieć na zadane pytania.

(*Posel Krzysztof Jurgiel*: Najlepiej na piśmie.)

(*Posel Anna Paluch*: Na piśmie też. Było wiele konkretnych pytań.)

Rozumiem. Może rozwinę ten swój wstęp w taki oto sposób. Oczywiście dziękuję za aktywny udział w debacie. Wszystkie te pytania były przedmiotem troski o jak najlepszy wymiar dokumentów strategicznych. Stąd też myślę, że jeśli o to chodzi, nasze myślenie o rozwoju jest zbieżne.

Chciałbym powiedzieć, że częściowo oczywiście, jeśli pytania odnoszą się do konkretnych programów resortów innych resortów niż Ministerstwo Rozwoju Regionalnego, odpowiedzi powstaną w konsultacji z tymi resortami, ponieważ odnosiły się do szczegółowych zamierzeń, które ze względu właśnie na swój charakter nie zostały ujęte w koncepcji jako dokument horyzontalny.

Jeżeli chodzi o województwo podlaskie, to pojawiały się tu pytania dotyczące Białegostoku jako metropolii.

(*Posel Krzysztof Jurgiel*: Jak Mońki.)

Chcę powiedzieć, że koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju w odniesieniu do przyszłych ośrodków metropolitarnych jest ukierunkowana w taki sposób, by stwarzać możliwości uzyskania statusu obszarów metropolitarnych miastom, w szcze-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda**

gólności wskazanym tutaj, np. miastu Białystok. I tak, mówi się o obowiązku przygotowania planu zagospodarowania obszaru metropolitalnego przez to miasto, strategii rozwoju. Natomiast w kierunkach działań polityki przestrzennej mówi się o rozwijaniu powiązań funkcjonalnych pomiędzy obszarami położonymi wokół miast metropolitalnych. Miasto Białystok zostało wymienione jako miasto wojewódzkie, miasto o charakterze krajowym. Natomiast ze względu na różne inne dane statystyczne, jeżeli mówimy tu o Polsce wschodniej, to jest ona widziana jako taki obszar, gdzie wymagane jest dedykowanie specjalnych rozwiązań. Stąd też m.in. planowana jest kontynuacja programu „Rozwój Polski Wschodniej”, którego pozytywne oddziaływanie na obszary Polski wschodniej już w obecnej perspektywie widać, i to również w danych statystycznych. Mam tu na myśli np. wpływ funduszy na produkt krajowy brutto.

Jeżeli chodzi o pytania, to łączymy pewne sprawy – Polska wschodnia, stolice województw, czyli Białystok, Rzeszów, i budowa drogi S19. Budowa tej drogi jest przewidziana w planach rządowych, stąd też jest pokazana na mapach w części pierwszej. Natomiast było również pytanie dotyczące miast tzw. małych. Koncepcja mówi również o tym w części 2.2.2: „Wspieranie rozwoju ośrodków subregionalnych”. Rozumimy przez to wspieranie usług w tych ośrodkach. Szerzej mówi o tym „Krajowa strategia rozwoju regionalnego – regiony, miasta, obszary wiejskie”. Już teraz, przygotowując przyszłą perspektywę finansową, mówimy o standaryzacji usług publicznych na obszarze całego kraju, o tym, by, przygotowując przyszłe interwencje, m.in. zapewnić minimalne standardy usług publicznych.

Przejdę do pytań dotyczących konkretnych przepisów. Dlaczego krajowa strategia rozwoju regionalnego nie formułuje konkretnych już przepisów dotyczących krajowej polityki miejskiej, pytał pan poseł Dziuba. W ten poniedziałek odbyła się w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego konferencja dotycząca polityki miejskiej. Prezentowane były założenia krajowej polityki miejskiej, nad którymi prace są teraz na etapie konsultacji społecznych. Założenia te właśnie po etapie konsultacji staną się przedmiotem prac w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego opracowyującym krajową politykę miejską. Cel ten w ujęciu ogólnym jest opisany w rozdziale 6. koncepcji, natomiast rozwinięcie tego, jak już mówiłem w swoim pierwszym wystąpieniu, jest przewidziane w planie działań odnoszącym się do koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. Już teraz trwają w Sejmie prace nad ustawą o zmianie ustawy o działach administracji rządowej, gdzie jeśli chodzi o część dotyczącą zagospodarowania przestrzennego na poziomie regionalnym i krajowym oraz właśnie politykę miejską, jest propozycja Ministerstwa Rozwoju Regionalnego, jeżeli oczywiście będzie zgoda, czyli stosowna

uchwała Wysokiego Sejmu, by te części znalazły się w dziale: Rozwój regionalny. Dlatego też, odpowiadając, to jest właśnie już ten kierunek konkretnych i precyzyjnych prac dedykowanych, poświęconych miastom.

Krajowa polityka miejska, rozumiana – to również chcę podkreślić – jako stworzenie miastom warunków do rozwoju, nie oznacza ekskluzywnej, wyłącznej, nowej linii budżetowej czy też stworzenia takiej linii, ponieważ rozwój miast traktujemy jako wzmocnienie tych funkcji, wzmocnienie funkcji miast, co ma przyczyniać się do rozwoju społeczno-gospodarczego całego kraju. By wzmocnić funkcje miasta, należy – może podam przykład – wzmocnić połączenia pomiędzy miastami. Dlatego też dalszy rozwój dróg wpływa również na rozwój miast.

Zasoby naturalne, geotermia. Geotermia jest wspomniana, podobnie jak wiatr i biomasa, w ujęciu równorzędnym. Być może gdyby było...

(*Głos z sali:* Nie, nie, nie.)

(*Posel Anna Paluch:* Ależ, panie ministrze, pan się mija z prawdą. My znamy ten dokument.)

Gdyby było napisane: biomasa i wiatr, wtedy...

(*Głos z sali:* Czy mówimy o tym samym dokumencie?)

W kontekście zmian klimatu istotne jest pozyskiwane energii z zasobów odnawialnych. Podstawowymi źródłami energii odnawialnej w Polsce są wiatr i biomasa. Zasoby wód termalnych mogą być strategiczną podstawą rozwoju gospodarek lokalnych na obszarach słabych ekonomicznie.

Jeżeli natomiast chodzi o odniesienia czy też relacje dotyczące dywersyfikacji, ale także odniesienia do odnawialnych źródeł energii, również jest wyrażenie opisane, że wskazana jest dywersyfikacja źródeł energii, i jest podkreślone, że w chwili obecnej głównym źródłem energetycznym jest węgiel.

Jeżeli chodzi o wniosek, pytanie dotyczące zbiornika Czorsztyn – Niedzica, musiałbym się pośilić właśnie konkretnym programem ministra skarbu. Dlatego też po zapytaniu ministra skarbu, udzielimy odpowiedzi na piśmie.

Chcę też wyjaśnić termin „konkurencyjność”. Konkurencyjność w ujęciu prezentowanym w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju nie oznacza rywalizacji pomiędzy sąsiadami, pomiędzy różnymi aktorami rozwoju. Konkurencyjność rozumiemy jako właśnie stwarzanie warunków do rozwoju, czyli takie ukierunkowanie polityki przestrzennej, takie zmiany w prawie – mówimy o tym m.in. w celu szóstym – które to będą przyczyniać się do rozwoju wszystkich przestrzeni bez niepotrzebnych rywalizacji pomiędzy np. samorządami.

Również takie rozwiązania w prawie, które będą zmniejszać czy też nie będą dublować kosztów np. utrzymania infrastruktury, by samorzady miały stworzone modele prawne, które będą zachęcać do stosowania wspólnych rozwiązań, by nie było konieczności dublowania, np. w sferze gospodarki komunalnej czy w sferze transportu publicznego. Po-

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju Regionalnego Marceli Niezgoda

dobnie, ponieważ, jak wspomniałem, te pytania się zazębiają, rzecz dotyczy obszarów wiejskich. Absolutnie trudno byłoby mi znaleźć choćby jedną linijkę w tekście marginalizującą obszary wiejskie. Wręcz przeciwnie, obszary wiejskie czy wspomniane również obszary górskie, które w typologii obszarów funkcjonalnych są wskazane jako te... Wskazanie wynikające z KPZK mówi: ustalenie obszaru planu strategii rozwoju obszarów górskich, które, myślę, należałoby rozumieć szerzej, znów odwołam się do celu 6., gdzie należy właśnie dzięki stworzeniu racjonalnego planowania przestrzennego umożliwić stworzenie odpowiednich warunków do planowania na tych obszarach.

Przechodząc do ostatniego pytania pana posła Rackiego, tu również chcę podkreślić, że trudno by mi było znaleźć choćby jedno zdanie mówiące o deprecjonowaniu czy marginalizowaniu obszarów wiejskich, bo koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju wyraźnie mówi o powiązaniach wszystkich obszarów, gdzie atutem jest wzmocnienie wszystkich obszarów, by poprzez wzmocnienie relacji pomiędzy wszystkimi obszarami funkcjonalnymi doprowadzić do optymalnych warunków do rozwoju, właśnie po to, by nie tworzyć podziałów, które to podziały, tak jak wcześniej powiedziałem, są ukierunkowane na rywalizację, a nie na tworzenie spójnych rozwiązań dla danych obszarów. W związku z tym, odpowiadając precyzyjnie na pytanie, koncepcja w żaden sposób nie dyskryminuje, a wzmacnia również ten typ obszarów. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu ministrowi.

Pan poseł Dziuba zapewne w trybie...

(Poseł Tadeusz Dziuba: Sprostowania.)

...sprostowania.

Proszę bardzo.

Poseł Tadeusz Dziuba:

Dziękuję, panie marszałku, za życzliwość.

Panie ministrze, pan mnie chyba nie zrozumiał, więc chcę wyraźnie powiedzieć, że to nie ja, tylko państwo wymyśliliście, że Polska będzie się opierać niejako na rozwoju kilku wybranych miast. A jeśli tak, to można byłoby oczekiwać, że w koncepcji wskażecie państwo instrumenty prawne, tylko o tym wspomniałem, za pomocą których miasta będą miały szansę na rozwój. Na ten temat nie ma w koncepcji ani jednego słowa. Z przykrością muszę powiedzieć, że pan minister się do tego nie ustosunkował.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Ostatni głos w dyskusji należy do sprawozdawcy komisji pana posła Zbigniewa Rynasiewicza.

Poseł Zbigniew Rynasiewicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Oczywiście nie chciałbym się odnosić do wszystkich uwag, zresztą one są generalnie cenne, bo skoro przyjmiemy koncepcję przestrzennego zagospodarowania kraju, to wszystkie te uwagi, które państwo mieliście, nawet negatywne, w stosunku do koncepcji, przy dokumentach już bardziej szczegółowych na pewno należy wykorzystać po to, żeby generalnie ten dokument wypełniany był treścią, która będzie rozwiewać wszelkie wątpliwości, jakie państwo macie.

Odnoszę się tylko do dwóch kwestii. Pierwsza, bo ona się powtarzała w większości wypowiedzi, to niejako inne potraktowanie miasta i inne potraktowanie wsi w tym dokumencie. Pan minister akurat kończył tą kwestią, ja od niej zaczynam. Powiem tak. Ten dokument ucieka od antagonizmu pomiędzy miastem a wsią, ten antagonizm tu nie występuje, miasto i wieś ukazane są jako wzajemnie uzupełniające się składniki polskiej przestrzeni.

(Poseł Krzysztof Jurgiel: ...głęboki antagonizm.)

(Poseł Izabela Kloc: Obszary wiejskie mają być wyludnione.)

Nie, jako wzajemnie uzupełniające się składniki polskiej przestrzeni. Państwo tak czytacie, my czytamy inaczej, takie jest wasze rozumienie tego dokumentu, nasze rozumienie jest inne.

Trzeba wyraźnie powiedzieć, że cel drugi jest temu poświęcony, on mówi o wzajemnym uzupełnianiu się. Już 25 kwietnia tego roku – pan minister o tym nie mówił – została przyjęta opracowana przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi strategia zrównoważonego rozwoju wsi, rolnictwa i rybactwa do roku 2020, która uwzględnia państwa uwagi i wyraźnie pokazuje spójność rozwoju Polski, to wzajemne uzupełnianie się. W strategii jest o tym mowa na stronach 191, 192, 193, jest o tym na stronie 198, to wszystko jest w strategii.

Panie przewodniczący, z całym szacunkiem dla pana, oczywiście trudno jest dotrzeć do 198 strony, ale mam nadzieję, że następnym razem pan dotrze do tej 198 strony i wszystko będzie w porządku.

(Poseł Anna Paluch: Czy pan powątpiewa, że przeczytaliśmy ten dokument?)

Pani mnie pyta o finansowanie. Doskonale wiecie, że koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju, żadna, także ta z 2001 r. czy inna, nigdy nie rozpisuje tego w szczegółach, nawet nie może rozpisywać. Doskonale...

(Poseł Izabela Kloc: W strategii rozwoju regionalnego macie to napisane.)

Tyle że mówimy o koncepcji, spokojnie. Gdy będziemy mówić o strategii, to będziemy o tym rozmawiać.

Posel Zbigniew Rynasiewicz

Generalnie ten zarzut jest chybionym zarzutem, bo ten dokument, jeżeli chodzi o wieś i miasto, mówi o pełnej spójności. Również kwestie dotyczące rozwoju rolnictwa, o które pytał poseł Racki, w celu drugim są wyraźnie opisane.

Następna kwestia, która tu się często pojawiała, pan przewodniczący Adamczyk o to pytał, wszyscy się o to troszczymy, pytał pan poseł Rzońca i wielu siedzących na tej sali, pytał o to także pan poseł...

(*Głos z sali:* Pluta.)

Tak, pytał o to także pan poseł Pluta, czyli S19. Ja powiem tak. Generalnie strategia opisuje również kwestie infrastruktury transportowej. Macie państwo to dokładnie opisane w koncepcji, w zasadzie cały cel trzeci jest temu poświęcony, bo poprawa dostępności terytorialnej kraju o tym mówi. Są do tego załączone mapy, mapa 21., 22. i 23. Są tu opisane wszystkie kwestie dotyczące lotnictwa, także pewnych koncepcji związanych z inwestycjami w tym obszarze, z inwestycjami drogowymi i kolejowymi. To wszystko jest opisane.

Doskonale też państwo wiecie, tak jak tu pan minister wyjaśnił... Państwo mówicie, że nie ma S19. A jest. Wcześniej poseł Szmit mówił, że nie ma S16. A też jest, też jest wpisana, jest w tym dokumencie.

Ja powiem tylko tyle. Doskonale wiecie o tym, że szczegółowo, także o części finansowej, o której tu mówiła pani przewodnicząca Kloc, mówią szczegółowe dokumenty, w tej chwili jest to np. program budowy dróg krajowych i program...

(*Posel Krzysztof Jurgiel:* To jest podstawa do planu regionalnego.)

Ja bym bardzo się zdziwił, gdyby wcześniej został uchwalony dokument szczegółowy, a dopiero później strategiczny. Nigdy tak nie jest. Najpierw jest oczywiście dokument strategiczny.

(*Posel Krzysztof Jurgiel:* Strategia rozwoju wsi już została uchwalona.)

Została ona przyjęta w ministerstwie rolnictwa z datą, którą podałem.

Ja powiem tak. Te wszystkie kwestie są opisane w dokumentach szczegółowych, które będą uzupełnieniem tej strategii. Proszę cierpliwie poczekać. Mam nadzieję, że wątpliwości, które państwo macie, zostaną rozwiązane. A teraz pan przewodniczący Jurgiel. Proszę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu przewodniczącemu.

W trybie sprostowania pan poseł Krzysztof Jurgiel, tak?

Proszę.

Posel Krzysztof Jurgiel:

W trybie sprostowania.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Debata jest naprawdę poważna i szkoda, że nie ma pani minister, bo tutaj dochodzi do wielu nieporozumień. Pan przewodniczący Komisji Infrastruktury mówi o strategii zrównoważonego rozwoju wsi i rolnictwa, obszarów wiejskich. Proszę przeczytać, chyba na sto siedemdziesiątej którejś stronie jest opinia pani minister Bieńkowskiej i jest napisane, że strategia musi być uzupełniona, jeśli chodzi o braki wynikające z przyjętej strategii rozwoju regionalnego. To jest bardzo źle, panie przewodniczący, że nie mamy długofalowej strategii rozwoju kraju. Ustawa o zasadach prowadzenia polityki rozwoju mówi, że koncepcja powinna realizować długofalową strategię rozwoju kraju. Przyjmujemy strategię wiejską, powołując się na dokumenty, których nie ma, bo nie ma tych siedmiu, ośmiu czy dziewięciu – ośmiu oprócz tej strategii – strategii sektorowych. Naprawdę powinniśmy poważnie potraktować rozwój kraju, bo inaczej po prostu jesteśmy niewiarygodni, a ponadto łamiemy konstytucję.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Tylko gwoli ścisłości...

Już, chwileczkę, pani poseł.

Tylko gwoli ścisłości, bo państwo tutaj nierzadko, kilkakrotnie, odwoływaliście się do tego, żalowaliście, że nie ma pani minister. Rozumiem, że chodzi o ministra rozwoju regionalnego. Ale jednocześnie powołujecie się na ustawę o działach. Jak sobie przypominam, planowanie przestrzenne jest zgodnie z ustawą o działach przyporządkowane ministrowi transportu, dawniej infrastruktury.

(*Głos z sali:* Też może być.)

Aha, też były uwagi. No tak. Niemniej jednak zgodnie z obowiązującym prawem ustalonym przez Sejm – przypominam jeszcze raz ustawę o Radzie Ministrów – premier, rząd na wniosek ministra ma prawo wskazać ministra czy członka danego resortu do prezentowania tego dokumentu. I tak się stało.

Pani poseł Izabela Kloc w jakim trybie?

(*Posel Izabela Kloc:* W trybie sprostowania.)

Sprostowania.

Proszę bardzo.

Posel Izabela Kloc:

Panie Ministrze! Rzeczywiście, powiedziałabym, to swoiste wytłumaczenie pojęcia konkurencyjności czy konkurencji. Wydawało mi się, że to jest pojęcie przeciwstawne do pojęcia spójności i współpracy, a pan nam tu udowadnia, że konkurencja to współpraca.

Posel Izabela Kloc

Pierwsze słyszę. Naprawdę nowe znaczenia słów mamy tutaj, na tej sali.

Ale wracając do tego, co powiedział pan poseł Rynasiewicz, jeśli chodzi o to wymywanie obszarów wiejskich, chcę powiedzieć, że to się odbywa i to się będzie odbywać. Wy to pogłębiacie. Wy będziecie pogłębiać ten proces i nawet żeście to zapisali właśnie w koncepcji zagospodarowania przestrzennego. Mianowicie zacytuję: „Przy założeniu stabilizacji zaludnienia Polski można przypuszczać, że będzie następować koncentracja ludności w ośrodkach rozwijających się”...

Jakie to są ośrodki rozwijające się?

(Poseł Krzysztof Jurgiel: Miasta duże, to jest chyba oczywiste.)

Miasta, nie wieś. Bo mówicie: w ośrodkach rozwijających się, cały system metropolitalny itd. Logika, mówię, myślenia.

...,i jednocześnie będzie następował odpływ ludności z pewnych obszarów obejmujących zarówno niektóre tereny wiejskie, jak i małe ośrodki miejskie”.

To jest odpowiedź na to, co pan powiedział. W związku z tym niestety zawsze w każdym dokumencie – państwo, którzy pracują nad nim, to wiedzą – we wprowadzeniu zawiera się najbardziej strategiczne elementy tego dokumentu, i to jest we wprowadzeniu zapisane. Dlatego tak myślę cały czas, nie chciałam tego powiedzieć, ale niestety odnoszę takie wrażenie, że wy albo rzeczywiście wiecie, w czym uczestniczycie, i to jest straszne, albo po prostu pełnicie rolę, jak to się potocznie mówi, pożytecznych idiotów. (Dzwonek) Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Pani poseł, to trochę wykracza poza sprostowanie.

Proszę bardzo, pan poseł Szmit także w trybie sprostowania.

Proszę.

Posel Jerzy Szmit:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan przewodniczący Rynasiewicz wspomniał, że rzeczywiście w dokumencie jest zapisane, że droga S16 będzie zmodernizowana do roku 2030. Tak, to prawda. Rzeczywiście taki zapis jest, jest to fakt. Tylko do 2030 r., jak z prostej arytmetyki wynika, jest 18 lat. To jest dosyć odległa perspektywa. Chciałbym powiedzieć, jak ważna jest to droga. Nawet w czasie konsultowania tego projektu z samorządami samorząd woj. warmińsko-mazurskiego wypowiedział się w dwóch kwestiach. Po pierwsze, w sprawie portu w Elblągu – że Elbląg nie jest właściwie związany z morzem. Druga kwestia dotyczyła właśnie drogi S16. Zwrócono uwagę, że perspektywa roku 2030 jest perspektywą bardzo odległą i dla województwa katastrofalną. Zwrócono uwagę także na drugą rzecz – że zgod-

nie z decyzją władz nastąpi odwrócenie kierunku modernizacji, czyli tak jak dzisiaj mamy zmodernizowaną drogę od Olsztyna do Mrągowa, właściwie nie do końca, ale powiedzmy, że w perspektywie kilku lat ma to dojść do Mrągowa i na tym ma się zatrzymać, to rzecz w tym, że bardziej potrzebujemy tego, żeby połączyć część wschodnią z zachodnią, czyli z Elku, z tych wschodnich rubieży województwa, szybciej ciągnąć drogę w kierunku zachodnim. Chodzi o ten kierunek. Samorząd województwa też zwraca uwagę, że kierunek modernizacji jest niewłaściwy. Kolega Jurgiel chętnie już tu okiem mruga, jeżeli chodzi o wschodnią część woj. warmińsko-mazurskiego.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Prosiłbym o trzymanie się trybu sprostowania.

Posel Jerzy Szmit:

Przepraszam, trochę ta atmosfera dzisiejszej debaty... Rzeczywiście po 4 dniach obrad jesteście trochę bardziej skorzy do żartów. (Dzwonek)

Krótko mówiąc, niestety jest tak, że umieszczenie drogi S16 w perspektywie czasowej do roku 2030 jest głęboko szkodliwe dla woj. warmińsko-mazurskiego. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Bardzo krótko.)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Jeszcze pan poseł Adamczyk, tak?

Posel Andrzej Adamczyk:

Panie Marszałku! W trybie sprostowania. Zostałem przywołany przez pana posła przewodniczącego Zbigniewa Rynasiewicza i też bardzo krótko odpowiem. Panie pośle, myślę, że moja wypowiedź nie została do końca zrozumiana. Bo kiedy mówimy o dynamicznym rozwoju kraju, to mówimy o tych sieciach komunikacyjnych, które powinny nadać naszej ojczyźnie tego dynamizmu. Jeżeli w planach mamy, tak jak pan mówi, chociażby S19 czy S7 na południe od Krakowa, na południe od Myślenic, dalszy ciąg S7 w 2030 r. czy w 2035 r., to jest to tak odległa przyszłość, że do tego czasu będziemy prowincją komunikacyjną Europy, a tego przecież nie chcemy. Dlatego upominamy się, występując czy wnioskując o to, żądając wręcz rozwiązań komunikacyjnych dla Polski na miarę XXI wieku. Myślmy o naszym tu i teraz, a nie o tym kiedyś, nie wiadomo kiedy, jak mówi się w strefie hiszpańskojęzycznej: maniana, czyli jutro, pojutrze, za rok, a może wcale. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję.

Pani poseł Anna Paluch także w trybie sprostowania.

To rzeczywiście jest tutaj wzajemne niezrozumienie się.

Poseł Anna Paluch:

Mam wrażenie, że pan przewodniczący Rynasiewicz włożył kij w mrowisko, bo ja też, niestety, panie przewodniczący, muszę sprostować. To naprawdę nie jest hierarchiczny system zarządzania rozwojem, system dokumentów strategicznych. Może one i są spójne, skoro te same rysunki, które są w długookresowej strategii rozwoju kraju, są też w „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju”. Może te dokumenty są spójne, ale nie ma czegoś takiego, że w jednym są zdefiniowane cele, a drugi dokument jest dokumentem inżynierskim, który to, że tak powiem, transponuje, te wymyślane strategiczne rozwiązania. To po pierwsze.

Panie przewodniczący Rynasiewicz, tytułem jeszcze mowy o wizjach, powiem, że na str. 16 tegoż dokumentu jest *expressis verbis* napisane, że wizja jest sformułowana intuicyjnie, ze świadomością sporego marginesu niepewności. Sami autorzy tego opracowania przyznają się więc do tego, że tu nie wszystko jest, że tak powiem, dokładnie wyspecyfikowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Bogdan Rzońca też w trybie sprostowania? Proszę pamiętać, że pan nie był wymieniany z nazwiska...

Poseł Bogdan Rzońca:

Byłem, chodzi właśnie o to, że byłem.

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Tak? Aha, że do pańskiej wypowiedzi się odnoszono, to pamiętam.

Proszę.

Poseł Bogdan Rzońca:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja w trybie sprostowania, ale tak z wdzięcznością za to, co powiedział pan przewodniczący Rynasiewicz w tym akurat wypadku. Bo rzeczywiście nie doprecyzowałem tego. Mówiąc o obszarach integracji, miałem na uwadze

także integrację woj. podkarpackiego z resztą kraju w rozumieniu tego dokumentu. Oczywiście chodzi i o stolicę województwa, i o drogi, i o zbiornik wodny Kąty-Myscowa, który ma być siłą napędową naszego województwa i chronić nas przed katastrofami, a wiem, że wszystko jest na dobrej drodze. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję bardzo.

Tak, potwierdzam, w tej pozytywnej polemice z przewodniczącym Rynasiewiczem był pan wymieniany z imienia i nazwiska. Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję^{*)}.

Informuję, że podczas dyskusji zgłoszono wnioski, jeden z trybuny, drugi na piśmie, o odrzucenie przedstawionego dokumentu, zawartego w druku nr 169, więc do głosowania w tej sprawie przystąpimy na następnym posiedzeniu Sejmu.

Na tym wyczerpaliśmy porządek dzienny 15. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich, a właściwie zgłosił się jeden poseł.

Proszę bardzo, poza posłem Jurgielem, czy jeszcze ktoś z państwa posłów?

Nie widzę.

Pan poseł Krzysztof Jurgiel, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Jurgiel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem wygłosić oświadczenie w sprawie koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju do 2030 r.

Rada Ministrów przyjęła 13 grudnia 2011 r. koncepcję zagospodarowania przestrzennego kraju. Nastąpiło to ze złamaniem ustawy o zasadach prowadzenia polityki rozwoju wobec przyjęcia długofalowej strategii rozwoju kraju, która wytycza priorytety rozwoju kraju, cele i kierunki strategicznych działań do 2030 r. Zadaniem koncepcji jest przeniesienie koncepcji rozwoju społeczno-gospodarczego do przestrzeni, czyli planowanie zmian w rozmieszczeniu w przestrzeni polskiej aktywności społeczno-gospodarczej. Natura koncepcji jest w poważnym zakresie inżynierska, jako taka nie wystarcza do kształtowania jakości życia. To poważny błąd merytoryczny i metodologiczny. Koncepcja zakłada przyjęcie modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego, w którym największe miasta w powiązaniu z głównymi centrami gospodarczymi i innowacyjnymi Unii Europejskiej będą motorami wzrostu i procesów rozwojowych w całym kraju. W koncepcji zagospodarowania przestrzennego przyjęty jest taki model osiągania celów rozwojowych w polityce

^{*)} Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

Posel Krzysztof Jurgiel

zagospodarowania przestrzennego kraju. Dokument wzmacnia więc duże ośrodki, które już są zasobne i dynamiczne, a dyskryminuje tereny peryferyjne oraz obszary wiejskie. Koncepcja jednocześnie nie uwzględnia wszystkich ośrodków wzrostu, również tak dynamicznych jak Rzeszów czy Białystok. Takie sformułowanie założeń polityki przestrzennej kraju rodzi obawy o niezgodność modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnego z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju. Sami autorzy podkreślają w koncepcji, że proponowany model jednocześnie niesie zagrożenia związane z wymywaniem zasobów z poszczególnych obszarów, co w konsekwencji może doprowadzić do degradacji i dezintegracji przestrzennej Polski.

Zastrzeżenia budzą też zapisy dotyczące preferowania inwestorów zewnętrznych, zarówno przy zagospodarowaniu przestrzeni, jak i kumulowaniu wielkich ośrodków popytu i taniej siły roboczej w metropoliach, które są przejmowane przez korporacje ponadnarodowe i służą tylko ich interesom. Nieuzasadnione jest podniesienie do rangi priorytetu konkurencyjności w dokumencie długookresowym. Konkurencja, czyli rywalizacja, jest składową zarządzania, narzędziem oraz procedurą postępowania. Procedura postępowania nie może być priorytetem nadrzędnym rozwoju, i to dla okresu perspektywicznego. Podporządkowanie planowania przestrzennego programowaniu operacyjnemu opartemu o finansowanie ze środków Unii Europejskiej również jest niekorzystne z punktu widzenia rozwoju kraju. Autorzy koncepcji powołują się na kilka dokumentów Unii Europejskiej, w szczególności na agendę terytorialną dla Unii Europejskiej i strategię Europa 2020, które dla autorów stanowią conceptualny i merytoryczny wkład w określenie strategicznych interesów Polski w przestrzeni Europy. Poszukiwanie strategicznych interesów Polski poza własnym krajem oznacza zrezygnowanie z diagnozy waloryzacji i określenia suwerennych priorytetów rozwojowych i stanowi kuriozum metodologiczne w obszarze planowania strategicznego, a zwłaszcza przestrzennego.

W koncepcji brak również wskazania strategicznych produktów i usług, które mogły być kołem zamachowym naszej gospodarki. Dokument ogranicza się do rozwoju infrastruktury energetycznej, transportowej i komunikacyjnej. Jest to błędna polityka, stanowiąca kontynuację transformacji, która doprowadziła do drenażu polskiego przemysłu. Nie dokonuje się integracji między przestrzenią, która stanowi przedmiot zagospodarowania w koncepcji 2030, a strategicznym planem społeczno-gospodarczym, który dla koncepcji powinien stanowić określony produkt do zagospodarowania. Nieuzasadnione i niekorzystne jest również pominięcie i przemilczenie w „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” przy określeniu zakresu przedmiotowego

planu przestrzennego obszarów problemowych takich jak obszar produkcji rolnej, obszary przedsiębiorczości kraju w regionach i wewnątrz miast. Polska ma prawo do wyznaczenia własnej koncepcji rozwoju zgodnie z własnymi uwarunkowaniami społecznymi, gospodarczymi, geograficznymi i historycznymi. Bezkrytyczne przyjmowanie zewnętrznych wytycznych przy konstruowaniu koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju godzi w fundamentalne prawo obywateli do samostanowienia o rozwoju społeczno-gospodarczym Polski oraz zagraża suwerenności kraju.

Wysoka Izbo! Chciałbym też wyrazić sprzeciw w sprawie nieuwzględnienia Białegostoku wśród metropolii w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. Jako reprezentant województwa podlaskiego, mieszkaniec Białegostoku wyrażam zaniepokojenie nieuwzględnieniem wśród miast o statucie metropolitalnym białostockiego obszaru metropolitalnego w przyjętej przez Radę Ministrów koncepcji. W moim przekonaniu ta decyzja będzie miała negatywny wpływ na możliwości rozwojowe Białegostoku i całego regionu.

Należy podkreślić, że Białystok jest pod każdym względem wiodącym ośrodkiem Polski północno-wschodniej i de facto pełni funkcję metropolitalną dla danego obszaru. Dlatego zwracam się do prezesa Rady Ministrów (*Dzwonek*) i rządu o dokonanie zmian w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju, które będą polegały na przyznaniu miastu Białystok statusu ośrodka metropolitalnego. Dziękuję bardzo, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Marek Kuchciński:

Dziękuję panu posłowi.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Informacja o wpływie interpelacji, zapytań oraz odpowiedzi na nie zostanie paniom i panom posłom doręczona w druku nr 432**).

Na tym kończymy 15. posiedzenie Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

Protokół posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w Sekretariacie Posiedzeń Sejmu.

Porządek dzienny 16. posiedzenia Sejmu, wyznaczonego na dni 13, 14 i 15 czerwca 2012 r., zostanie paniom i panom posłom doręczony.

Zamykam posiedzenie.

(*Wicemarszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską*)

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych – w załączniku nr 1.

**) Teksty interpelacji i zapytań poselskich oraz odpowiedzi na interpelacje i zapytania – w załącznikach nr 1 i 2 w Aneksie do Sprawozdania Stenograficznego z 15. posiedzenia Sejmu.

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Przedstawiona przez prezesa Rady Ministrów „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej

– punkt 27. porządku dziennego

Posel Dariusz Cezar Dziadzio
(Klub Poselski Ruch Palikota)

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W przedstawionej „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, na stronie 36, znajdują się wstępne informacje na temat koncentracji ludności, która będzie następować zarówno w dużych ośrodkach miejskich kraju, jak i w obszarach funkcjonalnych. Najwyższe tempo przyrostu wystąpi na obszarach metropolitalnych. Do dużych ośrodków miejskich napłyne ludność z obszarów wiejskich, osiedlając się w ich obszarach funkcjonalnych – metropolitalnych i regionalnych. Najbardziej zyskają na tym miasta wschodniej Polski, np. Rzeszów, w których procesy urbanizacyjne będą najbardziej intensywne. To konsekwencja odpływu ludności z obszarów wiejskich.

Nie bardzo mogę się z tym zgodzić, gdyż na terenach najbardziej rozwiniętych, a więc wyposażonych w odpowiednią infrastrukturę, nikt nie planuje osiedlania się w większych miastach, lecz skupia się na wykorzystaniu tych miast jako miejsc pracy, co wiąże się często z codziennym dojazdem z miejsca zamieszkania. Przykładem są nasi zachodni sąsiedzi, gdzie taki model sprawnie funkcjonuje odkąd ich kraj wybudował dobrze funkcjonujące drogi i autostrady.

Czytając dalej, dochodzę do wniosku, że Rada Ministrów nie wierzy w to, co sama napisała. Otóż na stronie 79 dokumentu znajduje się mapa przedstawiająca podniesienie konkurencyjności ośrodków miejskich. Pojawia się na niej miasto Rzeszów. I cóż widzimy? Stolica Podkarpacia, będąca na trasie budowanej drogi A4 – która ma być ukończona do końca 2013 r. – oraz w przyszłości drogi S19, stanie się ośrodkiem tylko o znaczeniu krajowym. Dziwi mnie ten fakt, jako że miasto Rzeszów – stolica i lider regionu – rozwija się, wykorzystując potencjał związany z terenem przygranicznym Słowacji i Ukrainy, posiada rozbudowane

lotnisko, które śmiało może być lotniskiem zapasowym dla warszawskiego Okęcia oraz sprawnie funkcjonujący klaster „Dolina Lotnicza”.

W związku z powyższym chciałbym zadać panu ministrowi pytanie: Co zaważyło na tym, że miasto Rzeszów, które wykorzystując potencjał kadry naukowej, terenu i w przyszłości infrastruktury, ma szansę stać się dużym ośrodkiem współpracy ze Wschodem, w niezrozumiałych działaniach rządu zostało zakwalifikowane do grupy miast o znaczeniu krajowym?

Posel Mariusz Antoni Kamiński
(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako poseł z Białegostoku i województwa podlaskiego z ogromnym zaniepokojeniem przyjmuję fakt, że przedstawiona przez prezesa Rady Ministrów „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” nie uwzględnia wśród miast o statucie metropolitalnym białostockiego obszaru metropolitalnego.

Podkreślam, że Białystok jest pod każdym względem wiodącym ośrodkiem Polski północno-wschodniej i de facto pełni funkcję metropolitalną dla tego obszaru Polski. To kulturalna, akademicka i gospodarcza stolica regionu, w którym zamieszkuje ponad milion osób (z czego niemal połowa w ramach białostockiego obszaru metropolitalnego).

17 maja 2012 r. Rada Miejska Białegostoku podjęła uchwałę w sprawie nieuwzględnienia Białegostoku wśród metropolii w „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”. W pełni solidaryzując się z Radą Miejską Białegostoku, przyłączam się do apelu o niedyskryminowanie naszego miasta.

Jednocześnie chciałbym zadać przedstawicielowi Rady Ministrów kluczowe pytanie. Czy istnieje możliwość cofnięcia tej decyzji oraz dokonania zmiany w „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, polegającej na zmianie kryteriów i przyznaniu miastu Białystok statusu ośrodka metropolitalnego?

Posel Łukasz Krupa
(Klub Poselski Ruch Palikota)

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Swoje pytania kieruję do pani minister rozwoju re-

gionalnego. Jako mieszkaniec Bydgoszczy i wiceprzewodniczący Parlamentarnego Zespołu Miłośników Ziemi Bydgoskiej od dłuższego czasu jestem wraz z innymi parlamentarzystami bardzo mocno zaangażowany, zainteresowany kwestią planowania na terenie województwa kujawsko-pomorskiego utworzenia w przyszłości obszaru metropolitalnego.

Jestem zwolennikiem planowania rozwoju Polski poprzez tworzenie takich obszarów i wzmacnianie ich na rzecz konkurencyjności z ich podobnymi odpowiednikami w Europie. Silne ośrodki centralne przyszłych metropolii przyczynią się poprzez swoje oddziaływanie do rozwoju całego regionu wokół nich.

Jeśli dobrze interpretuję zapisy KPZK 2030, to obszary metropolitalne będą utworzone wokół największych i najsilniejszych pod względem potencjału miast, które to miałyby stanowić ośrodki centralne przyszłych metropolii, ale nie będzie się to wiązało ze zmianami administracyjnymi, a co za tym idzie ich tworzenie nie jest bezpośrednio związane z kształtem obecnych województw. Rozumiem z tego, że kryterium jest potencjał największych miast, a nie obecny ustrój administracyjny.

Proszę zatem o odpowiedź na następujące pytania.

1. Na podstawie jakich przepisów ministerstwo uznało, że skoro w woj. kujawsko-pomorskim obecnie istnieje tzw. dwustoleczność Bydgoszczy i Torunia, to kształt przyszłej metropolii na tym terenie także musi być oparty na zasadzie duopolu z dwoma ośrodkami centralnymi, mimo że według zawartych w KPZK 2030 kryteriów naturalne wydaje się wskazanie Bydgoszczy do tej roli?

2. Bydgoszcz samodzielnie spełnia 6 z 7 kryteriów metropolitalności. Czy niespełnienie jednego kryterium jest powodem narzucania koncepcji duopolu z Toruniem?

3. Czy wszystkie miasta w Polsce, które w KPZK 2030 są przewidziane jako ośrodki centralne przyszłych metropolii, spełniają samodzielnie wszystkie 7 kryteriów?

4. Czy w jakimkolwiek kraju europejskim funkcjonują obszary metropolitalne w formie duopolu podobnego do tego, jaki zakłada się na terenie woj. kujawsko-pomorskiego?

Proszę o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Dziękuję.

Posel Jarosław Żaczek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Solidarna Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie sprawozdania Komisji Infrastruktury o przedstawionej przez prezesa Rady Ministrów „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”.

Szanowni państwo, dokument „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” został

przyjęty w dniu 13 grudnia 2011 r. przez Radę Ministrów. Zgodnie z opinią RCL będzie obowiązywać od daty publikacji. Koncepcja oparta jest na realizacji sześciu celów operacyjnych. Zakłada ona rozwój Polski w oparciu o wzrost konkurencyjności głównych ośrodków miejskich Polski, poprawę spójności wewnętrznej i zrównoważenie rozwoju poprzez promowanie integracji funkcjonalnej, tworzenie czynników rozwoju, poprawę dostępności poszczególnych terytoriów kraju poprzez rozwój sieci transportowej i telekomunikacyjnej, tworzenie struktur zapewniających poszanowanie i ochronę walorów środowiska naturalnego, zabezpieczenie kraju na wypadek utraty bezpieczeństwa energetycznego kraju oraz kształtowanie struktur przestrzennych wspierających zdolności obronne państwa.

Strategia zakłada zmniejszenie zanieczyszczenia środowiska w kraju, co dotyczy bezpośrednio stanu wód powierzchniowych, ochronę złóż naturalnych, takich jak wody termalne, lecznicze, solanki. Podjęte zostaną działania zabezpieczające i zmniejszające skutki powodzi i suszy, zachowane zostaną dziedzictwo, walory kulturalne i środowiskowe poszczególnych obszarów kraju. Zakłada się budowę sieci połączeń transgranicznych rurociągów, gazociągów, by zapobiec utracie bezpieczeństwa energetycznego kraju, ograniczenie emisji CO₂, rozwój inteligentnych sieci przemysłowych, ochronę złóż surowców strategicznych, nawet jeśli w najbliższych latach nie przewiduje się ich eksploatacji, zwiększenie wykorzystania odnawialnych źródeł energii.

„Realizacja tego dokumentu powinna umożliwić zbudowanie sprawnego i przejrzystego systemu planowania przestrzennego na każdym poziomie gospodarowania przestrzenią, a także zapewnić tworzenie korzystnych warunków do działalności gospodarczej. Koncepcja powinna formułować zasady i działania służące zapobieganiu konfliktom w gospodarowaniu przestrzenią i zapewnieniu bezpieczeństwa” – to założenia, rzeczywistość jest inna, niestety gorsza, a omawiany dokument w małym stopniu je konsumuje, zawiera też wiele braków i uchybień.

Dokument ten już od chwili obecnej wpływa na decyzje gmin, samorządów terytorialnych, biur planowania, jak i na działania Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Poszczególne elementy infrastruktury mają ogromne znaczenie w planach zagospodarowania województw, gmin. Od tych zapisów zależą przyszłe przebiegi dróg, klasy dróg, węzły, obwodnice. Konsekwencje zapisów koncepcji są ogromne. To co zostanie wpisane do planu województwa, zostanie włączone do planów zagospodarowania i studiów gmin oraz konkretnych planów miejscowych. Niestety już teraz wiadomo, że jest wiele różnic między tym, co jest obecnie projektowane, a tym, co ujęte jest w koncepcji.

„Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” jest bardzo istotnym, ważnym dla rozwoju naszego kraju dokumentem. W trakcie posiedzenia komisji zgłoszono słuszną uwagę, że jest to

materiał, który powinien wynikać z aktu wyższego rzędu – długookresowej strategii rozwoju kraju, w której to powinny być przedstawione kierunki przestrzennego zagospodarowania kraju. Takiej strategii nie opracowano.

Są przesłanki do tego, aby sądzić, że model rozwoju, który został zaprezentowany w „Koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju 2030”, jest niezgodny z konstytucyjną zasadą zrównoważonego rozwoju, z art. 5 konstytucji, który mówi: „Rzeczpospolita Polska strzeże niepodległości i nienaruszalności swojego terytorium, zapewnia wolności i prawa człowieka i obywatela oraz bezpieczeństwo obywateli, strzeże dziedzictwa narodowego oraz zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju”. Potwierdza to ekspertyza wykonana przez pana prof. Pionka. Większość koalicyjna w komisji nie zgodziła się niestety na dodatkową ekspertyzę związaną ze zgodnością koncepcji z Konstytucją RP – aby rozwiązać wszelkie wątpliwości w tym zakresie.

„Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” to jest dokument, który zapisuje cele, jakie powinny być wyznaczone w długookresowej strategii rozwoju kraju i w innych dokumentach nadrzędnych, których jeszcze nie ma, a które z tej strategii powinny wynikać. A więc złamano tutaj podstawowe zasady budowania dokumentów strategicznych.

Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju określa uwarunkowania, cele i kierunki zrównoważonego rozwoju kraju oraz działania niezbędne do jego osiągnięcia i tu wymienia się wszystkie obszary. Natomiast nie ma wyodrębnienia obszarów przestrzeni produkcyjnej i rolniczej, tak bardzo istotnych dla polskiej gospodarki. Koncepcja nie ujmuje w sposób dostateczny wielu bardzo istotnych kwestii. Takim przykładem jest gospodarka wodna, dział, który powinien być zdecydowanie dokładniej opisany. To przecież problem powodzi, które często niszczą nasz kraj, również problem dużych obszarów okresowo dotkniętych suszą. Nie przedstawiono ważnych z punktu widzenia gospodarki inwestycji wodnych: zbiorników wodnych, przegród wodnych, ujęć wodnych. Bardzo widoczne jest niewłaściwe podejście do energetyki wodnej i w ogóle do koncepcji zarządzania wodami.

Kolejną sprawą niezmiernie istotną dla naszej gospodarki, dla funkcjonowania kraju i kolejną usterką tej koncepcji jest to, że jej autorzy zapomnieli, iż Polska jest krajem, którego energetyka jest oparta na węglu. Zastanawiające jest natomiast szczególne zainteresowanie energetyką wiatrową. Podstawowym źródłem energii odnawialnej ma być wiatr, a przecież łatwo dowiedzieć, że Polska nie jest wietrznym krajem. Mówi się dużo o bioróżnorodności biologicznej, a elektrownie wiatrowe budowane są na najlepszych glebach. Takie zagadnienia jak energetyka, złoża, wody zostały przedstawione w tym dokumencie w sposób rozproszony, co utrudnia ich należytą, szczegółową i merytoryczną ocenę. Bardzo mało mówi się o produkcji biogazu, a nic o geotermii. Kon-

cepcja nie daje odpowiedzi, jak mamy zrealizować do 2020 r. zapisy pakietu klimatyczno-energetycznego. To powinna być jedna z najistotniejszych kwestii w tym dokumencie.

Do koncepcji zagospodarowania przestrzennego kraju wprowadzono zasoby surowców jako złoża chronione przed zabudową. „Koncepcja racjonalnego zagospodarowania polega na tym, by zabudową czy innym przeznaczeniem gruntu nie uniemożliwiać dostępu do tych zasobów”. Samorządy lokalne protestują przeciwko koncepcji, bo zablokuje ona inwestycje w regionie, terenie. Ochrona złóż skutkuje zakazem zabudowy tego terenu, co zdaniem władz lokalnych spowoduje zapaść gospodarczą. Nikt bowiem nie udzieli odpowiedzi, w jakiej perspektywie złoża te będą eksploatowane. W koncepcji nie podkreślono, że w Polsce nie ma obszarów wysoce zdegradowanych, a jeśli już degradacja środowiska występuje, to ma charakter ograniczony, punktowy.

Najistotniejszym zarzutem jest jednak oparcie koncepcji rozwoju naszego kraju na modelu polaryzacyjno-dyfuzyjnym, tym bardziej że w tym dokumencie brak rzeczowej analizy przydatności tego modelu dla rzeczywistego rozwoju. Brak jest przekonujących wyjaśnień, dlaczego intensyfikację rozwoju ogranicza się do głównych miast polskich, na czym ma polegać obopólnie korzystna współpraca z innymi centrami Unii Europejskiej. „Efektywne wykorzystanie przestrzeni kraju i jej terytorialnie zróżnicowanych potencjałów rozwojowych dla osiągania ogólnych celów rozwojowych – konkurencyjności, zwiększenia zatrudnienia, sprawności funkcjonowania państwa oraz spójności w wymiarze społecznym, gospodarczym i terytorialnym w długim okresie (...) Cel strategiczny odnoszący się do przestrzeni musi więc wspomagać wzrost konkurencyjności Polski, zapewniać sprawność funkcjonowania państwa i jednocześnie promować spójność w jej trzech podstawowych wymiarach. Osiągnięcie tego celu musi się odbywać z zachowaniem spójności przyrodniczo-kulturowej służącej realizacji konstytucyjnej zasady zrównoważonego rozwoju”.

Takie są założenia, a jaka jest rzeczywistość? Polska we wszystkich praktycznie obszarach jest podzielona. Obecna rzeczywistość dzieli ją jeszcze bardziej. Przedstawiona koncepcja będzie w naszym przekonaniu potęgowała ten proces. Różnice dotyczą poziomu życia w poszczególnych regionach: gospodarczym, komunikacyjnym, energetycznym i demograficznym. Jest to szczególnie widoczne w województwach ściany wschodniej: lubelskim, warmińsko-mazurskim, podlaskim, podkarpackim, dotyczy to również części Polski centralnej. Następuje odpływ ludności do dużych miast. Małe ośrodki i wsie pustoszeją. Potencjały rozwojowe są przede wszystkim w silnych ośrodkach. Brak jest podkreślenia roli miast, które były miastami wojewódzkimi w poprzednim podziale administracyjnym. Te miasta pełnią dalej poważną rolę, znacznie większą niż miasta powiatowe.

Ten dokument nie daje złudzeń. Koncepcja powinna dbać o rozwój całej Polski, powinna wspierać regiony najsłabsze i potrzebujące pomocy, powinna dać możliwości równomiernego rozwoju, wyrównywania poziomu życia i szans rozwojowych. W przeciwnym razie zwiększą się jeszcze bardziej antagonizmy między miastem a wsią, powstaną wiele obszarów peryferyjnych – miasteczka i wioski dalej będą się wyludniały.

Założenia koncepcji wskazują na podwyższenie konkurencyjności i rozwój głównych ośrodków miejskich Polski, rozwój najbardziej rozwiniętych już ośrodków. Dojazd do pracy według tego dokumentu będzie koncentrował się do 150 km. W jaki sposób w tej sytuacji zadamy o właściwe warunki pracownicze, biorąc pod uwagę fakt, że w wielu aspektach rola państwa w tym zakresie już teraz jest fikcją?

To szczególnie istotne, biorąc pod uwagę problemy w komunikacji, gdzie brak jasnej koncepcji integracji komunikacyjnej całego kraju. Kolejny problem to koleje dużych prędkości. Założenia projektu kolei dużych prędkości mówiły o uwzględnieniu demografii, umiejscowieniu aglomeracji i potrzebie zapewnienia dostępu do linii w perspektywie półtorej godziny podróży normalnymi środkami transportu. Zapisy tej koncepcji absolutnie nie ujmują tych założeń. Należy zadać pytania: Jaka jest ostateczna koncepcja rozbudowy lotnisk w Polsce. Które z tras transportowych, określonych w dokumentach: pierwotnym programie budowy dróg krajowych na lata 2008–2012, późniejszym modyfikowanym programie na lata 2011–2015, ostatecznie powstaną, z uwzględnieniem ogólnoeuropejskiej sieci transportowej?

Wizja zagospodarowania kraju w roku 2030 została przedstawiona w sposób bezwariantowy i bardzo optymistycznie, zwłaszcza w części dotyczącej infrastruktury transportowej. Dlatego wskazane, wydaje się, przyjęcie koncepcji rozwiązań oraz etapowania inwestycji. Rozwój w naszym przekonaniu powinien być zrównoważony. Musi respektować zasadę zrównoważonego rozwoju i egalitaryzmu przestrzennego. Ta koncepcja musi być też odporna na liczne zagrożenia o różnym charakterze: naturalnym, cywilizacyjnym, militarnym.

Ciekawość budzi następujący zapis w koncepcji „Polska będzie atrakcyjnym rynkiem pracy dla cudzoziemców”. Co w takim razie z miejscami pracy dla Polaków, którzy mimo wszystko chcą tu pracować? Kolejne pytanie: Jak ten dokument będzie wyglądał w świetle zapowiadanych zmian w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym? Czy odnosi się do zapowiadanej ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, czy tej, która obowiązuje tej chwili?

Zastrzeżenia co do wartości merytorycznej tego dokumentu budzi fakt, że jest on oparty często na nieaktualnych założeniach i w dużej mierze nieaktualnych ekspertyzach. Aktualnych w latach 2007–2008, a od tego czasu przecież wiele się zmieniło. Założenia koncepcji zostały ujęte w sposób mało

przejrzysty, w bardzo wielu kwestiach wykazują sprzeczności i wzajemnie się wykluczają. Pojawia się bardzo wiele niejasnych sformułowań, z których zwyczajnie nic nie wynika.

Z tych wszystkich powodów nie możemy poprzeć tej koncepcji, dokumentu wysoce niedoskonałego, który nie daje żadnej gwarancji rozwoju kraju w oparciu o uporządkowaną gospodarkę przestrzenną do roku 2030, jak i w krótszych okresach. Klub Solidarna Polska wnosi o odrzucenie przedstawionej przez pana premiera informacji.

Oświadczenia poselskie

Posel Ewa Kołodziej

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Szanowana Pani Marszałek! Drogie Koleżanki i Koledzy Posłowie! Już za 2 dni, 27 maja, obchodzić będziemy Dzień Samorządu Terytorialnego, ustanowiony przez Sejm w 2000 r. Ten wyjątkowy dla wszystkich samorządowców dzień to przede wszystkim uhonorowanie pierwszych wyborów samorządowych w powojennej historii z 27 maja 1990 r. Podkreślić należy, iż reforma samorządowa była jedną z bardziej trafnych reform okresu transformacji. Pomimo, iż wprowadzanie zmian następowało etapami, na szczególną uwagę zasługuje fakt, iż osiągnięto wiele sukcesów. Dziś doskonale wiemy, jak istotną rolę odgrywają samorządy: gminy, powiaty oraz województwa. Podział obowiązków między władzę centralną i lokalną spowodował wiele udogodnień, zwłaszcza przez zwiększenie lokalnym społecznościom dostępu do pełniących swoje obowiązki radnych, wójtów, burmistrzów i prezydentów.

Wielu z nas, drogie koleżanki i drodzy koledzy, podobnie jak ja wywodzi się z samorządu, dlatego też mamy pełną świadomość, jak ważna jest to jednostka administracyjna naszego państwa. To właśnie dzięki możliwościom bezpośredniego kontaktu z mieszkańcami w naszych regionach możemy skutecznie podejmować działania. Wciąż rosnące obowiązki samorządowców pokazują, jak istotne jest to, aby być blisko obywateli i podejmować najważniejsze decyzje na najniższym szczeblu organizacyjnym państwa.

Drodzy samorządowcy, z tego miejsca pragnę wam wszystkim serdecznie podziękować za ogrom codziennej pracy na rzecz polskiego społeczeństwa. To właśnie dzięki waszemu zaangażowaniu i poświęceniu możemy mówić o prężnym rozwoju naszych miast i gmin. Przyjmijcie zatem moje najserdeczniejsze życzenia: wytrwałości w realizacji powierzonych zadań, ambicji do dalszego prężnego działania na rzecz wszystkich mieszkańców. Życzę państwu również, by służba, którą pełnicie, spotkała się z uznaniem oraz życzliwym wsparciem mieszkańców, a sobie życzę, by współpraca z samorządami była bardzo owocna i przekładała się na konstruktywne działania w parlamencie.

Posel Andrzej Lewandowski
(Klub Poselski Ruch Palikota)

Na podstawie art. 185 uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 30 lipca 1992 r. Regulamin Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej składam oświadczenie poselskie w sprawie rocznicy 695-lecia miasta Sławna.

Ostatnio miałem przyjemność zapoznać Wysoką Izbę z historią i teraźniejszością mojego rodzinnego Darłowa. Dzisiaj, z równie wielką estymą, pragnę państwa zawiadomić, że inne miasto w moim regionie, z którym jestem silnie związany, obchodzi 695. rocznicę otrzymania praw miejskich. Tym miastem jest Sławno, stolica powiatu sławieńskiego.

Na przełomie XI i XII w. Sławno było we władaniu pierwszych Piastów – Bogusława, jego syna Racibora i księcia Świętopelka. W roku 1308 pieczę nad miastem obejmuje Brandenburgia. W roku 1317 Sławno, w oparciu o prawo lubeckie, staje się miastem. W połowie XVII w. opiekę nad Sławnem, podobnie jak nad całym regionem, obejmuje potężny ród Hohenzollernów. Prawdziwy rozwój miasta to wiek XIX. Sławno gwałtownie się uprzemysławia. Powstaje odlewnia żelaza i fabryka maszyn. Wybudowany zostaje tartak, browar oraz olejarnia. Miasto rozkwita, a jego znaczenie w regionie wzrasta.

W 1945 r. wyzwolone, ale zniszczone w 45% Sławno mozolnie się odbudowuje. Pięknieje z dnia na dzień. Staje się ważnym węzłem kolejowym, a z miejskiego dworca można się dostać w każdy zakątek Polski i całego świata. Dla mojego rodzinnego Darłowa staje się drugim – po porcie morskim – oknem na świat.

Oczywiście wszystko to nie dokonało się samo. Historię Sławna i ziemi sławieńskiej stanowili i stanowią jego mieszkańcy. Pracowity, zawsze pełen optymizmu, chętny do pomocy i pozytywnego działania – to najkrótsza charakterystyka sławnianina. Z dumą patrzę na rozwój miasta w ostatnim dwudziestoleciu. Mieszkańcy potrafią znakomicie zamienić unijną pomoc na hasło: „Sławno piękne dziś, piękniejsze jutro”.

Wiem, co mówię, gdyż przez ostatnią kadencję miałem przyjemność sprawować urząd starosty sławieńskiego. Obserwowałem te zmiany osobiście i z całych sił i możliwości wspierałem miejscowe samorządy. Satysfakcję z postępów widać gołym okiem. Kochani sławnianie, z trybuny sejmowej, z wielką pokorą i sympatią, gratuluję wam tego święta, gratuluję wam tego miasta i wreszcie gratuluję wam was samych. Nic bez was o was, na wszystko macie wpływ, czasem w trudzie i mozole, ale uparcie realizujecie swoje marzenia o waszym Sławnie. Ja, Andrzej Lewandowski, wybrany na posła Rzeczypospolitej Polskiej również waszymi głosami, jestem do waszej dyspozycji. Korzystajcie z tego, a obiecuję, że zawsze będę z wami, bo jestem spośród was.

Miasto mające 695-letnią historię to powód do dumy. Bądźcie więc z siebie dumni, jak ja, darłowianin, jestem dumny z was. Bądźcie dumnymi sławnia-

nami, jakimi byli wasi kolejni burmistrzowie: Wojciech Ludwikowski, Mirosław Bugajski i Krzysztof Frankenstein. Serdecznie gratuluję.

Posel Jerzy Materna

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jestem członkiem Parlamentarnego Zespołu do Spraw Obrony Wolności Słowa. Na ostatnim spotkaniu zespołu przyjęliśmy następujące stanowisko. Oto one:

Wolność słowa i wolność działania mediów to podstawa każdej demokracji. Tylko kraj zapewniający dziennikarzom i mediom warunki swobodnej i niczym nieskrępowanej pracy może nazywać się prawdziwie demokratycznym. W Polsce, w której przez wiele lat nie tylko nie było wolnych mediów, ale wszelkie przejawy ich niezależności były przez państwo tępiące, te standardy demokratyczne powinny być szczególnie chronione i pielęgnowane.

Z tym większym oburzeniem przyjęliśmy zachowanie jednego z czołowych polityków Platformy Obywatelskiej Stefana Niesiołowskiego, który dopuścił się słownej i fizycznej napaści na dziennikarkę „Gazety Polskiej” Ewę Stankiewicz. Takie postępowanie byłego wicemarszałka Sejmu kompromituje zarówno jego samego, jak i jego formację polityczną – Platformę Obywatelską. Takie zachowanie powinno spotkać się nie tylko z natychmiastową reakcją organów ścigania, ale przede wszystkim jego własnego środowiska politycznego. Tymczasem liderzy Platformy Obywatelskiej wzięli w obronę Stefana Niesiołowskiego, a on sam nie tylko nie przeprosił Ewy Stankiewicz, ale nadal publicznie ją obraża.

Parlamentarny Zespół do Spraw Obrony Wolności Słowa stanowczo i jednoznacznie potępia skandaliczne zachowanie Stefana Niesiołowskiego. Wyrażamy pełne poparcie i solidarność z Ewą Stankiewicz, której praca i dokonania budzą nasz największy szacunek i uznanie. Wyrażamy przekonanie, że takie postępowanie, naruszające godność człowieka i uniemożliwiające pracę dziennikarzowi, jest nie do pogodzenia ze standardami, jakie obowiązują w kraju demokratycznym.

Dlatego wzywamy przewodniczącego Platformy Obywatelskiej Donalda Tuska oraz marszałek Sejmu Ewę Kopacz do wyciągnięcia daleko idących konsekwencji wobec posła Stefana Niesiołowskiego. Tylko zdecydowana i jednoznaczna reakcja na haniebny czyn, jakiego dopuścił się poseł, będzie dowodem na to, że bicie i znieważanie dziennikarzy nie będzie w Polsce tolerowane i akceptowane.

Posel Anna Nemś

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzień Matki to święto szczególne i jedno z najpiękniejszych w roku.

Powinno być wyrazem naszej miłości, szacunku i wdzięczności, bowiem, jak napisał niemiecki filozof Erich Fromm „Matka jest ciepłem, jest pokarmem, matka jest pełnym błogości stanem zadowolenia i bezpieczeństwa (...) Nic nie musisz zrobić, aby być kochanym – miłość matki nie jest obwarowana żadnym warunkiem (...) Nie trzeba jej zdobywać, nie trzeba na nią zasługiwać”.

Dzień Matki obchodzony jest obecnie w 40 krajach świata. Jego tradycja wywodzi się najprawdopodobniej ze starożytnej Grecji i wiąże się z ówczesnymi obrzędami ku uczczeniu Rei – żony Kronosa oraz matki wszechświata i wszystkich bogów.

Współcześnie terminy obchodów Dnia Matki są bardzo różne. Przykładowo w drugą niedzielę lutego Dzień Matki świętują Norwegowie. Jednak najwięcej ludzi, podobnie jak Polacy, celebryje to święto właśnie w maju.

W naszym kraju Dzień Matki po raz pierwszy obchodzony był w Krakowie w 1923 r. Jednak wcześniej, pomimo braku oficjalnej daty tego święta, matka była zawsze otaczana wielkim szacunkiem. Polskie matki szanowano powszechnie za ich codzienny trud wkładany w wychowywanie potomstwa, dbałość o ciepło domowego ogniska oraz za ich życiową mądrość.

Współczesne życie wymusza na nas nowe, niekiedy niekorzystne wzorce zachowań. Żyjemy coraz szybciej i intensywniej. Oddalamy się od najbliższych i zdarza się, że w sposób zupełnie niezamierzony zaczynamy poświęcać im mniej zainteresowania i naszego czasu.

Zmieńmy coś w naszym życiu od zaraz i postarajmy się pamiętać o naszych mamach nie tylko z racji ich dorocznego święta, ale zawsze, codziennie. Podarujmy im miłość, szacunek, wdzięczność za ich trud wychowania i naszą uwagę, bo najczęściej to właśnie jej brakuje im najbardziej.

Kochajmy nasze mamy i pamiętajmy, że naszego długu wobec nich nie spłacimy nigdy, bo jak napisał kiedyś polski matematyk żydowskiego pochodzenia Herman Auerbach „Każdą inną ludzką miłość trzeba zdobywać, trzeba na nią zasługiwać, pokonując stojące na jej drodze przeszkody, tylko miłość matki ma się bez zdobywania i bez zasług”. Dziękuję.

Poseł Józef Rojek

(Klub Parlamentarny Solidarna Polska)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu 8 maja bibliotekarze obchodzili swoje święto, a czytelnicy mieli możliwość skorzystania, w związku z tzw. tygodniem bibliotek, z ich rozszerzonej oferty. Czas bibliotekarskiego świętowania to dobry pretekst do głębszej refleksji nad kondycją polskich bibliotek. Od początku mojej pracy w parlamencie zabierałem głos w sprawach dotyczących bibliotek. Wiele razy interweniowałem w ich sprawie, interpelując do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Obecnie

wiele wskazuje na to, że rząd moimi spostrzeżeniami – jak i uwagami kolegów parlamentarzystów, specjalistów bibliotekoznawców i środowisk bibliotekarskich – nie bardzo się przejął.

Niedostateczne dofinansowanie samorządów skutkowało nie tylko zamykaniem czy koniecznością przekształcania szkół publicznych w niepubliczne oraz wyłączaniem oświetlenia drogowego. Bardzo mocno dotknęło również biblioteki publiczne. Media najczęściej mówią o szkołach, w sprawie szkół interweniują rodzice uczniów. O bibliotekach na razie – albo jak zwykle – cicho. Ostatnio coraz częściej docierają do mnie informacje o budżetach poszczególnych bibliotek. Ceny mediów i książek w ostatnim czasie bardzo wzrosły, a w niektórych samorządach dofinansowanie bibliotek pozostało na tym samym poziomie, co w roku ubiegłym. Skutki bardzo łatwo przewidzieć – będzie jeszcze mniej nowości wydawniczych, a o podwyżkach i ewentualnych nagrodach bibliotekarze mogą tylko pomarzyć. Biblioteki, w których udało się utrzymać budżet na zeszłorocznym poziomie, i tak są w dobrej sytuacji w porównaniu z tymi, które w bieżącym roku będą musiały mocno zacisnąć pasa. Jak to się odbije na stanie czytelnictwa, szczególnie w małych miastach i wioskach, nie muszę nikomu tłumaczyć.

Obecnie realizowany jest bardzo ambitny „Program rozwoju bibliotek”, do bibliotek docierają także pieniądze na zakup nowości wydawniczych z Biblioteki Narodowej. Tym wszystkim nie zastąpimy jednak codziennego funkcjonowania sieci bibliotek w Polsce, które jest możliwe pod jednym warunkiem – że samorządy będą posiadać dostateczne środki na ich utrzymanie i rozwój. Niestety, jak nietrudno zauważyć, w ciągu ostatnich dwóch kadencji jest z tym coraz gorzej.

Poseł Andrzej Szlachta

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W tym roku mistrzem Polski w piłce siatkowej mężczyzn została drużyna Asseco Resovia Rzeszów. Jednym z twórców tego sukcesu jest Marek Karbarz, wspaniały siatkarz, trener i manager sportowy, którego postać chcę przypomnieć Wysokiej Izbie w swoim oświadczeniu.

Marek Karbarz urodził się 22 lipca 1950 r. w Chorzewicach. Ukończył Wydział Budownictwa i Ochrony Środowiska Politechniki Rzeszowskiej. Przygodę z piłką siatkową rozpoczął w klubie Stal Stalowa Wola. Następnie był zawodnikiem Hutnika Nowa Huta i Resovii Rzeszów w latach 1966–1984. Od 1968 r. reprezentował barwy Resovii, z którą zdobył 4 tytuły mistrza Polski w latach 1971, 1972, 1974 i 1978. Zdobyl 3 tytuły wicemistrza Polski: w 1973 r. z Resovią Rzeszów oraz w 1978 r. i 1979 r. z Hutnikiem Nowa Huta. Zdobyl też dwa brązowe medale mistrza Polski w 1970 r. i 1977 r. oraz Puchar Polski w 1975 r. Dwukrotnie uczestniczył w finałach europejskich pucharów piłki siatkowej. Zrobił błyskotliwą karierę

olimpijską. Do Monachium w 1972 r. wyjechał jako jeden z najmłodszych zawodników. Wcześniej grał w reprezentacji Polski na Mistrzostwach Świata w 1970 r. i 1971 r. Największe sukcesy sportowe osiągnął na Mistrzostwach Świata w Meksyku w 1974 r. i Igrzyskach Olimpijskich w Montrealu w 1976 r., skąd wrócił ze złotymi medalami. Był srebrnym medalistą Mistrzostw Europy w Helsinkach w 1977 r. „Przegląd Sportowy” nadał mu tytuł najlepszego siatkarza polskiej ligi w 1978 r. Pod koniec kariery zawodniczej wyjechał do Francji, gdzie grał w drużynie Arago Sète. W latach 1986–1998 był trenerem francuskich drużyn. Następnie trenował Płomień Sosnowiec i Resovię Rzeszów. Jest Zasłużonym Mistrzem Sportu. Był 218 razy reprezentantem Polski. Pamięta się go jako idealnego wykonawcę podwójnej krótkiej. Od kilkunastu lat jest związany z klubem Asseco Resovia w Rzeszowie. Obecnie jest wiceprezesem tego klubu. Swoją wiedzą, talentem sportowym, doświadczeniem trenerskim i organizacyjnym przyczynił się do zdobycia przez klub Asseco Resovia Rzeszów tytułu mistrza Polski. Jako poseł z Rzeszowa i mieszkaniec tego miasta serdecznie gratuluję panu Markowi Karbarzowi kolejnego życiowego sukcesu.

Poseł Jan Warzecha

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o fundacjach politycznych. Dla nikogo z posłów nie jest tajemnicą, że wejście w życie

tej ustawy uderzyłoby w partie małe oraz te, które przejrzystość prowadzą swoje finanse, nie szukając wsparcia bogatych sponsorów. Projekt jest niedopracowany, a po wejściu w życie mógłby skomplikować funkcjonowanie wielu partii. Jeżeli zgłasza go Platforma Obywatelska, ma w tym zapewne jakiś cel. Jak wielokrotnie donosiły media, posłowie tej partii szukali wsparcia finansowego u bogatych sponsorów. Zajmował się tym później prokurator. Sprawa posłanki Beaty Sawickiej z tej partii jest tego wymownym przykładem. Byłoby naiwnością wierzyć, że partia rządząca, jaką jest PO, nie zdaje sobie sprawy, że gdyby ta ustawa weszła w życie, stworzyłaby warunki do finansowania partii – za pośrednictwem fundacji – przez wdzięcznych biznesmenów.

Zgodnie z tym niebezpiecznym z punktu widzenia przejrzystości pomysłem PO, fundacje, oprócz subwencji, mogłyby pozyskiwać środki na działalność z darowizn, spadków, zapisów oraz dochodów z majątku. Rodzi się pytanie, czy Platforma Obywatelska, przedstawiając projekt ustawy o fundacjach politycznych, przewidując, że partie będą przeznaczać na think tanki od 5 do 25% otrzymywanych z budżetu państwa subwencji, chce przysłonić wielki spadek poparcia w sondażach, przykryć zaniedbania w przygotowaniach do Euro 2012 i niezadowolenie społeczne związane z wprowadzaną reformą emerytalną. Być może jednak ma w tym swój inny, ukryty cel. Ponieważ politycy Platformy „majstrują” przy finansowaniu partii po raz drugi w niedużym odstępie czasowym, z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że wprowadzane zmiany mają otworzyć dodatkową furtkę właśnie dla tej partii. Dziękuję.

Porządek dzienny

15. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w dniach 23, 24 i 25 maja 2012 r.

1. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy o organizacji rynku rybnego (druki nr 325, 368 i 368-A).

2. Sprawozdanie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o dokumentach paszportowych (druki nr 320, 394 i 394-A).

3. Sprawozdanie Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o ujawnieniu w księgach wieczystych prawa własności nieruchomości Skarbu Państwa oraz jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 292, 401 i 401-A).

4. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji do Spraw Unii Europejskiej o poselskim projekcie uchwały w sprawie polityki Rzeczypospolitej Polskiej w związku z kryzysem Unii Europejskiej (druki nr 97 i 399).

5. Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Protokołu w sprawie rejestrów uwalniania i transferu zanieczyszczeń do Konwencji z Aarhus dostępne do informacji, udziale społeczeństwa w podejmowaniu decyzji oraz dostępie do sprawiedliwości w sprawach dotyczących środowiska, podpisanego w Kijowie dnia 21 maja 2003 r. (druki nr 342 i 398).

6. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia europejskiego w sprawie osób uczestniczących w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka, sporządzonego w Strasburgu dnia 5 marca 1996 r. (druki nr 296 i 400).

7. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o projekcie uchwały Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie usunięcia niezgodności w ustawie z dnia 5 listopada 2009 r. o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych (druk nr 393 i 393-A).

8. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (druk nr 376).

9. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania karnego, ustawy o prokuraturze oraz ustawy o ustroju sądów powszechnych (druk nr 379).

10. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o umorzeniu należności powstałych z tytułu niezapłaconych składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą (druk nr 382).

11. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o przekazywaniu przez pracodawców środków na sfinansowanie wydatków związanych z ochroną zdrowia pracowników (osobiste konta zabezpieczenia zdrowotnego) oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druk nr 348).

12. Pytania w sprawach bieżących.

13. Informacja bieżąca.

14. Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra edukacji narodowej Krystyny Szumilas (druki nr 407 i 413).

15. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 340).

16. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 383).

17. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny (druk nr 378).

18. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks wyborczy oraz niektórych innych ustaw (druk nr 377).

19. Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o fundacjach politycznych (druk nr 381).

20. Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druki nr 406 i 414).

21. Sprawozdanie Komisji Gospodarki o uchwale Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy o obrocie z zagranicą towarami, technologiami i usługami o znaczeniu strategicznym dla bezpieczeństwa państwa, a także dla utrzymania międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa oraz niektórych innych ustaw (druki nr 405 i 418).

22. Sprawozdanie Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wyrobie napojów spirytusowych oraz o rejestracji i ochronie oznaczeń geograficznych napojów spirytusowych (druk nr 170, 338 i 338-A) – trzecie czytanie.

23. Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o obrocie instrumentami finansowymi oraz innych ustaw (druki nr 282, 337 i 337-A) – trzecie czytanie.

24. Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 438).

25. Wybór nowego składu osobowego Komisji do Spraw Unii Europejskiej (druk nr 439).

26. Przedstawione przez Radę Ministrów sprawozdanie z realizacji przedsięwzięć Euro 2012 oraz z wykonanych działań dotyczących realizacji przygotowań Polski do finałowego turnieju Mistrzostw Europy w Piłce Nożnej UEFA EURO 2012™ (marzec 2011 r. – styczeń 2012 r.) (druk nr 291) wraz ze stanowiskiem Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki (druk nr 354).

27. Przedstawiona przez prezesa Rady Ministrów „Koncepcja przestrzennego zagospodarowania kraju 2030” (druk nr 169) wraz ze stanowiskiem Komisji Infrastruktury, Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej (druk nr 307).

28. Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie uczczenia 75. rocznicy rozpoczęcia budowy Centralnego Okręgu Przemysłowego (druk nr 437).

Obecni posłowie według załączonej do protokołu listy obecności

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 41 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 6,30 zł + 5% VAT

